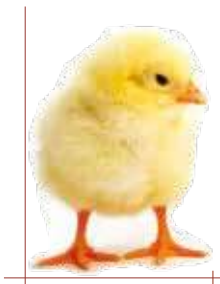
REKLAMA



Wesołych Świąt Wielkanocnych życzy
KLUB MUZYCZNY
WATRA

Informator dla turystów str. 36-37

TYGODNIK Podhalański

ROK XXX NR 16/1515
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA $ 3.00 18 kwietnia 2019 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818

REKLAMA



UKAZUJE SIĘ NA PODHA[illegible]E, SPISZU, W PIENINA[illegible]CAGO I TORON[illegible]



Wesołych Świąt
życzy
Redakcja
z Małymi Bystrzanami
z Nowego Bystrego

Diamentowa galeria

Właściciel Księstwa Góralskiego, planuje wybudować przy dworcu PKP w Zakopanem wielką galerię handlową.



Galeria połączona ma być z motelem, salą widowiskową, parkingami i liczyć ponad 30 tys. metrów kw. powierzchni użytkowej. W internecie można już zapoznać się ze wstępną koncepcją. Galeria „Dworzec Zakopane" ma być czynna 7 dni w tygodniu, również w niedziele, bo powstanie tuż przy dworcu PKP. Budynek będzie liczyć pięć kondygnacji, na dwóch znajdować się będą sklepy.

dokończenie str. 50

Zagadka płonącego auta

Prokuratura bada, czy ktoś nie przyczynił się do tragicznego pożaru auta w Poroninie. Poparzona kobieta zmarła w szpitalu w Siemianowicach Śląskich.

Paweł Pełka

Tragiczne wydarzenia rozegrały się pod koniec marca. W oplu jadącym zakopianką wiaduktem w Poroninie nagle wybuchł pożar. Samochód stanął w płomieniach. Jadącą autem kobietę wyciągnął z niego przypadkowy kierowca. Wezwał ratowników i polewał ofiarę wypadku wodą.

Kobieta miała poparzone ponad 50% ciała i trafiła do specjalistycznej kliniki leczącej oparzenia w Siemianowicach Śląskich. Niestety tydzień temu zmarła.

- *Najbardziej w całej sprawie jest dziwne to, że samochód był dość nowy, to był 3-letni opel insignia. Sprawę wyjaśnia policja i prokuratura. Myślę, że dojdą do tego, co było przyczyną wybuchu ognia* - mówi mąż zmarłej kobiety.

dokończenie str. 50

ZAKOPANE
Samowolny gigant
Absurdalny hotel może powstać na Polanie Szymoszkowej. str. 5

BRZEGI
Gdyby ludzie byli jak konie
Gdyby ludzie byli jak moje konie, świat byłby lepszy. str. 25

NOWY TARG
Spadł, czy ktoś mu pomógł
Tragedia na terenie starego szpitala w Nowym Targu. str. 5

ZAKOPANE
Ninja od Biedronek
Trwa wojna klientów Biedronek z parkingowymi nakładającymi wysokie kary. str. 7

OBIDOWA
Moda na Obidową
Dziś przyjeżdżają do nas pobiegać na nartach turyści z całej Polski. str. 47

NIE DO WIARY
Dinozaury z Gorców
Stworzenia były mniej więcej wielkości człowieka, wyglądały jak jaszczurki i poruszały się na dwóch nogach. str. 51

REKLAMA



Wesołego Alleluja
Pełnych ciepła, miłości i nadziei Świąt Wielkiej Nocy życzy

GRUPA autoremo
autoremo.pl

eprasa.pl 7cce0f7401

Ceper na jajach

Cześć, jestem Marcin, od miesiąca nie rozbiłem żadnego jajka.

Saperzy przewożący niewybuchy albo inne groźne niewypały mogliby brać u Marcina lekcje ostrożnej jazdy. Toporny, biały sprinter dostojnie wytacza się na drogę. Dostojnie się rozpędza i równie dostojnie hamuje. Poprawka: najlepiej, żeby w ogóle nie hamował. Marcin stara się nie używać środkowego pedału bez wyższej konieczności. Wszak nie od dziś wiadomo, że z jajkiem należy się obchodzić jak z... jajkiem. A my na pace mamy jakieś 10 tysięcy jaj.

Fakt, czasami się jakieś potłucze. Gdy roztargniona pani zapomni, co oznacza żółty znak w kształcie odwróconego równobocznego trójkąta. Albo pan nieco „wczorajszy" uzna, że 10 metrów to aż nadto, żeby włączyć się do ruchu, startując spod górę z trzeciego biegu. Marcin ma i na to receptę. Trzeba ładunek umiejętnie poukładać. Jeśli kartony nie latają po pace jak Żyd po pustym sklepie - strat w jajostanie nie będzie. Nie zmieni tego nawet awaryjne hamowanie. - *Dziś podczas porannej odprawy mógłbym wyrecytować: cześć, jestem Marcin i od miesiąca nie rozbiłem żadnego jajka* - szoferowi jajowozu wyraźnie udziela się przedświąteczny nastrój jajeczny.

◆

W przeddzień świąt Wielkiej Nocy jajko wydaje się towarem pierwszoplanowym, najważniejszym. Bez jaj nie ma święconki, nie ma życzeń, nie ma świąt. Końcówka Wielkiego Postu to powinny być prawdziwe żniwa dla każdego szanującego się jajcarza. - *I byś się sromotnie pomylił* - kierowca białej landary znacząco zawiesza głos. - *Największe żniwa są przed Bożym Narodzeniem. Pasowałoby mieć wóz z gumy. Ledwie człowiek na trasę wyjedzie załadowany po podsufitkę, a już pasuje nawracać na bazę i ładować kolejną partię* - uściśla. Teraz jajka sprzedają się raczej średnio, można nawet mówić o jajecznym regresie. Na dowód Marcin wybiera numer kolejnego sklepu w samym Mieście. - *Marcin Jajcarz z tej strony... coś potrzeba? Na razie nic... to do zobaczenia w czwartek* - rzuca do słuchawki z nadzieją. - *Co się śmiejesz... że się Jajcarz przedstawiam? Tak łatwiej. Każdy w lot chwyta, o kogo chodzi. A przecież poza plecami i tak mnie jajcarzem nazywają...*

◆

Marcin ma własną teorię na temat przyczyn jajecznej dekoniunktury. Winna jest nieuczciwa konkurencja. Ta zresztą właśnie prowokacyjnie, zupełnie bezczelnie wygrzewa się przy samej drodze wojewódzkiej w Zubrzycy Dolnej, grzebiąc w ziemi i gdacząc wesoło. - *Tak sobie nawet kombinowałem. Jakby je wszystkie cholery połapać... Na ile to zaważyłoby na naszych wynikach finansowych* - Marcin rzuca kokoszkom nienawistne spojrzenie przez okno szoferki. Zapewnia, że jeszcze rok, dwa lata temu kury na podhalańskiej wsi były egzotyką. Ludzie nasłuchali się z telewizji o ptasiej grypie i innych nieszczęściach. No i całkowicie odpuścili hodowlę. Ostatnio jednak kokoszki wracają do łask. Przy każdej chałupie plącze się ich spore stadko. Jak tylko zaczynają się nieść na wiosnę - Marcinowa klientela kurczy się drastycznie. Aż do jesieni trwa ta bessa. - *Na jesieni kury znów się przestają nieść i idą na rosół, a ludzie znów na półkach sklepowych szukają jajek* - podkreśla ze znawstwem.

◆

Sromotnie myli się ten, kto uważa, że handel jajami to rzecz banalna. Każdy miarkuje: jajo to jajo. Jedno wcale nie różni się od drugiego, o ile obydwa pochodzą od kury, a nie od strusia na ten przykład albo od żółwia czy dinozaura. Nic bardziej mylnego... Jajcarz z krwi i kości wygłosi referat na temat jakże bogatego asortymentu kurzych jaj. W całej złożonej klasyfikacji trudno by się było połapać nawet... niosce. Najbardziej pospolite, a zarazem najtańsze są jajka z chowu klatkowego. To oznacza ni mniej ni więcej, że kura, która je zniosła, nigdy nie widziała nieba. Prawdopodobnie nigdy nie opuściła swej klatki o gabarytach ściśle określonych przez unijnych urzędników. Kokoszka, która zniosła jajo w reżimie chowu ściółkowego, też nie widziała nieba, ale przynajmniej rozprostowała nogi. Żywot nioski korzystającej z „wolnego wybiegu" to już niemal kurze wakacje. Słońce, niebo, wiatr w piórach. Ale najbardziej na miano „złotych" zasługują jaja „eko". Jest spora szansa, że zostały zniesione na prawdziwej, niemalowanej trawie lub nawet pod drzewem. Cena rynkowa takiego rarytasu przewyższa dwu- lub nawet trzykrotnie stawki za jajko „klatkowe". Ale żeby nie było za prosto, to jeszcze nie koniec jajecznego galimatiasu. Jajo każdego sortu zostało też zakwalifikowane do którejś z klas wielkości. Najcenniejsze oczywiście są te opatrzone metką XL.



Jaja sprzedają się najlepiej przed świętami... Bożego Narodzenia.

◆

Najlepiej sprzedają się jaja najtańsze. W sezonie jednak wyraźnie podskakuje sprzedaż droższego asortymentu. Marcin i na to ma przekonujące wytłumaczenie. Cepry się żywią jajami typu ekstra, i to w dodatku w rozmiarze XL, i to oni napędzają w sezonie koniunkturę. Miejscowi zadowalają się tańszym jajem klatkowym, ewentualnie tym z wolnego wybiegu. Zależność sprawdza się i na Podhalu, i na Spiszu, i na Orawie - bez różnicy.

Za oknami właśnie przesuwają się ostatnie zabudowania Piekielnika, już po chwili jajowóz przetacza się wąską drogą, między opłotkami Czarnego Dunajca. Dostawczak zatrzymuje się przed okazałymi murowanymi zabudowaniami. Z okienka wychyla się sympatyczna gaździnka. Przyjmuje kilka opakowań i wypłaca żywą gotówkę, składając pieczołowicie wręczoną fakturę. - *Ta pani bierze jajka z sentymentu. Kiedyś prowadziła sklep, później go zlikwidowała, ale jajka ciągle każe sobie przywozić. Wożę jej regularnie dwa kartony raz na dwa tygodnie* - zaznacza Marcin.

◆

Po odwiedzinach w kilku sklepach turystycznego Kościeliska i pełnego ceprów Zakopanego - paka jajowozu poważnie pustoszeje. Marcin tryumfuje. Hipoteza o korelacji: liczby ceprów i popytu na jaja - stała się właśnie pełnoprawną teorią naukową godną nominacji do Nagrody Darwina.

◆

Za oknami przelatują ostatnie domostwa Nowego Targu. Odciążony jajowóz jakby raźniej wspinał się zakopianką pod Rdzawkę. Po piętnastej Marcin zamelduje się w bazie. - *Na dziś mam już dość tych jaj... A na kolację? Też jaj nie będzie... U nas w domu się w ogóle jajek nie jada. No, chyba że żona postanowi coś upiec... No i na Wielkanoc - to obowiązkowo.*

Tekst i fot.: **Marek Kalinowski**

Mokry Poniedziałek

„Przyślimy tu po śmiguście
Ale nos tyz nie opuście
Dwa jojecka do gornecka
I spyrecki do rynecki
Zajrzyjcie do skrzynie
Wyjmijcie pół świnie
Zajrzyjcie do pieca
Wyjmijcie kołoca
Pore jojek podarujcie
I nicego nie załujcie"



Mal. Maria Dudek

Śmigus Dyngus na Podhalu.

Tak śpiewały dzieci na Podhalu, odwiedzając w Poniedziałek Wielkanocny po kolei domy w swojej wsi. Do ich koszyka wpadały najczęściej jajka albo kawałek kołoca. Dziś o tym zwyczaju przypominają jedynie zespoły regionalne podczas swoich występów, między innymi „Zawaternik" z Gronia i Leśnicy. Maria Dudek, kierownik zespołu, twierdzi, że nie pamięta, by taki zwyczaj był w jej wsi, ale np. w okolicach Białego Dunajca jeszcze niedawno był żywy. Jej Poniedziałek Wielkanocny kojarzy się głównie z dużą ilością wody wylewanej wiadrami. Po Kobylarzówce, gdzie mieszkała, krążyły od domu do domu całe grupy chłopaków. Zresztą - jak opowiadała jej mama - polewanie nóg wodą w ten dzień miało pomóc dziewczynom w płodności. - *Za moich czasów to już chłopaki nie tylko po nogach lały, ale gdzie popadło* - śmieje się na samo wspomnienie. - *Zresztą jakby któraś panna w śmigus dyngus było sucha, to tylko o niej by źle świadczyło* - dodaje.

Maria Dudek ma 3 córki. Zanim wyszły za mąż, dom co roku w śmigus dyngus był cały w wodzie.

- *Za moich czasów chłopcy lali „śpryckami", tymi samymi gruszkami, które służą do robienia lewatyw. Przed Wielkanocą każdy chłopak zaopatrywał się w taki sprzęt* - wspomina 81-letnia Marianna Kobylarczyk z Gronkowa. - *Mokrym wychodziło się już z kościoła, bo mężczyźni i chłopcy lali na kobiety z chóry* - opowiada. Nie szczędził też w tym dniu wody święconej proboszcz ks. Adam Biela, który raz po raz zamaczał w wodzie kropidło i lał po wszystkich równo.

Trudne dla dziewczyn były też powroty z kościoła do domu. Chociaż poważniejsi kawalerzy skrapiali dziewczynami wodą kolońską, a nie wodą.

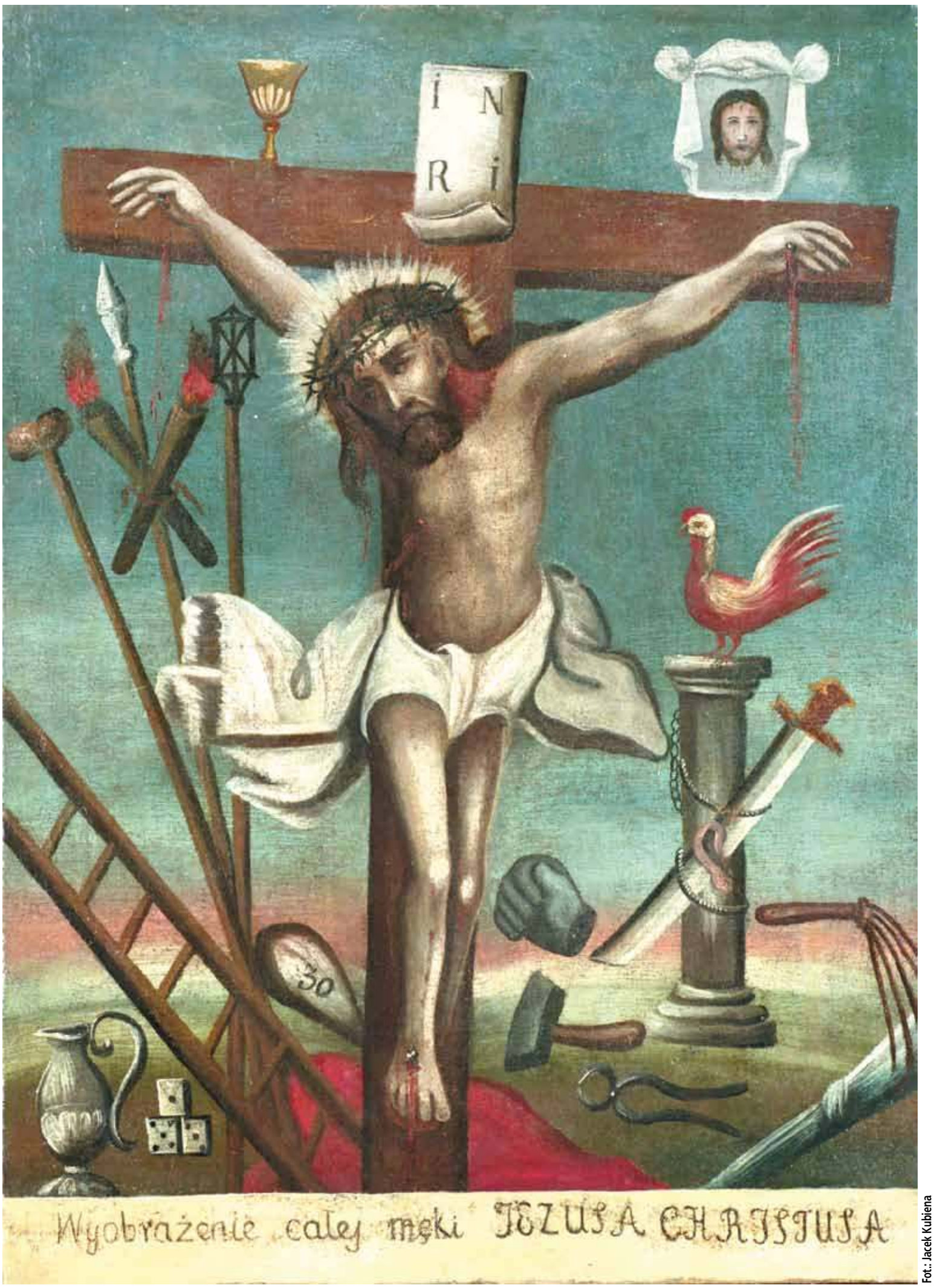
Annie z Klikuszowej najbardziej utkwiła opowieść mamy związana z Poniedziałkiem Wielkanocnym. - *To były czasy, kiedy jeszcze nie było w domach toalet, wychodki były na zewnątrz* - zaczyna swoją opowieść. Każda z takich drewnianych budek miała niewielkie okienko. - *Koleżanka mamy wstała rano i pobiegła do wychodka. Nie wiedziała, że w ukryciu czeka sąsiad. Jak już dziewczyna zamknęła się w środku, przez ten mały otwór w drewnianych drzwiach polały się na nią hektolitry wody, nie miała na sobie suchej nitki* - opowiada.

wysłuchała **Beata Zalot**

eprasa.pl 7cce0f7401

Piekło węglem opalane

Rozmnażajcie się i czyńcie sobie ziemię poddaną - to słowa z Raju. Z seksu uczyniliśmy karykaturę, a ze środowiska worek na śmieci.



Fot.: Jacek Kubiena

Praca ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie

Z jakim wysiłkiem pamięci nie sięgałbym w przeszłość, nie mogę sobie przypomnieć nauki kościelnej płynącej z ambony na temat niszczenia środowiska. Choć wielokrotnie słyszałem, że jedzenie mięsa w piątek to grzech. Grzech to antykoncepcja i aborcja. Opuszczanie niedzielnej Mszy św. Atak na Kościół. Odrzucanie chrześcijańskiej tradycji. Lista byłaby pewnie dość długa. Ale na próżno szukać na niej pozycji związanych z niszczeniem środowiska.

Pasowałoby zapytać większą grupę spowiedników, czy ktoś się z tego spowiada. Czy mamy świadomość czynionego zła? Palenie w piecu śmieciami, flotem, płytami meblowymi. Grzech? A jeśli już, to do jakiego przykazania byśmy to zło odnieśli?

Może ci, co palą „ruskim" węglem, powiedzieliby, że przeciw pierwszemu..? Ci, co palą inaczej, niż robił to ojciec i dziadek - będą bić się w piersi przy czwartym. Kto „załatwia" sobie węgiel na lewo albo oszukuje przy płaceniu - zauważy siódme. Gdy opowie sąsiadom, że kupił najlepszy antracyt wiedząc, że to podła mieszanka mułów i flotów - pochyli się nad ósmym. Ktoś o nadwrażliwym sumieniu powie, że pozazdrościł sąsiadowi dobrej dostawy, czyli dziesiąte.

Kto wymieni piąte?

Post i Wielkanoc to tradycyjny okres, gdy kolejki do konfesjonałów są najdłuższe. Kto z nas usłyszy pytanie spowiednika: zabijasz swoje dzieci? Mordujesz sąsiadów? Skazujesz na raka rodziców?

Pewnie mało kogo takie postawienie sprawy zaskoczy. Za to, tradycyjnie, większe wyrzuty sumienia przyniesie małżeński seks z prezerwatywą, co jest powszechnie uznane za grzech śmiertelny, czyli najcięższy z możliwych. Jeszcze gorzej, gdy będzie to związek przed- czy pozamałżeński.

Daliśmy się przekonać, że najcięższe grzechy wynikają z niezachowania szóstego przykazania. Większe wyrzuty sumienia wzbudza młodzieńcza masturbacja niż wypalanie traw. Oczywiście jeśli to ostatnie w ogóle jeszcze ktoś oprócz strażaków uznaje za wykroczenie przeciw moralności.

Plujemy Bogu w twarz

Bo to On w pierwszych momentach stworzenia świata powiedział ludziom - rozmnażajcie się i czyńcie sobie ziemię poddaną. Poddaną - nie znaczy wykorzystywaną. Dostaliśmy w ręce skarb, którym mamy się opiekować, a nie w sposób barbarzyński eksplorować i dewastować.

Uznaliśmy, że środowisko jest nam dane raz na zawsze. I możemy wszystko. Bez ograniczeń. Nie przyjmujemy tłumaczeń naukowców, bo tylko straszą efektem cieplarnianym. A jeśli już, to winą obarczamy dalekie kraje i wielkie koncerny. Uznajemy, że wpływu na smog nie mamy, więc możemy palić byle czym i byle jak. Smog? Każdy powie, że dziadkowie palili węglem, rodzice i my sami, więc w czym problem? Tradycja. Żaden argument nie przemawia. A argumentu moralnego nie słychać. Może księża, których rodzice, dziadkowie i oni sami palili węglem i byle czym, też nie uważają tego za grzech?

Patronem ekologii w Kościele katolickim jest św. Franciszek. Ale tylko dlatego, że mówił kazania do ptaków i ryb. Wyśpiewał pieśń słoneczną - średniowieczny hymn wychwalający piękno świata. Wielbił Boga, podziwiając Jego stworzenia. Dziś powiedzielibyśmy - ekolog, może nawet lewak, na którego spoglądamy z przymrużeniem oka jak na jakąś osobliwość.

I uznajemy gremialnie, że ekologia to wymysł dziwaków. Więc my z czystym sumieniem te wielbione przez św. Franciszka Boże stworzenia trujemy, zabijamy, niszczymy. Zabijamy też siebie samych, swoje dzieci, trując je dymem i wylewanymi ściekami z szamb, które szczelne są tylko z nazwy.

A piąte przykazanie?

Jeszcze na koniec warto przypomnieć krótką homilię wygłoszoną przed laty w Rabce podczas rezurekcji. To jej pełna treść:

„Chrystus Zmartwychwstał. Ale Wy w to i tak nie wierzycie".

Zacheusz

eprasa.pl 7cce0f7401

Portrety polskich góralek



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Zofia Obrochtowa Bartuśka
– historia góralki z Kościeliska, str. 16

Silna jak halny

LISTY

Nauczyciele o strajku

Mamy tylko jedną prośbę: przeczytajcie i postarajcie się zrozumieć! Minęło sześć dni strajku, który kładzie się cieniem na polskiej szkole. Już wiele powiedziano i napisano, przedstawiono dziesiątki tabel i wykresów dotyczących zarobków nauczycieli. Chcemy jednak dodać kilka słów od siebie.

My nie strajkujemy wyłącznie o podniesienie zarobków, chodzi nam o kondycję polskiej szkoły, o nieprzemyślaną reformę, programy przeładowane ponad normę treściami, które zamiast rozwijać, cofają nas niemal w XIX wiek. Wbrew propagandzie nikt ich z nauczycielami nie skonsultował. Nikt nie wysłuchał opinii cenionych specjalistów. W efekcie uczymy zbędnych treści, wypełniamy dziesiątki niepotrzebnych dokumentów zamiast uczyć umiejętności, które będą potrzebne uczniom w nowym stuleciu. Nikt nie słyszał naszego protestu, dopóki nie sięgnęliśmy po argument finansowy. Wtedy rząd rozpoczął kampanię oszczerstw i lekceważenia.

Traktuje strajk jak mecz, z ekscytacją podkreślając swoją wygraną, czyli przeprowadzone egzaminy. Bez skrupułów zmienia prawo, opłaca ludzi, którzy w żadnym wypadku nie powinni się znaleźć w salach egzaminacyjnych. A nas z drwiną pouczano, że powinniśmy pracować dla idei. Szkoła to nie misja w Afryce, a nauczyciele to nie misjonarze, tylko ludzie, którzy wybrali konkretny ZAWÓD. Dlatego strajkujemy, bo walczymy o swoją godność, szacunek dla zawodu i porządek w szkole.

Strajkujący nauczyciele z:

Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego im. S. Marusarza, Zespołu Szkół Ogólnokształcących, Zespołu Szkół Hotelarsko-Turystycznych im. W. Zamoyskiego, Zespołu Szkół Plastycznych im. A. Kenara, Gimnazjum nr 2 im. ks. prof. J. Tischnera, Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 1 im. H. Marusarzówny, Szkoły Podstawowej nr 2 im. B. Czecha, Szkoły Podstawowej nr 3 im. gen. M. Zaruskiego, Szkoły Podstawowej nr 4 im. Marszałka J. Piłsudskiego, Szkoły Podstawowej nr 5 im. J. Korczaka, Szkoły Podstawowej nr 7 im. K. Makuszyńskiego, Szkoły Podstawowej nr 9 im. J. Kasprowicza, Szkoły Podstawowej im. Ratowników Tatrzańskich w Murzasichlu, Szkoły Podstawowej im. Legionów Polskich w Poroninie, Szkoły Podstawowej w Małem Cichem, Szkoły Podstawowej im. H. Marusarzówny w Zębie, Szkoły Podstawowej im. ks. L. Musielaka w Witowie, Szkoły Podstawowej nr 1 im. Kazimierza Wielkiego w Białym Dunajcu, Szkoły Podstawowej nr 2 w Białym Dunajcu, Szkoły Podstawowej im. A. Skupnia-Florka w Gliczarowie Górnym, Przedszkola nr 9 im. K. Makuszyńskiego w Zakopanem

Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów w listach.

ROZDAJEMY BILETY

Tangolina & Flying Circus
II urodziny Teatru Rozrywki RZT Szymaszkowa



„Gdy rzeczywistość przestaje mieć znaczenie i wkraczasz w świat iluzji, wtedy pojawiamy się my, Flying Circus." Jakie cuda i dziwy czekają w tym cyrku na widzów, dowiedzą się ci, którzy przyjdą na urodzinowy spektakl do Teatru Rozrywki RZT Szymaszkowa w Zakopanem w sobotę 27.04 o godz. 20.

Dla naszych czytelników mamy jeden podwójny bilet na ten wyjątkowy wieczór. Otrzyma go osoba, która napisze do nas jako pierwsza we wtorek 23.04 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy wpisać imię i nazwisko oraz podać przynajmniej dwa tytuły spektakli Teatru Rozrywki. Tytuł maila: Teatr.

Liczba tygodnia

525 wniosków o zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego złożyli mieszkańcy Ochotnicy.

ROZDAJEMY BILETY

KINO „GIEWONT" DOLBY 3D, 4K
Zakopane, ul. Kościuszki 4

20.04 (sobota), godz. 20.15

GREEN BOOK



22.04 (poniedziałek), godz. 14.30

MANU. BĄDŹ SOBĄ!



KINO „SOKÓŁ" DIGITAL 3D
Zakopane, ul. Orkana

25.04 (czwartek), godz. 21

AVENGERS: KONIEC GRY

PREMIERA!



Do rozdania mamy po dwa podwójne zaproszenia na każdy z filmów. Osoby, które jako pierwsze w czwartek 18.04, o godz. 17 prześlą na adres mailowy: kino@24tp.pl swoje imię, nazwisko, nr telefonu oraz tytuł wybranego filmu, otrzymają jedno z zaproszeń. WAŻNE, aby w tytule wiadomości wpisać nazwę wybranego kina. Szczęśliwcy zostaną poinformowani mailem zwrotnym.



Ino wartko, Józuś, przyjyzdzoj, bo ftosi musi jojka poświyncić, a moik mi zol!

Zgodnie z rozporządzeniem o ochronie danych osobowych (RODO) informujemy, że regulamin ogólny konkursów znajduje się na: 24tp.pl/s/22

eprasa.pl 7cce0f7401

Zakopane

Samowolny GIGANT

Zhejtowany, absurdalny i 16-piętrowy hotel może powstać jako samowola budowlana przy Polanie Szymoszkowej.

Ja nie będę czekać na pozwolenia, mam teren na granicy Zakopanego i Kościeliska, bardzo zainteresowanego inwestora, ruszę z budową, i tyle - potwierdza przedstawiciel austriackiego dewelopera.

Po tym, jak na naszej stronie opisaliśmy wydawałoby się nierealny pomysł zakopiańskiego biura, przez media w całej Polsce przetoczyła się gwałtowna dyskusja o planach austriackiego dewelopera. Jak twierdzi jego zakopiański reprezentant, inwestor planuje postawić pod Tatrami 16-piętrowy apartamentowiec.

Zakopane Mountain Resort - bo tak się ten projekt nazywa - miałby się składać ze 186 mieszkań i 12 penthousów o powierzchni 150-180 metrów kwadratowych. W wieżowcu przewidziano garaż na 250 samochodów i restaurację dla pół tysiąca ludzi.

Tak urzędnicy, jak i zakopiańscy architekci zaprzeczali, by tego typu obiekt mógł zostać postawiony pod Giewontem. Raz ze względu na zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Dopuszczają one co najwyżej obiekty 6-7-kondygnacyjne. I to tylko w niektórych punktach miasta. Dwa - większość naszych rozmówców twierdziła, że to zwykły fake news i darmowa reklama sprytnego dewelopera. I to nie z Austrii, a z Zakopanego, który sam chce sprzedać luksusowe apartamenty i nie ma na nie chętnych. Podobnego zdania byli internauci. Hejtowali wizualizację wieżowca krytego dwuspadowym dachem, wyglądającego niczym rozrośnięta niebotycznie góralska chata.

Bez prądu i wody

Przedstawiciel inwestora zapewniał, że do tygodnia odbędzie się wielka konferencja na temat planowanej budowy. Pytaliśmy o jej termin. - *Dostaniecie państwo informację, ale ta konferencja musi być zorganizowana w Warszawie* - zapowiada zakopiański reprezentant. - *Naszym projektem chcemy zmusić decydentów, by w końcu zmieniono nieżyciowe przepisy.*

Czy jednak rzeczywiście przedstawiciel inwestora może uruchomić budowę tak wielkiego obiektu bez pozwolenia? Zakopane słynie przecież z wielu samowolnych działań, wielu od lat twierdzi, że pod Giewontem prawo budowlane się nie przyjęło.

Z takim podejściem nie zgadza się Jan Kęsek, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. Przypomina, że na przestrzeni ostatnich 20 lat w Zakopanem można wymienić jedynie kilka spektakularnych samowoli. Nie wszystkie są użytkowane. Przykładem samowola na Małem Żywczańskiem - inwestorka nie otrzymała zgody na przyłączenie ani wody, ani prądu do postawionego obiektu. Tyle że inne samowolnie postawione pensjonaty, jak ten stojący na Ugorach, funkcjonują od lat i mają się dobrze. - *W tym przypadku bardzo długo trwały procesy, sprawy proceduralne się przeciągały, ale mamy już ostateczną decyzję o rozbiórce* - podkreśla inspektor Jan Kęsek. Dodaje, że w takim przypadku nakładana grzywna sięga wysokości 200-300 tys. zł. Przypomina też, że obecnie zarówno sądy, jak i organy ścigania ściśle ze sobą współpracują, nie ma zbyt wielkich rozbieżności w ocenie postępowania łamiących przepisy budowlane inwestorów.

Jan Kęsek uważa również, że wszelkie zapowiedzi zakopiańskiego biura o nierealnej inwestycji to absurdalna forma reklamy. Tyle że Zakopane na tym traci. - *Cierpi wizerunek miasta, w którym wcale nie jest tak źle, skala nieprawidłowości nie odbiega od średniej krajowej* - podkreśla inspektor. Dodaje, że dziś już żaden inwestor nie pozwoli sobie na budowę znacznie odbiegającą od zatwierdzonych planów.

Bez możliwości legalizacji

- *Nie mamy już takich wypadków jak 20 lat temu, gdy budowano blok przy ul. Nowotarskiej, ludzie kupili mieszkania, a potem się okazało, że tych mieszkań zgodnie z dokumentacją nie powinno być, bo w trakcie budowy podniesiono dom o jedno piętro. Nie zdarza się, by po administracyjnym zatrzymaniu, budowa dalej szła fizycznie* - przekonuje Jan Kęsek. Dodaje, że nadzór odbiera wiele telefonów od potencjalnych inwestorów, którzy są zainteresowani kupnem domów, apartamentów hotelowych czy innych nieruchomości. Wszyscy, zanim wydadzą grube miliony pod Giewontem, sprawdzają legalność inwestycji. Pytają, czy dana budowa ma pozwolenie, czy jest zgoda na wszystkie przyłącza. - *Również biura nieruchomości sprawdzają na pierwszym etapie, czy budynek jest legalny, czy ma pozwolenie na użytkowanie, zanim wystawią ofertę dla klientów* - podsumowuje Jan Kęsek.

Dlatego jego zdaniem można między bajki włożyć opowieści zakopiańskiego przedsiębiorcy o tym, że rozpocznie samowolkę przy budowie hotelu. Skoro w Zakopanem nie ma terenu na tak wielką inwestycję, to budowa zostałaby od razu zatrzymana. - *Oczywiście, że żyjemy w demokratycznym państwie i obowiązują nas procedury administracyjne* - przyznaje Jan Kęsek. - *Nie mamy możliwości fizycznego przymuszenia kogoś do zaprzestania robót. Tyle tylko, że konsekwencje dalszej budowy byłyby dla takiego inwestora opłakane. Bo nie dałby rady sprzedać apartamentów, żadne biuro notarialne nie przyłożyłoby do tego ręki.*

Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego przypomina, że takiej samowolnej inwestycji hotelowej, gdyby powstała w pobliżu Polany Szymoszkowej, nie można by też w żaden sposób zalegalizować. Bo zgodnie z przepisami legalizacja dotyczy tylko samowoli, które choć postawione bez zezwolenia, to spełniają zapisy planu zagospodarowania przestrzennego. A także wytyczne studium. Żeby je zmienić, radni musieliby podjąć stosowne uchwały - raz zmieniając studium, a dwa - zmieniając dla danej działki zapisy planu zagospodarowania przestrzennego. To byłaby polityka faktów dokonanych stosowana przez inwestora, do którego działań dostosowuje się lokalny samorząd. - *Owszem, znane są takie pojedyncze przypadki w Polsce, ale mam nadzieję, że w Zakopanem do tego nie dojdzie* - zaznacza Jan Kęsek.

Rafał Gratkowski

Bukowina Tatrzańska



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Jeden z największych konkursów na Wielkanocną Palmę odbywa się w Bukowinie Tatrzańskiej. W tym roku swoje piękne palmy zaprezentowała prawie setka dzieci.

Nowy Targ

Spadł, czy ktoś mu pomógł

Tragedia na terenie starego szpitala w Nowym Targu - 37-latek spadł z wysokości 3. piętra, nie przeżył.

Wypadek zdarzył się w niedzielę wieczorem na terenie starego szpitala w Nowym Targu. Opuszczony budynek jest od lat miejscem popularnym wśród koneserów tanich napitków. Kilkuosobowa grupa bawiła się tam w najlepsze także w ostatnią niedzielę. Mężczyźni zaopatrzyli się w spory zapas wina i ulokowali na jednej z najwyższych kondygnacji opuszczonego gmachu. - *Z relacji świadków, których przesłuchaliśmy, wynika, że w pewnym momencie 37-latek wstał i po chwili się zachwiał, stracił równowagę i runął w dół* - podsumowuje Józef Palenik, szef nowotarskiej prokuratury. Śledczy zarządzili przeprowadzenie sekcji zwłok. Badanie pozwoli ustalić wszelkie okoliczności wypadku. - *Chodzi głównie o to, by potwierdzić wersję przedstawianą przez świadków o tym, że doszło do wypadku. Bo oczywiście nie wykluczamy również, że mężczyzna mógł zostać popchnięty* - podkreśla prokurator.

Kolejny wątek prokuratorskiego śledztwa będzie dotyczył kwestii zabezpieczenia budynku przez jego obecnego właściciela - Podhalańską Państwową Wyższą Szkołę Zawodową. - *Niewykluczone, że będzie konieczne powołanie biegłego. No i oczywiście wystąpimy do właściciela, aby ten teren jednak lepiej zabezpieczył* - podsumowuje szef prokuratury.

mk

Niedzica

Tatuś z nożem

Bił, wyzywał, straszył nożem - 43-letni mieszkaniec Niedzicy trafił do aresztu za znęcanie się nad rodziną.

Robert K. od ponad 10 lat znęcał się nad swoją żoną oraz dwiema córkami. Ostatnio bestialskie zachowania wyraźnie przybrały na sile. Mężczyzna wyzywał swoich najbliższych, wyrzucał z domu, niszczył sprzęty, nie stronił też od rękoczynów. Punktem kulminacyjnym był incydent, gdy pijany małżonek przyłożył nóż do szyi swej żony i zagroził, że ją zabije.

Mężczyzna został zatrzymany, a prokuratura wystąpiła do sądu o areszt. Wniosek został zaakceptowany. Robert K. spędzi najbliższe 2 miesiące za kratami. Zatrzymany zostanie też poddany obserwacji sądowo -psychiatrycznej.

mk

eprasa.pl 7cce0f7401

Osiedle Krokus
RABKA ZDRÓJ

Gotowe **mieszkania** rodzinne
blisko przyrody w Rabce-Zdroju



MIESZKANIA DLA CIEBIE

+5 ZALET:

- plac zabaw dla dzieci
- dużo zieleni
- ogrody
- mała architektura (kamień naturalny)
- fontanna

WIOSENNA PROMOCJA

CENY MIESZKAŃ
już od 4.000 zł m²

NUMER KONTAKTOWY:
603-607-821
www.osiedlekrokus.pl

eprasa.pl 7cce0f7401

Strajk bez pensji

Nauczyciele na Podhalu nie otrzymają pieniędzy za okres strajku.

Mimo że strajk trwa nauczyciele wracają do pracy na czas egzaminów. Tak jest między innymi w nowotarskiej SP2, gdzie dotąd strajkowali niemal wszyscy.

Poniedziałek, pierwszy dzień egzaminów. W szkole wszystko odbywa się zgodnie z pierwotnym planem. O godz. 9 uczniowie otrzymali karty z pytaniami i przystąpili do pierwszego egzaminu ósmoklasisty. - *Na czas egzaminów nauczyciele postanowili zawiesić akcję* - wyjaśnia Danuta Pyzowska-Foryt.

Nauczyciele 26 podstawówek z 11 gmin powiatu nowotarskiego, które swym zasięgiem obejmuje tutejszy oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego, postanowili zawiesić strajk. W pozostałych 26, które przystąpiły do akcji - strajk trwa, ale odbywa się rotacyjnie, by umożliwić egzaminy.

Testy odbędą się więc bez żadnych zakłóceń. Po świętach nauczyciele zapowiadają zebranie komitetu strajkowego i wówczas podejmą decyzję, czy akcję protestacyjną kontynuować.

Także maturzyści mogą spać spokojnie - rady klasyfikacyjne w szkołach średnich odbywają się bez problemów.

By uczeń mógł otrzymać świadectwo ukończenia szkoły i przystąpić do egzaminu maturalnego, najpierw musi zostać sklasyfikowany podczas rady pedagogicznej. Jednak były obawy, czy rady się odbędą, a jeśli tak, to czy będą miały wymagane kworum do podjęcia uchwał. Wszystko przez trwający w większości szkół średnich strajk.

Jak się okazuje - protestujący nauczyciele postanowili tak zorganizować protest na czas rad pedagogicznych, by można było maturzystów sklasyfikować. I tak w wielu szkołach nauczyciele, którzy nie uczą w klasach III, będą strajkować. Na radę przyjdą za to ci, którzy muszą sklasyfikować maturzystów. - *Uczniowie na pewno za nasz protest nie zapłacą* - przekonuje Romualda Prośniak.

Ile za strajk?

A ile za swój protest zapłacą strajkujący nauczyciele? Szkoły otrzymały wykładnię Regionalnej Izby Obrachunkowej, według której organy prowadzące szkoły nie mają podstaw do wypłaty pensji za czas strajku.

- *My mamy wykładnię prawną Zarządu Głównego ZNP, według której na podstawie porozumienia z dyrektorem może być wypłacona podstawowa pensja bez żadnych dodatków za dni strajku. Jednak w tej chwili tymi sprawami się nie zajmujemy - pozostawiamy to na maj* - zaznacza szefowa nowotarskiego ZNP.

Nauczyciele, którzy są w trudnej sytuacji, mogą liczyć na wsparcie krajowego funduszu strajkowego. W poniedziałek ze zbiórek społecznych udało się w nim zgromadzić ok. 3 mln zł i kwota rośnie. Nie są to jednak pieniądze, które w skali kraju mogłyby zrekompensować nauczycielom czas strajku. - *Pieniądze będziemy dzielić tak, by trafiały do najbardziej potrzebujących* - dodaje Prośniak.

Nowotarski burmistrz Grzegorz Watycha przyznaje, że nie widzi możliwości formalnych, by wypłacić wynagrodzenie. Póki co ani związki, ani sami nauczyciele nie zwracali się z takim wnioskiem. - *Przepis mówi jasno, że wynagrodzenie za czas strajku nie przysługuje. Dla nas organem kontrolnym, który wyciąga konsekwencje, jest RIO, stąd jego opinia jest istotna dla nas i wiążąca* - ucina spekulacje burmistrz.

We wtorek sprawą zajmował się Zarząd Powiatu Nowotarskiego. - *Pracodawcą jest w tym przypadku dyrektor szkoły i to on uznaje, czy wypłata będzie, czy nie* - zauważa Bartłomiej Garbacz, sekretarz powiatu. Dodaje zaraz, że zarząd poprosił swoich prawników o wytyczne, które powinny w tej kwestii obowiązywać. Sprawa wypłat jest więc zawieszona do czasu otrzymania wykładni prawnej.

Uczniowie z nauczycielami

W powiecie tatrzańskim nadal strajkuje większość szkół. We wtorek przed Liceum Ogólnokształcącym im. Balzera w Zakopanem pojawili się uczniowie klas maturalnych. Na plakacie mieli napisane: „Jesteśmy z wami". Jak podkreślają uczniowie, to ich własna spontaniczna inicjatywa. Chcą oczywiście normalnie przystąpić do matury, ale rozumieją postulaty nauczycieli i popierają je. Dziś do szkoły przynieśli ciastka dla strajkujących.

- *Jesteśmy bardzo mile zaskoczeni akcją uczniów, szczególnie w sytuacji, gdy spotyka nas wiele hejtu, ostracyzmu i wręcz agresji, taka sytuacja jest wzruszająca* - powiedziała nam jedna z nauczycielek.

Jak dodają nauczyciele z Balzera, nie strajkują oni wyłącznie dla podniesienia zarobków. Chodzi im o kondycję polskiej szkoły, nieprzemyślaną reformę, przeładowane treściami programy, które zamiast rozwijać cofają w rozwoju.

Zapytaliśmy w Urzędzie Miasta Zakopanego, czy za okres strajku nauczyciele, którzy przystąpili do protestu, dostaną wynagrodzenie. Jak się okazuje, burmistrz Leszek Dorula nie zapłaci strajkującym nauczycielom. - *W placówkach podległych burmistrzowi nauczyciele, którzy strajkują, nie dostaną wynagrodzenia za dni, w których nie podjęli pracy* - wyjaśnia Anna Karpiel-Semberecka, naczelnik wydziału komunikacji urzędu miasta.

W starostwie tatrzańskim zadaliśmy to samo pytanie. Zdaniem władz powiatu, wypłata strajkującym się nie należy. W starostwie przywołują pismo z RIO.

Anna Król-Józaga, naczelnik wydziału edukacji w starostwie tatrzańskim przypomina, że każdorazowo decyzję o wypłacie wynagrodzenia podejmuje pracodawca, a w przypadku nauczycieli jest to dyrektor szkoły. - *Zobowiązany on jest do przestrzegania ustawy z 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych* - mówi Anna Król-Józaga - *a w przypadku strajku pracowników dodatkowo ustawy z 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.* Naczelnik wydziału edukacji podkreśla, że zgodnie z art. 23 ww. ustawy udział pracownika w strajku zorganizowanym zgodnie z przepisami ustawy nie stanowi naruszenia obowiązków pracowniczych. Przy czym w okresie strajku nauczyciel zachowuje prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz uprawnień ze stosunku pracy, z wyjątkiem prawa do wynagrodzenia.

fig, rav, pp

Ninja od Biedronek

Trwa wojna klientów Biedronek w Zakopanem z parkingowymi nakładającymi wysokie kary.

W ostatnich dniach w naszej redakcji po zakupach w Biedronkach w Zakopanem interweniowało prawie 10 osób. Opowiadają one, w jaki sposób - ich zdaniem - parkingowi wyłudzają sięgające 90 złotych opłaty dodatkowe.

- *Przyjechałam przed Biedronkę na ul. Makuszyńskiego razem z rodzicami. Po kilku minutach pobrałam dwa bilety parkingowe dla mnie i rodziców. Gdy wracałam do auta, już stał przy nim parkingowy i nałożył karę. Zaczęłam się z nim kłócić, a on twierdził, że powinnam go poinformować, iż idę po kwit. Tymczasem w ogóle nie było go na miejscu* - relacjonuje mieszkanka Zakopanego.

Razem z rodzicami zrobiła później zakupy w sklepie - ma na to dowód w postaci paragonu - teraz zamierza złożyć reklamację.

- *Ten pan ewidentnie „polował" na starsze osoby, bo za mną w kolejce do parkometru było kilka osób i tylko te starsze znalazły za wycieraczką nakaz zapłaty za brak biletu* - dodaje rozgoryczona klientka.

Kolejna z osób robiących zakupy w Biedronce w Zakopanem, tym razem przy ul. Jagiellońskiej, zwraca uwagę na słabe oznakowanie nowego systemu. Przed tym parkingiem nie ma żadnej tablicy, a parkometr jest w słabo widocznym miejscu. - *Zrobiłam zakupy za 300 złotych, a robię je tam od kilku lat. Gdy wyszłam, zobaczyłam wezwanie do zapłaty 90 złotych z mailem w sprawie reklamacji. Wysłałam reklamację z paragonem i nie została ona uznana. To czyste złodziejstwo, przecież mam dowód, że dokonałam zakupów* - dodaje kolejna klientka Biedronki.

Teraz zastanawia się, czy nie zmienić sklepu. Parkingowy, który pojawia przed Biedronkami, ma już swoje przezwisko - „parkingowy ninja", bo nie wiadomo, kiedy się pojawi i w kogo uderzy. W samych sklepach tłumaczą, że za system odpowiada zewnętrzna firma. Został on wprowadzony po tym, jak osoby, które nie robiły zakupów, blokowały parkingi. System pozwala na bezpłatne parkowanie przez 90 minut, po tym terminie musimy za niego płacić. Po wjechaniu na parking powinniśmy podejść do parkometru, pobrać bloczek i umieścić go w widocznym miejscu za przednią szybą auta.

Jak tłumaczy Karolina Ulatowska z firmy Jeronimo Martins, płatne parkingi przed wybranymi „Biedronkami" wprowadzono w różnych regionach kraju. Miejsca te zawsze posiadają minimalny gwarantowany okres bezpłatnego postoju, dostosowany do średniego czasu dokonywania zakupów. W Zakopanem przy ul. Jagiellońskiej klienci zwolnieni są z opłaty w przypadku postoju trwającego do 90 minut, są jednak zobligowani do pobrania darmowego biletu z parkometru. - *Decyzja o wprowadzeniu płatnego parkingu w tej lokalizacji wynikała przede wszystkim z obserwacji samych klientów, którzy zgłaszali trudności ze znalezieniem miejsca do parkowania. Wprowadzeniu takiego rozwiązania towarzyszy akcja informacyjna, która trwała dwa tygodnie* - zaznacza Karolina Ulatowska.

Dodaje ona, że płatne parkingi są oznakowane w sposób czytelny - na parkingu przy ul. Jagiellońskiej informacja o tym, że jest on płatny, umieszczona jest na tablicach przy wjazdach i wyjazdach z parkingu, drzwiach wejściowych sklepu i latarniach na parkingu.

- *Płatny parking przy sklepie przy ul. Jagiellońskiej funkcjonuje od 4 lutego 2019 r. Parkingiem tymi zarządza firma TD System, do której klienci mogą zgłaszać reklamacje w przypadku jakichkolwiek wątpliwości* - dodaje Karolina Ulatowska.

pp



Fot.: Maciej Jonek

Hala Centralnego Ośrodka Sportu w Zakopanem zamieniła się w niedzielę w taneczne centrum Podhala. Wszystko za sprawą zorganizowanego tam Maratonu Zumba Fitness. Pod okiem instruktorów z całej Polski każdy chętny mógł dać się ponieść rytmom zumby. Organizatorem wydarzenia była Marta Jelonek. **pp**

Biały Dunajec

Bez chodnika bieda

W Białym Dunajcu na chodnik przy zakopiance czekają jak na zbawienie.

Chodzili po domach, podpisy zbierali, ze dwieście ludzi się podpisało pod petycją, i co? Chodnika jak nie było, tak nie ma - nie ukrywa zdenerwowania mieszkaniec Białego Dunajca. Podkreśla, że ani po lewej, ani po prawej stronie zakopianki nie ma w Białym Dunajcu chodnika, a tędy ludzie chodzą do kościoła parafialnego, urzędu gminy, do szkoły, ośrodka, do sklepów. Złość ludzi bierze, bo widzą, że chodniki powstają po sąsiedzku, w Szaflarach, w Poroninie. Wójt gminy Biały Dunajec uspokaja. Przypomina, że gmina od lat bombarduje Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad, która zarządza zakopianką prośbami i petycjami o budowę chodnika. - *To poważna inwestycja* - mówi wójt Jacek Nowak. - *W lutym spotkałem się w tej sprawie w Warszawie z ministrem infrastruktury, który ma dobre rozeznanie w temacie, był u nas kilkakrotnie przy okazji budowy mostu.*

Wójt przypomina, że w Białym Dunajcu wzdłuż zakopianki występuje dużo bardziej zagęszczona zabudowa. Dlatego inwestor, GDDKiA, musi się liczyć z wykupami działek budowlanych od prywatnych właścicieli. Bo pas chodnika zgodnie z przepisami budowlanymi ze względów bezpieczeństwa ma mieć przynajmniej 2 metry szerokości. - *Dawniej można było budować chodnik szeroki na 1,2-1,5 metra. Teraz to nie wchodzi w grę* - dodaje Jacek Nowak. Wójt zaznacza, że niedawno zbudowano chodnik prowadzący od basenów po Potok Krajowy. Gmina wzięła na siebie część kosztów związanych z dokumentacją. - *Taką też deklarację złożyłem ministrowi i w Generalnej Dyrekcji, jeśli chodzi o przygotowanie dokumentacji inwestycji. Chcemy partycypować w kosztach* - mówi Jacek Nowak. Podkreśla, że gmina złożyła u inwestora wnioski o budowę chodnika wzdłuż zakopianki na całej długości Białego Dunajca, od wiaduktu w Poroninie aż do Szaflar, tak by połączyć się z sąsiednimi gminami. Do tego dodać trzeba budowę oświetlenia. Jacek Nowak przyznaje, że na budowę trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. GDDKiA już i tak sporo zainwestowała na terenie gminy w ostatnich latach - zbudowano most, wyremontowano przepusty przy zakopiance. - *Czekają nas procedury uzyskania pozwolenia na budowę, wcześniej chcemy konsultować budowę z mieszkańcami, zorganizujemy spotkania z inwestorem w celu ustalenia terenów do sprzedaży. To jest niezbędne, by w ogóle budowa chodników ruszyła* - podsumowuje Jacek Nowak.

Rafał Gratkowski

eprasa.pl 7cce0f7401

Kto postawił tu ten kiosk?



Mieszkańcy ul. Strążyskiej zastanawiają się, kto postawił ten kiosk bez dachu.

Kilka tygodni temu na ulicy Strążyskiej ktoś postawił drewniany kiosk bez dachu.

To jest ten kiosk, warzywniak, który stał przy dworcu kolejowym. Teraz dworzec jest remontowany i tu przenieśli ten kiosk - mówi jedna z mieszkanek ulicy. Drewniana budka bez dachu, przykryta niebieską, powiewająca na wietrze folią, uroku tej jednej z najpiękniejszych dzielnic Zakopanego nie dodaje. Mieszkańcy zastanawiają się, kto ją tu postawił i jaki biznes zamierza w niej prowadzić. - *Pamiętam, że tu był kiosk, ale to było jakieś czterdzieści, może pięćdziesiąt lat temu. Postawił go Adam Fedyk i trzeba przyznać, że miał zacięcie biznesowe. Pieczywo można tu było dostać już we wczesnych godzinach porannych* - mówi jeden z mieszkańców ulicy i dodaje, że biznesmen stał frontem do klienta. Jeździł na małym motorku, zbierał zamówienia na ziemniaki i warzywa, a potem rozwoził syrenką Bosto po domach. - *Może to on wykupił ten skrawek ziemi i postawił kiosk. Tylko żeby tu piwa nie sprzedawał, bo wszystko będziemy mieli zasikane w okolicy* - dodaje.

Adam Fedyk zaprzecza, jakoby miał na Strążyskiej postawić jakiś kiosk i prowadzić działalność, choć potwierdza, że w latach sześćdziesiątych prowadził tu sklepik. - *Ja mam już siedemdziesiąt lat, w tym wieku żadnych planów już się nie robi* - przekonuje. Twierdzi, że kawałek terenu, na którym stoi kiosk, należy do PSS Społem. - *Chcielibyśmy bardzo mieć placówkę na ulicy Strążyskiej, ale niestety nie mamy tam żadnych terenów* - mówi wiceprezes zakopiańskiego Społem Paweł Sołtys. Po informacje w sprawie działalności Społem w latach 60. i 70. odsyła nas do prezesa. - *Nie przypominam sobie, żeby Społem miało w tamtych czasach jakąś placówkę na Strążyskiej* - mówi Józef Szwab prezes Społem.

Może ktoś z naszych czytelników potrafi rozwiązać tę zagadkę?

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska

Konkurs na dyrektora szpitala

Są pieniądze na inwestycje w szpitalu na Kamieńcu w Zakopanem. Teraz szukają nowego dyrektora.

Ponad 10 mln zł zamierza w tym roku wydać dyrekcja Szpitala Powiatowego w Zakopanem na inwestycje.

Jednym z czołowych projektów inwestycyjnych jest dokończenie łącznika pomiędzy szpitalem a rondem im. A. Chramca. Droga biegnąca od lądowiska lotniczego pogotowia ratunkowego w stronę miasta ma być poszerzona i wyasfaltowana. Koszt robót wyniesie ok. miliona złotych. - *Planujemy też wyremontować oddział mieszczący się na trzecim piętrze szpitala* - mówi Regina Tokarz, dyrektorka zakopiańskiego szpitala. - *Był on wykorzystywany podczas remontów innych oddziałów. Bo to taki nasz oddział zapasowy. Nie był odnawiany przez 50 lat. Chcemy zrobić kapitalny remont tego miejsca. Położona tutaj będzie m.in. nowa instalacja elektryczna i wodno-kanalizacyjna. Prace oszacowaliśmy na milion złotych. Najwięcej, bo aż 4,5 miliona, przeznaczymy na nową kuchnię szpitalną. Obecnie żaden z zakopiańskich szpitali nie ma własnej kuchni, wszystkie korzystają podobnie jak my z cateringu.*

Za 2,5 mln zł na budynkach szpitalnych zainstalowane zostaną ogniwa fotowoltaiczne. Szpital musi wymienić kotły CO. Przepisy zobowiązują, aby szpitale posiadały dwa źródła ciepła. Oprócz zasilanych olejem opałowym, zakopiańska placówka posiada również te opalane paliwem stałym. Już teraz dyrekcja szpitala przewiduje, że kosztować to będzie co najmniej 400 tys. zł. Wśród innych inwestycji zaplanowanych na 2019 rok znalazła się także modernizacja i rozbudowa instalacji gazów medycznych.

Nie wiadomo, czy obecna dyrektorka placówki - Regina Tokarz będzie do końca nadzorować wszystkie te inwestycje. Już od roku na biurku Piotra Bąka, starosty tatrzańskiego, leży rezygnacja obecnej szefowej szpitala. Rada powiatu powołała komisję konkursową, która wyłoni nowego szefa zakopiańskiego szpitala. **js**

Wyspa nie dla wszystkich

Wyspa Ekologiczna na Olczy nie obsługuje całego powiatu tatrzańskiego.

Nie wszyscy pamiętają o tym, że utworzona staraniem gminy Wyspa Ekologiczna przyjmuje odpady tylko od zakopiańczyków. - *Przyjechałem na Olczę, do punktu zbiórki odpadów, dwie chłodnie chciałem tu zostawić, ale mi odmówili* - nie ukrywa zdenerwowania Adam. Nasz czytelnik wyjaśnia, że zlikwidował sklep w Zębie. Mieszka i działa na terenie gminy Poronin.- *Punkt Selektywnej Zbiórki Opadów Komunalnych na ul. Wojdyły jest przeznaczony wyłącznie dla właścicieli nieruchomości z terenu Zakopanego* - wyjaśnia Artur Rafacz, inspektor ochrony środowiska w zakopiańskim urzędzie miasta. - *Do tego punktu zgodnie z obowiązującym regulaminem mogą być przekazywane tylko odpady wytworzone na terenie naszej gminy.*

Przepisy jasno określają, że za czystość i porządek na swoim terenie odpowiedzialna jest każda gmina. Dlatego Zakopane stworzyło punkt zbiórki selektywnej, łatwo dostępny dla mieszkańców. Tu można przywieźć przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, meble i inne odpady wielkogabarytowe, zużyte opony, odpady zielone oraz odpady budowlane i rozbiórkowe. Pod warunkiem, że mieszkamy na terenie Zakopanego.

- *Byłem przekonany, że to punkt dla całego powiatu, bo przecież Ząb i Zakopane to jeden powiat tatrzański* - dziwi się sklepikarz. Nie pozostało mu nic innego, jak tylko poczekać na kolejną zbiórkę odpadów wielkogabarytowych, jaka będzie prowadzona przez gminę Poronin. Wtedy będzie mógł wystawić niepotrzebne chłodnie, a służby komunalne odwiozą je na składowisko.

rav

Miejska linia do Kuźnic opóźniona

Dopiero w 2021 roku ma ruszyć nowa miejska linia autobusowa do Kuźnic.

Już w zeszłym roku władze Zakopanego zapowiadały uruchomienie trzeciej linii. Miałaby się ona zaczynać na Spyrkówce, prowadzić przez dworzec autobusowy i dalej biec wschodnią częścią miasta, przez ul. Grunwaldzką, Makuszyńskiego, Piłsudskiego do Kuźnic. Taki przebieg linii i jej częstotliwość (co godzinę) nie miały stanowić wielkiej konkurencji dla prywatnego transportu. Wiadomo, że w sezonie prywatni przewoźnicy zarabiają właśnie głównie na Kuźnicach.

Teraz okazuje się, że linia zostanie uruchomiona najwcześniej w 2021 roku, gdy zakończy się modernizacja placu w Kuźnicach. Ma się on zmienić nie do poznania. Stworzone zostaną dwa poziomy, jeden dla parkujących tam busów.

- *Do pierwszego przetargu zaprojektuj wybuduj nie zgłosiła się żadna firma. Będziemy musieli go powtórzyć. To wszystko może sprawić, że inwestycja nieco się przesunie. Na 2020 r. planujemy zatwierdzenie projektów, a budowę w 2021 r.* - zapowiada Wiktor Łukaszczyk, wiceburmistrz Zakopanego.

Dopiero po zakończeniu inwestycji uruchomiona zostanie nowa linia autobusowa.

pp

PRZEPROSINY

Bogusz Kiszela przeprasza pana Macieja Wojaka za swoje wypowiedzi na łamach Tygodnika Podhalańskiego oraz wygłaszane publicznie w obecności osób trzecich, które mogłyby podawać w wątpliwość uczciwość pana Macieja Wojaka, kwestionować jego zaangażowanie w rozwój Zakopanego oraz dokonania poczynione dla dobra miasta i jego mieszkańców.
Zebrane przez Bogusza Kiszelę materiały i informacje nie dostarczyły jakichkolwiek dowodów i przesłanek, które mogłyby postawić pana Macieja Wojaka w złym świetle i które uzasadniałyby stawianie mu jakichkolwiek zarzutów związanych z jego działalnością zawodową lub publiczną i społeczną.

Fałszywy alarm nie popłaca

Fałszywe alarmowanie służb nie popłaca. 25-latkowi grozi 8 lat więzienia.

W zeszłym tygodniu na straż pożarną w Zakopanem zadzwonił mężczyzna z informacją o podłożeniu ładunku wybuchowego, w budynku użyteczności publicznej. Chwilę później ta sama osoba powiadomiła o palących się trawach na obrzeżach miasta.

W tym samym czasie oficer dyżurny zakopiańskiej policji odebrał telefon o rozboju, do którego miało dojść pod Giewontem. Ze zgłoszenia wynikało, że mężczyzna został napadnięty i pobity przez dwóch napastników, którzy go następnie obrabowali. Wszystkie połączenia były anonimowe i zostały wykonane z telefonu pozbawionego karty abonamentowej.

- *Szybko okazało się, że przekazane informacje były nieprawdziwe. Tylko kwestią czasu było zatrzymanie podejrzanego o dokonanie tych przestępstw 25-letniego mieszkańca Zakopanego* - informuje Roman Wieczorek, rzecznik prasowy policji.

Po zatrzymaniu okazało się, że jest to mężczyzna znany tatrzańskim policjantom, który w przeszłości powodował podobne zagrożenia i ma na swoim koncie także inne przestępstwa.

pp

REKLAMA

RAINBOW

W ostatnim tygodniu marca w **Nowym Targu**
przy ul. Kolejowej 22 swoje biuro otworzył **Rainbow**.
To pierwszy i jedyny na Podhalu salon firmowy tego znanego touroperatora.



Co oferuje nowe biuro? Do rozpoczęcia wakacji pozostały już tylko dwa miesiące. Nic zatem dziwnego, że aktualnie największym zainteresowaniem klientów cieszy się oferta rodzinnego, letniego wypoczynku z przelotami z Krakowa i Katowic. I właśnie dla rodzin z dziećmi **w ośmiu krajach śródziemnomorskich**, w blisko **60 hotelach** Rainbow przygotował specjalną ofertę z atrakcjami dla dzieci, w tzw. **Figloklubach**, gdzie nasi "milusińscy" uczą się i bawią pod opieką polskich animatorów. Alternatywną ofertą dla osób podróżujących bez dzieci, jest pobyt w hotelach **18+**. Tak więc, od Turcji przez Wyspy greckie, Bułgarię, Albanię, Czarnogórę, Chorwację, Włochy, aż po Hiszpanię i Portugalię, każdy może znaleźć coś dla siebie, również pod kątem ulubionej kultury, kuchni czy krajobrazów. Większość tej oferty dostępna jest jeszcze w promocyjnych cenach Last Minute. Pod hasłem ***Zamień marzenia we wspomnienia*** Rainbow uruchomił niedawno sprzedaż oferty **Egzotyka 2019/2020**. Tradycyjnie już spotkała się ona z bardzo pozytywnym odbiorem spragnionych egzotycznych wrażeń obieżyświatów. To nie dziwi, zważywszy, że od kilku dekad podróże w najdalsze zakątki świata stały się niejako znakiem firmowym Rainbow. Oprócz popularnych już kierunków wypoczynku i zwiedzania, jak Dominikana, Meksyk, Kuba, Sri Lanka, Kenia, Tajlandia czy Wietnam z bezpośrednim, komfortowym przelotem Dreamlinerem, oferta została wzbogacona o nowe kraje, tj. Indie - Goa, Katar czy Mozambik. Egzotyka to nie tylko wypoczynek. Zwiedzanie tak odległych krajów świata jak Australia, Japonia, Chiny, RPA, Kanada, USA, Brazylia, Argentyna, Peru czy Boliwia dla wielu klientów jest przysłowiową podróżą życia. Rosnącą popularnością cieszą się również rejsy statkiem po Karaibach. W dostępnej do **25 kwietnia** przedsprzedaży klienci mogą liczyć na bardzo wysoki rabat, sięgający nawet 1000 zł/os. i szereg innych atrakcyjnych korzyści. Oprócz bardzo bogatej oferty turystycznej Biuro Rainbow, jako autoryzowany przedstawiciel LOT-u i innych wiodących linii, posiada dostęp do najlepszych połączeń i cen biletów lotniczych, w tym biletów do Chicago i Nowego Jorku. Oferuje również pomoc klientom w składaniu elektronicznych aplikacji wizowych do USA oraz obowiązkowej rejestracji przylotu do Kanady.

Biuro Rainbow w Nowym Targu jest otwarte
od poniedziałku do piątku w godz. 9–17, w soboty 9–13.
Tel. 18/ 44 99 800, mob: +48 507 760 100; email: NowyTarg.Kolejowa@R.pl
Serdecznie zapraszamy

eprasa.pl 7cce0f7401

Atrakcje za stacje



To wizualizacja pomysłu na stację trafo na Bulwarach Słowackiego...

Prezentujemy stare i nowe pomysły na niszczejące, zabytkowe stacje trafo pod Giewontem.

Niedawno na naszej stronie internetowej pokazaliśmy najnowszy pomysł architektów na zrujnowaną stację trafo przy Bulwarach Słowackiego. W budynku przy drodze do Kuźnic zimą byłoby miejsce dla narciarzy, a latem punkt relaksu dla rowerzystów. Przez cały rok z atrakcji korzystać mogliby piesi wędrowcy. Jest też propozycja TOnZ na zagospodarowanie mniejszej stacji na Kozińcu.

Zakopiańskie biuro Karpiel Steindel Architektura proponuje ciekawe rozwiązanie dla zrujnowanej stacji trafo przy Bulwarach Słowackiego. To rowerowy pit-stop w nowoczesnej formie. A wnętrze stacji można urządzić na sezonowe miejsce apre-ski dla narciarzy wracających z Kasprowego Wierchu. Architekci podkreślają, że adaptacja stacji trafo da temu miejscu drugie życie. Przekonują, że budowla od lat niszczejąca może pełnić nowe funkcje. Pomysł bardzo spodobał się internautom. Nie było negatywnych komentarzy, większość zapowiadała swą wizytę w tym miejscu, gdy odzyska dawny blask.

Stojąca nad potokiem Bystra od lat nieczynna stacja transformatorowa to obiekt widniejący w gminnej ewidencji zabytków. Drewniany, kryty gontem dach już dawno przegnił, zapadł się do środka. Niszczeje w szybkim tempie podobna stacja na Kozińcu, przy Muzeum Kulczyckich. - *Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział Podhalański od lat zabiega o uratowanie zabytkowych stacji trafo* - przypomina Agata Nowakowska-Wolak, prezes TOnZ w Zakopanem. - *Apelowaliśmy do władz miasta o jak najszybsze wykonanie prac zabezpieczających, by zapobiec całkowitej ruinie tych cennych obiektów. Oferowaliśmy nawet wykonanie niektórych prac własnymi siłami i we współpracy z Zespołem Szkół Budowlanych.* Szefowa TOnZ podkreśla, że przedstawiciele zarządu spotykali się z władzami miasta wielokrotnie. Przedstawiali sposób zagospodarowania stacji trafo na Kozińcu po remoncie, deklarując pomoc i opiekę. Władze miasta nie mówiły nie. Konserwator miejska była przychylna. Zdecydowano nawet włączyć wyremontowane stacje w projekt Bajkowe Zakopane. W maju 2018 roku TOnZ przedłożył burmistrzowi propozycję wraz z gotową koncepcją funkcjonalno-użytkową. Plan zakłada utworzenie w mniejszej stacji na Kozińcu kiosku z funkcją informacji kulturalno-zabytkowej. Lub niewielkiego Centrum Promocji Dziedzictwa Kulturowego. - *Niestety od roku nic się w tej sprawie nie zadziało* - martwi się Agata Nowakowska-Wolak. - *Duża stacja też powinna żyć i propozycja projektantów słynnej spółki Karpiel-Steidel jest jak najbardziej godna podjęcia.*

Wstępny projekt wraz z dwiema różnymi koncepcjami na aranżację kiosku wykonane zostały przez członka TOnZ arch. Jana Słowika-Sułkowskiego na podstawie projektu budowlanego Marcina Chowańca. Jednak od władz miasta przedstawiciele Towarzystwa usłyszeli na kolejnym spotkaniu, że priorytetem jest konserwatorski remont Czerwonego Dworu oraz dworca PKP. - *Teraz, gdy Czerwony Dwór został już tak pięknie odrestaurowany i stał się perłą w koronie zakopiańskich zabytków, a stacja PKP jest remontowana, czas najwyższy na następne perełki* - podsumowuje Agata Nowakowska-Wolak. Przypomina, że obie stacje z 1919 r. zbudowano na podstawie projektu Eugeniusza Wesołowskiego - wybitnego zakopiańskiego architekta. - *Są absolutnie unikatowymi arcydziełami architektury technicznej w Zakopanem, niespotykanymi w takiej oryginalnej formie nigdzie w Polsce* - podkreśla szefowa TOnZ.

Rafał Gratkowski

Poronin, Zakopane

Zderzenie i ucieczka

Na ul. Kasprowicza w Poroninie mercedes wjechał w przepust. Rannego w wypadku służby odnalazły w rejonie Harendy.

Policjanci zostali wezwani do wypadku, do którego miało dojść na os. Króle w Zakopanem. Tam znajdował się zakrwawiony 16-letni chłopak. Jak się okazało, do wypadku doszło jednak ok. 2 kilometrów od tego miejsca, na ostrym zakręcie przy na ul. Kasprowicza w Poroninie.

Tam mercedes wjechał w przepust. 16-latkowie - kierowca i pasażer - przeszli na nogach aż na Harendę. Najciężej ranny trafił od razu do szpitala. Drugi z uczestników wypadku po powrocie razem z policjantami na miejsce zdarzenia zaczął uskarżać się na bóle i do Poronina również wezwano pogotowie.

- *Obaj uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Jeden z nich doznał ciężkich obrażeń. Według wstępnych ustaleń policjantów chłopcy zabrali kluczyki od samochodu bez wiedzy matki jednego z nich* - zaznacza Roman Wieczorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji.

pp

Spokrewnione kurorty

Chorwacka Opatija chce być miastem partnerskim Zakopanego.

Zabiega o to już ponad rok. Do władz Zakopanego zwrócił się w tej sprawie Konsul Honorowy Republiki Chorwacji w Krakowie. Przypomniał, że 5 lat temu tutaj została otwarta wystawa „Spojrzeliśmy ku Tatrom. Z Zakopanego do Lovranu", poświęconą promocji Zakopanego i Stanisławowi Witkiewiczowi, twórcy stylu zakopiańskiego, który łączy oba miasta. *„Opatija poprzez pobyt wielu tysięcy kuracjuszy i wypoczywających w tamtych czasach Polaków postrzegana była i jest jako „polskie" miasteczko leżące nad Adriatykiem"* - przekonuje w piśmie konsul Paweł Włodarczyk. Uważa też, że ubiegłoroczne obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości to świetna okazja, aby nawiązać bliższą współpracę, bo przed wiekiem w Opatii były przygotowywane różne scenariusze dróg prowadzących do wolności Polski.

Opatija, podobnie jak Zakopane, leży u stóp pasma górskiego Ućka. To najstarsza w Chorwacji miejscowość turystyczna. Przebywali w Opatii na leczeniu i wypoczynku wybitni przedstawiciele polskiej kultury i polityki, gościli Ignacy Mościcki, Zofia Nałkowska i Henryk Sienkiewicz, który tu świętował otrzymanie Nagrody Nobla. Tu mieszkali Kazimierz Grocholski, prezes Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim, Stanisław Kopernicki, prezes Związku Polskiej Piłki Nożnej i Cracovii. Polacy budowali tutaj pensjonaty, zakładali przychodnie lekarskie.

Konsul Paweł Włodarczyk uważa, że współpraca między Opatiją a Zakopanem powinna polegać m.in. na wymianie kulturalnej, turystycznej i sportowej.

jof

Uczcić etnografa

Czy nowemu rondu będzie patronował Bronisław Piłsudski?

Zabiega oto Muzeum Tatrzańskie, które posiada bogaty zbiór etnograficzny, przekazany przez brata marszałka. Od długiego czasu Anna Wende-Surmiak, dyrektorka muzeum, przekonuje, że w Zakopanem nie ma nawet ulicy poświęconej Bronisławowi Piłsudskiemu, który był związany z Zakopanem. Teraz jest okazja, aby patronował rondu, które już niedługo ma powstać na Bystrem, przy dawnym hotelu Imperial.

Temat wrócił na posiedzeniu komisji kultury zakopiańskiej rady miasta. - *Bronisław Piłsudski, przebywając w Zakopanem, mieszkał niedaleko tego miejsca, u Jadwigi i Tadeusza Korniłowiczów* - uzasadnia Jerzy Jędrysiak. Na poniedziałkowym spotkaniu radni z komisji przegłosowali tę propozycję.

Bronisław Piłsudski był twórcą Sekcji Ludoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego i etnografem, który pracował na rzecz Muzeum Tatrzańskiego. Był również pomysłodawcą i redaktorem założonego w 1913 r. „Rocznika Podhalańskiego", pierwszego naukowego czasopisma wydawanego na Podhalu. Na zesłaniu badał kulturę Ajnów, mniejszości etnicznej Japonii.

jof

REKLAMA







eprasa.pl 7cce0f7401

Krótko

Pod Tatrami. Zwyczaje wielkanocne na Podhalu w programie „Pod Tatrami" na antenie TVP3 Kraków: premiera w sobotę 20 kwietnia o godz. 17.40, powtórki w niedzielę 21 kwietnia o godz. 10.05, w czwartek 25 kwietnia o godz. 18.05 i w piątek 26 kwietnia o godz. 19.45. „Pod Tatrami" w TVP POLONIA w każdy poniedziałek o godz. 18.40 i czwartek o godz. 15.20 oraz w TVP3 w każdą niedzielę o godz. 16.10.

Orawski koszyczek. Kolejną edycję konkursu na najpiękniejszy tradycyjny orawski koszyczek wielkanocny ogłosił skansen w Zubrzycy Górnej. Koszyczki będzie można podziwiać w Wielką Sobotę w kościółku pw. Matki Bożej Śnieżnej. Oprócz konkursu odbędzie się tradycyjne święcenie pokarmów. W tym roku będą też opowieści i prezentacje zwyczajów związanych z Wielkim Tygodniem na dawnej Orawie. Początek o godz. 11.

Wielkanocno Kosołecka. To konkurs na najpiękniejszy i najbardziej tradycyjny koszyczek ze święconym, który odbędzie się w Wielką Sobotę o godz. 12, po święceniu potraw, przed kościołem parafialnym pw. Matki Bożej Królowej Aniołów w Białym Dunajcu. W każdym koszyczku powinny się znaleźć barwione jajka, baranki wykonane z masła, ciasta lub sera, chrzan, sól, kiełbasa, wykrowki ziemniaków, moskole, oscypki, chleb i woda święcona.

Święconka. Konkurs na koszyczek ze święconym odbędzie się w Wielką Sobotę w gminie Zawoja. Na godz. 11 zaplanowano go w Skawicy (świetlica wiejska) i na godz. 12 w Zawoi - Wilcznej (zespół szkół). Do konkursu można przystąpić indywidualnie lub rodzinnie.

Seniorzy tworzą. Spotkania artystyczne dla dorosłych i seniorów odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 16 w Babiogórskim Centrum Kultury w Zawoi.

Posprzątali Lipnicę Wielką. W akcję sprzątania gminy włączyli się uczniowie lipnickich szkół, przedszkolaki, wolontariusze, strażacy, radni, pracownicy urzędu gminy i mieszkańcy wioski. Zebrane śmieci zapełniły ok. 150 worków o pojemności 120 litrów.

Zamknięte szlaki. Niebieski szlak turystyczny na odcinku stacja PKP Kasina Wielka - Śnieżnica został zamknięty ze względów bezpieczeństwa. Trwają prace mające na celu poprowadzenie szlaku innymi drogami. Zamknięty jest też niebieski szlak na odcinku I Serpentyna - Polana Krowiarki w Paśmie Babiogórskim.

Tajemniczy ptak. Najbardziej tajemniczy ptak naszych lasów to głuszec. Właśnie rozpoczęło się tokowanie, czyli jego sezon godowy. Charakterystyczne dźwięki, tzw. „korkowanie" i „szlifowanie", można usłyszeć, wędrując babiogórskimi szlakami.

Inauguracja sezonu turystycznego. W tym roku uroczystość ta odbędzie się 28 kwietnia na Hali Łabowskiej w Beskidzie Sądeckim. O godz. 12 zostanie odprawiona Msza św., a po nabożeństwie zaplanowano uroczyste otwarcie małopolskiego sezonu turystycznego, konkurs wiedzy turystycznej dla młodzieży oraz wręczenie pucharu dla najliczniej reprezentowanego oddziału PTTK.

jof

Dziś ostatni dzień Targów Wielkanocnych

Otwarte w zimowej aurze - kończą się wiosennie.

W płatkach padającego śniegu i przy śpiewie Małych Świarnych w sobotę burmistrz oficjalnie otworzył wielkanocne stoiska.

W stylowych budkach można kupić węgierskie specjały i polskie wędliny z Podstolic. Są ozdoby świąteczne, słodycze, zabawki, a także oscypki.

Magnesem, który przyciąga szczególnie najmłodszych, są urocze alpaki, małe owieczki i wielkie króliki w minizoo.

Targi trwają do dziś (czwartek 18 kwietnia) do godz. 18 - jest więc jeszcze okazja, by zaopatrzyć się w specjały na wielkanocny stół lub zrobić sobie selfie z alpaką.

Tekst i fot.: **Józef Figura**



Klient pod krawatem jest mniej awanturujący się – cytat z Barei widać sprawdza się także w przypadku alpaki.

Wielkiej dziury problemy ze zjazdem

Starostwo kolejny raz zajmuje się sprawą zjazdów drogowych do powstającej Galerii Podhalańskiej.

W Nowym Targu dwie galerie handlowe okopały się po obu stronach zakopianki. Na terenie Color Parku nie widać żadnych znaków życia, choć skończona miała być przed rokiem. Kolejne zapewnienia o rychłym ukończeniu nie pokrywają się z tym, co widać na placu budowy.

Niemrawo postępują prace po drugiej stronie drogi, gdzie powstaje Galeria Podhalańska. Tu wydać głębokie wykopy pod podziemne garaże i pierwsze ławy fundamentów.

Jednak być może głównym hamulcowym w tym przypadku okaże się Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Ma ona obiekcje co do tego, czy budowa galerii nie spowoduje zbyt wielkiego obciążenia ruchem ul. Szaflarskiej i zjazdów do niej - tak z zakopianki, jak i z al. Tysiąclecia. Inwestor był już proszony o zlecenie analizy obciążenia ruchem tych dróg w przypadku budowy galerii, ale dotąd tego nie zrobił.

Pierwsze odwołanie już w minionym roku trafiło na biurko wojewody, który uznał, że GDDKiA nie jest stroną postępowania i je umorzył. Po odwołaniu dyrekcji - znów piłeczka jest po stronie starostwa, które ma ocenić, co dalej zrobić ze skargą drogowców. - *Zgodnie z oceną GDDKiA tak duża inwestycja negatywnie wpłynie na rozłożenie ruchu w mieście i obniży poziom bezpieczeństwa. Odwołujący się przedłożyli opracowanie dotyczące norm ruchu, które mają zostać przekroczone po tym, jak powstanie tu galeria handlowa* - tłumaczy Bartłomiej Garbacz, sekretarz powiatu nowotarskiego.

Przyznaje, że postępowanie musi być wznowione, ale zanim starosta wyda decyzję, ponownie oceni dokumentację. Starostwo wystąpiło też o dodatkowe dokumenty. Postępowanie nie wstrzymuje samej inwestycji, która choć powoli, posuwa się do przodu. Najpoważniejszą konsekwencją dla inwestora w przypadku uznania przez starostwo odwołań GDDKiA może być cofnięcie zgody na realizację inwestycji drogowej obejmującej wjazdy na teren galerii z ul. Szaflarskiej.

Budowa Galerii Podhalańskiej więc, choć powoli, posuwa się do przodu. Ziemia, którą wywożą ciężarówki, ląduje nieopodal, wyrównując rozległy teren przy stacji paliw.

Tekst i fot.: **Józef Figura**



Postęp prac przy budowie Galerii Podhalańskiej.

Kupcy wygrali z burmistrzem

Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że uchwała podnosząca opłatę targową jest niezgodna z prawem.

Przypomnijmy, że spór dotyczy opłaty podniesionej przez burmistrza Grzegorza Watychę z końcem 2017 roku. Mimo oporów kupców i właścicieli Nowej Targowicy opłata ostatecznie podskoczyła z 50 gr do 1 zł za metr kw. powierzchni straganu. To tylko danina na rzecz miasta, oprócz której handlujący mają do zapłacenia znacznie wyższe opłaty dla spółki.

- *Nie widzę możliwości zwrotu wpłaconych kwot. Poczekajmy na uzasadnienie, ale chciałbym przypomnieć, że NSA nie podnosił zasadności opłaty. Sąd dopatrzył się w uchwale usterki formalnej - niewłaściwe powielenie zapisów ustawowych w rubryce* - przekonuje burmistrz Grzegorz Watycha, który informację o wyroku po raz pierwszy słyszy od nas.

Inaczej sprawę widzi Karolina Szews, adwokat reprezentująca kupców. - *NSA potwierdził argumenty kupców i oddalił skargę kasacyjną Rady Miasta Nowego Targu od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, stwierdzającego nieważność § 2 ust. 1 uchwały i z 29 grudnia 2017 r., dotyczącej opłaty targowej oraz załącznika do niej. Wprowadzone tą uchwałą stawki opłaty targowej nie obowiązują od momentu jej wejścia w życie, czyli od wiosny ubiegłego roku. Teraz kupcy mogą składać wnioski o zwrot nienależnie pobranej opłaty. Takie sytuacje już miały miejsce w Polsce* - zauważa Karolina Szews.

Jak dodaje - podstawą ubiegania się o zwrot mogą być między innymi kwity wystawiane kupcom przez inkasentów.

A odpowiadając na argumenty burmistrza przekonuje, że uchwała była źle skonstruowana, stąd załącznik zawierający wysokość opłat został uchylony w całości. Dlaczego jednak nikt nie kwestionował poprzedniej uchwały, która miała tak samo błędny zapis w załączniku? - *Bo nikt nie podnosił tej kwestii, dopiero ja zwróciłam na to uwagę* - wyjaśnia adwokat.

fig

Wojas buduje aquapark

Nowotarżanie zastanawiają się, co będzie pierwsze - termy Wojasa czy powstające latami pobliskie galerie.

Wniosek o zmianę w planie zagospodarowania przestrzennego terenu już wpłynął do rady miasta.

Baseny termalne miałyby powstać na Równi Szaflarskiej, między ul. Szaflarską a Białym Dunajcem. To blisko 4 ha terenu za zrekultywowanym terenem dawnego wysypiska śmieci.

Wniosek złożyła AW Invest sp. z o.o. należąca do małżeństwa Agnieszki i Wiesława Wojasów. Przypomnijmy, że właściciel firmy obuwniczej ma również doświadczenie, jeśli chodzi o podobne przedsięwzięcia, gdyż był jednym z udziałowców Term Chochołowskich. Spółka Wojasów buduje także trzygwiazdkowy hotel obok dworca kolejowego.

Do samej budowy term jednak droga wciąż jest daleka - inwestor na razie ma jedynie ogólną wizualizację obiektu. Najpierw będą musiały zostać zatwierdzone zmiany w planie zagospodarowania, by można było przejść do samej fazy projektowej.

fig

REKLAMA



eprasa.pl 7cce0f7401

Starsza pani musi podejść

Pani Kazimiera ma 88 lat, bolącą nogę i problem z kierowcą autobusu, który odpoczywa.

Ze względu na podeszły wiek i chorobę nowotarżanka korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych w stacji Caritasu. Do placówki przy parafii Jana Pawła II dojeżdża autobusem. Tą samą „szóstką" wraca do domu. Tyle że, by wysiąść przy samym domu, musi dojechać do ostatniego przystanku przy szpitalu i tym samym autobusem dotrzeć dokładnie pod swój blok. Dwukrotnie manewr się powiódł, więc była przekonana, że nic nie stoi na przeszkodzie, by tym sposobem do domu wrócić i po raz kolejny. Tym bardziej że ze względu na wiek przysługują jej darmowe przejazdy.

Jednak sobotni kurs z godz. 13.52 mocno ją rozczarował i zdenerwował. - *Autobus podjechał na parking przy szpitalu. Gdy wszyscy wysiedli, podszedł do mnie kierowca i wyprosił z autobusu. Powiedziałam mu, że jestem po zabiegu, trudno mi się poruszać. A tu jeszcze śnieg pada. Musiałam ze łzami w oczach przejść na przystanek koło cmentarza. Tam czekałam aż ten sam autobus podjedzie. Gdy wsiadałam, zapytałam go, czy mu ulżyło. Ale to do niego wróci. Zło wraca* - dodaje starsza pani.

Emerytowana nauczycielka zachodzi w głowę, co może być przyczyną takiej postawy kierowcy. Zastanawia się, czy może oblała go na maturze albo nie przepuściła do kolejnej klasy. Wygląda jednak na to, że przyczyna nieuprzejmości wynika z przepisów.

Tak przynajmniej próbuje sprawę tłumaczyć Robert Chowaniec, dyrektor MZK. - *Wszystko zależy od tego, jaką kierowca miał wówczas przerwę. Jeśli długą, 15-minutową, to zgodnie z przepisami o czasie pracy - musi odpoczywać. A w takim przypadku trzeba zamknąć autobus* - wyjaśnia Robert Chowaniec.

Jak podkreśla dyrektor - w takim przypadku kierowca może wyjść na zewnątrz, a jak pozostaje w pojeździe, musi wyprosić pasażerów. Bo inaczej w myśl przepisów nie odpoczywa, tylko czuwa. A że do regulaminu trzeba się stosować - konsekwencji wobec pracownika prawdopodobnie nie będzie wyciągać. Chyba, że chodziło o krótką przerwę, podczas której można było czuwać i starszej pani nie wypraszać. Ale to wszystko zależy od dobrej woli kierowcy.

Pani Kazimiera nadal korzysta z rehabilitacji. Póki co nie zamierza rezygnować z kursów szóstką. Czy będzie siedzieć wewnątrz, czy dreptać ponad 200 metrów na pierwszy przystanek, zależy z jednej strony od dobrej woli kierowcy z drugiej - od bezwzględności przepisów. W rozkładzie jazdy bowiem informacji, czy kierowca pod szpitalem ma długą, czy krótką przerwę - starsza pani nie uświadczy.

fig

Kreatywny dzień z jajem

Już po raz czwarty Fundacja im. A. Worwy zorganizowała wspólne malowanie wielkanocnych pisanek.



Fot.: Beata Zalot

Karol Bryniarski w teamie z nowotarskimi hokeistami.

W sali konferencyjnej nowotarskiego szpitala artystycznie wyżywali się w piątek 12 kwietnia nowotarscy notable, artyści, dziennikarze. Najliczniej reprezentowaną grupą byli hokeiści, w gronie których świetnie czuł się podopieczny Fundacji - Karol Bryniarski. Nadleśniczy Roman Latoń swoją pisankę udekorował oczywiście motywami leśnymi, za to sympatyczna Dorota Garbacz, rzecznik policji, postawiła na tradycję.

Dużą radość sprawił udział w imprezie podopiecznym Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, którzy także z chęcią zabrali się do pracy. Pisanki zostały wykonane różnymi technikami - były malowane, wykonane niełatwą techniką decupage, a nawet zapisane. We wtorek wszystkie jaja poszły w nowotarskim ratuszu pod młotek.

Jako pierwsze nowego nabywcę zdobyło jako z napisem „Policja" wykonane przez rzeczniczkę nowotarskiej komendy. Ciekawe czy ozdobi ono wielkanocny stół czy raczej zawiśnie za lusterkiem samochodu tak na wypadek nieprzewidzianej drogowej kontroli? Cenę wywoławczą - 50 zł w tym przypadku udało się przebić 4-krotnie. Tyle samo licytujący zapłacili za jajko wykonane przez Karola, podopiecznego Fundacji. Szczęśliwych nabywców znalazły jajka wykonane przez Piotra Lupiego Lubertowicza, Jarosława Różańskiego, Czesławę Worwę i Jolantę Łapsę. W sumie we wtorek wylicytowano ozdoby na blisko 1500 zł.



Fot.: Józef Figura

Twórczyni i nabywczyni policyjnego wielkanocnego jajka, czyli Czesława Worwa i Dorota Garbacz (z lewej) podczas aukcji.

Ale to nie koniec akcji - pozostałe świąteczne jaja będą licytowane także dziś, w czwartek w samo południe na nowotarskim Rynku. Wybierając się więc na Targi Wielkanocne warto zabrać ze sobą nieco więcej gotówki.

bz, fig

Bór na Czerwonem

Nie zmieniajcie lasu w park

Cudze chwalicie, swego nie znacie - nowotarski rezerwat Bór na Czerwonem jest jednym z 19 obszarów Polski objętych tzw. Konferencją Ramsarską.

To światowa lista obszarów mokradłowych o szczególnym znaczeniu. Nowotarski rezerwat znalazł się w towarzystwie tak znanych rozlewisk jak Biebrzański czy Wigierski Park Narodowy czy ujście Warty. - *I w tym otoczeniu ktoś dostrzegł nasz nowotarski rezerwat* - podkreśla Krzysztof Przybyła, leśniczy.

W minionym roku Bór na Czerwonem trafił na listę razem ze stawami polodowcowymi i torfowiskami Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Leśniczy przypomina o tym podczas wystąpienia w czasie sesji rady miasta. Zabrał głos, odpowiadając na pojawiające się apele o ustawienie w rezerwacie ławeczek czy wiat, by starsze osoby mogły odpocząć podczas spacerów.

- *Nie zmieniajmy lasu w park* - apeluje do radnych Krzysztof Przybyła. - *Turyści przyjeżdżają do Nowego Targu ze względu na Bór na Czerwonem, szlak rowerowy dookoła Tatr i Gorce.*

Jak zauważa, ławek nie powinno być zbyt wiele, a poza tym często nie przesiadują na nich emeryci. I dodaje, że powinniśmy mieć świadomość, że Bór na Czerwonem to obszar Natura 2000 i rezerwat przyrody. - *Takie były uzgodnienia z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska i takie warunki udostępniania tego terenu pod szlak rowerowy* - przekonuje leśnik.

fig

Propaganda za friko

Poseł PiS podczas sesji rady miasta zafundował sobie bezpłatną kampanię przed kamerami kablowej telewizji.

O biało-czerwonej drużynie, zakopiance, pociągach i strajku nauczycieli opowiadał podczas poniedziałkowej sesji Arkadiusz Mularczyk, kandydat do Europarlamentu.



Arkadiusz Mularczyk

Zaczął sloganem, że wszyscy należymy do biało-czerwonej drużyny. Potem było o drogach, szczególnie zakopiance. - *Tam, gdzie są drogi, tam jest życie. Przed nami wielkie inwestycje. Zakopianka. Środki są bardzo duże, ale też społeczeństwo zamożniejsze, przecież w każdej rodzinie są po 2 samochody* - zauważył Mularczyk.

Poseł pochwalił się planowanym na 2027 rok zakończeniem budowy linii kolejowej z Podłęża przez Piekiełko do Zakopanego i Muszyny. Ma ona kosztować 6 mld zł.

Mularczyk opowiedział też o przygotowywanym przez siebie raporcie dotyczącym odszkodowań wojennych. - *Chcemy pokazać, ile dzisiaj kosztowałoby naprawienie wszystkich szkód. Nikt nigdy Polsce nie zapłacił odszkodowań za II wojnę światową* - podkreśla.

Potem poseł obiecał Michałowi Glonkowi interwencję w sprawie ograniczenia przepisów dotyczących ochrony środowiska, by były mniej restrykcyjne dla inwestycji turystycznych. Na prośbę Bartłomieja Garbacza zobowiązał się zorganizować spotkanie w sprawie wylotu nowej zakopianki w stronę Szczawnicy i Białki Tatrzańskiej. Markowi Mozdyniewiczowi przyznał rację, że potrzebna jest rozbudowa lotniska, a raczej stworzenie pasa startowego z niewielką obsługą. Tak jak to ma miejsce np. w wielu turystycznych miejscowościach Włoch. - *To przyszłość. Są firmy, które mają kapitał, jeśli chcemy ściągnąć inwestorów, to nikt nie będzie jechał tu z Holandii 15 godzin* - podkreśla.

A w sprawie strajku nauczycieli poseł PiS zdanie ma jasne: - *To nie jest dobra sytuacja, gdy rządowi przystawia się pistolet do skroni. Nauczyciele, którzy przez 3 lata przygotowywali dziecko do egzaminu, teraz zostawiają je samo w takim stresie* - grzmiał poseł PiS.

I przekonywał, że podwyżkę dla nauczycieli trzeba połączyć z poprawą efektywności nauczania. - *Nie może być tak, że po szkole uczeń idzie na korepetycje, by nadążyć z materiałem* - przekonuje, zapominając dodać, że właśnie zakończyła się reforma, którą przygotował i przeprowadził obecny rząd.

Tekst i fot.: **Józef Figura**

REKLAMA

WS STYLE
WIERZBICKI & SCHMIDT



Wesołych Świąt

Kolejowa 107
Nowy Targ

tel. 796 602 125

W Poniedziałek Wielkanocny 22 kwietnia 2019 r. o godz.8.30
w kościele św. Anny w Nowym Targu (na cmentarzu) zostanie odprawiona
KATOLICKA MSZA ŚWIĘTA
W TRADYCYJNYM RYCIE RZYMSKIM

W Poniedziałek Wielkanocny 22 kwietnia 2019 r. o godz. 11.30
w kościele św. Jakuba w Myślenicach (na cmentarzu) zostanie odprawiona
KATOLICKA MSZA ŚWIĘTA
W TRADYCYJNYM RYCIE RZYMSKIM

eprasa.pl 7cce0f7401

TYGODNIK Podhalański

REDAKCJA

■ **ZAKOPANE 34-500**
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000,
18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl
ODDZIAŁY:

■ **NOWY TARG, ul. Rynek 11**
tel. 18 26 699 34

■ **CHICAGO, 6500 S. Archer Ave. Chicago ILL 60638,**
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY
Paweł Pełka p.pelka@24tp.pl
SEKRETARZ REDAKCJI
Beata Zalot b.zalot@24tp.pl
DYREKTOR ARTYSTYCZNY
Andrzej Jurecki
aloszajurecki@gmail.com
DZIENNIKARZE
Aneta Dusik (Pieniny)
a.dusik@24tp.pl
Jolanta Flach j.flach@24tp.pl
Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl
Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski)
j.figura@24tp.pl
Marek Kalinowski (Rabka, Orawa)
m.kalinowski@24tp.pl
Rafał Gratkowski (Zakopane)
r.gratkowski@24tp.pl
Monika Para-Miśkowiec (Bukowina Tatrzańska, Szaflary, Czarny Dunajec)
m.para@24tp.pl
Miłosz Sowa (Chicago)
tpameryka@yahoo.com
KULTURA, PUBLICYSTYKA
Beata Zalot b.zalot@24tp.pl
GÓRY
Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl
Łukasz Kosut
SPORT
Paweł Pełka
sport@24tp.pl
ROZMAITOŚCI
Agnieszka Nowelli
a.nowelli@24tp.pl
FOTO
Maciej Jonek
Bartek Jurecki
Zofia Szwajnos
RYSUNEK
Zygmunt Pytlik
DZIAŁ GRAFICZNY
Zofia Szwajnos
Andrzej Larkowski
KOREKTA
Małgorzata Rybak
Mirosława Borowicz
Monika Para-Miśkowiec
BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ
Zakopane
- ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23
ogloszenia@24tp.pl
- ul. Zwierzyniecka 14
tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01
sekretariat@24tp.pl
Nowy Targ
Rynek 11, tel. 18 26 699 34,
nowytarg@24tp.pl
Czarny Dunajec
Rynek 7, tel. 18 26 57 204
Chicago
Miłosz Sowa, tel. 1 773 458 3934
SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU
Katarzyna Starczowska
k.starczowska@24tp.pl
tel. 508 380 383
Magdalena Lipkowska
magdalena@24tp.pl
tel. 608 377 217
SEKRETARIAT
Beata Momot (Zakopane)
sekretariat@24tp.pl
WYDAWCA
Zakopiańskie Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.
DRUK
Agora Poligrafia, 43-110 Tychy, ul. Towarowa 4

Wydanie internetowe:
www.24tp.pl

Materiały do informatora kulturalnego można wysyłać pod adres: a.nowelli@24tp.pl
Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa	kwartalna	70 zł
	półroczna	120 zł
	roczna	210 zł
zagraniczna (Europa)	kwartalna	150 zł
	półroczna	300 zł
	roczna	550 zł

WPŁATY NA KONTO
PKO BP ZAKOPANE
33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 7.00 – 18.00.
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Poronin

Strażnicy poszukiwani

W Poroninie rozdzwoniły się telefony w sprawie pracy w straży gminnej.

Od lipca teren gminy Poronin patrolować będzie własna straż gminna. Do tej pory na mocy umowy z Kościeliskiem obie gminy miały wspólną jednostkę z siedzibą w Kościelisku. Mundurowi na zmianę prowadzili interwencje jednego dnia w Kościelisku, a drugiego w Poroninie. - *W takich warunkach trudniej zaplanować działania straży* - mówi Anita Żegleń, wójt Poronina. Przypomina, że radni w poprzedniej kadencji wielokrotnie zgłaszali ówczesnemu wójtowi brak kontroli nad pracą straży. - *Dlatego wraz z wójtem Kościeliska Romanem Krupą podjęliśmy decyzję o rozwiązaniu umowy, wójt Kościeliska także jest zdania, że lepiej mieć swoich strażników na własnym terenie do swojej dyspozycji przez cały tydzień* - dodaje Anita Żegleń. Wójt Poronina przekonuje, że takie rozwiązanie jest najlepsze z możliwych. Nie bez znaczenia są też kwestie finansowe. Poronin za pracę straży gminnej rokrocznie płacił blisko 190 tys. złotych. Ze wstępnych szacunków wynika, że na powołaniu własnej jednostki gmina zaoszczędzi około 30 tys. zł. - *Planujemy zatrudnić dwie osoby, komendanta i strażnika. Nabór ogłosimy niebawem, najprawdopodobniej w maju, ponieważ chcemy, by jednostka rozpoczęła pracę od 1 lipca* - podsumowuje Anita Żegleń. Przyznaje, że jednym z większych wydatków na początku będzie zakup auta dla strażników. Tyle że ten wydatek gmina i tak musiałaby niebawem ponieść, bowiem jedyne auto, którym w tej chwili dysponują strażnicy, jest mocno wysłużone. Alarmował o tym nie tak dawno na sesji Marceli Wielopolski, komendant straży gminnej dla Kościeliska i Poronina. Obecnie w straży, która ma patrolować 11 sołectw w obu gminach, pracuje 4 strażników (łącznie z komendantem). Mają nie tylko pilnować porządku na drogach, ale także walczyć z dzikimi wysypiskami, ze smogiem, wylewanymi na pola nieczystościami z szamb. Edukować mieszkańców w sprawach bezpieczeństwa, czystości i ekologii, a gdy zajdzie potrzeba, wlepić mandat za palenie śmieci, nielegalne wypuszczanie ścieków czy wyrzucanie śmieci do lasu. - *Nie wiem, czy będą chętni do pracy w Poroninie, nie chcę komentować tego pomysłu. My jeszcze do końca czerwca pracujemy na dotychczasowych zasadach, a potem skupimy się już tylko na Kościelisku* - podkreśla komendant Marceli Wielopolski.

Wójt Poronina jest przekonana, że chętnych do pracy w patrolu nie zabraknie. Świadczą o tym liczne telefony z zapytaniami o termin naboru. Nie wyklucza też, że do pracy w gminie Poronin przejść mogą strażnicy z Kościeliska.

rav

Gmina Bukowina Tatrzańska

Posprzątajmy razem świat

Gmina Bukowina Tatrzańska chce razem z mieszkańcami przeprowadzić akcję sprzątania miejscowości.

Akcja „Czysta Gmina Bukowina Tatrzańska" zaplanowana jest na środę 24 kwietnia. - *Jest to inicjatywa, którą robimy co roku razem ze strażakami OSP. Ale w tym roku chcemy przeprowadzić ją w inny sposób, wspólnie z mieszkańcami, szkołami, przy udziale radnych* - mówi Maria Kuruc, zastępca wójta gminy Bukowina Tatrzańska.

Cała akcja podzielona będzie na 2 części. Od godz. 10 sprzątanie rozpoczną uczniowie szkół. Sprzątać będą tylko teren przy szkołach.

O godz. 17 rozpocznie się druga część - w teren wyruszą strażacy, radni i mieszkańcy. Każdy, kto tylko chce, może przyłączyć się do akcji. Punkty spotkań będą przy remizach OSP (Rzepiska - Potok Bryjów, Czarna Góra, Czarna Góra Zagóra, Białka Tatrzańska, Brzegi, Groń, Leśnica, Jurgów), w Rzepiskach przy Białej Izbie, a w Bukowinie Tatrzańskiej na początku każdej ulicy.

Gmina zapewni uczestnikom rękawice ochronne i worki na śmieci. - *Sprzątać będziemy ulice, najbliższe otoczenie. To, co zostało po zimie* - wyjaśnia Maria Kuruc. Podkreśla, że mieszkańcy nie będą angażowani w likwidację dzikich wysypisk czy zbieranie śmieci w trudnym terenie. - *Ta akcja ma przede wszystkim cel edukacyjny. Może po takiej akcji ktoś się dwa razy zastanowi, czy wyrzucać butelkę albo inne śmieci do rowu, czy do kosza* - podsumowuje zastępczyni wójta.

Na godz. 19 zaplanowane jest wspólne ognisko w Brzegach, przy boisku sportowym nad Białką.

mon

Bańska Wyżna

Chodnik w planach

Kiedy rozpocznie się budowa drugiej części chodnika od szkoły do kościoła? - pyta w imieniu mieszkańców Maria Antoł, radna z Bańskiej Wyżnej.

Pierwszy odcinek chodnika przy drodze powiatowej powstał od szkoły w kierunku remizy. Mieszkańcy pytają, kiedy rozpocznie się budowa kolejnego etapu.

- *Po ostatnim zebraniu wiejskim mieszkańcy są oburzeni, bo okazało się, że prace dotyczące chodnika są nadal na etapie projektowania i nie ma żadnych informacji, kiedy zostanie on rozbudowany* - mówi radna Maria Antoł, która złożyła w tej sprawie interpelację na sesji. Dodaje, że do Bańskiej przyjeżdża wielu turystów i ruch na drodze jest coraz większy. Często kierowcy nie przestrzegają przepisowej prędkości i jeżdżą za szybko. - *Piesi, a szczególnie dzieci, są narażeni na niebezpieczeństwo* - zaznacza radna Antoł.

Droga należy do powiatu. Powiatowy Zarząd Dróg w Nowym Targu odpowiada, że w tym roku chodnik nie będzie budowany. - *Na etapie planowania budżetu na rok 2020 zarząd będzie konsultował z gminą propozycje w zakresie zadań do wykonania na kolejne lata. W związku z tym możliwe będzie podjęcie działań w tym zakresie* - informuje Tomasz Moskalik, dyrektor PZD. - *Ponadto należy pamiętać, że okres niezbędny do przygotowania dokumentacji projektowej oraz uzyskania decyzji o Zezwoleniu na Realizację Inwestycji Drogowej to co najmniej 2 lata* - dodaje.

mon

Bańska Wyżna

Pasy zwalniające nie pomogły

Przy szkole w Bańskiej Wyżnej nadal jest niebezpiecznie - kierowcy jeżdżą za szybko.

Temat poruszyła na sesji Barbara Zalińska-Sikoń, radna z Bańskiej Wyżnej. Przypomina, że na drodze powiatowej zostały namalowane pasy zwalniające, ale nie rozwiązało to problemu. Kierowcy nadal przekraczają dozwoloną prędkość i stwarzają zagrożenie dla pieszych. Zdaniem radnej samochody nadmiernie też hałasują, kiedy przejeżdżają po pasach zwalniających. Skarżą się na to okoliczni mieszkańcy. - *Mieszkańcy ci wnioskowali, aby usunąć te pasy i znaleźć inne rozwiązanie, które pozwoli na realną poprawę bezpieczeństwa w rejonie szkoły* - mówi Barbara Zalińska-Sikoń. Dodaje, że w zeszłym roku apelowała o zamontowanie w pobliżu szkoły urządzenia do pomiaru prędkości, takiego jakie m.in. w Maruszynie. - *Kiedy zostanie to wykonane?* - zwraca się radna do władz gminy.



Pasy namalowane na drodze nie przyniosły oczekiwanego efektu.

Sławomir Furca, zastępca wójta gminy Szaflary, odpowiada, że obecnie opracowywane są projekty organizacji ruchu, umożliwiające montaż radarowych wyświetlaczy prędkości. Radary mają się pojawić w trzech miejscach na terenie gminy, również w okolicy szkoły w Bańskiej Wyżnej. Gmina Szaflary udziela dotacji powiatowi nowotarskiemu na zakup prędkościomierzy. - *Ponadto zostało skierowane zapytanie do zarządcy drogi powiatowej na temat możliwości usunięcia istniejącego oznakowania poziomego* - podsumowuje.

Tekst i fot.:
Monika Para-Miśkowiec

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowych
ŚP. FRANCISZKA LASSAKA
serdeczne podziękowania składa żona z rodziną

REKLAMA

TYGODNIK Podhalański
OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY
do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce przyjmuje codziennie
KANTOR „U BOBKA"
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7



eprasa.pl 7cce0f7401



Piękne palmy wielkanocne zachwycały wiernych.

Święto bazi

Już po raz 61. w Rabce odbył się tradycyjny konkurs na palmę wielkanocną.

Konkurs poprzedziły uroczystości w kościele św. Marii Magdaleny, gdzie podczas uroczystej sumy wszystkie palmy zostały poświęcone. Po mszy „bazie" w uroczystym korowodzie przeniesiono do starego kościółka - siedziby Muzeum im. Władysława Orkana. Tam oceniało je jury.

Dwie najwyższe palmy zostały przygotowane przez dwa zespoły regionalne: Majeranków i Robcusi. Przyjacielska rywalizacja pomiędzy zespołami to już mała tradycja rabczańskich konkursów.

Impreza ma wieloletnią tradycję. Konkursy są rozstrzygane od końca lat pięćdziesiątych.

Tegorocznemu konkursowi patronował Tygodnik Podhalański.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Nowy prezes w szpitalu

Małgorzata Skwarek odwołana ze stanowiska szefa rabczańskiego szpitala. Zastąpił ją Witold Latusek.



Małgorzata Skwarek

Rada Nadzorcza Szpitala Miejskiego pojęła decyzję o odwołaniu prezesa w ubiegły czwartek. Podczas tego samego posiedzenia - decyzją rady - nowym szefem szpitala został Witold Latusek.

„Bezpośrednią przyczyną zmiany na stanowisku prezesa zarządu był brak współpracy w zakresie przekazywania informacji i dokumentów finansowych Spółki (w tym planu rzeczowo-finansowego na 2019 rok), brak wizji rozwoju spółki oraz pogarszająca się sytuacja finansowa spółki. Nowemu Zarządowi Spółki postawiono zadanie przedstawiania rzeczywistej sytuacji Spółki oraz przygotowania planów działania krótko- i długoterminowych w celu poprawy dotychczasowej działalności spółki" - napisała rada nadzorcza w specjalnym oświadczeniu.

Tymczasem jeden z jej bliskich współpracowników zupełnie inaczej niż rada nadzorcza opisuje okoliczności odwołania. Twierdzi, że to Małgorzata Skwarek złożyła rezygnację. - *Pani prezes złożyła pisemną rezygnację. Zdeklarowała, że jeszcze dwa tygodnie będzie kierować spółką, żeby dać radzie nadzorczej czas na powołanie nowego prezesa i załatwienie formalności. Chodziło o to, żeby nie było problemów choćby z przelewami, dostępem do kont. Rada nadzorcza przyjęła pismo i wróciła na posiedzenie. Po jakimś czasie wyszedł przewodniczący i wręczył pani prezes odwołanie ze skutkiem natychmiastowym* - opowiada nasz informator. Zapewnia przy tym, że rada nadzorcza nie podała żadnego uzasadnienia swej decyzji. - *Powiem szczerze, że byliśmy mocno zdziwieni, gdy przeczytaliśmy w internecie o przyczynach odwołania* - zaznacza nasz informator.

- *Od listopada wiedziałam, że oni będą mnie odwoływać. Dla nich liczyła się wyłącznie ekonomia, a ja się nie mogłam z tym zgodzić. Jestem rozżalona. Coś takiego po 47 latach pracy. Walczyłam o ten szpital, a nie było łatwo. Na wstępie odziedziczyliśmy 3,5 miliona zadłużenia. I zostaliśmy sami sobie, bez pomocy. Rada nadzorcza pisze, że nie udostępniałam dokumentów, że nie odpowiadałam na pytania. To wszystko nieprawda. To oni nie chcieli ze mną rozmawiać. Ile czasu zabiegałam o rozmowę z burmistrzem - bezskutecznie. Nieładnie ze mną postąpili. Przecież ja łańcuchem do szpitala nie byłam przywiązana. Można było to wszystko załatwić z klasą, elegancko* - komentuje Małgorzata Skwarek.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Zrzutka na gaz

Rząd powinien dołożyć pieniędzy do gazyfikacji Rabki - uważa burmistrz uzdrowiska.

Do kancelarii premiera Mateusza Morawieckiego wpłynęła petycja burmistrza Rabki. Leszek Świder poprosił premiera o środki z budżetu państwa, które mogłyby sfinansować gazyfikację uzdrowiska. Rabczański włodarz uzasadniał, że samorząd uzdrowiska dziecięcego w trosce o zdrowie swych małych kuracjuszy rozważa wprowadzenie całkowitego zakazu opalania gospodarstw piecami na paliwo stałe. Jednak zanim do tego dojdzie, mieszkańcy muszą mieć dostęp do alternatywnych źródeł energii - gazu ziemnego. *„Rozbudowa jest uzależniana od liczby odbiorców i jeśli nie przekracza pewnego minimum, nie jest wykonywana"* - argumentuje rabczański burmistrz. *„Zwracamy się z prośbą o udzielenie dotacji dla gminy Rabka-Zdrój na rozbudowę sieci gazowej dla tych miejsc, gdzie współczynnik ekonomiczny uniemożliwił takie działanie."*

mk

Wicepremier w Zdroju

Wicepremier Beata Szydło odwiedziła Rabkę - to kolejna z serii gospodarskich wizyt polityków PiS na Podhalu.

Spotkanie z liderką małopolskiej listy PiS w wyborach do Parlamentu Europejskiego odbyło się w sobotę Teatrze „Rabcio". - *Obiecałam, to jestem* - jeszcze przed wejściem na salę Beata Szydło bardzo ciepło witała się z działaczami rabczańskiego koła PiS, którzy zorganizowali spotkanie. Nie zabrakło góralskiej muzyki, młodzieży z transparentami.

Na spotkaniu z wicepremier pojawili się lokalni politycy a także parlamentarzyści, przyszło też bardzo wielu mieszkańców uzdrowiska.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski



Beata Szydło spotkała się z mieszkańcami uzdrowiska.

Sport szkodzi

Uczniowie rabczańskiego I Liceum nadal nie mogą korzystać z niewielkiego przyszkolnego boiska sportowego.

Kilka lat temu użytkowania obiektu zabronił sanepid. Powód: niebezpieczna asfaltowa nawierzchnia boiska. - *Mimo że upłynęło już kilka lat, uczniowie nadal nie mogą korzystać z obiektu* - zauważa Marek Szarawarski, radny powiatowy z Rabki. - *Dokumentacja przebudowy jest już gotowa, trzeba tylko poszukać pieniędzy na tę potrzebną inwestycję* - zaznacza w swej interpelacji do władz powiatowych.

mk

Strzał w okno

Policja poszukuje dwóch mężczyzn, którzy w sobotę strzelali do okien i samochodów.

Incydent zdarzył się w sobotę po godzinie 9 rano przy ulicy Piłsudskiego w samym centrum Rabki. - *Dwóch mężczyzn strzelało prawdopodobnie z wiatrówki w okna budynku przy ulicy Piłsudskiego, a następnie poszli w kierunku ul. Jana Pawła II, strzelając do zaparkowanych samochodów* - relacjonuje Dorota Garbacz z nowotarskiej policji. Rzecznik dodaje, że do rabczańskiego komisariatu ciągle zgłaszają się kolejne osoby, którym wandale zniszczyli samochody, okna i inne sprzęty. - *Zabezpieczone zostały nagrania monitoringu, policjanci poszukują sprawców uszkodzenia szyb i pojazdów* - podsumowuje rzecznik policji.

mk

Mniej niż zero

W przyszłym roku nie będzie klasy zerowej w Szkole Podstawowej nr 1 w Rabce.

„Jedynka" była niegdyś największą z rabczańskich szkół. W wyniku reformy szkoła została przekształcona w gimnazjum. Kolejna decyzja rządu reformę „odkręciła". Jedynka na powrót stała się podstawówką, jednak tym razem szkoła startowała od zera. Tworzenie nowych oddziałów szło jak po grudzie. Próbą pomocy placówce była decyzja o powołaniu klasy zerowej. Oddział został uruchomiony w ubiegłym roku. W tym roku rodzice zaledwie 10 przedszkolaków zdeklarowali, że ich pociechy rozpoczną edukację w „Jedynce". Zdaniem władz gminy to za mało, by utworzyć oddział, tym bardziej że rabczańskie przedszkola dysponują wolnymi miejscami w zerówkach. Likwidacji „zerówki" sprzeciwiają się nauczyciele i rodzice. Przypominają, że reaktywowana „Jedynka" wciąż walczy o swoje miejsce na rynku oświatowym i bez „zerówki" nie będzie w stanie zapełnić ławek również w pierwszej klasie.

Argumenty te podzieli radni. Znakomita większość członków komisji oświaty pomysł likwidacji zaopiniowała negatywnie.

mk

REKLAMA

ZRÓB KOMUNIĘ
w KARCZMIE
HULAJ DUSZA
100 zł /osoba
Rabka Zdrój,
Piłsudskiego, Manhatan
606 27 55 91

eprasa.pl 7cce0f7401

Inwestycyjny paraliż

Mieszkańcy Ochotnicy chcą się budować, a nie mogą. Spośród ponad 500 wniosków złożonych o przekwalifikowanie gruntu pod inwestycje połowa musi być odrzucona.

Mieszkańcy Ochotnicy od lat zabiegają o przekształcenie działek z rolnych na budowlane. Do tej pory bezskutecznie. Do sierpnia ubiegłego roku działek zgłoszonych do urzędu gminy o zmianę przeznaczenia na cele budowlane było dokładnie 525. Po analizie okazało się, że do zmiany przeznaczenia nadają się zaledwie 233 działki. Wnioski o przekwalifikowanie składały zarówno osoby prywatne jak i podmioty gospodarcze.

Jak to wygląda w poszczególnych wsiach? W Tylmanowej na 206 wniosków zgodnych ze Studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego jest 66 działek, w Ochotnicy Dolnej na 156 można rozpatrzyć pozytywnie 91, a w Ochotnicy Górnej spośród 163 wymagania spełnia zaledwie 77. - *Jest boom budowlany, trzeba się liczyć z tym, że wniosków w najbliższym czasie będzie jeszcze więcej i więcej, bo tego się nie da się zatrzymać* - mówi Wanda Mrówka z nowosądeckiej pracowni projektowej. O tym, jak wprowadzić zmiany w studium i w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, by mieszkańcy mogli inwestować, z przedstawicielami Pracowni Projektowej „Artplan" dyskutowali radni. - *Politykę przestrzenną w gminie kształtuje się w oparciu o dwa dokumenty* - wyjaśniała architekt. Pierwszy z nich to Studium Uwarunkowań Zagospodarowania Przestrzennego, drugi - Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Na podstawie tego pierwszego nie wydaje się pozwoleń na budowę, ale zawiera on wiele wytycznych, które muszą być uwzględnione w MPZP. Oba dokumenty muszą być ze sobą zgodne. Gmina Ochotnica Dolna w 2000 roku uchwaliła studium, które nie odpowiada przepisom ustawy obowiązującej od 2003 roku, ponieważ stworzono je w oparciu o ustawę z 1994 roku. - *To studium nadal obowiązuje w waszej gminie. Jest beznadziejne i nieodpowiadające niczemu, dlatego istnieje konieczność sporządzenia nowego dokumentu, by można było w gminie wyznaczyć tereny pod inwestycje* - podkreślała Wanda Mrówka. - *W gminie Ochotnica cały czas obowiązują austriackie mapy katastralne, które nie mogą być wykorzystywane do celów urbanistycznych* - dodała.

Problem w tym, że nowe dokumenty urbanistyczne muszą odnosić się do obowiązujących przepisów, a te nie ułatwiają sprawy budującym. - *Sama gmina Ochotnica Dolna ma takie ukształtowanie terenu, że tam, gdzie można wyznaczyć teren pod zabudowę, jest obszar zagrożenia powodzią albo osuwiskiem. W związku z tym ograniczenia są ogromne* - nie kryła Wanda Mrówka. Jak się okazuje, na terenie gminy Ochotnica terenów osuwiskowych jest wiele. Te po sklasyfikowaniu dzieli się na osuwiska aktywne, osuwiska aktywne okresowo, nieaktywne i tereny zagrożone osuwaniem się mas ziemnych. - *Na tych ostatnich terenach można dopuścić zabudowę, ale inwestor otrzyma pozwolenie na budowę dopiero po wykonaniu badań geologicznych i opracowaniu ekspertyzy geotechnicznej* - tłumaczył radnym ekspert. Podkreślał, że w przypadku osuwisk nieaktywnych również można dopuścić zabudowę, jednak wcześniej inwestor musi sporządzić kosztowną dokumentację geologiczno-inżynierską. Oprócz osuwisk w gminie Ochotnica zmorą są tereny wykluczone spod zabudowy, bo to obszary szczególnie zagrożone powodzią. Podczas dyskusji radni pytali o koszty wykonania studium, dociekali również, czy nowe przepisy, które mają być w najbliższym czasie wprowadzane, nie będą się wiązać z jeszcze większymi obostrzeniami. - *Jeśli w starym studium mamy działkę budowlaną, a po ustaleniu nowego studium okazuje się, że jest tam osuwisko i nie będzie to działka budowlana, to co w takim układzie?* - pytała radna Bożena Kuziel.

- *Na nowe studium nakładamy stare tereny budowlane, do tego nanosimy wszystkie wymogi dotyczące osuwisk i terenów zalewowych. Wówczas może się okazać, że działka dotąd budowlana w nowym studium jest jednak niebudowlana* - przyznał architekt Wojciech Mrówka. Radni długo zastanawiali się nad tym, jak uaktualnić dokumenty, by uwolnić nowe tereny pod zabudowę, a jednocześnie nie stracić tych, które nie kwalifikują się według nowych wymogów. W jakim kierunku pójdą władze gminy - okaże się niebawem. Obecnie gmina ogłosiła po raz drugi przetarg na opracowanie punktowej zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ochotnica Dolna we wsi Ochotnica Górna dla terenu, który miałby być w przyszłości przeznaczony pod budowę zespołu sportowo-rekreacyjnego RUNEK.

Aneta Dusik



Są środki na remont Bajki w Tylmanowej.

Bajka na celowniku

Dwór Bajka w Tylmanowej ma na nowo zachwycać.

Są środki, będzie inwestycja. Pod koniec 2017 roku były wójt Ochotnicy razem ze słowackim partnerem złożył wniosek do Euroregionu „Tatry" o środki na odbudowę dworu w Tylmanowej i klasztoru w Czerwonym Klasztorze. Projekt „W dolinie Dunajca - ochrona i odnowa zabytków pogranicza polsko-słowackiego" przeszedł pozytywną ocenę. Pod koniec marca Komitet Monitorujący przyznał ponad 2,4 mln euro na obie inwestycje.

Dwór przed laty wybudowała rodzina Berskich, która wykupiła Tylmanową od cesarstwa austriackiego. W 1944 r. na mocy dekretu PKWN budynek odebrano właścicielom i włączono w skład majątku „Mostostalu". Choć firma odrestaurowała obiekt, ten - przechodząc w ręce kolejnych dzierżawców, zaczął popadać w coraz większą ruinę. Ostatecznie, gdy spółka „Mostostal" upadła, dworek na zasadzie prawa pierwokupu przejęła gmina Ochotnica Dolna.

Tekst i fot.: **Aneta Dusik**

Zrzutka na auto

Ma być nowy posterunek w Krościenku, a może i radiowóz.

Policja w Krościenku dysponuje mocno wysłużonymi samochodami, stąd apel komendanta do władz gminy Czorsztyn o wsparcie finansowe zakupu nowego radiowozu. - *Niestety nasz tabor samochodowy w Krościenku jest w bardzo złym stanie, nasze auta jeżdżą po 24 godziny na dobę* - tłumaczył radnym podinsp. Robert Siemek, komendant Komisariatu Policji w Krościenku. - *Chciałbym się zwrócić do państwa z prośbą o wsparcie finansowe* - dodał.

Jak podkreślał komendant, wójt gminy Ochotnica Dolna wstępnie zgodził się przekazać na auto 25 tys. zł, stąd sugestia, by podobną sumę przekazała również gmina Czorsztyn. - *Komenda Wojewódzka w Krakowie dołoży tyle, ile zbiorą samorządy* - zaznaczył komendant. - *Chcielibyśmy mieć nowe auto na otwarcie posterunku w Krościenku.* Budowa nowego posterunku ma się rozpocząć jesienią, a zakończyć na wiosnę przyszłego roku.

ad

Kultura bez księgowej

Gminne Centrum Kultury i Promocji w Krościenku może działać bez księgowej - uważają radni.

Podczas ostatniej sesji radni z komisji budżetowej zawnioskowali do wójta o przygotowanie projektu uchwały o objęciu przez urząd obsługą finansową GCKiP i likwidacji w tej jednostce 1/2 etatu księgowej. - *W oparciu o wygospodarowane dzięki likwidacji środki można utworzyć stanowisko dla pracownika, którego zadaniem będzie wsparcie mieszkańców gminy w zakresie składania wniosków* - zaproponował przewodniczący komisji budżetowej Marian Kundziarz. Miałaby to być osoba, która będzie ubiegać się o dofinansowanie ze środków pochodzących z Unii Europejskiej i innych źródeł finansowania na potrzeby zgłaszane przez mieszkańców i urząd gminy.

- *Na wnioski już dziś mógłbym odpowiedzieć jednoznacznie, ale nie chcę. Dostaniecie państwo ode mnie pisemną odpowiedź* - zapowiedział wójt.

ad

Kiermasz rozmaitości



Od wielkanocnych rozmaitości wykonanych przez artystów z Pienin uginały się stoły w Galerii „Stara Plebania" w Krościenku.

Były kolorowe pisanki, kartki świąteczne, góralskie kieliszki na jajka i wiele rozmaitych wielkanocnych ozdób.

Kto miał ochotę ozdobić swój stół, półki czy okna ręcznie wykonanymi dekoracjami, w Galerii „Stara Plebania" miał w czym wybierać. Od rozmaitości przygotowanych przez artystów z Pienin uginały się stoły. Zainteresowanym twórcy zdradzali, jak przygotować gigantyczne kraszanki i zrobić oryginalnego wielkanocnego baranka.

Po raz pierwszy Centrum Kultury i Promocji w Krościenku zorganizowało Niedzielny Kiermasz Wielkanocny.

Tekst i fot.: **Aneta Dusik**

REKLAMA



eprasa.pl 7cce0f7401

Gmina Nowy Targ

Walka o zasięg

W gminie Nowy Targ są miejsca, w których z telefonu komórkowego nie da się zadzwonić, bo brakuje zasięgu. Radni postanowili podjąć w tej sprawie rezolucję.

Problem z zasięgiem mieszkańcy zgłaszali już od dawna. Białe plamy są w wielu miejscach na terenie gminy Nowy Targ. Zasięgu brakuje m.in. w Łopusznej, Pyzówce, Gronkowie, Waksmundzie. Wiesław Parzygnat, przewodniczący rady gminy i sołtys Pyzówki, przekonuje, że od kilku lat w tej sprawie nic się nie zmienia, a nawet zauważa, że zasięg pogorszył się w całej gminie.

Mieszkańcom trudno na co dzień funkcjonować bez dostępu do sieci komórkowej. - *W Pyzówce w centrum wcale nie ma zasięgu. W pozostałej części wsi bywa różnie, sygnał jest słaby. Maksymalnie mamy dwie kreski na telefonie* - opowiada sołtys. - *Mieszkańcy muszą mieć telefony stacjonarne. Ale jest to duży kłopot. Przyjeżdżają do nas turyści i mają problem, żeby się dodzwonić z telefonu komórkowego.*

Sołtys wspomina, że dwa lata temu były rozmowy na temat budowy przekaźnika w Pyzówce. - *Jednak firma, która miała się tym zająć, stwierdziła, że jest to nieopłacalne* - mówi.

Na ostatniej sesji radni przyjęli rezolucję „w sprawie nasilającego się problemu z brakiem zasięgu sieci GSM na terenie gminy Nowy Targ". Z rezolucją wystąpili do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, do ministra cyfryzacji oraz Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Rada gminy apeluje do instytucji o podjęcie pilnych działań, zmierzających do rozwiązania problemu z brakiem zasięgu. - *Mieszkańcy gminy, klienci operatorów sieci komórkowych, zgłaszają liczne problemy związane z brakiem możliwości wykonywania połączeń telefonicznych, spowodowanych brakiem zasięgu w sieci* - czytał treść rezolucji Wiesław Parzygnat. - *Zasięg pogarsza się z miesiąca na miesiąc, a operatorzy sieci, pomimo zgłaszanych przez naszych mieszkańców problemów i reklamacji, nie podejmują skutecznych działań* - dodał.

W rezolucji radni podkreślają, że z powodu braku zasięgu w razie potrzeby nie można dodzwonić się do służb ratunkowych.

- *Przyjmując rezolucję, chcemy zwrócić uwagę na problem. Przecież wszyscy płacimy rachunki za korzystanie z telefonów komórkowych i oczekujemy usług na wysokim poziomie* - podsumowuje Wiesław Parzygnat.

mon

Ze słowackiej Orawy

● Ponad 12 milionów drzewek chcą w tym roku zasadzić leśnicy z Lasów Państwowych SR. W rejonach, gdzie klimat jest cieplejszy, akcję rozpoczęto już w marcu. W gminie Sucha Góra sadzenie drzewek rozpoczęto w pierwszych dniach kwietnia. W lasach koło Suchej Góry posadzonych zostanie 38 tysięcy drzewek. Zamek Devin aż do końca września można zwiedzać w godz. 10-19, z ostatnim wejściem o 18.30.

● 13 kwietnia w Żylinie zorganizowano Dni Kultury Polskiej, a w Popradzie odbędą się one 27 kwietnia. Zaprezentowane zostaną wielkanocne tradycje i polskie palmy.

● Zakończyła rozgrywki IV liga szachowa regionu Orawa-Liptów. Ostatecznie do III ligi awansował MŠK Twardoszyn.

● Zespół folklorystyczny „Goral" we współpracy z Urzędem Gminy w Suchej Górze organizuje 21 kwietnia o godz. 17 w Domu Kultury „Góralską Wielką Niedzielę". Wystąpią zespoły nie tylko z Orawy.

● W dniach 27-28 kwietnia Aquapark w Dolnym Kubinie będzie zamknięty.

● 18 kwietnia na Orawie zostanie przypomniana 325. rocznica urodzin Juraja Ambrożego, który urodził się w Dolnym Kubinie. Pochodził z rodu szlacheckiego i razem z Danielem Krmanem przetłumaczył biblię, a także pieśni religijne z języka niemieckiego na słowacki.

● Z początkiem maja rozpoczynają się na Słowacji Mistrzostwa Świata w hokeju. Trzy najlepsze drużyny otrzymają medale: hokeista na tle Gerlacha, Łomnicy i Krywania.

Ján Buloň, Sucha Góra

PLEBISCYT OSP



Ostatnie tygodnie głosowania

Kończy się nasz plebiscyt na najlepszą jednostkę OSP. Głosujemy jeszcze miesiąc.

Teraz czekamy wyłącznie na głosy na kuponach, a głosowanie zakończy się za kilka tygodni.

Zakończyła się walka SMS-owa. Kolejność w tym głosowaniu wygląda następująco:

1. Koniówka 31,4%
2. Ratułów Dolny 29,3%
3. Ząb 9,6%
4. Gliczarów Dolny 7,6%
5. Olcza 4,1%
6. Gliczarów Górny 3,2 %

JAK GŁOSOWAĆ

Teraz głosować można już tylko z pomocą kuponów:

Wystarczy wypełnić kupon obok, wpisać nazwę jednostki, na którą chcemy oddać głos, i wysłać go lub przynieść do naszych redakcji: **34-500 Zakopane, ul. Zwierzyniecka 14, lub 34-400 Nowy Targ, Rynek 11**. Taki głos liczy się podwójnie.

O tym, kto wygra, kto zajmie miejsce na podium, zadecyduje liczba SMS -ów i kuponów.

Regulamin plebiscytu jest do wglądu w naszych redakcjach w Zakopanem i Nowym Targu.

pp



KUPON do głosowania

W PLEBISCYCIE NA NAJLEPSZĄ JEDNOSTKĘ OSP

.....

Nazwa jednostki OSP, na którą oddawany jest głos.

TYGODNIK Podhalański

Kronika Grupy Podhalańskiej GOPR

Krokusy zaścieliły górskie hale, w dolinach czuć zdecydowanie wiosnę.

Pamiętajmy jednak, że wyżej zalega jeszcze sporo śniegu, przez co poruszanie może być utrudnione. Dodatkowo wiele złamanych i powalonych na szlak drzew utrudnia wędrówki.

Na Babiej Górze nadal obowiązuje 1 stopień zagrożenia lawinowego. Przy dużej operacji słońca i wysokich temperaturach należy zwrócić uwagę na stoki wystawione na ich działanie.

Dla ratowników tydzień minął w miarę spokojnie - zanotowaliśmy dwie akcje w górach i kilka drobnych interwencji:

● **CZWARTEK 11 KWIETNIA.** Po godz. 18 do GOPR dotarło zgłoszenie, że w rejonie Hali Turbacz utknęła grupa turystów z małym dzieckiem. Złe warunki oraz gęsta mgła uniemożliwiły im poruszanie się. Na miejsce wyruszył zespół ratowników. Po odnalezieniu i zaopatrzeniu turyści zostali przetransportowani do schroniska.

● **SOBOTA 13 KWIETNIA.** Przed godz. 12 dotarła do nas informacja o wypadku w rejonie Czertezika - Sokola Perć, gdzie turysta nabawił się urazu kończyny dolnej. Po zaopatrzeniu urazu ratownicy ewakuowali ratowanego do Krościenka. Akcja zakończyła się po 13.

W miniony weekend ratownicy GP GOPR wraz z ratownikami słowackimi uczestniczyli we wspólnym szkoleniu narciarskim na Chopoku w Niżnych Tatrach.

W związku ze zmianą Statutu GOPR w piątek, tj.12 kwietnia, odbył się Nadzwyczajny Zjazd Delegatów GP GOPR, mający na celu wybór nowych władz - zgodnych z zaleceniami nowego Statutu.

Prezesem Grupy Podhalańskiej pozostał Maciej Kopytek, a wraz z 7-osobowym zarządem powierzył funkcję naczelnika Markowi Ciasiowi.

Rafał Zmarz

Kronika TOPR

Zimowe warunki w Tatrach przyczyniły się do kilku wypadków. Musieli interweniować ratownicy.

● **WTOREK 9 KWIETNIA.** Jeden z zakopiańskich hosteli przed godz. 9 zgłosił do TOPR, że z wycieczki na Rysy, na którą wyruszył poprzedniego dnia, nie powrócił jeden z mieszkańców. Sprawdzono okoliczne schroniska. Poszukiwanego odnaleziono... w schronisku w Pięciu Stawach.

● **ŚRODA 10 KWIETNIA.** Po godz. 16 z Morskiego Oka na Palenicę zwieziono turystkę, która wędrując w tamtym rejonie, doznała urazu stawu skokowego. Tuż przed 19 powiadomiono TOPR, że w rejonie Kasprowego błądzi 6-osobowa grupa głuchoniemych turystów z Niemiec, którzy nie mogą we mgle trafić do budynku kolejki. Są kiepsko wyekwipowani i zmarznięci. Telefonicznie naprowadzono ich do budynku obserwatorium i polecono, by tam zaczekali na ratowników. Na Kasprowy udało się dwóch ratowników, którzy po dwudziestej dotarli do obserwatorium, sprowadzili turystów do budynku kolejki i zwieźli do Kuźnic.

● **SOBOTA 13 KWIETNIA.** Po godz. 15 przez aplikację „Ratunek" do TOPR dotarła informacja od jednego ze współtowarzyszy wycieczki, że z Goryczkowej Czuby po stromym śniegu zsunął się do Doliny Cichej ich kolega. Jest na granicy lasu. Zgłaszający widział, jak jego kolega usiłuje podejść w kierunku grani, ale nie daje rady. O zdarzeniu powiadomiono słowackich ratowników. Ustalono współrzędne turysty w Dolinie Cichej i przekazano je ratownikom słowackim. Przed 19.30 Słowacy poinformowali TOPR, że bezpieczniej i szybciej będzie przetransportować turystę z powrotem na grań. Grupa ratowników TOPR wyruszyła w rejon Czuby Goryczkowej do pomocy w transporcie. Po godz. 20 siedmioosobowa grupa ratowników TOPR wyruszyła w tamtym kierunku. Tuż przed 21 ratownicy HZS dotarli do turysty i w akii rozpoczęli jego transport na grań. O 21.40 dotarli na Goryczkową Przełęcz Świńską i rozpoczęli opuszczanie turysty do Świńskiej Dolinki. Tam nastąpiło spotkanie obydwu grup. Kontuzjowanego turystę przetransportowano na Gonciska, skąd samochodem przewieziono go do szpitala. Tuż przed północą ratownicy HZS i TOPR dotarli do Centrali w Zakopanem.

Na najbliższy tydzień w Tatrach przewidywana jest zmienna pogoda. Trochę chmur, być może trochę opadów śniegu i kilka słonecznych dni. Po koniec tygodnia ma się ocieplić i nawet w nocy mają być niewielkie dodatnie temperatury. Wielkanocne święta mają być na Podhalu ciepłe i słoneczne. W Tatrach też ma być słonecznie, ale nieco chłodniej.

Adam Marasek



Fot.: Zofia Szwajnos

Ratownicy TOPR życzą mieszkańcom Podhala i przybyłym pod Tatry turystom, taternikom oraz narciarzom dobrych, rodzinnych i pogodnych Świąt Wielkanocnych.



eprasa.pl 7cce0f7401

Portrety polskich góralek

Żywobycie biedą cyfrowane

Dawniej się ludzie z sąsiedztwa schodzili w jednej chałupie. Ten flaszkę przyniósł, ten kiełbasę. I była zabawa. A teraz... Jak zaśpiewałyśmy na drodze na rozchodne wieczorem, to się sąsiad rozdarł, że zadzwoni na policję.



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Zofia Obrochtowa Bartuśka z Kościeliska. Tu urodzona i wychowana. Mieszkanką Zakopanego została, nie wychodząc z chałupy. Przy okazji kolejnej regulacji administracyjnych granic miasto pochłonęło Zofię, jej pole, chałupę.

- *Było nas w domu czworo. Tata chorował od młodych lat. Lekko nie było* - pani Zosia jest wyraźnie zestresowana prasowym wywiadem i zdjęciem do gazety. - *No, ale powiedz, Hanuś, o czym tu gadać w ogóle?* - wpatruje się w córkę, szukając wparcia, ale go nie znajduje. Hania też jest zdania, że życie jej mamy to dla młodszych pokoleń jedno wielkie przesłanie. Zosia sadowi się wygodniej na ławie pod ścianą. Upewnia się jeszcze, że na stole jest cukier do kawy i mleczko, no i coś słodkiego na ząb. Wszak w góralskiej chałupie na gościa musi czekać poczęstunek. Obowiązkowo.

◆

Zofia ma łagodne rysy, łagodny wyraz twarzy i często się uśmiecha. Na rozmówcę działa jak najlepszy psycholog. Choćbyś nie wiem z iloma przyszedł życiowymi problemami - przegadasz z gaździnką i jesteś uleczony. Już ci się nigdzie nie spieszy. Całkiem zapominasz, że miałeś w planach właśnie dziś przed wieczorem załatwić paru wrogów ludzkości...

- *Mama ma już 95 lat* - zauważa córka Hania. „Ściemnia" - to pierwsze przychodzi do głowy. Gaździnka wszak siwiuteńka jak gołąbeczek, ale roki zupełnie jakby się nie zgadzały... Umysł jasny jak u maturzysty, brak okularów na nosie i zmarszczek... No i to ciągłe, nałogowe wręcz rozglądanie się za robotą. Coś tu się nie zgadza... - *Codziennie na wieczór nie usnę od razu, tylko się zastanawiam, co będę następnego dnia robiła. Jutro... Chłopak z sąsiedztwa się żeni. Przyszedł i prosił, żeby mu dwie koszule góralskie zrobić. No, jak mogłam odmówić* - gaździnka prezentuje wydziergane misternie białe jak śnieg koszule, prawie już ukończone. - *Czas mam, to jeszcze szyję, haftuję* - Zofia zerka w stronę wyeksponowanych na ścianie haftowanych obrazów. - *To też moje* - zapewnia. - *Wnuczki się nie garną do robótek, a jak coś trzeba, to zawsze przyjdą: babciu, pomóż. To zrobię - poduszeczkę, koszulę.*

◆

Wspominając dawne czasy, Zofia nie narzeka, ale jeśli ktoś się spodziewa sielanki - będzie zawiedziony. Trudnej prawdy o życiu się nie da polukrować, przemilczeć. Choćby tego, że przed wojną przymierało się głodem w co drugiej góralskiej chałupie. Tata Zosi, Stanisław Karpiel, walczył w wojnie światowej. Był nawet ranny. Kula przeszyła głowę. Ledwie uszedł z życiem, ale później ta wojenna rana wiele jeszcze razy nie dawała o sobie zapomnieć. Zresztą życie nie oszczędzało Stanisława i później. Ojciec Zofii był wziętym cieślą i niby sobie powojenne życie poukładał. Robił po budowach. Nawet po miastach jeździł wznosić góralskie chałupy. Wtedy się zdarzył wypadek. Stanisław spadł z dachu i znów uderzył głową. Czaszka załamała się dokładnie w tym miejscu, które niegdyś nadwerężyła zabłąkana kula. - *Pamiętam doskonale taty wypadek, choć miałam tylko 4 roczki. Mama miała ciężko z czwórką dzieci. Gospodarka była: krowa, świnka, króliki. Żeby mamie trochę ulżyć - trza się było wcześnie brać do roboty. Jak trochę podrosłam, skończyłam 3 klasy szkoły podstawowej - trzeba było iść na służbę. Bawiłam dzieci u pani. Później po rodzinie mama mnie dawała, żeby jej było choć trochę lżej. Tata miał okresy, gdy ciężko chorował. A później na chwile się poprawiało. Też szedł do roboty. Był pracownikiem leśnym w Kirach, w lasach wspólnoty. A później, jak już nie dał rady ciężko pracować - poszedł za stróża na Groniku.*

Zosia miała 16 lat, jak poszła do pierwszej dorosłej roboty. Trwała wojna, Zosia sadziła drzewka po lasach, żeby uniknąć wywózki do Niemiec. Co jakiś czas żołdacy w mundurach koloru feldgrau wpadali do wsi niczym wiatr halny. I brali na roboty. Na szczęście ludzie stworzyli coś na wzór systemu alarmowego. Zawsze ktoś dał znać, że będzie łapanka. Wtedy trzeba było złapać w garść koc, coś do ubrania i uciekać do lasu. - *Ile nocy człowiek spędził w smrekowym młodniku* - wspomina Zosia. Z okupacyjnych czasów Zofii utkwiły jeszcze w pamięci prowadzone przez Niemców badania antropologiczne. Starsza pani nadal przechowuje wykonane przez niemieckich naukowców fotografie jej dłoni i stóp. - *Przykładali miarkę, zapisywali. Mówili, że niby górale są z Niemcami spokrewnieni. Ale wcale nas z tego powodu lepiej nie traktowali* - podsumowuje gorzko gaździna.

◆

Chałupa Zofii ma ponad sto roków i stoi przy głównej drodze, całkiem blisko sanktuarium na Krzeptówkach. Gdy gospodyni wspomina, jak tu zamieszkała - dreszcz zimna po plecach przebiega. Zaraz po wojnie zamieszkali tu ze swym ślubnym. Jasiek z Obrochtów był wnukiem słynnego Bartusia i po dziadku odziedziczył talent do muzykowania. Poznali się pod sam koniec wojny w pociągu. - *Jeździliśmy z gminy pociągiem na roboty przymusowe, żeby kopać okopy. Mój mnie w pociągu poklepał - „ale fajna dziewczynka" - powiedział. Okropnie się mu zwidziałam. Na krok nie odstępował, poił herbatą z sacharyną. Już mnie nie chciał popuścić.* Czwartego października 1945 roku był ślub. Ale weselisko do okazałych nie należało. Bieda była okropna. Zosia dostała na prezent spodki spod doniczek od kwiatków. Używane. - *Nie miałam urazy. Ludzie po prostu nic lepszego nie mieli, a nie chcieli przyjść z gołymi rękami* - tłumaczy. Młodzi zamieszkali na chwilę w domu rodzinnym Zosi, a później osiedli w starej chałupie po dziadku. Dom był od lat opuszczony. W izbie hulał wiatr i było przerażająco zimno. Młodzi najnormalniej w świecie głodowali. Zosia nie mogła tego znieść. Uciekła na Śląsk, gdzie wujek objął poniemiecką gazdówkę. Jasiek zaraz przyjechał tam za nią. - *Parę dni żeśmy posiedzieli i trza się było brać nazad do chałupy* - kwituje smutno Zofia, błądząc wzrokiem gdzieś w okolicy okna. Wuj się nie kwapił, żeby młodych wspomóc na nowej drodze życia. Jasiek, żeby uniknąć głodu, ukradł krewnemu trochę mąki do worka. Wrócili do zimnej, zaśmierdziałej chałupy. W końcu się jakoś urządzili. - *Z tej biedy się nam nawet dziecko urodziło, jak się później miało okazać - jedyne* - pani Zosia uśmiecha się szeroko do córki Hani.

◆

Z początku młodzi Obrochtowie klepali wielką biedę. Wyłaziła dosłownie z każdego kątka. Trzeba jej było stawić czoła. Inna opcja nie wchodziła w rachubę. Jasiek załapał się do roboty na budowie. Z rodzinnego domu dostali młodzi dwie owieczki. Później jeszcze krowę. W końcu dokupili konia. Później szwagier Zosiny zmajstrował dla nich dorożkę i Jan się podjął fiakierki, wożąc panów po Zakopanem. Wtedy, jak już ktoś na turystykę przyjeżdżał pod Tatry, to grosza nie skąpił. Koniem się kazał wieźć z centrum do Morskiego Oka albo do Chochołowskiej Doliny. Jak nie było fiakrowania, to Jan się razem z koniem do roboty w lesie najmował. Zosia też nie próżnowała. Dzieciątko zaopiekowała, a przy tym swetry plotła i pończochy haftowała. Mała Hania była chorowita. Zosia ją owczym mlekiem karmiła. Mleko owcy strasznie tłuste, jako pokarm dla niemowlęcia niewskazane. Ale nic innego nie było. Więc Zosia to owcze mleko na wpół z wodą rozpuszczała i karmiła córeczkę. - *Ona mi raz od tego mleka zsiniała. Po prostu przestała oddychać i zrobiła się całkiem szara. Położyłam dziecko na stół i poleciałam z płaczem do bratowej. Ta przyleciała, Hanię przeżegnała i pokropiła. To było jak cud. Dziecko się ocknęło. Poleciałam po Jaśka do roboty i mówię, żeby konia zaprzęgał, bo dziecko trza ochrzcić jak najszybciej. Córka wyrosła i mi za to wszystko 4 wnuki urodziła. A teraz mam też prawnuki i nawet praprawnuki* - zamyśla się pani Zosia. Zapewnia z przekonaniem, że rodzina to jej największy życiowy dorobek. W chałupie gwarno, wesoło. Pięć pokoleń tu żyje w zgodzie, bez zwady. I co najważniejsze - wszyscy babcię Zofię hołubią i szanują.

◆

- *Ale zaś nie gadajcie, że w tym waszym życiu to były same strapienia* - napomina swą mamę Hania. - *Wesoło też bywało. Śpiewy były i muzyka.*

- *Jan muzykował. Pięknie śpiewał. Ludzie go cenili i na wesela za pytaca brali. Jeździł konno i śpiewał razem ze swoim bratem. Dziś w to pewnie trudno uwierzyć, ale jak po weselu ze starego kościoła wychodzili pytace i śpiewali, to myśmy ich tu, na Krzeptówkach, słyszeli. Takie mocne głosy mieli* - pani Zosia zamyśla się na chwilę. Jana już nie ma. Zofia pochowała go 14 lat temu. Odszedł, a z nim stare, dobre czasy. - *Dawniej się ludzie z sąsiedztwa schodzili w jednej chałupie. Ten flaszkę przyniósł, ten kiełbasę. I już była impreza. Popod regle chodzili z muzyką i była zabawa. A teraz? Zaśpiewałyśmy kiedyś na drodze, na rozchodne. Za pięć dziesiąta wieczorem była. Sąsiad się rozdarł, że zadzwoni na policję.*

Marek Kalinowski

Martyna biathlonistka

Do niedawna nie mówiło się o jej wyczynach sportowych. Martyna Lichosyt z Lipnicy Wielkiej ma na swoim koncie wiele zwycięstw, łącznie z wicemistrzostwem świata.

Za trzy miesiące będzie absolwentką Szkoły Podstawowej nr 4 im. dra Emila Kowalczyka w Lipnicy Wielkiej. Jej pasją jest biathlon i w tej dziedzinie odniosła już wiele sukcesów w kraju i za granicą. - *Martyna jest bardzo skromna, nie chce rozgłosu, bo jak sama mówi, boi się, żeby się nie spaliła, nie wygasła. Jest pracowita i chce małymi krokami dążyć do coraz większych sukcesów* - tłumaczy Janina Karkoszka, nauczycielka Martyny. - *Poza tym, że jest świetną młodą biathlonistką, to tak jak jej rówieśniczki, rozwija swoje inne pasje i marzenia* - dodaje.

Martyna Lichosyt jest najmłodszą z trzech sióstr, które nie mogą bez siebie żyć. Sportsmenka żartuje, że miała urodzić się chłopcem, bo tak jej powiedziała mama. Wychowuje się w tradycyjnej rodzinie orawskiej, w której kultywowane są podbabiogórskie tradycje. Na wszystkie święta, uroczystości i odpusty ubierają się w orawskie odzienia, muzykują, tańczą, śpiewają. - *Od zawsze tak jest w naszym domu. Pielęgnuje to nasza babcia Hanka, a my wszyscy za jej przykładem* - przekonuje Martyna.

Janina Karkoszka podkreśla, że gdy Martyna rozpoczęła naukę w szkole, od razu przejawiała talent artystyczny. Co roku bierze udział w wielu konkursach recytatorsko-gawędziarskich, zajmując czołowe miejsca. Ostatni jej sukces to Srebrny Smrek w Białym Dunajcu. Próbuje też sama tworzyć - pisze wiersze i gawędy gwarowe.

- *Jest nastolatką o silnej osobowości i twardym charakterze. Te cechy zapewne pomagają jej uparcie dążyć do celu* - zapewnia pani Janina. - *Martyna niewątpliwie jest jednym z największych odkryć Stanisława Kępki, który trenuje biathlon z naszą miejscową młodzieżą. Sam podkreśla, że Martyna ma mistrzowski potencjał, który powinna rozwijać* - dodaje.

Martyna godzi intensywny trening z nauką. - *Czasem jestem wykończona* - nie ukrywa biathlonistka, która potrafi jeszcze znaleźć trochę wolnego na inne zajęcia i zainteresowania.

- *Nawet dłuższe wyjazdy na zgrupowania nie powodują u Martyny braków w nauce. Klasa łączy się z nią przez Messengera, więc jest ze wszystkim na bieżąco* - zapewnia Janina Karkoszka. A przy tym nauczyciele są wyrozumiali i Martyna zalicza wszystkie sprawdziany w innych, wyznaczonych przez nich terminach.

Z początkiem marca Martyna była chorążym polskiej reprezentacji podczas otwarcia Mistrzostw Świata Seniorów w Biathlonie, które odbywały się w Ostersund w Szwecji. A podczas zawodów lipnicka zawodniczka wywalczyła w biegu sprinterskim srebrny medal i tytuł wicemistrzyni świata. Miała okazję startować na trasach, na których kilka dni później rywalizowały największe gwiazdy biathlonu. - *Czułam się, jakbym miała skrzydła, ale jeszcze wiele przede mną. Mam marzenia i chciałabym, żeby się spełniły, ale na razie przede mną nauka, egzaminy, treningi* - powiedziała po zawodach.

Martyna twierdzi, że lubi wyjeżdżać na treningi i zawody, ale jeszcze bardziej wracać do rodzinnego domu i Lipnicy, gdzie wszyscy na nią czekają.

jof



Martyna ma wiele marzeń. Fot.: arch. rodzinne



W czasie zawodów Martyna daje z siebie wszystko. Fot.: arch. rodzinne

eprasa.pl 7cce0f7401



icoone® LASER

Rewolucyjna metoda

dotarła do Zakopanego

Do niedawna z technologii Icoone Laser można było korzystać tylko w najlepszych klinikach w dużych miastach. Teraz ta wyjątkowo bezpieczna dla skóry metoda leczenia i modelowania sylwetki dostępna jest także w Zakopanem, w nowym SPA & Wellness Kasprowy.

Szybko i skutecznie radzi sobie z cellulitem, głębokimi złogami tłuszczu, zmarszczkami, luźną skórą, bliznami a nawet stanami zapalnymi. Po raz pierwszy pozwala też korzystać z zabiegów osobom, które do tej pory były z nich wykluczone, np. ze względu na problemy ze skórą naczyniową, po zabiegach chirurgicznych czy mastektomii.



Bez względu na rodzaj skóry i jej kondycję

Icoone Laser to technologia wykorzystująca wyniki najnowszych badań naukowych przestrzennej struktury skóry. Urządzenie tworzy komputer, od którego odchodzą trzy długie ramiona, zakończone specjalnymi głowicami masującymi. „Jest ich aż siedem rodzajów, dzięki czemu w czasie jednego zabiegu możemy bardzo precyzyjnie oddziaływać na różne partie ciała, w tym tak delikatne jak powieki czy usta. Możemy też jednocześnie pracować na dwóch głowicach, dzięki czemu symetrycznie oddziałujemy na układ krwionośny i limfatyczny, a w efekcie cały zabieg trwa dwa razy krócej" – opowiada Iwona Sługocka, specjalistka pracująca na Icoone Laser w całkowicie odnowionym SPA w zakopiańskim hotelu Mercure Kasprowy. To jednak nie wszystko, bo Icoone Laser po raz pierwszy w historii pozwala na jednoczesne wykorzystanie trzech technologii: mikrostymulacji, lasera i światła LED. Całość została dokładnie przebadana na Uniwersytecie Rzymskim pod kierownictwem prof. Nicoli Scuderiego.

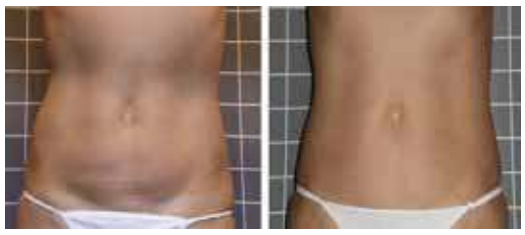
1180 bodźców

„Dzięki mikrostymulacji z każdym ruchem głowicy masującej skóra otrzymuje niewiarygodną ilość 1180 bodźców stymulacyjnych na dm^2. Laser diodowy w bezpieczny sposób rozkłada komórki tłuszczowe, nie niszcząc sąsiednich tkanek, a rolki masujące odprowadzają uwolniony tłuszcz od razu do układu limfatycznego. Lampa ledowa stymuluje z kolei produkcję kolagenu i elastyny, których niedobory powodują wiotczenie skóry i zmarszczki. Co ważne, nie odbywa się to jak w przypadku innych metod na zasadzie „wypalania" skóry. Możemy regulować też rodzaj podciśnienia, dzięki czemu z zabiegów mogą korzystać wszyscy, bez względu na rodzaj skóry czy jej kondycję" – wyjaśnia Iwona Sługocka. Innymi słowy Icoone Laser rozprawia się z wszystkimi niedoskonałościami, które spędzają kobietom sen z powiek, zwłaszcza przed wyjazdem na wakacje: cellulitem, boczkami, obwisłymi pośladkami, niezbyt jędrnym biustem, drugim podbródkiem, zmarszczkami czy po prostu zmęczoną skórą.

Od cellulitu po zapalenia ścięgien

Jednak zakres działania urządzenia jest znacznie szerszy niż tylko modelowanie sylwetki, poprawa wyglądu skóry i przyspieszenie metabolizmu. Oprócz 22 programów kosmetycznych, Icoone Laser oferuje 16 programów ukierunkowanych na problemy medyczne, związane z nieprawidłowym funkcjonowaniem układu limfatycznego, krążenia i mięśniowego. Terapia na Icoone Laser stosowana jest m.in. na blizny pooparzeniowe i pooperacyjne, wskazana jest po liposukcji, likwiduje też obrzęki po zabiegach chirurgicznych. Specjalny program opracowany został z myślą o kobietach po porodzie. Głęboki drenaż pomaga też w problemach z zastojami wodnymi. „Z Icoone Laser korzystają u nas także sportowcy i ambitni amatorzy. Już po jednej sesji często udaje się zlikwidować bóle mięśni i przykurcze po zbyt mocnych treningach. Zabiegi bardzo pomagają też w stanach zapalnych ścięgien, a nawet złamaniach kości" – mówi Iwona Sługocka.

PRZED PO



SPA & WELLNESS
KASPROWY

Hotel Mercure Kasprowy Zakopane
ul. Szymaszkowa, 34-500 Zakopane
www.kasprowy.pl

+48 18 2024 077

eprasa.pl 7cce0f7401



eprasa.pl 7cce0f7401

Motocyklem w świat

Włochy, Rzym, Litwa, Łotwa, Estonia, Niemcy, Austria, Rumunia, Słowacja, Czechy, Węgry - na mapie motocyklowych podróży Mariusza Kowalczyka co roku przybywają kolejne kraje.

Mariusz Kowalczyk z Bukowiny Tatrzańskiej z motocyklami ma do czynienia od 13. roku życia. Najpierw jeździł na crossie. Kiedy zrobił prawo jazdy kat. A, przesiadł się na motocykl turystyczny, aktualnie jest to BMW GT1200. I turystyczna jazda wciągnęła go na dobre. - *Cały czas ciągnie mnie na wyprawy. Jak wracam z jednej, to już myślę o kolejnej. Bardzo to lubię* - mówi Mariusz.

Pierwszy dalszy wyjazd był w 2014 r. do Rzymu, na kanonizację Jana Pawła II. Pojechał z grupą znajomych. W sumie cztery motocykle. Nie obyło się bez przygód. Jeden z kolegów miał nieszczelny wentyl w oponie. - *Najpierw sytuacja była beznadziejna. Nie wiadomo, co robić. Był piątek wieczór, zakłady wulkanizacyjne pozamykane. Wpadłem na pomysł, żeby zakleić to Poxipolem. I tak udało się dojechać do miejsca noclegu* - opowiada Mariusz. Dodaje, że podczas wyjazdów trzeba umieć radzić sobie z podobnymi sytuacjami.

Innym razem we Włoszech na autostradzie brakło benzyny w jednym z motocykli. - *W grupie zawsze jest łatwiej. Każdy ma jakiś pomysł. Jeden szuka warsztatu, drugi wymyśli coś innego, trzeci jedzie po benzynę, a ten, kto jest poszkodowany, nie myśli wcale, bo jest zdenerwowany* - śmieje się motocyklista.

Rok później we wrześniu pojechał z kolegami do Rumunii. To jego ulubiony kraj na motocyklowe wyjazdy. Urzekły go góry, widoki, kręte drogi i ludzie, których spotykał w drodze. - *To bezpieczny kraj. Ludzie są bardzo mili* - podkreśla. Przejechał kultowe drogi - Transfogarską i Transalipnę.

W 2016 r. Mariusz i jego kolega wybrali się na motocyklach w podróż po Litwie, Łotwie i Estonii. Głównym celem była stolica Estonii - Tallin. Przejechali 3600 km. Po drodze zwiedzili m.in. Wilno, Ostrą Bramę, Kłajpedę, Rygę.

- *W tej podróży znowu zdobyłem nowe doświadczenia* - wspomina. Przy okazji tego wyjazdu zwiedził też sporą część Polski. Motocykliści wracali na Podhale wschodnią stroną, zatrzymali się m.in. w sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej.

Nad Bałtyk przez Berlin

W 2017 r. na początku maja Mariusz pojechał motocyklem nad polskie morze. Po drodze zahaczył o Niemcy i Berlin. Tym razem też podróżował z kolegą. Zwiedzili Berlin, zrobili pamiątkowe zdjęcie pod Bramą Brandenburską. Spodobała im się niemiecka kultura jazdy. - *Na drogach nikt się nie wpycha, ruch jest płynny. Korki jakoś szybko się rozładowują. Kierowcy bardzo dobrze traktują motocyklistów i ich przepuszczają* - opowiada Mariusz.

Niestety w czasie wyprawy było załamanie pogody. Z Bukowiny wyjeżdżali w deszczu. W drodze pogoda cały czas płatała figle. Po powrocie z Berlina do Polski znaleźli nocleg koło Drawska Pomorskiego. I zostali tam trzy dni. Temperatura nie przekraczała 3 stopni, do tego zaczął padać deszcz ze śniegiem. - *Nie dojechaliśmy ani nad morze, ani na Mazury, bo pogoda na to nie pozwoliła. Do Bukowiny wracaliśmy w deszczu. Przyjechaliśmy mokrzy, zziębnięci, ale zadowoleni. Bo na wyprawach zawsze jest fajnie, niezależnie od pogody* - podsumowuje Mariusz.

Wszędzie jest ciekawie

Na motocyklu Mariusz zwiedził dużą część Polski. W ub. roku pojechał na wyprawę dookoła kraju ze Staszkiem - stałym towarzyszem wszystkich wyjazdów, i Piotrkiem. Ruszyli na Bieszczady, dalej na Podlasie, Mazury, Kętrzyn. Odwiedzili m.in. Krynicę Morską, Łebę i zachodnią stroną wracali na Podhale. Dużo zwiedzali. - *Po Polsce można jeździć miesiącami i zawsze jest ciekawie, jest co zwiedzać. Za każdym razem są nowe miejsca do odwiedzenia. Ale tak naprawdę nie jest ważne, gdzie jedziesz. Dla mnie liczy się to, żeby wyjechać na motocyklu. Bo z perspektywy motoru świat wygląda zupełnie inaczej niż z samochodu* - podsumowuje.

W sezonie korzysta z każdej wolnej chwili, by wsiąść na motor. Na bliższe wyjazdy wybiera najczęściej słowackie drogi. Co najmniej raz w roku odwiedza też na motocyklu słynne węgierskie kąpieliska.

◆

Jesteś motocyklistą albo motocyklistką? Mieszkasz na Podhalu, Spiszu lub Orawie? Opowiedz nam o swoich dalszych i bliskich podróżach, wyjazdach w niezwykłe miejsca, trasach, które warto przejechać. Podziel się wrażeniami z wyjazdów, zdjęciami, filmami. Podpowiedz innym motocyklistom, gdzie warto się wybrać, i podziel się swoimi doświadczeniami z podróży. Nie ma znaczenia, jak często jeździsz na motocyklu - okazjonalnie, czy może nie wyobrażasz sobie niedzieli bez jednośladu. Nieważne, czy należysz do klubu, jeździsz w grupie, czy jesteś „samotnym wilkiem". Napisz do nas maila na adres **m.para@24tp.pl**, wyślij zdjęcie, a my oddzwonimy i napiszemy o Twojej pasji.

Monika Para-Miśkowiec



Fot.: archiwum

W Kodniu, przy sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej. Chwila zadumy przed dalszą podróżą.



Fot.: archiwum

Cel wyjazdu osiągnięty – Tallin i pamiątkowe zdjęcie w porcie.

REKLAMA



eprasa.pl 7cce0f7401

Od samorządu uczniowskiego do ministra

Przedstawiciele młodzieżowych rad z Kościeliska, Zakopanego i Rabki-Zdroju spotkali się w sobotę z premierem Jarosławem Gowinem i wiceprzewodniczącymi Parlamentu Studentów RP. Wszystko przy okazji odbywającej się w Kościelisku XXV Krajowej Konferencji Parlamentu Studentów RP.



Jak policzyli dotychczasowi przewodniczący, to najważniejsze coroczne spotkanie przedstawicieli wszystkich uczelnianych samorządów, gościło w Kościelisku już po raz 18.

Tradycyjnie gościem specjalnym był premier Jarosław Gowin, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. To właśnie z nim mogli w sobotę porozmawiać przedstawiciele młodzieżowych rad z Kościeliska i Zakopanego oraz powstającej dopiero Młodzieżowej Rady Miasta Rabka- Zdrój. Pomysł na to niecodzienne spotkanie wyszedł od Mateusza Łękawskiego, wieloletniego koordynatora Młodzieżowej Rady Gminy Kościelisko i współzałożyciela Młodzieżowej Rady Miasta Zakopane. O korzyściach wynikających z pracy w samorządach studenckich i uczniowskich oraz o perspektywach młodzieży z Podhala zapytaliśmy premiera i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosława Gowina, przewodniczącego Parlamentu Studentów RP Dominika Leżańskiego i Kamila Nowaka, byłego przewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta Zakopane.

– Wszyscy Panowie działali w samorządach studenckich lub uczniowskich. Czego uczy takie doświadczenie?

Jarosław Gowin: - Czasy, w których studiowałem, były diametralnie inne od obecnych. Polska nie była wolnym krajem, nie mieliśmy wolności zrzeszania się. Powstawała Solidarność i Niezależne Zrzeszenie Studentów, do których przynależałem. Niebawem został wprowadzony stan wojenny i całe społeczne życie studenckie przeniosło się do podziemia. Często nie znaliśmy swoich prawdziwych imion i nazwisk, jedynie pseudonimy. Ale to nie przeszkadzało nam nawiązywać prawdziwych i trwałych relacji, a to było najważniejsze wtedy, jak i jest teraz. Obecnie nazwiemy to networkingiem czy też sieciowaniem, lecz idea jest prosta, a chodzi w niej o budowanie prawdziwych i trwałych relacji. Temu właśnie sprzyja działalność w organizacjach studenckich.

Dominik Leżański: - Działanie w samorządzie studenckim jest bardzo rozwijającą aktywnością. Studia to czas w życiu, gdy nie tylko zdobywamy wiedzę potrzebną do wykonywania późniejszego zawodu, lecz także szereg kompetencji społecznych bardzo istotnych na obecnym rynku pracy. Zaangażowanie w samorząd studencki daje taką właśnie możliwość. Wiele realizowanych projektów, obcowanie z aktami prawnymi czy kontakt z władzami uczelni powodują, że wyzwanie, jakim jest aklimatyzacja w nowym miejscu pracy, jest zdecydowanie łatwiejsza. Działalność studencka to także nauka odpowiedzialności za wykonywane zadania i zdobywanie umiejętności właściwego zarządzania swoim wolnym czasem. Aktywność w samorządzie studenckim daje również możliwość pozwania rówieśników z całej Polski na różnego typu wydarzeniach, takich jak np. Krajowa Konferencja Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. Jak pokazują przykłady byłych samorządowców, te znajomości pozostają na całe życie.

Kamil Nowak: - Działalność w samorządzie uczniowskim uczy przede wszystkim odpowiedzialności za swoje słowa. Uczy tego, że za słowami powinny iść konkretne czyny, działania. Młody człowiek uczy się również działania w grupie i kierowania zespołem. Jest to też świetny start do przyszłej kariery samorządowej, a także politycznej.

– Od kilku miesięcy funkcjonuje nowa ustawa o szkolnictwie wyższym i nauce, zwana Konstytucją dla nauki. Co się zmieni?

J.G.: - Już się zmienia. Reforma w centrum stawia przede wszystkim młodych ludzi. To od nich przecież zależy przyszłość polskiej nauki. Jeśli chodzi o studentów, to przede wszystkim wzmacniamy ich prawa i zapewniamy im realną ochronę. Gwarantujemy bezpłatne studia, nakładamy na uczelnie kary finansowe, jeśli nie dotrzymają umów zawartych ze studentami. Uczelnia nie będzie mogła wprowadzać w trakcie studiów dodatkowych opłat albo zwlekać z wydaniem dyplomu. Polepszy się także sytuacja młodych rodziców na uczelni. Dotyczy to zarówno studentów, jak i młodych naukowców. Zmiany przeżywa zwłaszcza system kształcenia doktorantów. Wprowadzamy szkoły doktorskie z o wiele wyższym niż to było dotychczas poziomem kształcenia, a także - co nie mniej istotne - z powszechnym systemem stypendialnym. Każdy uczestnik szkoły doktorskiej otrzyma stypendium, dzięki któremu będzie się w stanie utrzymać i skupić na badaniach. Konstytucja dla Nauki służy także młodym naukowcom będącym na progu kariery. Od stycznia nauczyciele akademicy mogą się cieszyć znacznym wzrostem wynagrodzenia minimalnego. Asystenci czy adiunkci mogą liczyć nawet na 20-30 procentowe podwyżki.

– Czy młodzi ludzie w ogóle interesują się tym, co się zmienia w prawie?

D.L.: - Moim zdaniem nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Poziom zainteresowania zależy od wielu czynników, z których kluczowym jest ogólny poziom zainteresowania tym, co dzieje się w Polsce. Na podstawie rozmów z przewodniczącymi samorządów studenckich i własnych obserwacji mogę powiedzieć, że młodzi ludzie na studiach dzielą się na dwie grupy. Jedna to osoby aktywne, zaangażowane w samorządzie studenckim, kołach naukowych, organizacjach studenckich, które z reguły są zainteresowane zmianami prawnymi. Istnienie jednak też druga grupa, która wykazuje mniejsze zainteresowanie życiem społecznym i jednocześnie zmianami w prawie.

K.N.: - Myślę, że świadomość młodych ludzi w tym temacie wzrasta. Ignorantia iuris nocet, czyli nieznajomość prawa szkodzi. Młodzież to wie, dlatego jest na bieżąco ze swoimi przywilejami, a także obowiązkami wynikającymi z prawa i śledzi zmiany.

– Jak co roku o tej porze wielu uczniów i maturzystów podejmuje decyzje o wyborze dalszej drogi. Jakie są perspektywy przed młodymi na Podhalu? Czy, aby się rozwijać, trzeba wyjechać do dużego miasta?

K.N.: - Każdy człowiek inaczej widzi swój rozwój. Jedni uważają, że niezbędne dla nich są studia na elitarnym kierunku i na uczelni z renomą. Inni wybiorą krótsze studium, aby zaraz po nim zacząć pracę. Dla jeszcze innych najlepszą drogą rozwoju jest podjęcie pracy od razu po szkole i „bycie na swoim". Myślę, że młodzież z Podhala ma takie same szanse jak młodzi ludzie z innych części Polski.

D.L.: - Duże miasto sprzyja rozwojowi, ale nie jest to koniecznością w celu jego pogłębienia. Na pewno warto pójść na studia, jednak wcale nie trzeba daleko wyjeżdżać. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu ma bardzo bogatą ofertę edukacyjną i wysoki poziom kształcenia. Jednocześnie studia nie są jedynym rozwiązaniem. Mieszkańcy Podhala posiadają unikatowe umiejętności, które powodują, że mogą być specjalistami w wielu branżach. Wystarczy je doszlifować i poświadczyć średnim, zawodowym wykształceniem. Niestety nie znam wielu młodych ludzi z Podhala, ale na podstawie kilku osób, które miałem okazję poznać, jestem pewny, że ogromnymi zaletami młodych ludzi z Podhala jest ich pracowitość i charakter.

– Z perspektywy byłego przewodniczącego młodzieżowej rady miasta, co musi się stać, by ludzie po studiach chcieli wrócić na Podhale?

K.N.: - W dużej mierze musi się zmienić mentalność. Jeśli chcemy, żeby młodzież wracała, to musimy otworzyć się na świat. Na Podhalu swoje filie powinny mieć najlepsze firmy z konkretnych branż. Młodzi zakopiańczycy po elitarnych kierunkach studiów wrócą do domu, jeśli będą tu mogli kontynuować swoją karierę. Oczywiście nie wolno nam zapomnieć o lokalnej kulturze i architekturze. Bardzo ważny jest również czas, gdy młodzi ludzie chodzą jeszcze do szkoły; sposób, w jaki zapamiętają swoje rodzinne miasto, pozostanie z nimi przez okres studiowania. Dlatego Podhale powinno bardziej skupić się na ciekawym zagospodarowaniu czasu młodych ludzi, a eventy w większym stopniu powinny być nastawione na młodzież.

– Jedna z ciekawych propozycji, która ma pomóc młodym na rynku pracy, to zwolnienie z podatku osób do 26. roku życia. Jak miałoby to zadziałać?

J.G.: - Zwolnienie w swojej istocie będzie nową, zerową stawką podatku. Ma dotyczyć wszystkich osób do 26. roku życia, rozliczających się na podstawie PIT37, czyli niezależnie od tego, czy pracują oni na umowie o pracę, umowie zlecenie czy o dzieło. W resorcie finansów trwają intensywne prace, po których przygotowany projekt zostanie skierowany do konsultacji. Idea przyświecająca Zjednoczonej Prawicy przy wprowadzaniu tego rozwiązania jest prosta i jasna - nie będzie podatku PIT dla pracowników do 26. roku życia. Liczę, że będzie to jeden z czynników, który może powstrzymać młodych Polaków od wyjazdów za granicę w poszukiwaniu pracy.



eprasa.pl 7cce0f7401

Nowy Zbójnik ZPPA

Zbójnikiem Roku 2019/2020 został Mateusz Kois.

Rodzice nowego Zbójnika pochodzą z Dzianisza. On sam jest studentem DePaul University w Chicago, należy też do reprezentacyjnego zespołu „Siumni" Związku Podhalan w Północnej Ameryce. W rywalizacji pokonał innego członka zespołu „Siumni" Dawida Pawlikowskiego.

Przewodniczącym składu sędziowskiego był Wojciech Walkosz-Strzelec, a imprezę prowadzili Karolina Walkosz-Strzelec i Zdzisław Miernicki. Karolina jest kierowniczką zespołu „Siumni", natomiast Zdzisław jednym z założycieli tego zespołu.

Oprócz Zbójnika Roku wybierano także Kandydata na Zbójnika oraz Honielnika. Honielnikiem został Mikołaj Wróbel, a Kandydatem na Zbójnika - Marcin Łaś, który tańczy i śpiewa w zespole „Szkółka" przy ZG ZPPA.



Fot.: E. Helegda

Nowy Zbójnik ZPPA Mateusz Kois w popisowym zbójnickim.

Ustępujący Zbójnik Daniel Garbacz przekazał na ręce Józefa Cikowskiego, prezesa ZPPA, kwotę ponad 27 tysięcy dolarów na zakup nowej parceli dla Związku Podhalan. Sumę tę zebrał podczas zorganizowanych przez siebie imprez charytatywnych. On też przekazał swojemu następcy pozłacaną góralska spinkę.

Pasowania Mateusza Koisa na Zbójnika Roku 2019/2020 dokonał ciupagą Józef Cikowski, prezes Zarządu Głównego ZPPA.

ms

Sportowcy wybrali

Tegoroczne Walne Zebranie Klubu Tatry było zupełnie inne niż poprzednie.

Wprawdzie tak jak co roku członkowie ustępującego zarządu składali sprawozdania, ale tym razem było one pełniejsze, przemyślane i wnoszące nowe pomysły, jak można poprawić frekwencję na dwóch najważniejszych imprezach, czyli mistrzostwach polonijnych.

Wiceprezesi klubu Józef Guzik oraz Szymon Gąsienica Daniel podsumowali ostatni sezon, a szczególnie kończące sezon 2018/2019 XXI Mistrzostwa Polonii w Keystone CO. Skarbnik klubu Franciszek Dziechciowski złożył sprawozdanie o stanie finansów Klubu. Dyrektor ds. ZPPA Joanna Staszel poinformowała zebranych o planach ZPPA dotyczących przyszłości związku. Prezes klubu Piotr Chowaniec podsumował kończącą się kadencję zarządu oraz sezon narciarski i podziękował członkom zarządu za świetną współpracę.

Po rozwiązaniu zarządu przyszła kolej na dyskusję na temat nowego statutu opracowanego przez komisję statutową powołaną na poprzednim zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Przewodniczący komisji statutowej Stanisław Kiernoziak odczytał propozycje nowego statutu i odpowiadał na liczne pytania zebranych. Po gorącej dyskusji w jawnym głosowaniu został przyjęty statut przy jednym głosie wstrzymującym się.



Fot.: archiwum

Nowy Zarząd Tatry Ski Club

Kolejnym punktem była dyskusja nad wnioskiem złożonym przez Piotra Mądrzyka, aby podczas mistrzostw polonijnych zawodnicy startowali nie w grupach wiekowych, tylko byli podzieleni na grupy według umiejętności. Wnioskodawca przygotował wykres udowadniający słuszność jego wniosku na podstawie wyników ostatnich zawodów polonijnych. Zebrani zobowiązali nowy zarząd do analizy wniosku.

Po przerwie na obiad rozpoczęły się wybory nowego zarządu. Niestety nie było kandydatów na stanowiska w zarządzie albo zebrani uznali, że nie ma potrzeby zmian. Nowy zarząd został wzmocniony przez Natalię Stanek, która weszła w skład komitetu imprez. Aplikację członkowską do klubu złożył również Albert Sokół, który z pewnością wzmocni sekcję narciarską i rowerową. Witamy w klubie Tatry.

Przysięgę od nowego zarządu przyjął prezes ZPPA Józef Cikowski w towarzystwie wiceprezesa Stanisława Sarny.

Zarząd Koła nr 47 Tatry Ski Club: prezes - Piotr Chowaniec, wiceprezesi ds. sportu - Józef Guzik, Szymon Gąsienica Daniel. wiceprezes ds. członkowskich - Marek Smoter, skarbnik - Franciszek Dziechciowski, sekretarz - Jolanta Smoter, Katarzyna Szram, dyrektor ds. ZPPA - Joanna Staszel, Jan Bachleda, dyrektor ds. CMSC - Joe Keen, korespondent prasowy - Piotr Chowaniec, lekarz klubu - dr Bronisław Orawiec. Komitet imprez: przewodniczący - Krzysztof Staszel, członkowie: Ryszard Długosz, Bogdan Hreska, Jarosław Gondek, Adam Górecki, Janusz Kuziel, Tomasz Królikowski, Jacek Pyzowski, Natalia Stanek, Stanisław Staszel, Mateusz Skubisz.

pc

Góralskie kolonie

Fundacja Kultury Tatrzańskiej „Tatry" w Chicago zaprasza dzieci w wieku 6-14 lat na Góralskie Kolonie.

Kolonie odbędą się w dniach 2-7 czerwca w Camp Vista w stanie Wisconsin. Przewidzianych jest moc atrakcji: zajęcia rekreacyjno-sportowe, codzienne ćwiczenia, nauka tańca i śpiewu góralskiego oraz nauka żeglowania.

Zapisy będą przyjmowane do 10 maja w biurze Fundacji - 7434 West 61 Place, Summit Chicago, IL 60501 (koło kościoła św. Błażeja - 61 W. Pl./75 Av.).

Całkowity koszt pobytu dziecka to $425 drugie dziecko z rodziny - 25% zniżki i $50 za każde następne dziecko.

Informacje: tel. 708 772 6600, e-mail: office@tatrafoundation.org

ms

Pożegnanie Franciszka Leśnickiego

Odszedł znany działacz Związku Podhalan w Północnej Ameryce Franciszek Leśnicki, mąż Janiny z domu Kadłub. Zmarły osierocił dwie córki - Andżelinę i Teresę oraz syna Franciszka. Miał 68 lat. Franciszek Leśnicki był prezesem koła nr 19 im. Andrzeja Ducha Knapczyka oraz członkiem koła Odrowąż Podhalański.

W Domu Pogrzebowym żegnali Go m.in.: Honorowy Kapelan ZPPA ojciec Wacław Lech, przedstawiciele Zarządu Głównego oraz członkowie ZPPA, przyjaciele i znajomi.

Śp. Franciszek został pochowany na cmentarzu św. Wojciecha w Niles.

ms



Fot.: archiwum

Ratownicza Watra

Klub Ratowników i Sympatyków TOPR Związku Podhalan w Północnej Ameryce zaprasza na Ratowniczą Watrę w sobotę 4 maja o godz. 6 wieczorem do sióstr benedyktynek - 5900 147 Street w Oak Forest, Illinois 60452.

Na „Watrze" nie zabraknie kiełbasek i boczku oraz napojów różnego sortu. Będzie też tradycyjny konkurs - koncert piosenki ogniskowo-turystycznej. Będziemy się bawić przy muzyce góralskiej i z płyt. Nie zabraknie opowieści ratowników, którzy, jak wiemy, są wspaniałymi gawędziarzami.

ms

REKLAMA

Zrzeszenie Amerykańsko-Polskie
oferuje

BEZPŁATNE KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

- Profesjonalni nauczyciele
- Laboratorium komputerowe
- Bezpłatny komplet podręczników
- Dogodne godziny
- Lokalizacja klas na południowej stronie miasta

Informacja: 773 767 7773 wew. 202

Zebranie literatów

Członkowie koła nr 20 literacko-dramatycznego im. Kazimierza Przerwy-Tetmajera mają już plany na ten rok.

Odbyło się zebranie koła nr 20 literacko-dramatycznego im. Kazimierza Przerwy-Tetmajera, działającego w strukturach Związku Podhalan w Północnej Ameryce. Omawiano bieżące sprawy koła, m.in. ustalono, że bankiet koła odbędzie się 17 listopada tego roku, a poprzedzi go Msza Święta w kościele św. Brunona - 4751 South Harding Avenuce w Chicago, Illinois 60632.

Koło literacko-dramatyczne powstało w 1949 roku i postawiło sobie za cel utrzymanie, pielęgnowanie i szerzenie tradycji i kultury podhalańskiej. Przez jego szeregi przewinęło się wielu autorów i poetów nie tylko podhalańskiego pochodzenia. Za patrona koła przyjęto Kazimierza Przerwę-Tetmajera (zwanego paniczem z Ludźmierza), poetę i pisarza, który rozsławił Podhale i jego lud.

az

Parada 3 Maja

Komitet Parady Dnia Konstytucji 3 Maja informuje, że 128. parada odbędzie się w **sobotę 4 maja** i rozpocznie się o godz. 11.30 am w śródmieściu Chicago. Tegoroczna parada przejdzie ulicą Columbus Drive.

Kalendarz organizacyjny Parady 2019 roku oraz wydarzeń towarzyszących

3 MAJA - podniesienie polskiej flagi na Daley Plaza w śródmieściu Chicago,

4 MAJA - brunch w Chicago Society,

godz. 11.30 - początek parady,

godz. 2.00 pm - Koncert Konstytucyjny w Chopin Garden w Parku Granta,

godz. 6.00 pm - bankiet z okazji 228. rocznicy Konstytucji 3 Maja w Chicago w Lone Tree Manor. Wręczenie nagród w konkursie plastycznym.

Informacje pod nrami tel.: (773) 742 1477, 773 992 0857, 773 745 7278 lub e-mailowo: 3maj@usa.com.

5 MAJA rano - Msza św. w intencji Ojczyzny w kościele św. Trójcy, organizowana przez Związek Narodowy Polski.

Wszystkie informacje dostępne są na stronie internetowej: www.polishparade,org i w Związku Klubów Polskich - 5835 W. Diversey Ave. w Chicago.

ms



Fot.: archiwum

Jak co roku w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Cicero członkowie koła Stare Bystre oraz wierni wykonali ponad 8-metrową palmę wielkanocną.
Robienie palm zainicjowali 21 lat temu ówczesny proboszcz parafii ksiądz Tadeusz Dzieszko oraz prezes koła Stare Bystre Stanisław Obrochta.
W tym roku palmę wykonali: Alicja Krzak, Felicja Jopek, Stanisław Obrochta, Józef Obrochta, rodzina Bobaków, Anna Zalińska oraz pochodzący z Podhala ksiądz Marian Furca. W Niedzielę Palmową ich dzieło zaprezentowało się w całej okazałości w czasie Parady Palm Wielkanocnych.

Anna Zalińska

eprasa.pl 7cce0f7401

TYGODNIK Podhalański 16/2019

Radość w pigułce

Podobno ma talent do rysowania kosmitów, ale tylko tych „ślimakowatych". A wszystko zaczęło się od nagich kobiet...



Jedna z prac Marka Raczkowskiego.

Te rysował od małego, podobnie zresztą jak i samochody, dzięki czemu tak wyćwiczył rękę, że na warszawską Akademię Sztuk Pięknych dostał się za pierwszym razem, z kompletem punktów. Kto to taki? Znakomity artysta plastyk i satyryk Marek Raczkowski. - *W 1992 r. zadebiutował jako rysownik prasowy w „Obserwatorze Codziennym". Później współpracował m.in. z „Życiem", „Polityką", „Zwierciadłem", „Wall Street Journal" oraz pewnym czasopismem francuskim, którego nazwy nie jest w stanie zapamiętać* - przedstawiała rysownika podczas wernisażu Agnieszka Żarska, kierownik Galerii Pijalni Wód Mineralnych w Szczawnicy, przytaczając jego życiorys zaczerpnięty z kwartalnika „Przekrój".

W 2003 r. Marek Raczkowski dostał nagrodę Grand Press w kategorii publicystyka. W tym samym roku związał się z „Przekrojem". - *A rok później narysował swojego pierwszego kosmitę. Jak twierdzi, są dwa rodzaje kosmitów - ci podobni do embrionów i ci podobni do ślimaków - i on rysuje wyłącznie tych ślimakowatych. Taki wybór na pewno o czymś świadczy, choć trudno powiedzieć, o czym. Wystawy, nagrody, nagrody, wystawy - dużo tego było, nawet za granicą. Jeszcze niedawno uważał, że jest nieśmiertelny, ale ostatnio zaczął podejrzewać, że kiedyś jednak może umrzeć. Ta myśl nawiedza go zawsze, gdy odchodzi jakiś wielki artysta, niekoniecznie rysownik* - dodała Żarska. Autor też chętnie opowiadał o swojej twórczości, podróży do Szczawnicy i pierwszych zarobionych za granicą pieniądzach.

Od piątku w Galerii Pijalni Wód Mineralnych w Szczawnicy można oglądać rysunki jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich rysowników, komentatora życia politycznego i społecznego.

Organizatorami wystawy są Grupa Thermaleo & Uzdrowisko Szczawnica oraz Fundacja Andrzeja Mańkowskiego, wystawa powstała dzięki uprzejmości artysty oraz Fundacji Przekrój.

Tekst i fot.: **Aneta Dusik**

Nastrojowo i sentymentalnie

Piosenki z repertuaru grupy „Pod Budą" i autorskie utwory Anny Treter popłynęły ze sceny zakopiańskiej kawiarni Kmicic.



Fot.: Maciej Jonek

Anna Treter śpiewa już ponad 40 lat.

Anna Treter należy do legendarnej grupy „Pod Budą" od początku jej istnienia, ale od kilku lat śpiewa solowo. Publiczność zebrana w sobotni wieczór w kawiarni „Kmicic" wysłuchała koncertu przygotowanego z okazji jubileuszu 40-lecia pracy artystycznej piosenkarki. *„No i niepostrzeżenie stuknęła mi czterdziestka. Nie ta związana z metryką, niestety, lecz ta dotycząca pracy artystycznej. Choć pierwsze kroki stawiałam już wcześniej jako pianistka i wokalistka w kabarecie „Pod Budą", to ten upływ lat liczę od FAMY w Świnoujściu w lipcu 1977 r., kiedy to jako Grupa Muzyczna „Pod Budą", całkowicie niezależnie od kabaretu, zagraliśmy nasz pierwszy samodzielny koncert z własnymi piosenkami"* - pisze na swojej stronie internetowej.

To było pierwsze muzyczne spotkanie z Anną Treter pod Giewontem, które przyciągnęło wielu miłośników dobrej piosenki. W programie znalazły się znane utwory, które śpiewa z zespołem, jak również te z jej 4 autorskich płyt. Artystka jest nie tylko wokalistką, ale także autorką tekstów i kompozytorką. Zaśpiewała też piosenki napisane specjalnie dla niej przez Andrzeja Sikorowskiego i Andrzeja Poniedzielskiego. Obok nastrojowych ballad pojawiły się utwory rytmiczne i żywiołowe.

Annie Treter towarzyszyło dwóch znakomitych muzyków: multiinstrumentalista Tomasz Hernik oraz legendarny gitarzysta Jan Hnatowicz.

jof

Chóralny Post

„Ja jestem z tobą..." - wielkopostne śpiewy w kościele św. Teresy w Rabce.

W sobotni wieczór z wielkopostnym repertuarem wystąpili muzycy chórów: Belcanto z Jordanowa, Vox Altisona z Osielca, Adoramus z Rdzawki i Resonantes ze Spytkowic, Gaudium ze Skomielnej Białej, Cantantes Angelicus, Dziecięcy Chór Rabki-Zdroju, a także soliści: s. Brygida (teksty z dzienniczka św. S. Faustyny), Stanisław Duda (baryton), Klaudia Czyszczoń (sopran), Kinga Brandys-Wójciak (mezzosopran) i grająca na organach Jadwiga Czajkowska.

Koncert zorganizował Miejski Ośrodek Kultury, datki zebrane podczas koncertu zasilą konto Polskiego Towarzystwa Walki z Mukowiscydozą.

Tekst i fot.: **Marek Kalinowski**



Wielkopostne pieśni przeniosły słuchaczy w wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat.

Na najczulszych strunach chrześcijaństwa

Niezwykły, przejmujący koncert przeniósł uczestników pod krzyż, by przez muzykę dotknąć najtrudniejszych tajemnic wiary.

Stabat Mater - słowa nawiązujące do sceny pod krzyżem od wieków stają się mottem utworów największych kompozytorów. Scenę rozdzierającą i bolesną do granic wyobraźni potrafi oddać chyba jedynie muzyka. Stąd obraz ten często pojawia się w muzyce i wzbudza w słuchaczach najgłębsze doznania. Ból, trwoga, żal. A wszystko doskonale odmalowane w śpiewie. Stąd czwartkowy koncert w nowotarskiej szkole muzycznej rozpisany został głównie na głosy. Przejmujące, wzruszające do głębi. Niczym dotyk palca Boga w samo serce.

I nic, że wykonawcami są uczniowie bądź absolwenci z pomocą nauczycieli szkoły muzycznej. Wszystko wykonane zostało z maestrią godną prawdziwej „dorosłej" filharmonii.

Koncert pasyjny rozpoczął Grzegorz Malacina „Preludium g-moll" Rachmaninowa. Zaraz po nim na scenę wszedł blisko 50-osobowy chór pod dyrekcją Kseni Miśkiewicz. Szczególnie wykonanie „Ave Maria" Franza Biebla z towarzyszeniem absolwentów szkoły - Emilii Żurek, Klaudii Czyszczoń (sopran) i Jakuba Palika (tenor) przeniosło słuchaczy w inną, transcendentną wręcz rzeczywistość.

Klaudia Czyszczoń przejmująco wykonała Ave Maria Michała Lorenza, zespół wokalny PSM zaśpiewał „Stabat Mater" Zoltana Kodalyego, a na zwieńczenie koncertu utwór pod tym samym tytułem, ale autorstwa Franciszka Schuberta.

Trudno zapomnieć głęboki sopran Ewy Kowalczyk w Ave Maria Gomeza w towarzystwie organów, za którymi zasiadł Marcin Augustyn. Także z Jakubem Pawlikiem, zrobił ogromne wrażenie. Podobnie zresztą jak „Dobra Noc" Żeleńskiego, w której do tego zestawu solistów dołączył Mateusz Słonina.

Całość dopełnili instrumentaliści. Iwo Soszka na wibrafonie wykonał „Suomineito" Nabojcy Živkovica, a Marcin Augustyn na organach zagrał Koncert d-moll Bacha.

I tak zakończyła się doroczna muzyczna liturgia Wielkiego Postu rozpisana na głosy, smyczki i piszczałki. Na kolejną trzeba będzie czekać cały rok.

Tekst i fot.: **Józef Figura**



Klaudia Czyszczoń z akompaniamentem Joanny Zmarz śpiewa „Ave Maria" Lorenza.

Weekend w Krakowie



■ Twórcy ludowi, 80 kupców, a także instytucje charytatywne prezentują swoje wyroby podczas **Targów Wielkanocnych**, które do **22.04** goszczą na **Rynku Głównym**. Można podziwiać, jak powstają pisanki ludowe, zawieszki, serwety, koronka klockowa czy tradycyjne palmy wielkanocne. W Wielką Sobotę odbędzie się pokaz wielkanocnych stołów regionalnych i poświęcenie tradycyjnych koszyczków.

■ Artysta totalny: malarz, grafik, poeta, dramatopisarz, scenograf, reformator teatru, bezkompromisowy wizjoner. Duch jego sztuki i osobowości przenika miasto do dziś. **Muzeum Narodowe** posiada blisko 900 dzieł Wyspiańskiego (1869-1907). Sam autor przekazał instytucji monumentalne pastelowe projekty witraży do okien katedry krakowskiej. A w roku śmierci twórcy „Wesela" powstał komitet złożony z wybitnych przedstawicieli ówczesnego życia artystycznego i naukowego Krakowa, mający czuwać nad gromadzeniem w Muzeum Narodowym spuścizny po „czwartym wieszczu". Prawie całą tworzoną przez lata kolekcję możemy podziwiać na wystawie Wyspiański (od 28.04) w Gmachu Głównym MNK. Prezentowany jest duży zbiór rysunków, obejmujący m.in. szkice z czasów szkolnych, projekty scenograficzne i typograficzne, malarstwo portretowe i pejzażowe, a także projekty dekoracji dla krakowskiego kościoła oo. Franciszkanów, katedry na Wawelu i Domu Towarzystwa Lekarskiego. Zobaczymy rzemiosło, rzeźbę, grafikę oraz książkę artystyczną.

opr. **mon**

Więcej o wydarzeniach kulturalnych w Krakowie na www.karnet.krakow.pl

eprasa.pl 7cce0f7401

Filmowe Grand Prix dla Krakowa

Paulina Ibek z Krakowa zrobiła film o Annie Szałapak, artystce Piwnicy pod Baranami, a sposób, w jaki opowiedziała historię piwnicznego „Białego Anioła", sprawił, że festiwalowe jury nie miało wątpliwości, kto zasłużył na najważniejsze laury.



Laureaci i komisja konkursowa 22. Przeglądu Filmów o Sztuce podczas gali w MGS w Zakopanem.

Na 22. Przegląd Filmów o Sztuce w Zakopanem artyści nadesłali ponad 100 filmów. Komisja selekcyjna wybrała na pokazy, które trwały od 10 do 13 kwietnia w kinie „Miejsce", 25 najlepszych obrazów. W trakcie trwania festiwalu zakopiańska młodzież miała okazję uczestniczyć w warsztatach filmowych prowadzonych przez operatorów PWSFTviT prof. Zbigniewa Wichłacza i dr. Sławomira Kalwinka. W sobotę w Miejskiej Galerii Sztuki poznaliśmy zwycięzców. Ceremonię przyznania nagród prowadziła Agnieszka Szydłowska, dziennikarka Programu Trzeciego Polskiego Radia. Z humorem podkreśliła, że Kraków położył łapę na najważniejszych nagrodach tegorocznego festiwalu. Werdykt komisji konkursowej przedstawiła Kinga Dębska, reżyserka i scenarzystka filmowa (autorka m.in. znanego obrazu „Moje córki krowy", także laureatka licznych nagród festiwalowych).

Łącznie przyznano sześć nagród. Pierwsze miejsce, wraz z nagrodą główną - GRAND PRIX burmistrza miasta Zakopanego 22. Przeglądu Filmów o Sztuce przypadło „Śladom mojego istnienia" w reżyserii Pauliny Ibek. Autorka z Krakowa przedstawia w nim postać „Białego Anioła" - Anny Szałapak, niezapomnianej artystki Piwnicy pod Baranami. - *Kompletnie się nie spodziewałam* - mówi Paulina Ibek. - *Bardzo dużo serca włożyłam w ten film o Ani. Bardzo chciałam, żeby ludzie lepiej ją poznali, bo kojarzą ją z kilkoma słynnymi piosenkami, a to był fantastyczny człowiek. Dziękuję pani Marysi Szałapak, siostrze Ani, bez której ten film by nie powstał.*

Drugą nagrodę Zakopiańskiego Centrum Kultury otrzymał film „Mieczysław Karłowicz. Samotna wędrówka" w reżyserii Tomasza Knittela. W imieniu twórców filmu list z podziękowaniem odczytał Hubert Jarzębowski. Tomasz Knittel podkreślił w nim, jak wielkim szczęściem jest móc być docenionym na tym festiwalu. Pobyt w Zakopanem był dla twórców filmu o Karłowiczu najistotniejszy w powstawaniu tego obrazu. Tu autorzy poznali ludzi, którzy pomogli im zbliżyć się do Karłowicza - wspaniałego człowieka, który w swym krótkim życiu zrobił tak wiele dla muzyki, fotografii, narciarstwa i ukochanych gór.

Natomiast trzecie miejsce wraz z nagrodą Miejskiej Galerii Sztuki w Zakopanem zdobył projekt „Przemijanie w obrazach Stanisława Baja" w reżyserii Hanny Kramarczuk.

Nagroda specjalna Stowarzyszenia Filmowców Polskich trafiła w ręce reżysera Krzysztofa Wierzbickiego za film „Jonasz w brzuchu Lewiatana" poświęcony postaci Jonasza Kofty. Odbierając czek na 5 tys. złotych, autor żartował, że nagrody w stowarzyszeniu po nazwiskach dają. - *Bo w zeszłym roku nagrodę dostał Krzysztof Wierzbiański, w tym roku Krzysztof Wierzbicki. Dziękuję Zbyszkowi Domagalskiemu, producentowi, bez którego film by nie powstał* - podkreślił twórca.

Z kolei nagroda specjalna Stowarzyszenia Autorów ZAiKS została przyznana reżyserowi Robertowi Piotrowi Kaczmarkowi za „Jazz na Kalatówkach, czyli wolność improwizowana". Autor, przyjmując nagrodę i czek na 10 tys. zł od ZAIKS-u, przyznał, że pracuje się dla idei, ale te 10 tys. się przyda. Podziękował całej swej filmowej ekipie, którą obdarzył go szczęśliwy los, a z którą pracuje już sporo lat. - *Pomysł na ten film zrodził się w mojej głowie 30 lat temu, gdy robiłem film o Krzysztofie Komedzie. Serdecznie dziękuję wszystkim za pomoc przy jego realizacji* - podkreślił nagrodzony.

Nagrodę specjalną, medal im. Grzegorza Dubowskiego, ufundowaną przez Salon Dzieł Sztuki Connaisseur zdobyli reżyserzy Katarzyna Kotula, Paulina Ibek i Maciej Dźwigaj za produkcję „Plewiński, spojrzenia".

Artyści, dziękując organizatorom, zwracali uwagę na niezwykłą wartość Przeglądu Filmów o Sztuce, jego tematykę promującą artystów i ich dorobek. Beata Majcher, dyrektor Zakopiańskiego Centrum Kultury, które wraz z miastem organizuje doroczną imprezę, zaprosiła twórców na kolejny przegląd za rok. Wtórował jej Grzegorz Cisło, sekretarz miasta, podkreślając walory Zakopanego jako miasta gościnnego dla fanów X Muzy.

Partnerami filmowego wydarzenia są: kino „Miejsce", Stowarzyszenie Filmowców Polskich, Stowarzyszenie Autorów ZAiKS, Teatr im. St.I. Witkiewicza, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół", Salon Dzieł Sztuki CONNAISSEUR, Miejska Galeria Sztuki, Muzeum Tatrzańskie, Instytucja Kultury Województwa Małopolskiego, Czerwony Dwór, Tatrzańska Agencja Promocji i Turystyki.

Patronat honorowy nad zakopiańską imprezą sprawuje Narodowe Centrum Kultury.

Po uroczystym wręczeniu nagród przed festiwalową publicznością koncert dali Marek Napiórkowski i Artur Lesicki, prezentując projekt „Celuloid".

Tekst i fot.: **Rafał Gratkowski**

22. Przegląd Filmów o Sztuce

Geniusz i jego partnerka

Niezwykle prawdziwy, intymny, a jednocześnie zrealizowany z dużą kulturą dokument o Jerzym Maksymiuku rozpoczął 22. Przegląd Filmów o Sztuce w Kinie Miejsce w Zakopanem



Spotkanie z twórcami dokumentu „Maksymiuk. Koncert we dwoje" – reżyserem Tomaszem Drozdowiczem i scenarzystką – Marią Nockowską. Rozmowę prowadzi Ryszard Jaźwiński.

Była to także okazja do spotkania z twórcami filmu - reżyserem Tomaszem Drozdowiczem i scenarzystką - Marią Nockowską. Zakopiańska prezentacja miała miejsce dwa dni po oficjalnej premierze.

„Maksymiuk. Koncert na dwoje" to dokument przede wszystkim o znanym dyrygencie, kompozytorze i pianiście - Jerzym Maksymiuku. O jego wielkiej pasji do muzyki i talencie. Jednak cichym bohaterem tego filmu jest żona artysty - Ewa Piasecka-Maksymiuk. - *To film o cudownym artyście, ale także opowieść o wielkiej miłości, o ludziach, którzy się znaleźli jak dwie platońskie połówki* - mówiła tuż przed prezentacją dokumentu Maria Nockowska.

Jerzy Maksymiuk - to twórca bardzo wymagający wobec siebie i wobec innych, wciąż zafascynowany muzyką, poza którą świat nie istnieje. Prywatnie niesamowicie roztargniony, bezradny, zdany pod każdym względem na swoją żonę, która jest jego opiekunką i menadżerką.

Tworzony przez kilka lat film wprowadza widza w intymny świat artysty, ale jednocześnie bez przekroczenia granicy dobrego smaku czy kultury. Twórcy dokumentu zdradzali kulisy jego powstawania. - *Maestro nie jest w stanie na niczym się skupić, nie można było go w żaden sposób zdyscyplinować. Ma też cechę, że w jednym zdaniu potrafi poruszyć wszystkie tematy światy* - opowiadał reżyser. - *Przez jedną ulicę mógł przejść w kilka minut albo w dwie godziny, bo z każdym potrafił się zaprzyjaźnić. Był nieprzewidywalny* - wspominał.

- *Gratuluję państwu tego filmu. Oglądam go już trzeci raz, znam na pamięć i czekam na pewne sceny. Bo ten film jest pełen fantastycznych scen* - mówił Jerzy Armata, dziennikarz i krytyk filmowy. - *To film o sztuce i artyście, o fantastycznym uczuciu. To film przepełniony pozytywną energią* - podkreślał. Jak bardzo prawdziwy jest dokument „Maksumiuk. Koncert na dwoje", podkreślali ci, którzy znają dyrygenta osobiście. - *Poznałam Jerzego Maksymiuka w barze podczas posiłku, jeszcze tego samego dnia zaprosił mnie do siebie, grał na fortepianie, a nawet napisał dla mnie etiudę. On taki jest i oglądając ten film miałam wrażenie, że jest tu blisko* - opowiadała jedna z pań na widowni po obejrzeniu filmu w Zakopanem. Podobne odczucia miała Danuta Sztencel, organizatorka zakopiańskiego festiwalu „Muzyka na Szczytach". Maksymiuk wziął udział w jednym z koncertów. - *Przez dwie godziny czułam się przyjaciółką Maksymiuka* - opowiadała o wizycie w jego domu. - *Był bardzo serdeczny, grał dla mnie na fortepianie. A ponieważ nie było jego żony w domu, zapytał, czy potrafię zrobić herbatę. Nie potrafił nawet powiedzieć, gdzie w domu jest herbata* - opowiadała Danuta Sztencel.

Zakopiański festiwal został reaktywowany po prawie 30-letniej przerwie w 2016 r. Tegoroczna edycja trwała 4 dni. Na konkurs nadeszło 105 filmów. Publiczność obejrzała 25 filmów nominowanych do Nagrody Grand Prix Burmistrza Miasta Zakopanego, a także pokazy specjalne, a wśród nich: „Pożegnanie Jesieni" w reż. Mariusza Trelińskiego, „Jeszcze Dzień Życia (reż. Damian Nenow) oraz „Książę i Dybuk" (reż. Elwira Niewiera, Piotr Rosołowski). Za każdym razem była to okazja do spotkania z twórcami filmu. Podobnie jak w poprzednich latach były imprezy towarzyszące. W Czerwonym Dworze została otwarta wystawa rzeźb Henryka Burzca (o której napiszemy w kolejnym numerze TP). Były warsztaty dla młodzieży, a także koncert Marka Napiórkowskiego i Artura Lesickiego z projektem „Celuloid", który uświetnił galę finałową.

Organizatorem festiwalu było Zakopiańskie Centrum Kultury.

Tekst i fot.: **Beata Zalot**

Polecamy:



Koncert

Wielkanocne śpiewanie

Miejski Nauczycielski Chór Gorce zaprasza w Poniedziałek Wielkanocny 22.04 na koncert w parafii Świętej Jadwigi Królowej w Nowym Targu, przy ul. Ludźmierskiej 17.

Chórzyści zapraszają: *„Niemalże każdego roku śpiewamy podczas Triduum Paschalnego w jednej z nowotarskich parafii. Tym razem postanowiliśmy skupić się jedynie na repertuarze radosnym, wykonywanym od momentu uderzenia dzwonów na cześć Zmartwychwstałego Pana. Najpierw zaśpiewamy na uroczystej Mszy Świętej o godz. 11, a następnie rozpoczniemy właściwą część koncertu."* Będą to pieśni sakralne wykonywane w okresie wielkanocnym, nie tylko dotyczące zmartwychwstania Jezusa.

Mile widziane całe rodziny.

an



Koncert

PotOCK płynie

Grupa PotOCK to zderzenie muzyków rockowych z góralskimi głosami spod Babiej Góry.

Efekt wyszedł porywający, aż muzyka płynie. Grają w mocnym składzie: Krzysztof „Poochacz" Kumorek/gitara rytmiczna, Krzysztof „Biały" Mędrala/perkusja, Adam „Raymel" Kukla/gitara solowa, Marek „Maro" Nitoń/gitara basowa, Mieszko Krzyś/gitara elektryczna i Adrian „Ritchie" Listwan/wokal. Żeńskie góralskie wokale to: Martyna Giertuga, Julia Pacyga, Gabriela Klimasara, Magdalena Denis i Kasia Mętel.

Właśnie wydali płytę i nakręcili pierwszy teledysk. Czas zatem na koncert, na który zapraszają do Babiogórskiego Centrum Kultury w Zawoi w poniedziałek 22.04 o godz. 20.

an



Spektakl

Chrząszcz dla najmłodszych

Teatr Chrząszcz w Trzcinie zaprasza najmłodszych widzów na spektakl do Rabki-Zdroju.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Orkana 22 (budynek dworca kolejowego) w środę 24.04 o godz. 16 dzieci w wieku od 8 m-cy do 5 lat obejrzą spektakl „Bam-Bam", który śmiało nazwać można spektaklem inicjującym ich przygodę z teatrem. „Bam-Bam" to przy okazji przeżycie nie tylko stricte teatralne, ale i sensoryczne. Poza zmysłem wzroku i słuchu pobudza też dotyk i węch.

Kolejny spektakl „C jak Cyrk" i warsztaty „Atrakcje cyrkowe od A do Z" - w sobotę 27.04.

an



Wystawa

Five Stars Exhibition

Zapraszamy na wystawę prac pięciu młodych artystów z Pracowni Michał Liszka Art Gallery.

„Five Stars Exhibition" prezentowana jest w Mszanie Dolnej, w galerii przy ul. Piłsudskiego 39. Młodzi artyści, których prace zostały tam czasowo wyeksponowane, to: Wiktoria Makusek, Natalia Niedośpiał, Agnieszka Sasal, Agata Stokłosa oraz Maria Szarek.

an

eprasa.pl 7cce0f7401

Maciej Pinkwart



Nabiał świąteczny

I tak żyjemy, od czwartku do czwartku, od wolnej soboty do niehandlowej niedzieli, od Bożego Narodzenia do Wielkanocy. W przerwach niektórzy pracują, a inni męczą się na strajkach. Strajkowi nauczycieli rząd chciał zapobiec na kilka sposobów - od obiecywania wiosennych gruszek na zimowej wierzbie przez antystrajk prorządowego związku zawodowego, który wykazał prawdziwą solidarność z rządem, aż po zapowiedź kampanii przeciwko zrzeszonym w ZNP warchołom, leniom i pasożytom, którzy zamiast pójść do normalnej roboty na budowie czy w kuratorium oświaty, kończą studia, kursy specjalizacyjne, wbijają sobie do głowy jakieś oświeceniowe idee i inne niepotrzebne sprawy, propagują wśród dzieci *dżender* i masturbację i jeszcze chcą za to pieniędzy. Na arogancką postawę *wykształciuchów* rząd zareagował jak dobry ojciec dyrektor wobec niegrzecznych dzieci: cierpliwie im tłumaczył, że jak są młodzi, to mogą sobie dorobić dorabiając dzieci, a jak są starzy, to mogą dzięki PiS-owi wcześniej iść na emeryturę i jeszcze dostać za to wyborczą trzynastkę. Albo hodować krowę plus. A przecież PiS mógł za nasze pieniądze pokazać na bilbordach, że nauczyciele się lenią, przeklinają, molestują, uczą darwinizmu, a jeden nawet ukradł w sklepie pęczek włoszczyzny. Mógł, ale na razie nie pokazał. Najmądrzejszą radę pazernym pedagogom dał pewien zakopiańczyk, który w wypowiedzi dla jednej ze stacji radiowych zaproponował, żeby nauczyciele strajkowali w wakacje.

I wreszcie pojawiła się świąteczna atmosfera i zaczęliśmy patrzeć na zieloną rzeżuchę na stołach, zamiast na to, co znajduje się w młodej trawie, przebijającej się na łąkach przez to wszystko, co tam zostawiliśmy my i nasze psy. Jaja przeniosły się z działalności publicznej do ozdobnie ustrojonych koszyczków. Niestety tylko na kilka dni.

W polskiej tradycji Wielkanoc świętujemy mniej uroczyście niż Boże Narodzenie - może dlatego, że choinkę mamy raz w roku, a jaja na co dzień, zaś bożonarodzeniowa atmosfera bardziej kontrastuje ze scenografią niż wiośniane atrybuty w otoczeniu symboli Zmartwychwstania. Ponadto Boże Narodzenie jest u nas świętem prezentów, które dla wielu osób ważniejsze są niż inne symbole i akcesoria. W Wielkanoc zaś w jeszcze większym stopniu niż kiedykolwiek mamy dyspensę na obżarstwo, usprawiedliwione 40-dniowym Wielkim Postem.

Bo przecież wszyscy pościliśmy, nie?

W zachodniej - postprotestanckiej czy południowo-wschodniej - postprawosławnej Europie Wielkanoc jest znacznie ważniejsza i bardziej celebrowana. A najbardziej czczonym świętem jest Wielki Piątek. Wtedy to ulicami greckich miasteczek przeciągają nocne procesje pełne światła i symboliki męczeństwa, a we Francji arcybiskup Paryża i inni hierarchowie wędrują schodami przez Montmartre do bazyliki Sacré Couer, niosąc ciężki, drewniany krzyż. Na ostatnim podeście dźwiganie krzyża przejmuje sam arcybiskup.

Taką tradycję kultywuje Kościół w bezbożnej Francji, gdzie ostatnio w Lyonie skazano prymasa kraju na pół roku więzienia w zawieszeniu za ukrywanie pedofilii księży. Sądzę jednak, że polski wymiar sprawiedliwości nie zostanie tym faktem zainspirowany, a hierarchowie mogą spać spokojnie i dalej grać w chowanego.

Maciej Pinkwart

Wanda Czubernat



Świętowanie...

Wielgi Cwortek, ludzki świat zmiertwiały, zestrasony i smutny. Syn Bozy w ciemnicy, strazoki pilnujom, kto moze i chce, to sie modli, a tata nakopoł wcora krzonu i nikt nie chce tryć, bo scypie w ocy. I w nos. Babka cicho śpiywo - „wisi na krzyzu Pon Stwórca nieba, płakać za grzychy cłowiece potrzeba"... Hanusia sie pyto: - *A cemu za grzychy, a co to som grzychy? Nie płakoj, babusiu, nie płakoj.* Babka sie osotała i zbacuje, ze juz Go z krzyza zdjęli i zaparli do piwnicy. Mama ryktuje, kraje, podpiyko, zapiyko świętalne pozywienie, tata ciupie patyki i donosi do packi pod piec. Bez całom role idzie pochność wiesny, wędzonki, krzonu i kołoca. Gazdowie obeźreli zogony, obrządzili bydełko, zabrali sie za lyce i pasy, obziyrajom łańcuski, koła, troche pomogajom gaździnom, jest cicho i podniośle. Wnetki trza wsioć jarzec, oziminy poskródlić, śniyg stajoł, wnetki ciepły wiater ogrzeje zagonki. Mama wyjmuje kołoce, wynosom do kumory, babka dalej zawodzi „ktoryś ciyrpioł za nas rany, Jezu Chryste, zmiłuj sie nad nami". Kot śpi na ślufanku, ani na mysy nie posed, post przecie. Sodra, krzonowina, ślydź na jutro, a na dziś cosik ino przekąsić, pomodlić sie. Jojka sie warzom w łupinkach cebuli, a starse dzieci zbiyrajom barwinek i łodyzki bruśnicy, coby kosycek do oświęcenio ustroić. Jutro kapusta z becki i grulki piecone w sabaśniku. We Wielgom Sobote oświęcimy jedzonko nase powsednie, w Niedziele spozyjemy na zdrowie ciała i dusy. I na chwałe Bozom.

Tak bywało, tak sie dzioło, pochniało i ruch był taki spokojny, nie wadzili sie, dzieci sie nie płątały, malowały i skrobały pisanki, chłopcy z tatom abo ze strykiem obrządzali zywine, ryktowali siecke, słome i sianko i tak piyknie sło. Casem pokurzyło, casem świeciło i grzoło, jak niebo dało. Potym rezurekcyjo, potym dzielimy sie jojkiem świątecnym, bo to symbol zycio, i dodajemy se otuchy, ze dalej nom scęście słuzyć bedzie. Pojodomy krzon, odpocywomy, po połedniu idziemy z dzieciami w pola uciesyć ocy nasymi kawołeckami, spłochetkami i miedzami nasego ziemskiego majątecku. Co przyrosło, co bez zime zające i sarny obzarły, tata pokazuje pącki, a podbiół i fijałki kwitnom i kwitnom. Hej. Tak bywało... „Święć wodo i ogniu, duchoj wiaterku, ozkrzyzuj sie krzyzyku palmowy... ziem niech nie choruje, zmortwychwstanie łońskie ziele, niech w gojach dzieci radość zbiyrajom... Pij wode święconom, ziemio nasa, ludzie niech zasiejom nosienie, a ty pocnies i urodzis CHLYB..."

Tak bywało, a teroz jako jest, kozdy widzi, wadzom sie i wycytujom se grzychy, ziymia zarosła chwaściskiem zabocenia, wybory woźniyjse, a reśte dzieci wysmyrajom na smyrfokacu jednym paluskiem. Mama kupi pisanki i krzonowine u pani kropianki, telewizor zaśpiywo „Alleluja", a tata jest za granicom i pewnie świętuje. Hej.

Ale babka zatarasiła! Kumoter sie popukoł po poradlonym cole, kumoska posła do swoich, kot sie obrócił zadeckiem, sroka zaskrzecała, a gawron puścił gołke na gonek. Jest i tak dobrze i piyknie, pokiela mozemy chwolić Pana i widzieć świat. „Witojze, przyjocielu, dobry dzień, to jo, słoneckowy okapek, promycek, z tobom ugwarzuje. Kłade ci słoneckowom łapke na sercu i grzeje ci duse, ozpolom wargi, odmłodzom coło..." I do babki tyz te słowa.

Niech Wom sie scęście i spokój kładzie.
Zycy świętalnie

babka Krzysia
Krzysiu, i Tobie tak samo!

Krzysztof Trebunia Tutka



Lekcje solidarności

Ktoś cyniczny i złośliwy mógłby powiedzieć - to było do przewidzenia. Wielu twierdzi, że strajkujący nauczyciele robią to o dwa lata za późno, bo już na początku tej „reformy" autorstwa minister Zalewskiej wątpliwości goniły mrzonki. Dziś, kiedy dla dobra sprawy pracują po kilka godzin w różnych miejscach, żeby uzbierać etat, łatają niedociągnięcia programowe i jak za czasów wyżu demograficznego pracują w systemie zmianowym w przeludnionych klasach, zrobiono z nich zarabiających krocie i wiecznie wrogów dzieci i rodziców. Deforma oświaty dotknęła ich boleśnie, ale odczuły ją także samorządy, zmuszone do łatania dziur po niewystarczającej na pokrycie kosztów dotacji oświatowej. Minister Zalewska, która mamiła nauczycieli „dialogiem" (przez co skutecznie spacyfikowała wcześniejsze protesty), a pozostałym wmawiała, że wszystko idzie świetnie, nagle dezerteruje. Jako wybitna, wielojęzyczna specjalistka od negocjacji wybiera się do Parlamentu Europejskiego! Mimo że wódz zachwala złotówki, euro pachnie jak nigdy dotąd, bo posłów tej uprzywilejowanej partii nikt nie rozlicza z efektów pracy w PE, ba, nawet z obecności. Jeszcze niedawno premier Morawiecki przedstawiał siebie jako sprawcę cudu gospodarczego, który ma ogromną ilość pieniędzy do rozdania. Na edukację zabrakło! Aby wyprzedzić wypadki, natychmiast ruszyła kampania opluwania nauczycieli. Co jak co, ale napuszczanie ludzi na siebie wychodzi tej władzy jak żadnej dotąd od czasów komunizmu. Propaganda usłużnych dla władzy mediów skupiła się na napuszczaniu „zwykłych ludzi" przeciwko „wykształciuchom", internet kipi od bzdur typu „ja na taśmie zarabiam 2,5 tys. i w soboty też pracuję". Tak, ale chciałoby się dodać, że nauczyciel w każdej chwili może przejść na taśmę, a pan z taśmy bez wykształcenia i doświadczenia w szkole nie bardzo się sprawdzi. Ale chyba właśnie o takie dyskusje chodzi naszym „ludziom dialogu".

Pani „Namsiętenagrodypoprostunależały" negocjuje ze związkami, przynosząc ciągle te same propozycje, a marszałek z uposażeniem równym półrocznej pracy nauczyciela z górnego pułapu wynagrodzeń mówi, że pracuje dla idei. Władza daje pieniądze tam, gdzie spodziewa się głosów wyborczych. Obiecaną „trzynastą emeryturę" z naszych podatków nazywa „prezentem od Jarosława", dotowane krowy z potencjalnych funduszy unijnych to też niby dar wodza dla wsi. Rząd czuje się mocny, bo ma do dyspozycji cały aparat władzy, wojewodów, kuratorów, służby mundurowe, mające nagle czas i moce przerobowe. Młodzież egzaminują strażacy, katecheci, pracownicy ośrodków pomocy społecznej, urzędnicy... To w sumie nie dziwi w kraju, gdzie pocztowcy kierują instytucjami kultury, a niewykształcone panienki bankami. Władza liczy na wyczerpanie, zastraszenie i zagłodzenie strajkujących, bo przecież każdy dzień protestu to dla nauczyciela ok. stu złotych straty. Nienawistne spojrzenia podszczutych rodziców, zwłaszcza w małych miastach, łamią morale, a gdy do ostro krytykujących protest dołączają księża w kościołach, naprawdę trudno o wytrwanie. Tymczasem senator Bierecki z PiS mówi: *„Nie ustaniemy, aż nie doprowadzimy do pełnego oczyszczenia Polski z ludzi, którzy nie są godni należeć do naszej wspólnoty narodowej"*. Ciekawe, kto i według jakich kryteriów będzie klasyfikował do tych wybranych? Pamiętamy taką retorykę z historii - lata trzydzieste XX w. i wrzeszczący o robactwie nerwus z wąsikiem.

Zarobki nauczycieli to tylko najbardziej medialny wierzchołek problemu - prawdziwa walka toczy się o znacznie poważniejsze sprawy. O nauczycielską godność i stosunek do nauki i kultury. Kolejny raz odrabiamy lekcję sprawiedliwości, szacunku, demokracji i prawdziwej solidarności.

Krzysztof Trebunia-Tutka



Fot.: Maciej Jonek

Wczesnym porankiem w niedzielę zapalił się mały domek na Chłabówce Górnej. W środku znajdował się używany poprzedniego wieczora grill. – Przyczyną wybuchu ognia była wadliwa konstrukcja grilla, który przylegał do drewnianej ściany. Nagrzała się ona tak bardzo, że powstał pożar – informuje kpt. Andrzej Król Łęgowski, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji. Na miejsce przyjechały trzy strażackie wozy z komendy w Zakopanem i OSP Olcza. Ogień udało się szybko ugasić, nie było poszkodowanych.

pp

Nowy Targ

Tyle pieniędzy nie mamy

- W kasie mamy tylko 1200 zł - usłyszał od pracowników nowotarskiej placówki Alior Banku klient, który przyjechał po nieco większą sumę ze Szczawnicy.

Mieszkaniec Szczawnicy, mimo że za oknami coraz cieplej, postanowił skorzystać z nadarzającej się okazji. Wraz z kończącym się sezonem grzewczym właściciel składu opałowego w Nowym Targu, w którym od kilku lat zaopatruje się szczawniczanin, zaoferował mu sprzedaż węgla po atrakcyjnej cenie. - *Skorzystałem z propozycji i kupiłem dwie tony już na przyszły rok* - opowiada szczawniczanin. - *W domu nie miałem tyle pieniędzy i uzgodniliśmy z właścicielem składu, że pojadę z nim do Nowego Targu i wypłacę pieniądze ze swojego konta w kasie banku.*

Mieszkaniec Szczawnicy od kilku lat swoją emeryturę otrzymuje na konto w Alior Banku. Wcześniej ustalił swój dzienny limit wypłat w bankomacie na 500 zł. W dniu zakupu opału nie miał przy sobie 2 tysięcy na zakup węgla. Postanowił więc pojechać do nowotarskiej placówki Alior Banku. Pod bankiem na zapłatę czekał właściciel składu opałowego. - *Z początku nie mogłem uwierzyć w to, co usłyszałam w banku. Kasjer stwierdził, że ma tylko 1200 zł gotówki. Pieniędzy zabrakło, bo ktoś miał dzień wcześniej wypłacić dużą kwotę. Było po godzinie 13, a w banku już nie było pieniędzy. Wypłaciłem ostatnie 1200 zł i poszedłem się tłumaczyć sprzedawcy węgla.*

Ten nie mógł uwierzyć, że szczawniczanin nie jest w stanie zapłacić całej wymaganej kwoty, bo w banku nie mają pieniędzy. - *Dał mi do zrozumienia, że chyba coś kombinuję. Dodatkowe 500 zł wypłaciłem z bankomatu. Ostatecznie uzgodniliśmy, że 300 zł dowiozę natychmiast, jak tylko w bankowej kasie pojawią się jakieś pieniądze.*

Marcin Herman, rzecznik prasowy Alior Banku, potwierdza, że taka sytuacja miała miejsce w placówce partnerskiej przy ul. Szaflarskiej w Nowym Targu. W kasie zabrakło pieniędzy, bo spóźnił się konwój z pieniędzmi. - *Podjęliśmy odpowiednie kroki, aby taka sytuacja nigdy więcej nie miała miejsca* - przekonuje Marcin Herman. - *Ze względu na zbieg wydarzeń dostawa gotówki do placówki partnerskiej opóźniła się, a klientowi odwiedzającemu oddział nie została wypłacona pełna kwota. Gotówka została dostarczona do placówki nieco później, tego samego dnia.*

Przedstawiciele biura prasowego zachęcają swojego klienta do złożenia reklamacji na piśmie. - *Chcemy naszego klienta przeprosić za zaistniałą sytuację. Rozumiemy w pełni jego niezadowolenie. Prosimy jednocześnie o złożenie przez niego reklamacji, która pozwoli nam jeszcze wnikliwiej rozpoznać tę niefortunną sytuację* - przekonują pracownicy biura prasowego Alior Banku.

Józef Słowik

Zakopane

Rok Rząsy

Wystawy, spotkania, plenery z okazji 100. rocznicy urodzin Antoniego Rząsy.

Okrągła rocznica minęła 26 lutego. Antoni Rząsa był artystą rzeźbiarzem, nauczycielem w Państwowym Liceum Technik Plastycznych w Zakopanem.

Marcin Rząsa, syn artysty, zwrócił się do samorządu zakopiańskiego o ogłoszenie roku 2019 Rokiem Antoniego Rząsy. Zgodzili się na to radni z komisji kultury zakopiańskiej rady miasta.

W tym roku z okazji 100. urodzin rzeźbiarza zaplanowano cykl różnych wydarzeń, i to nie tylko w Zakopanem. W Biurze Wystaw Artystycznych w Bielsku-Białej zostanie otwarta wystawa monograficzna, w Miejskiej Galerii Sztuki w Zakopanem będą pokazane meble Antoniego Rząsy. Wystawa szykuje się też w Galerii Władysława Hasiora. Poza ekspozycjami przewidziano sesję naukową, plener fotograficzny na Rzeszowszczyźnie i spotkania.

jof

eprasa.pl 7cce0f7401

Gdyby ludzie byli jak konie



Fot.: Magdalena Koziel

Ukochane konie i zapierające dech widoki na Tatry – czego można chcieć więcej.

- Gdyby ludzie byli jak moje konie, świat byłby lepszy - twierdzi Anna Szewczyk z Brzegów.

Pierwszego konia Ania Szewczyk sprawiła sobie na 30. urodziny. Tak postanowiła spełnić swoje dawne marzenie. Mieszkała jeszcze wtedy w Holandii i była nauczycielką. - *Aragon to była miłość od pierwszego wejrzenia. Od razu między nami zaiskrzyło* - opowiada o swoim pierwszym nabytku. - *Wierzę, że to koń człowieka wybiera* - dodaje.

Żeby Aragonowi nie było smutno, jeszcze w Holandii dokupiła drugiego konia - Tabasco. - *Aragon to taki kochany misiek, klacz Tabasco - to „adehadówka", najinteligentniejszy koń, z jakim się spotkałam, wszystkiego uczy się błyskawicznie* - opowiada z entuzjazmem.

Stajnia pełna szczęścia

Kilka lat temu Ania postanowiła swoje życie zmienić i wrócić zza granicy do rodzinnych Brzegów. Przyjechała z dwoma końmi, które na początku zamieszkały w jednej z podhalańskich stadnin. Tam też poznała kucyka Louisa, który w ostatnich tygodniach stał się celebrytą. Zyskał ogólnopolską sławę przez to, że jest pierwszym koniem w Polsce z protezą.

- *Ćwiczyłam z moimi końmi, gdy zobaczyłam na łące kucyka, który ściga psa. Zazwyczaj jest odwrotnie* - wspomina ze śmiechem pierwsze spotkanie z Louisem. Zyskał jej sympatię od razu. Jakiś czas później dowiedziała się, że kucyk przeznaczony jest do rzeźni. Bez wahania podjęła decyzję o jego kupnie. Szczególnie że planowała w Brzegach budowę własnej stajni. Ta szybko stanęła, była przyjazna dla zwierząt. Było w niej miejsce na kolejne konie. Wkrótce pojawiła się w niej Namirka. - *To był koń odebrany przez Tatrzańskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Namirka jest cudowna, to po prostu złoty zwierzak, łagodny, można z nim zrobić wszystko, idealny dla osób, które czują lęk przed końmi* - opowiada. - *Gdyby ludzie byli jak moje konie, świat byłby lepszy* - dodaje po chwili. Gdy stajnia napełniała się, Ania wpadła na pomysł, żeby organizować obozy jeździeckie dla dzieci w wakacje. To pozwoliło Ani przekuć pasję w zawód i zacząć spokojnie żyć. - *Konie pracują może dwa miesiące w roku i same zarabiają na swoje utrzymanie* - mówi. Dziś w stajni jest jeszcze jeden koń, który wcześniej woził turystów do Morskiego Oka, i kolejny kucyk.



Louis jest dziś celebrytą. – *Przekuliśmy horror w sukces* – mówi opiekunka kucyka Anna Szewczyk.

Fot.: Magdalena Koziel

Louis celebryta

Jednak to Louis przyniósł sławę stajni Ani i stał się głośny na całą Polskę. A wszystko zaczęło się w wakacje od niegroźnego - jak się wydawało na początku - skaleczenia tylnej nogi.

Mimo leczenia śródstopie nie goiło się. Weterynarz zalecił uśpienie Louisa. Znalazła w Proszowicach koło Krakowa Klinikę Equivet specjalizującą się w leczeniu koni. Mimo dużych kosztów nie wahała się ani chwili. Louis trafił na 3-tygodniowe leczenie. Okłady, laseroterapia pomogły tylko częściowo. - *Kosztowało mnie to wszystko ok. 7,5 tys. zł. Musiałam zrezygnować z moich wymarzonych wakacji na Malediwach, które planowałam w tym roku* - mówi. - *Ale nie żałuję tych pieniędzy* - dodaje szybko.

Louis wrócił do domu. Żył, ale stracił kopytko. - *Cierpiał, rozdrapywał ranę, swędziało go bardzo. Nie pomagały ani codzienne okłady, ani kaganiec dla owczarka niemieckiego zakładany na jego pyszczek* - opowiada właścicielka. - *Najlepszym rozwiązaniem okazał się specjalny boks, który wymyślił tata Ani, skonstruowany tak, że Louis nie dostawał do chorej nogi.*

Przez przypadek natrafiła w internecie na filmik o chłopcu bez nóg, który dostał protezy. W głowie zaświtała jej myśl, żeby taką protezę zrobić dla Louisa. Po nitce do kłębka dotarła do Rzeszowskich Zakładów Ortopedycznych, które produkują protezy dla ludzi. Technicy ortopedzi przyjechali do Brzegów - obejrzeli zwierzę, stwierdzili, że noga kucyka przypomina kikut ludzki. Ku radości Anny podjęli się zadania. Wykonali pomiary. Potem były próby, kolejne wizyty. 9 marca Louis wrócił z Rzeszowa z protezą z tworzywa termoplastycznego i włókna węglowego, materiałów używanych do produkcji lekkich samolotów. Ku zaskoczeniu Anny firma z Rzeszowa nie wzięła od opiekunki ani złotówki. W USA, gdzie takie protezy są wykonywane, to koszt 14 tys. dolarów.

Jak horror przekuć w sukces

- *Louis szybko się do niej przyzwyczaił, już w Rzeszowie zaczął brykać, pierwszy raz od wakacji stanął dęba* - opowiada jego właścicielka. W RZO wszyscy się w Louisie zakochali. - *Nie można go nie kochać* - dodaje szybko Ania. I opowiada, jak Louis zaczepiał nóżką pracowników z Rzeszowa, podgryzał, wypraszał u nich marchewki.

- *Bez protezy Louis kuśtykał, ale nawet wtedy, gdy bardzo cierpiał, nigdy nie był pokonany przez życie. Ten koń mógłby być inspiracją dla innych, pokazuje, jak można radośnie żyć pogodzonym z niepełnosprawnością* - opowiada jego opiekunka.

Po powrocie z Rzeszowa Louis został minicelebrytą. - *Normalnie, jak wrzucałam jakiś post o koniach, to miał ok. 200 lajków. Jak wrzuciłam post o Louisie, nagle pojawiło się 1,4 tys. polubień, post dotarł do 95 tys. użytkowników* - opowiada Ania. Nie ukrywa, że bała się hejtu. A tymczasem oddźwięk był odwrotny, wszyscy trzymali za Louisa kciuki. Do Brzegów dotarły też media. Pojawiły się artykuły w prasie, programy telewizyjne.

Proteza nie tylko pozwoliła mu żyć jak dawniej, zapobiegła też zmianom zwyrodnieniowym. Louis biega, staje dęba, nie daje się złapać. Anna może opowiadać o nim godzinami. O tym, jak potrafi się „uśmiechać", podwijając górną wargę, jak wita się nogą, chodzi po hiszpańsku. I jak potrafi uciec z każdego ogrodzenia. - *To taki słodki drań, z dużą dozą kucykowej inteligencji* - kwituje. Gdy rozmawiamy o nim w mieszkaniu, Louis przydreptuje pod okno i cały czas stara się zwrócić na siebie uwagę. - *Lubi towarzystwo ludzi* - dodaje.

W jej oczach pojawiają się łzy, kiedy przypomina sobie, jak Louis rozkochał w sobie jej rodziców. - *Nie za bardzo podobał im się pomysł przywiezienia do Brzegów koni, ale Louis jest ich pupilem. Obydwoje płakali, gdy usłyszeli, że weterynarz zalecił uśpienie go. A tata spędzał z nim godziny w boksie, gdy chorował* - opowiada.

Łzy cisną jej się do oczy, kiedy uzmysławia sobie, że jej zwariowany, nierealny pomysł z protezą ktoś urzeczywistnił. Że pojawili się ludzie, równie zwariowani jak ona, którzy postanowili ratować Louisa.

Beata Zalot

eprasa.pl 7cce0f7401





nowy targ

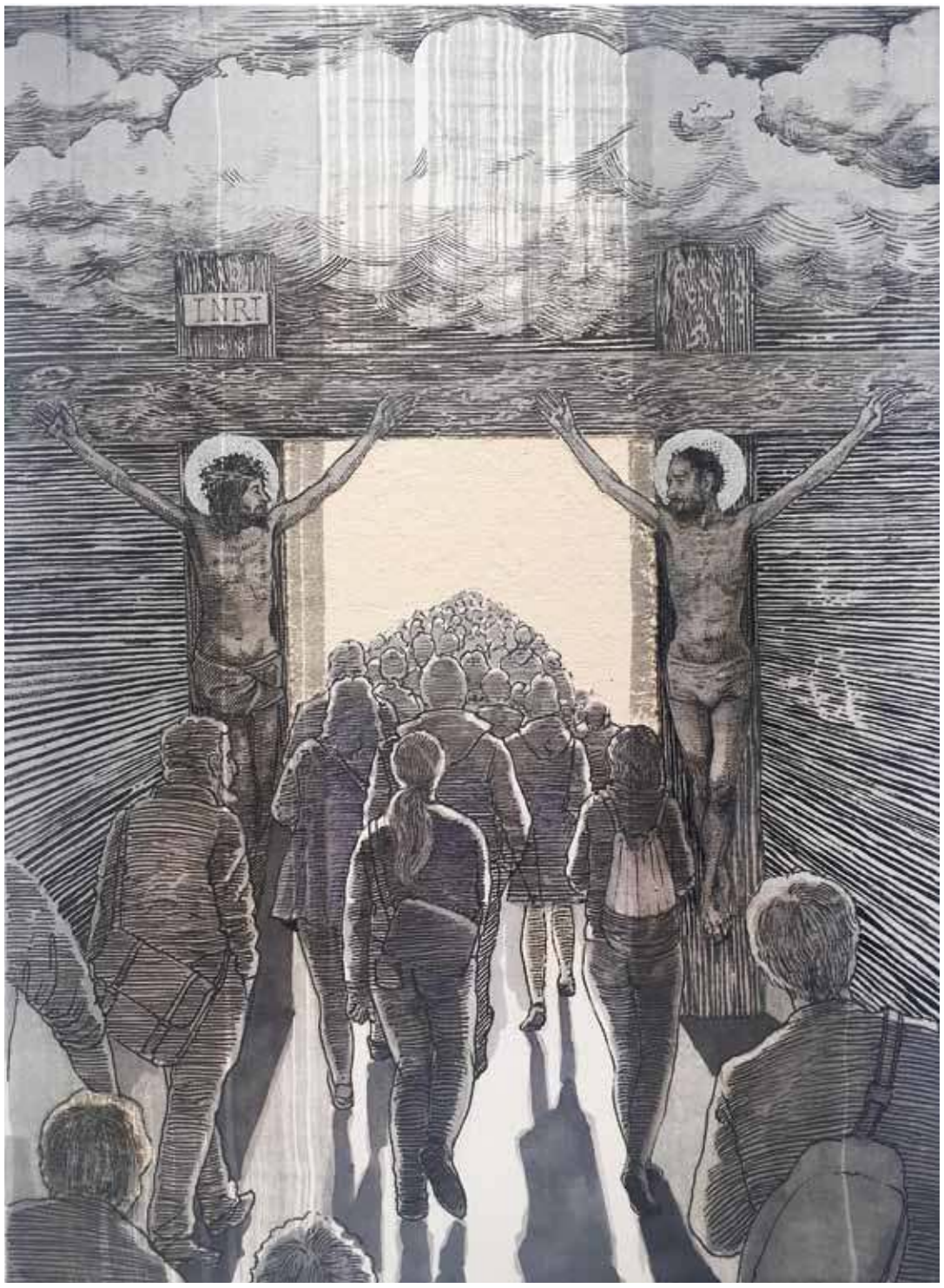
tel. 664 093 151



eprasa.pl 7cce0f7401

Mądrość pustyni

Po to, by dokonać właściwych wyborów, zrozumieć, kim się jest – potrzebny jest obszar absolutnej ciszy. Dla jednych może to być spacer do lasu, dla innych rekolekcje czy spędzenie czasu w pustym pokoju – bez Facebooka, internetu, ulubionych seriali. Mądrość chrześcijan podpowiada, żeby wyjść na pustynię, skonfrontować się ze swoimi słabościami **– mówi br. Jacek Hajnos – dominikanin i uznany artysta.**



Bez zasługi z cyklu „Everyman – Hiob", tusz na tekturze, biały akryl. Autor: Jacek Hajnos.

Kiedy spotkaliśmy się 3 lata temu, opowiadałeś mi o swojej drodze od beztroskiego, studenckiego życia – imprezowego, artystycznego, z alkoholem i marihuaną. O przemianie, jaką przeszedłeś po tym, jak kilka bliskich ci osób zmarło w przeciągu krótkiego czasu. O swoim nawróceniu, portretowaniu i pomocy bezdomnym. Służyłeś pięknie Bogu po cywilu, niczym nie zdradziłeś się wtedy ze swoimi planami wstąpienia do zakonu.

- Jeszcze kilka lat temu miałem narzeczoną, myślałem nawet o małżeństwie. Może byłbym dobrym mężem i ojcem, ale doszedłem do wniosku, że moje istnienie na ziemi nie byłoby w pełni realizowane. Jeszcze będąc uczniem szkoły Kenara miałem coś w rodzaju „humanistycznego nawrócenia". Odkryłem, że jeśli chcę być prawdziwym artystą, służyć swoją twórczością społeczeństwu, to muszę się całkowicie temu poświęcić, kosztem życia osobistego. Jestem idealistą, wizjonerem, już wtedy miałem pomysły, co zrobić, aby poprzez sztukę mieć wpływ na myślenie innych.

Kiedy w 2010 r. spotkałem Boga, pojechałem na rekolekcje franciszkańskie z moją dziewczyną. Miałem wtedy spowiedź generalną - z całego życia. Spowiadał mnie świetny kapłan, który sam kiedyś był hipisem - o. Tomasz Nowak.

Zobaczyłem wtedy, jak żyją franciszkanie, zobaczyłem ich wolność, spokój, braterstwo. Pomyślałem, że takie życie jest mi bliskie. Od tego dnia czytałem codziennie Pismo św.

Z czasem Bóg zabierał moje nałogi. Zaangażowałem się mega w Kościół, działalność charytatywną na rzecz ubogich, ewangelizację środowisk artystycznych, dlatego założyłem wspólnotę Vera Icon, której jestem prezesem do teraz. Zaangażowałem się w to, co robiłem, na maksa. Wiele pieniędzy, które zarobiłem ze sprzedaży swoich prac, przenaczałem na potrzeby ubogich.

Jednocześnie rozeznawałem powołanie, zastanawiałem się, w jaki sposób chcę spędzić życie. Wiedziałem, że chcę żyć ubogo, głosić ewangelię w różnych miejscach. Wiedziałem, że nie będę pustelnikiem, pociągało mnie braterstwo. Brałem pod uwagę 3 opcje: franciszkanów, dominikanów i albertynów. Miałem opiekuna duchowego, złożyłem śluby osobiste na 2 lata - ubóstwa, posłuszeństwa i czystości. Nikt o tym nie wiedział, nawet najbliższa rodzina. Po tych 2 latach spotkałem dziewczynę, polubiliśmy się. Pamiętam, że pewnego dnia przytuliłem ją i miałem wtedy takie poczucie, że jestem zajęty, że Bóg ma mnie dla siebie. To uczucie dodało mi odwagi do podjęcia decyzji o drodze zakonnej.

Ostateczną decyzję podjąłem, kiedy byłem przez 3 tygodnie w domu dla bezdomnych prowadzonych przez ks. Mirosława Toszę. Pewnego dnia przez 2 godziny modliłem się w kaplicy, żeby dokonać właściwego wyboru. Zrobiłem sobie tabelkę: franciszkanie, dominikanie, małżeństwo i zacząłem zapisywać wszystkie wydarzenia i pragnienia. Tabelka z dominikanami zapełniła się w 70%. Wyszedłem uspokojony, z przekonaniem, że wchodzę w to. Gdy ubierałem się do mszy, na której byłem lektorem, podszedł do mnie bezdomny i powiedział, że wyglądam jak dominikanin. Przeszły mnie ciary i pomyślałem, że to nie mógł być przypadek.

Potem byłem na 2-dniowych obserwacjach u dominikanów. Zapisałem się do prenowicjatu na rok, potem był rok nowicjatu, rok klauzury, podczas którego z nikim nie mogłem się spotykać, śluby czasowe. Teraz kończę II rok 6-letnich studiów filozoficzno-teologicznych. Po 5. roku, jeśli wspólnota zaakceptuje moją kandydaturę oraz jeśli ja sam będę tego chciał, to złożę śluby wieczyste.

– Jak wygląda twój dzień?

- Pobudka jest o godz. 6 30, o 7 zaczynają się modlitwy, potem śniadanie, na które mamy 25 minut. O godz. 8 rozpoczynają się wykłady, które trwają do 11.20. O godz. 11.35 jest Różaniec, o 12 - msza konwentualna, potem modlitwa południowa, obiad, podczas którego albo jesz, albo obsługujesz innych. Następnie tzw. „rekreacja" - pół godziny, do 14, podczas której siedzimy ze sobą, pijemy kawę. Do godz. 14.45 mamy sjestę, potem do godz. 18 jest czas na naukę indywidualną lub lektorat. Potem adoracja lub próba śpiewu i o godz. 19.15 nieszpory gregoriańskie. Po nich kolacja, na którą ja nie chodzę. Po kolacji jest czas wolny, podczas którego trzeba się dalej uczyć, żeby się wyrobić. Są jeszcze obowiązki typu czyszczenie kibelka. Mam też starszego ojca pod opieką, któremu staram się służyć.

– Kiedy w takim razie masz czas na malowanie?

- Cykl Hioba, który jest na wystawie w Nowym Targu, robiłem np. w nocy, spałem wtedy po 3 godziny. Mój magister (przełożony braci) wspiera mnie w mojej artystycznej działalności.

Dostałem specjalne pomieszczenie do malowania i czasami mogę pojechać na wernisaże.

Najczęściej maluję pomiędzy godziną 20 a 24.

– Bycie artystą kłóci się z życiem zakonnym, rygorami, posłuszeństwem. Artysta naśladuje stwórcę, chce być jak Bóg.

- Tylko Bóg jest stwórcą. On kreuje. Artysta nic nie jest w stanie stworzyć.

Bycie artystą stwarza pewną pokusę, ale gdy ma się jasne priorytety, to wie się, jaka jest tożsamość. Ja po pierwsze jestem chrześcijaninem, po drugie - zakonnikiem, a dopiero po trzecie artystą.

– Gdy artysta jest w służbie, niezależnie czy jest to służba Bogu, polityce czy jakiejś idei, to nie robi to dobrze sztuce. Nie ukrywam, że z pewnym lękiem szłam na twoją wystawę w nowotarskim MOK-u, spodziewając się spadku twojej formy. Miłym zaskoczeniem jest to, że twoje prace mimo pobytu w zakonie nie straciły na wartości. To nadal świetne artystycznie rzeczy. Jak ci się to udało?

- Nie chcę indoktrynować swoją sztuką, ale mam interes, żeby nią oddziaływać, żeby prowokować nią pytania, zmieniać ludziom myślenie.

Gdy podejmuję jakiś temat, staram się robić to jak najbardziej uczciwie, prawdziwie. Sztuka to ciągłe zmaganie, wojna, szczerość, nie pójście na łatwiznę. Jeśli już zaczyna mi się podobać coś, co robię, to znak, że mam to wyrzucić i zacząć robić coś innego. Myślę, że sposobem na to, żeby uchronić się jako artysta, jest postawa walki o prawdę, piękno i dobro. Bywa, że przełożeni proszą mnie o jakieś rzeczy. Sugerują mi pewną formę, np. jak mam udekorować przed Wielkanocą grób. Potrafię powiedzieć „nie". Tłumaczę im, że zgadzając się i robiąc świadomie coś kiczowatego, popełniam grzech zaniechania. Musiałbym się z tego wyspowiadać.

Sztuka nie może być ideologiczna, bo dopowiedziana do końca jest już tylko czystym rzemiosłem, a nie sztuką.

– W swoim życiu otrzymałeś – jak twierdzisz – wiele wyraźnych znaków, które pomagały ci dokonywać właściwych wyborów. Ale jak ma dotrzeć do Boga ktoś, kto takich wyraźnych znaków nie dostaje albo nie potrafi ich odczytać?

- Nie mamy kierować się w swoim życiu znakami, to tylko pewne potwierdzenia. Jezus jest na tyle wspaniałomyślnym Bogiem, że nie daje nam nachalnych znaków, pozwala dokonywać wyborów. Myślę, że do dokonania właściwych wyborów, do zrozumienia tego, co ważne, potrzebny jest obszar absolutnej ciszy, potrzeba oczyszczenia. Dla jednych może to być spacer do lasu, dla innych rekolekcje czy spędzenie czasu w pustym pokoju - bez Facebooka, internetu, ulubionych seriali, które dają nam pozorne szczęście, szybkie zaspokojenie. Mądrość chrześcijan podpowiada, żeby wyjść na pustynię, skonfrontować się ze swoimi słabościami. To w słabości doświadczam, kim jestem, kogo nie lubię, dlaczego interesuje mnie polityka. W ciszy zaczynają się pojawiać pozytywne pragnienia, dociera do człowieka, że się pogubił. To dobry moment na spotkanie z panem Bogiem, na modlitwę, szczerość serca.

– A jeśli ktoś nie ma potrzeby kontaktu z Bogiem. Stara się żyć uczciwie, być dla innych dobrym, ale żyje bez Boga. Co traci?

- Dla mnie największym szczęściem jest wiara, że po tym krótkim życiu będzie życie wieczne. Można być dobrym człowiekiem bez Boga, znam takich ludzi, którzy swoim świadectwem zawstydzają chrześcijan. Takie osoby, które nie wierzą, namawiam do wejścia w obszar ciszy, pójścia na tę symboliczną pustynię, gdzie ma się lepszy kontakt ze sobą, i zastanowienia się, czy to, co się wyznaje, na pewno jest prawdą.

– Dziś Kościół w Polsce bardzo zaangażował się w politykę, wiele osób właśnie z tego powodu odsuwa się od Kościoła, buntuje się nie przeciwko Bogu, ale odchodzi od instytucji.

- Rzeczywistość jest taka, że duża część Kościoła jest w kryzysie. Ja i Ty, jesteśmy jego częścią. Mogę być rakiem organizmu Kościoła lub komórką macierzystą, która go odnawia. Kościół dotykają problemy obyczajowe, grzeszność duchownych czy upolitycznienie. Z drugiej strony to także rzeczywistość osób zaangażowanych w Kościół, takich jak Ojciec Święty - Franciszek i wielu świętych ludzi Kościoła. Nastąpiła pewna konkretyzacja. Chodzi do kościoła mniej osób, ale ci, którzy w nim są, są bardziej oddani. Nie jestem socjologiem religii, ale wydaje mi się że postępuje proces pewnej konkretyzacji Kościoła.

– Zbliża się Wielkanoc, czego życzysz czytelnikom TP?

- Chrześcijaństwo to nasza historia relacji z Bogiem, która ma tylko szanse się zrealizować w pełnej wolności. Zachęcam żeby odkrywać własną tożsamość, zadawać sobie pytania, kim się jest. Jeśli coś mi się w Kościele nie podoba, trzeba o tym mówić, to nie jest grzech. A jeżeli odkryjesz to, co tak bardzo cię wkurza, to wiedz, że jesteś właśnie powoływany, aby swoim życiem to zmienić. Bez Twojego wkładu, te emocje i sądy są zwykłą utratą energii. Pewien mnich powiedział; *„Narzekanie jest modlitwą uwielbienia demonów."*

Czas Wielkiego Postu to dobry moment na zadnie sobie trudnych pytań, a czas Zmartwychwstania to czas radości ze swojej tożsamości. Dlatego życzę czytelnikom TP, żeby podczas tych świąt ucieszyli się ze swojej tożsamości chrześcijańskiej dogłębnie, tak jak potrafi się cieszyć dziecko np. z pierwszego w zimie śniegu. Żeby byli w radości, że są dziećmi Bożymi, że czeka ich wieczność.

rozmawiała **Beata Zalot**

eprasa.pl 7cce0f7401

Podhalański Szpital Specjalistyczny
im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Życzenia radosnych
Świąt Wielkanocnych,
wypełnionych Nadzieją i Wiarą w sens życia.
Pogody w sercu i radości
płynącej z faktu
Zmartwychwstania Pańskiego
oraz
smacznego święconego
w gronie najbliższych osób
wszystkim pacjentom i pracownikom
Podhalańskiego Specjalistycznego Szpitala
im. Jana Pawła II
w Nowym Targu

składa

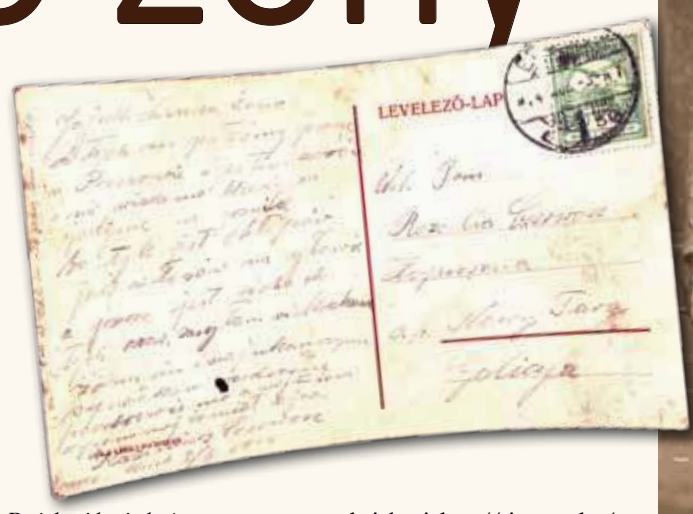
w imieniu dyrekcji
Marek Wierzba



eprasa.pl 7cce0f7401

Listy do żony

„Bądź zdrowa, kochana żonusiu, bo może już nigdy świata nie uwidzę...” - tak kończy się dziesiąty z 11 listów, które w sierpniu 1914 r. wysłał żonie żołnierz Kazimierz.





Fot.: arch. rodzinne

Kazimierz Czerwosz (z prawej) z kolegą Janem Skwarkiem – zdjęcie dołączone do listu z 11 sierpnia 1914.

A historia tych listów jest zadziwiająca. Pierwszy, wysłany 3 sierpnia, Rozalia Czerwosz otrzymała tuż po tym, jak jej ukochanego wzięto do wojska. Kolejne (raz kartki, raz listy) przychodziły do niej w odstępach średnio 3-dniowych. Każdy wypełniała obawa o jutro. I z każdego emanowała niewyobrażalna tęsknota za nią i dziećmi. To z nich młoda mężatka dowiedziała się, że jej mąż stacjonuje ze sztabem w Prešovie, że fasowali już na niego mundur, i że choć jeszcze nie jest źle, to brakuje mu już pieniędzy. I może byłaby to historia jak wiele innych, wojennych, gdyby nie fakt, że nabrzmiałe skrajnymi emocjami listy nagle przestały przychodzić. Ostatni, skreślony w przeddzień pierwszej (i najprawdopodobniej ostatniej) bitwy Kazimierza, opatrzony adnotacją Rawa Ruska, Rozalia otrzymała z datą 28 sierpnia. A wszystkie przeleżały w ukryciu 86 długich lat. - *W ogóle nie wiedzieliśmy o ich istnieniu! W 2000 r. Cecylia - żona mojego stryja Bronisława, jednego z synów Kazimierza - przygotowując się do śmierci, wysprzątała wszystkie zakamarki domu i znalazła paczuszkę tych listów owiniętą w gazety w starej skrzyni na strychu* - wspomina to niezwykłe dla całej rodziny wydarzenie Magdalena Czerwosz, wnuczka Kazimierza i Rozalii. - *Od śmierci mojej babci minęły wtedy 33 lata. A od niewyjaśnionego zaginięcia dziadka 86.* Jak podkreśla, dopiero z lektury tych starych, pożółkniętych kartek odsłoniła jej się postać dziadka Kazimierza. - *Dotarło do mnie wtedy, że babcia wcale nam o nim nie mówiła. Nie wspominała. Tak, jakby go w ogóle nie było...*

Znani nieznani

Odkrycie starych wojennych zapisków do tego stopnia wstrząsnęło całą rodziną, że nie było nikogo, kto by nie płakał przy czytaniu prostych, od serca pisanych słów Kazimierza, który pełen żalu i rozgoryczenia prosi: *„Kochana żonusiu, odpisz mi natychmiast, co tam robisz z tymi dziećmi małymi. Bo ja od żalu już nie wiem ani, co pisać. Bo jak widzę jechać na rowerze, to mi się widzi, że mi serce puknie na połe”.* A w innym miejscu wyznaje: *„A jakbym się nie wrócił nazad, żeby mnie zabili, to już się bardzo nie boję, bo już dziś, w niedzielę, byłem w kościele u franciszkanów i przystąpiłem do św. spowiedzi i komunii św.”.* Taki nieznany dziadek Kazimierz i taka eteryczna (inna niż ją zapamiętała) babcia Rozalia stali się dla Magdaleny Czerwosz zachętą do zgłębienia ich historii. - *Zaczęłam szukać i interesować się ich postaciami. Odwiedziłam proboszczów, zobaczyłam księgi parafialne. I pytałam* - wyjaśnia. - *Nie wszystko było możliwe do odtworzenia. Wiele jednak udało się ustalić.*

Ona i on

A wszystko zaczęło się w 1911 r. Wtedy to pochodzący z Nowej Białej Kazimierz dostał posadę organisty w pobliskiej Łopusznej. Wcześniej los rzucał go trochę po świecie, bo tak, jak większość jego rodzeństwa, wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Wiadomo, że na pewno do 1909 r. pracował tam jako organista. Miał nawet swoją wizytówkę - co z dumą podkreśla jego wnuczka. Gdzie i kiedy poznał Rozalię, trudno było rodzinie ustalić. Najprawdopodobniej wypatrzył ją sobie w kościele, gdy już zaczął pracować w Łopusznej. - *Los od początku dziwnie ich sobie układał. On był ze Spisza, a ona z Podhala. On z górnych Węgier, a ona z Galicji. On uczył się w szkole po węgiersku, a ona po polsku. On był poddanym króla Węgier, a ona cesarza Austrii - jednym i drugim był wtedy Franciszek Józef. Wioską, w której on przyszedł na świat, była Uj Bela (tak w zaborze węgierskim nazywała się Nowa Biała), a ona urodziła się w Łopusznej. I choć w prostej linii dzieliło ich zaledwie 5 km, to granic i innych podziałów było między nimi znacznie więcej* - podkreśla wnuczka obojga.

Organistówka

Z tych zawiłości granicznych wynikła dla pragnących się pobrać młodych pewna niesłychana służbistość. Jako że w zaborze austriackim pełnoletność osiągało się w wieku lat 25, najpierw ojciec Rozalii, Ignacy Buła, musiał wyrazić zgodę na jej zamążpójście. A potem wydane przez proboszcza Nowej Białej zaświadczenie, że Kazimierz jest kawalerem, krążyło po świecie 2 miesiące, zwiedzając po drodze aż 2 stolice - Lwów i Budapeszt. Koniec końców młodym udało się jednak pobrać. Stało się to 23 maja 1912 r. I tuż po ślubie Rozalia wprowadziła się do przydzielonej Kazimierzowi organistówki. Dobrze im się wiodło. Kochali się i byli ze sobą bardzo szczęśliwi. On miał pracę, którą lubił, a ona zajmowała się domem. Aby zwiększyć aktywność wiernych w zakresie śpiewu, gorliwy organista rozkładał nawet po kościele kartki z ręcznie przepisanymi przez siebie słowami pieśni. A przygotowujące się do niedzielnej Mszy św. dziewczęta ćwiczyły swój śpiew pod jego okiem. - *Dotarła do mnie opowieść, że zdarzało się w soboty wieczorem, że tak długo próbowały śpiewy w ich domu, że gdy wreszcie wychodziły, Rozalia zdążyła pomyć już wszystkie podłogi, a one deptały jej po mokrych deskach* - opowiada zasłyszane historie Magdalena Czerwosz. - *Babcia na pewno nie była wtedy zadowolona.*



Fot.: mat. arch.

Rozalia Czerwosz (siedzi z lewej). Jej siostra Anna Buła stoi z prawej.

Wojna

W chwili wybuchu wojny, która w mgnieniu oka zniszczyła ich poukładany, bezpieczny świat, Czerwoszowie mieli 2 synków. Wojtuś skończył 1,5 roku, a Bronek był niemowlęciem. Kazimierza wcielono do wojska węgierskiego już w pierwszym dniu wojny, tj. 1 sierpnia. Regiment formował się w Eperjes (tj. Prešovie). A Rozalia została z dziećmi sama. W listach, które od męża dostawała, czytała, że inne kobiety przychodzą pożegnać się ze swoimi mężami, synami i braćmi, zanim ci odesłani będą na front. Ale ona z powodu opieki nad malcami nie miała nawet i tej możliwości. Bolały ją opisy, że on marznie, śpi na gołej ziemi, że jest głodny. I wzruszały zapewnienia o miłości do niej i dzieci. Z każdym listem dowiadywała się od Kazimierza czegoś nowego. Że z Prešova wyrusza do Koszyc. A potem przez Łupków, Komańczę, Przemyśl i Myślenice do Rawy Ruskiej. W liście z 11 sierpnia znalazła nawet jego fotografię - w świeżo fasowanym mundurze. Z żarliwością kochającej żony i matki prosiła Matkę Bożą o ratunek dla niego. Choć nie byłaby przecież kobietą, gdyby nie czuła, że stanie się jednak coś złego. Słowa kartki z 28 sierpnia: *„Jestem już niedaleko granicy i już czujemy jak strzylają z kanonów i już pójdziemy do ognia - 29 sierpnia”* - przyprawiły ją o mocne kołatanie i nagły skurcz serca. Zwłaszcza że nie przyszły żadne następne...

Rozalia

Magdalena Czerwosz swoją babcię zapamiętała jako charyzmatyczną, mającą posłuch i poszanowanie kobietę, która po zaginięciu męża wróciła do domu rodziców, ale nauczyła się szyć, była samowystarczalna i nie wyszła ponownie za mąż. Starszy z jej synów, Wojciech, bardzo wcześnie wykazał talent artystyczny. Jako pierwszy w Łopusznej zdobył wyższe wykształcenie i przeprowadził się do Warszawy. Młodszy Bronisław przejął gospodarkę po dziadku, ale i on miał swoje osiągnięcia - m.in. wysokie wyniki w biathlonie i narciarstwie. Do znajomych Rozalii Czerwosz należeli tacy sławni ludzie, jak bojownik o polskość Spisza i Orawy ks. Ferdynand Machay, a ona sama stała się powierniczką kobiet z całej okolicy. - *Zetknięcie się z tym, że ktoś tak cierpiał, że nie chciał podzielić się tym ze światem, było dla nas wszystkich porażające. Przypuszczam, że to z powodu tego cierpienia listy Kazimierza do Rozalii przeleżały w ukryciu tyle lat* - tłumaczy Magdalena Czerwosz powody postępowania swojej babci. Jej 86-letniego stryja Bronisława po odkryciu listów uderzył jeszcze inny fakt. - *Gdy byłem dzieckiem, słyszałem, że koledzy mówią, że czegoś im nie wolno, bo tata im tego zabrania. Ja tego stwierdzenia nie znałem i nie rozumiałem. Mnie najwyżej mógł czegoś zabronić dziadek* - podkreślał.

Pytania

Odkryty przez rodzinę Kazimierz Czerwosz doczekał się po latach symbolicznego powrotu do Łopusznej, bo nie dalej jak w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości jego nazwisko wymieniono wśród żołnierzy z Łopusznej, którzy zginęli lub zaginęli na frontach I i II wojny światowej. Jeszcze wcześniej staraniem Magdaleny Czerwosz wszystkie odnalezione po latach listy zostały zeskanowane i wydane w formie malutkiej książeczki pt. *Listy do Żony*, a oryginały rozdzielone pomiędzy żyjących potomków obojga. I choć wiele udało się już ustalić, to rodzinę nadal frapują następujące pytania: gdzie i kiedy Kazimierz nauczył się pisać po polsku, bo sądząc z odnalezionego listu do rodziców, literacko lepiej opanowany miał język słowacki. I dlaczego - skoro w Stanach Zjednoczonych pracował jako organista w słowackim kościele - płacił też składki na kościół w Pinston, w górniczym miasteczku w Pensylwanii. - *Przestrzeń między Nową Białą a Łopuszną to kraina niezadanych pytań...* - podsumowuje efekty swoich poszukiwań Magdalena Czerwosz.

Krystyna Waniczek

eprasa.pl 7cce0f7401

Wesołego zajączka, co po stole bryka.
Smacznościami wypełnionymi Świątecznego koszyka.
Smacznego jajka, mokrego dyngusa.
Radości płynącej ze Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.
Pogody ducha oraz niezapomnianych chwil,
spędzonych przy wspólnym stole z najbliższą rodziną.
Spokojnych Świąt Wielkanocnych

Podhalańskie Centrum Dystrybucji SALAMI PCD
Twój producent wędlin

Małgosia CENTRUM HANDLOWE
Kazimierza i Piotra Stolarczyków



Podhalańskie Centrum Dystrybucji, SALAMI" sp. z o.o.
NOWY TARG, ul. Kolejowa 172
tel. 18 26 14 400 www.pcd-salami.pl

Zapraszamy na przedświąteczne zakupy:
pon. - sob. 7.00 - 17.00

RABKA ZDRÓJ, ul. Orkana 19 b, tel. 18 26 70 902

Zapraszamy na przedświąteczne zakupy:

Market spożywczy:
pon. - sob. 6.45 - 21.00 niedziela 9.00 - 20.00

Pasaż handlowy:
pon. - sob. 8.45 - 18.45 niedziela 9.00 - 18.00

eprasa.pl 7cce0f7401

Na drzewnych łowach

Ma trzy pasje, a każda wyrosła w lesie. Gdy się po nim porusza, stara się już nie zabijać żadnego drzewa.



Autor przy swej rekordowej mozaice dendrologicznej, na którą składa się ponad 6 tysięcy drewnianych kołeczków.

Janusz Bargieła ma już na koncie blisko sto prac dendrologicznych. Z wykształcenia inżynier mechanik, od dwóch lat na emeryturze. Urodził się w Porębie pod Siewierzem i tu mieszka przez całe życie. Blisko stąd do lasu. Stąd chyba jego wielkie zamiłowanie do drzew. I przyrody jako takiej.

Jego nietypowa pasja zrodziła się przed dziesięciu laty. Zaczął znosić z lasu co ciekawsze eksponaty. To, co uformuje natura. Intrygujące kształty gałęzi, przekroje konarów, które kształtami przywodzą na myśl a to chmurkę, a to ser, ucho czy dorodne kobiece piersi. - *Drzewa na wszelkie sposoby próbują się z nami kontaktować* - mówi Janusz Bargieła. - *Ale my, ludzie, to ignorujemy. To właśnie my, ludzie, jesteśmy największymi szkodnikami na tej ziemi.*

Tropiciel okazów

Upolowane w lesie okazy oprawia w grabowe ramki i opisuje w zabawny sposób. „Sosnowe piersi, pełne obfitości leśnych łask. Wiek piersi 68 lat". Albo „Brak prawego ucha brzozy - genetyczna wada? Wiek brzozy 42 lata" lub „Niezwiastująca deszczu brzozowa chmurka", „Czeremchowe trojaczki", „Grabowy Pinokio z bardzo dużym nosem. Musiał w życiu sporo nakłamać". „Ucho lewe osiki", „Forma zamknięta, szczególnie uformowany konar brzozy". Każdy eksponat opisany datą wykonania i wiekiem, jakiego dożyło drzewo. Tak przygotowane prace wystawia w domach kultury, galeriach.

Doskonale pamięta swą pierwszą pracę. To było 13 lat temu. Odwiedził tartak w Chechle koło Olkusza. Spodobał mu się kawałek tzw. odziomka dębu i dostał go gratis. W domu przerobił go na „udziec dębowy". - *Moje pierwsze prace dendrologiczne nie posiadały żadnych etykiet, wizytówek z opisami. Zacząłem je dołączać dopiero po pół roku do kolejnych eksponatów* - przypomina leśny artysta.

Na początku swej fascynacji i zapale tworzenia obrazów zdarzyło mu się kilkakrotnie siać śmierć i zniszczenie. Wyciął kilka małych dębów. A także głóg. Ale od tamtej pory nie wycina. Jego narzędzia nie dotknęły żadnego żywego pnia. W lesie jest aż nadto pozostałości po silnych wichurach, tzw. wywrotów, wiatrołomów. Są też drzewa ścięte i z różnych przyczyn zostawione w lesie same sobie. Nierzadko pozyskuje ciekawe fragmenty starych pniaków. - *Ludzie gospodarujący w lesie zabierają najczęściej pień, nie mylić z pniakiem* - wyjaśnia Janusz Bargieła. - *Zostawiają konary i gałęzie. Sięgam po nie, zabezpieczam przed gniciem i pokazuję na wystawach.*

W swej łowczej pasji może liczyć na pomoc pracowników tartaków, których jest częstym bywalcem. Wiedzą o jego zainteresowaniach. Często sami odkładają dla niego co ciekawsze okazy. Swe znaleziska oprawia w ramki grabowe, ponieważ to drzewo bardzo pospolite w jego stronach. Po wysuszeniu i okorowaniu jest bardzo jasnym drewnem. W przeciwieństwie do brzozy, która po wysuszeniu zmienia barwę na lekko żółtą. Poza tym ramki z gałęzi to coś oryginalnego i niekonwencjonalnego. - *No i jest przy nich więcej roboty niż przy ramkach tradycyjnych, a ja kocham pracę z drewnem* - podsumowuje artysta.

Między grabem a bukiem

Często spotyka się z młodzieżą, prowadzi zajęcia edukacyjne dla dzieci. To druga z jego pasji. Lubi przekazywać wiedzę na temat rodzimej przyrody, lasu, a zwłaszcza drzew, młodym ludziom. Przekonał się, że edukacja na temat otaczającego nas środowiska jest na mizernym poziomie. Na 20 osób zaledwie dwie, góra trzy potrafią odróżnić sosnę od świerka. A już o odróżnieniu liścia buku od grabu - nie ma mowy. Dlatego jeździ z lekcjami po kraju. Był w Ogrodzieńcu, Łazach, Porębie, Siewierzu, Krakowie, w Rzykach koło Andrychowa, Koziegłowach, w Lgocie Mokrzesz, Kroczycach, Olkuszu, Gdyni. W maju odwiedzi Nowy Targ.

Opowiada młodym, jak drzewa próbują się z nami porozumieć, co starają się przekazać. Że zarówno ludzie, zwierzęta, jak i rośliny to istoty żyjące. Rosnące. - *Nikt nie kwestionuje, że zwierzęta komunikują się ze sobą* - mówi Janusz Bargieła. - *Od każdej społeczności - czy to owadów, czy to ssaków moglibyśmy się sporo nauczyć. Człowiek, który bywa w lesie sporadycznie, nigdy nie nauczy się nawiązywać kontaktu z drzewami. Co nam chcą przekazać drzewa? Po części opowiadam o tym swoimi pracami. NASA od kilku lat prowadzi w tym kierunku bardzo zaawansowane badania. Samo to daje dużo do myślenia.*

Jego zdaniem cały świat mógłby się uczyć od polskich leśników troski o lasy. Z każdym rokiem wzrasta w Polsce areał upraw lasów. W tym samym czasie z Amazonii znikają gigantyczne obszary dżungli. Niszczone są płuca Ziemi. W trzy lata zniknął zielony obszar wielkości Polski. Gdy ekolodzy protestują w Polsce przeciw wycince Puszczy Białowieskiej, nikt nie woła na ratunek lasom w Niemczech. Przypomina, że las w Hambach położony jest w Nadrenii Westfalii i ma prawie 12 tys. lat. To dom dla 142 gatunków różnych zwierząt. W tym uznanych za zagrożone. W wyniku destrukcyjnej działalności człowieka już dziś pozostało tylko 10% pierwotnej powierzchni lasu. - *Kolejne tysiące drzew będą usuwane, by zrobić miejsce gigantycznej odkrywkowej kopalni węgla brunatnego* - alarmuje twórca.



Czeremszane trojaczki

Kornik w świętym gaju

Zwraca uwagę na paradoks. Przed wiekami w lasach chroniono cenne gatunki i okazy drzew. Szczególną opieką otaczano święte gaje. Dziś chroni się kornika, zamiast wycinać zaatakowane drzewa. A to przy gwałtownie rosnących temperaturach stanowi wielkie ryzyko. W lasach częściej pojawia się ogień. - *Dawniej w szkole nas uczono, że nie wolno wycinać chorych drzew. Tyle że wtedy temperatury w lecie nie przekraczały 25-26 st. C. Dziś sięgają 40 st. C. Las z kornikiem usycha. Wystarczy iskra. Zresztą obserwujemy rokrocznie wielkie pożary lasów w USA, Włoszech czy Hiszpanii* - dodaje Janusz Bargieła.

W Polsce mówi się już o zagrożonych wyginięciem leśnych gatunkach. Należy do nich chociażby limba. Drzewo to rośnie wyjątkowo bardzo wolno. - *Żeby osiągnąć wysokość 1,3 metra, potrzebuje 30 do 40 lat* - zaznacza artysta. Przypomina, że zagrożonym gatunkiem był cis. Drzewo prawnie chronione dekretem wydanym przez króla Władysława Jagiełłę. - *Wysiłkiem leśników cis nie jest już zagrożony. Tylko w moich stronach znajdują się 2 rezerwaty cisów - jeden w okolicy Koziegłów, drugi obok Myszkowa* - podsumowuje twórca.

Trzecią jego pasją nierozerwalnie związaną z drewnem jest tworzenie tzw. mozaiki dendrologicznej. Jest rekordzistą Polski w wykonaniu największej mozaiki dendrologicznej. Praca nawiązuje do 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Wykonana jest z ponad 6 tys. drewnianych kołeczków. Robił ją przez pół roku bez 3 dni. To niesłychanie żmudna robota. Wymaga wielkiej dokładności, staranności, by uzyskać zadowalający efekt. - *Przyznano mi na nią Certyfikat nadany przez Biuro Rekordów w Poznaniu* - mówi Janusz Bargieła. - *Zrobiłem już pracę większą niż ta rekordowa, ale nie udostępniłem jej jeszcze do zwiedzania na wystawie.*

Ta nowa praca została poświęcona Mistrzostwom Świata w Piłce Nożnej w Moskwie.

W maju prace Janusza Bargieły będzie można obejrzeć w Rancho - Lot podczas finału VI edycji konkursu „Poznajemy nasze lasy i ojczystą przyrodę", jaki organizowany jest przez Nadleśnictwo Nowy Targ.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

eprasa.pl 7cce0f7401



Radosnych Świąt Wielkanocnych,

wypełnionych nadzieją, budzącej się do życia wiosny,
pogody w sercu i radości płynącej ze Zmartwychwstania Pańskiego,
w koszyczku pierniczka steskalowego oraz smacznego święconego,
i w gronie najbliższych czasu spędzonego,

życzy załoga R.Steskal



STESKAL®

Made with love R.Steskal 1995



SOBIK
Masło osełka 300g
7,59 zł/szt.
5 szt



DOBROWOLSCY
Szynka z Wadowic 1kg
28,89 zł/kg
5 szt



KIELECKI
Majonez 310g
4,25 zł/szt.
5 szt



POLONAISE
Chrzan 180g
2,79 zł/szt.
5 szt



JANAS
Kiełbasa Śląska 1kg
14,89 zł/kg



KRAKUS
Koncentrat żurku 300ml
3,79 zł/szt.
5 szt

oferta ważna do 04.05 lub do wyczerpania zapasów. Ceny towarów nie w PLN i zawierają VAT. Zdjęcia towarów mogą odbiegać nieznacznie od rzeczywistości.

eprasa.pl 7cce0f7401

Lipnica była wielką rodziną

Wyjazd do Nowego Targu był wielką atrakcją, jajecznica gościła na stole od święta, a gęsi pomagały w plewieniu zagonu. Lipniczanie wspominają dawne lata pod Babią Górą.



Gospodarstwo w Lipnicy, lata 50. ubiegłego wieku.

„Cynganie naznaczało rytm codziennego życia, w niedziele nawoływało do ryktowania się na Msze, łodganiało burke, informowało o odejściu do wieczności, bo komusik sie ta umarło, i ciągle przypominało, że nie samym chlebem żyje człowiek. W samo południe rozbrzmiewający głos dzwonu wzywał do modlitwy Aniołpański i nie było mocnych, bo jak okiem sięgnąć na zagonak następował robiący wrażenie bezruch. Konie stały, praca była wstrzymana bez względu na to, czy to było skrodlynie, przewracanie siana, nakładanie fury do lyter zeleźnioka cy kopanie rzepy, i odmawiało się modlitwę o Synu Bożym, który dla zbawienia ludzi stał się człowiekiem” - ta opowieść ks. Jana Pelczarskiego, który jest misjonarzem w Boliwii, rozpoczyna książkę „Kultura w Lipnicy Wielkiej na przestrzeni dziejów”. To nietypowa publikacja, składająca się z sentymentalnych wspomnień mieszkańców pochodzących z Lipnicy Wielkiej, którzy z różnych przyczyn musieli opuścić swoje rodzinne strony.

- Teksty w publikacji pokazują, jak dawniej wielkie znaczenie miały takie wartości jak Bóg, religijność, szacunek dla rodziców, szacunek do pracy, wzajemne pozdrowienie, autentyczne zainteresowanie losem sąsiadów czy też wspólny wypoczynek po ciężkiej pracy - mówi Karolina Kowalczyk, współredaktorka książki.

S. Kazimiera - Maria Burdyl przekonuje, że *„Lipnica była wielką rodziną, do wszystkich mówiło się ciotko i ujku, panicki przyjeżdżały z daleka.”*

Obmywanie się w potoku

Maria Karkoszka wspomina zwyczaje związane m.in. z Wielkanocą: *„Wielki Piątek był od świtu dniem, który wprowadzał nas w misterium Pana Jezusa Chrystusa. Rodzice budzili nas skoro zaczęło świtać i musieliśmy iść wszyscy do potoka, aby się obmyć w lodowatej wodzie. Tata tłumaczył nam, że Pana Jezusa zrzucono do zimnej wody i my na pamiątkę tego wydarzenia musimy chociażby się umyć. Jeśli ktoś z domowników nie mógł iść do potoka, to tata przynosił w wiadrze wodę, aby ta osoba mogła się obmyć. Wyjątkiem były niemowlęta”.*

Lody Bambino

Dawniej lipniczanie byli zajęci pracą w gospodarstwie, a wyjazd do Nowego Targu był już dużym wydarzeniem i - jak twierdzi ks. Jan Pelczarski - można było tam wypić pepsi albo zjeść loda, bo w Lipnicy Wielkiej tylko od czasu do czasu pojawiały się w kiosku przy kościele lody Bambino na patyku. Z okazji odpustu na św. Łukasza przyjeżdżał Buksa z lodowymi przysmakami. Czymś wyjątkowym były pielgrzymki do odległych sanktuariów. Najczęściej odbywały się na Wiktorówki, do Matki Bożej Królowej Tatr. Wyjazdy były organizowane w niedzielę o 5 rano, podstawionym autobusem. Chętnych zawsze było wielu, aż jelcz pękał w szwach.

Wilma Wróblewska z d. Głuch przypomina sobie, jak ludzie pieszo chodzili na odpusty do Lipnicy Małej, Jabłonki, Orawki, Chyżnego, a niekiedy nawet dalej. Najbardziej cieszyły się dzieciaki, które dostawały odpustowe cukierki, niekiedy lody na wafelku lub jakąś zabawkę.

Kwitnąca rzepa

Dzieci, żeby zarobić na zeszyty i przybory szkolne, musiały pracować. Anna Lubczyńska z d. Żurek pamięta, że latem zbierała grzyby, borówki i głóg, które zanosiła do skupu pana Wierzby. *„Zbieraliśmy również stonkę po rzepie, obieraliśmy bób. W zimie przebieraliśmy ziarna zbóż przy lampie naftowej. W wakacje pilnowaliśmy gęsi i paśliśmy krowy po miedzach. Jako małe dziecko tłukliśmy kamienie na drodze z Cyganami - tak przygotowywana była droga błotnista”* - sięga pamięcią wstecz pani Anna, która wyszła za mąż za wopistę i wyjechała z Lipnicy Wielkiej.

Wilma Wróblewska również przypomina sobie pracowite dzieciństwo. Dzieci nie miały czasu na zabawy. Musiały paść krowy i prowadzić je na powrozie po miedzach, a nawet po ulicach, bo zagony były zaorane i obsiane. *„Po południu prawie wszyscy w jednakowym czasie wychodzili paść, więc pasły i dzieci sąsiadów (...). Jakoś wtedy mało zwracało się uwagę na piękno przyrody. Jak uroczo wyglądały zagony ziemniaków (rzepy) w czasie kwitnienia. Zależnie od gatunku kwiaty były białe albo liliowe. Kolorowo kwitły bratki, bławatki, pachniała w słoneczne dni koniczyna, cykały koniki polne. Wietrzyk robił piękne fale na zagonach niewykoszonego jeszcze żyta, owsa czy jęczmienia”* - pisze we wspomnieniach pani Wilma.



Dziewczęta przed szkołą w Kiczorach, lata 30. ubiegłego wieku.

Emilia Jasiura wspomina z kolei pasienie gęsi. *„Ludzie chowali gęsi, to je brali ze sobą na zagon i te gęsi też im te trawe wyscypały i znowu kiedy już była rzepa porusano, to za tydzień znowu się okopywało motykom. A kiedy się już skończyło rzepy kopanie, to znowu trzeba było plewić ten len; to był wielki zagon. Tam już gęsi nie pomagały. Trzeba było pięknie wyplewić i nie zdeptać go. Potem już zaś suszyli siana i sywory i tak po kolei przyszły żniwa.Ciągle robota za robotą była na gospodarce.”*

Żydowski farbiarz

Nieżyjący już Karol Fitak opowiadał, że len uprawiali wszyscy gazdowie, bo był to podstawowy surowiec do wyrobu płótna, na własne potrzeby i na sprzedaż. Gaździny szyły z nich koszule, gacie, spodniki, pantalony dla pasterzy, łoktuski i worki. *„Jeśli płótno było przeznaczone na sprzedaż, szło się z nim do farbiarni, która się znajdowała w Lipnicy Wielkiej, w tym miejscu, gdzie się obecnie mieści urząd gminy. Tam mieszkał Żyd, którego nazywano farbiarzem. Był to człowiek zamożny, posiadał dużo pola, które nazywano Farbiorzówką. Po II wojnie światowej pole to zostało rozparcelowane i przydzielone gazdom ze spólstwa, a las został upaństwowiony”* - opowiadał przed laty Karol Fitak.

Placki ze śpechretu

Nie lada atrakcją dla pasterzy był „letni kiermas” (dzisiejsze Święto Pasterskie). Tego dnia robiono podsuszany serek, można było też liczyć na jakieś słodycze, a przy pastwiskach chłopcy budowali ze świerkowych gałęzi szałasy, palili ogniska i smażyli jajecznicę, której nie jadło się na co dzień, bo prawie wszystkie jajka były sprzedawane. Dawniej jadano przeważnie ziemniaki z kapustą, kwaśnicą lub zsiadłym mlekiem. Z mąki mielonej na domowym młynku gotowano kluskę, z tartych ziemniaków robiono hałuśki lub pieczono placki na śpechrecie.

Maria Krysa mile wspomina czas spędzany w szkole, chociaż zdarzało się, że uczniowie byli karani. *„Bywało na lekcji religii, co dziś jest nie do pojęcia i na pewno by nie przeszło bez echa i konsekwencji, ale wtedy mój kolega za jakieś przewinienie klęczał z rękami w górze, którymi trzymał miednicę z wodą na głowie”* - pisze pani Maria. Przypomina sobie też, że atrakcją były skubarki, czyli darcie pierza. *„Podczas tego skubania wszyscy śpiewaliśmy, na koniec przesuwane były stoły i była potańcówka przy akordeonie, który zawsze chłopcy zorganizowali. Trwało to 3-4 dni w tygodniu przez jakiś czas. Po skończeniu skubania kładziono talerze wypełnione miodem i każdy moczył chleb w miodzie i było to niesamowite”* - wraca myślą do młodzieńczych lat.

Wędrówka Cesarką

S. Gabriela - Bożena Michalak pisze aż z Argentyny. Przypomniała sobie wędrówkę do kościoła w niedzielę, święta i na roraty. *„Do kościoła chodziło się na nogach obutych w topanki i po Cesarce 3 kilometry. Nie była to byle jaka droga. To była i rewia mody, i parada, ale też i nauka pokory, i wysiłek oraz tradycja. Trzeba było się do tej drogi przygotować; topanki wyczyszczone, wiganki wyprane i wypiglowane, głowy umyte i dzieci wykąpane. Bo do kościoła nie można było iść jako dziod. Zresztą ubranie do kościoła było tylko do kościoła”.* W owym czasie droga była bita, czasem samo błoto. *„Cała piękność tej drogi w tym, że trzeba było każdego spotkanego pozdrowić „Pochwolony Jezus Chrystus” i jeszcze zwrócić się do przechodniów jakimś dobrym czy zwyczajowym zwrotem”* - podkreśla.

◆

W książce swoje wspomnienia zamieścili: Bronisława Bartos, s. Salomea - Aniela Bąk, s. Kazimiera - Maria Burdyl, Franciszek Fitak, Karol Fitak, s. Joanna Gombarczyk, Anna Goniwiecha, Emilia Jasiura, Maria Jazowska - Gumulska, Maria Karkoszka, S. Emanuela - Wilhelma Karnafel, Mieczysław Kowalczyk, Robert Kowalczyk, Karolina Krucińska, Maria Krysa, Krystyna Kuliga (spisała Lucyna Łowas), ks. Andrzej Lichosyt, Anna Lubczyńska, s. Gabriela - Bożena Michalak, s. Joanna Michalak, Ela Murphy, Eugeniusz Pastwa, ks. Jan Pelczarski, s. Alberta - Alina Pniaczek, s. Gerarda - Maria Tworzyk, ks. Józef Warzeszak, o. Samuel Andrzej Węgrzyn, Wilma Wróblewska, Eugeniusz Ziemiańczyk.

Jolanta Flach

eprasa.pl 7cce0f7401

Czy pan rozbiera się w samochodzie?

W nowotarskim domu Larysy i Norberta Wielkanoc obchodzona jest dwa razy w roku, a przy tych pierwszych – katolickich świętach jest dużo zwyczajów rodem z prawosławnej Rosji.



– Przeprowadzka do Polski nie była łatwą decyzją, ale w końcu pomyślałam, że ważne jest nie gdzie, a z kim – mówi Larysa, która z Norbertem jest od 9 lat.

W Rosji jest tzw. „Czysty Czwartek", podczas którego trzeba w domu zrobić wszystkie porządki przed Wielkanocą, no i trzeba się samemu dokładnie umyć, żeby symbolicznie się oczyścić - opowiada Larysa Daczewska-Rapacka, która od 9 lat mieszka w Nowym Targu. Wielki Piątek to dzień zadumy i nie czas na jakiekolwiek prace. Natomiast w sobotę trzeba wszystko upiec i ugotować na święta. Larysa - już na te katolickie święta - piecze drożdżowe babeczki, zwane w Rosji „kulić", są też kraszanki i pisanki. Reszta w domu Rapackich odbywa się już zgodnie z tradycją polską - jest święcenie koszyka, uroczyste śniadanie, śmigus-dyngus, którego w Rosji nie ma.

Potem, za tydzień, kiedy zaczyna się prawosławna Wielkanoc, świąteczne przygotowania zaczynają się od nowa - już od czwartku pojawiają się przeważnie wschodnie potrawy.

Tylko wielkanocne nabożeństwo, na które jeżdżą do krakowskiej cerkwi, rozpoczyna się już w sobotę przed północą i trwa do rana. Potem jest uroczyste śniadanie w domu, podczas którego spożywany jest poświęcony pokarm. Zaczyna się jednak - zgodnie ze wschodnią tradycją - od rytualnej zabawy: stukania jajkami i sprawdzania, kto komu rozbije skorupki. - *Uważa się, że najmocniejsze jajko przynosi do domu dobrobyt i zdrowie* - opowiada Larysa. Prawosławni w niedzielę świętują i witają się: „Христос воскресе! - Воистину воскресе!" (Christos woskriesie! - Woistinu woskriesie!)

Prawosławna Pascha trwa cały tydzień, a w pierwszy po świętach wtorek (w tym roku 7 maja) jest Radonica (Dzień Zaduszny), kiedy rodzina idzie ze „święconym" na cmentarz, by nad grobami wspominać najbliższych zmarłych i razem z nimi ucztować. - *Tego zwyczaju nie przeniosłam do Polski, ale nie ukrywam, że ta cisza i spokój na polskich cmentarzach dużo bardziej mi się podoba* - mówi.

Od pierwszego wejrzenia

Larysa i Norbert poznali się przypadkowo we Lwowie 9 lat temu. Larysa przyjechała z Mikołajewa w południowej części Ukrainy, niedaleko Morza Czarnego, na konferencję. Dla Norberta, mieszkańca Nowego Targu, był to wypad turystyczny. Zgodnie powtarzają, że po kilku zamienionych zdaniach mieli wrażenie, że znają się od lat. Obydwoje byli właśnie po rozwodzie i zaczynali nowe życie.

- *Norbert bardzo dobrze mówił po rosyjsku i od razu zaprosił mnie na Cmentarz Łyczakowski. Wydało mi się to dość dziwne, żeby poznaną właśnie kobietę na pierwszą randkę zapraszać na cmentarz* - wspomina ze śmiechem. Ale kiedy chwilę później opowiadał jej o Polakach tam spoczywających, była zdumiona jego wiedzą. Po opuszczeniu nekropolii usłyszała: „*A tiepier idiom w sklep za upominkami*". Nie ukrywa, że słysząc to, przeraziła się, bo „sklep" to po rosyjsku „grobowiec", a „upominki" - rzeczy, które też kojarzą się z tym, co zostawia się zmarłym na grobach. Szybko jednak wyjaśniło się, o co Norbertowi chodziło.

Poznali się 29 maja 2010 r., a ślub brali już 12 listopada tego samego roku. W międzyczasie był codzienny skype`y, wizyty Norberta na Ukrainie, oświadczyny nad Morzem Czarnym. Kiedy usłyszała o propozycji małżeństwa, na początku była na nie. Już to przerabiała przez kilkanaście lat i na pewno nie planowała żadnego ślubu w najbliższym czasie. - *Ale wiesz, czym mnie Norbert ujął? Kiedy powiedział, że chce się mną zestarzeć* - wyznaje.

W życiu Norberta niewiele się zmieniło. Od lat mieszka w Nowym Targu, od lat ma swój sklep zoologiczny przy ul. Sobieskiego. Kilka lat temu miał swój epizod w wyborach samorządowych, kandydował na stołek burmistrza w stolicy Podhala.



Wielkanocny stół u Rapackich – obowiązkowo kulici i kraszanki.

Ważne jest nie gdzie, a z kim.

Larysa urodziła się na Uralu, a wkrótce jej rodzice przeprowadzili się do miasta Nabiereżnyje Czelny (Tatarstan), gdzie budowała się fabryka samochodów ciężarowych KAMAZ, dziś znanych w całym świecie. - *Taty niestety już dawno nie ma, został po nim w domu Order Przyjaźni Narodów, który dostał w 1976 roku za udział w wyprodukowaniu pierwszego w historii samochodu KAMAZ pod numerem 0000001* - wspomina.



Piróg z z kapustą to rosyjska specjalność Larysy, potrawa, na którą rodzina i znajomi w Nowym Targu zawsze czekają.

Po ukończeniu szkoły sama przeniosła się nad Morze Czarne. Urodziła się w ZSRR, a po rozpadzie Związku Radzieckiego stała się mieszkanką innego państwa - Ukrainy. Zawsze była bardzo aktywną osobą. Od ponad 20 lat zajmowała się dziennikarstwem. Przez jakiś czas pracowała w służbie prasowej Południowoukraińskiej Elektrowni Jądrowej w mieście Jużnoukrainsk (Obwód Mikołajowski). Później dostała pracę w Mikołajewie jako redaktor literacki, potem - wydawniczy i gdy opuszczała Ukrainę, zostawiała stanowisko redaktora naczelnego w jednej z gazet lokalnych. Miała też swój epizod w polityce ogólnokrajowej. Na Ukrainie miała pozycję, niezależność finansową.

Zimą 2010 r. rzuciła swoje dotychczasowe życie, spakowała dobytek, podjęła decyzję o wyjeździe do Polski, chociaż nigdy nie chciała mieszkać za granicą. - *Nie było to łatwą decyzją, ale w końcu pomyślałam, że ważne jest nie gdzie, a z kim. No i mając własne mieszkanie na Ukrainie i dom rodzinny w Rosji, zawsze miałam gdzie wrócić* - mówi.

Przyjechała do Polski dokładnie 24 grudnia. Po polsku potrafiła powiedzieć tylko „dzień dobry" i „do widzenia". - *Konduktor powiedział mi po polsku, że „rano puknie w drzwi", żebym nie przegapiła Krakowa, gdzie miałam wysiąść. „ Puknuć" to po rosyjsku „puścić bąka". Nie wiedziałam, dlaczego on mi chce rano puszczać bąki* - śmieje się dziś. Dopiero Norbert przez telefon wytłumaczył jej, o co chodziło konduktorowi.

Tych zabawnych zdarzeń związanych z pomyłkami językowymi było oczywiście o wiele więcej. Była już kilka miesięcy w Polsce, trochę już po polsku mówiła, gdy wybrali się z mężem na nowotarski jarmark. Larysa wprawiła w konsternację mężczyznę sprzedającego swój samochód, gdy zapytała: „*Czy pan rozbiera się w samochodzie?*". Sytuację uratował Norbert, który wytłumaczył szybko, że po rosyjsku „rozbiratsja" to „znać się na czymś".

Inny świat

Larysa nie ukrywa, że początki w Polsce były dla niej bardzo trudne, miała depresję. - *Walizka stała przed drzwiami notorycznie, przynajmniej raz w tygodniu zbierałam się do domu* - opowiada dziś ze śmiechem. - *Wiesz, co było najgorsze? Milczący telefon* - odpowiada sama sobie. Na Ukrainie jej telefon się urywał. Tempo pracy w redakcji było niesamowite. - *W Polsce czułam się na początku niepotrzebna, moja wiedza, doświadczenie tutaj były mi nieprzydatne* - wspomina.

- *W tym poprzednim życiu nie miałam czasu na nic, żyłam polityką, pracą. A tu siedzę przy rodzinnym stole u moich teściów i wszyscy opowiadają o ptaszkach, które przyleciały do ogrodu, o drzewie, które gdzieś tam wyrosło. Dla mnie był to zupełnie inny świat* - mówi. Na szczęście - jak podkreśla - Norbert miał dla niej dużo cierpliwości, empatii, bardzo ją wspierał w tych trudnych dla niej chwilach. Na siłę zabierał ją na łono przyrody, nauczył cieszyć się małymi rzeczami. Pokazywał mu-zea w okolicy, zamki, skanseny...

Wkrótce z Larysą skontaktował się znany rosyjski producent sprzętu medycznego ELAMED i małżeństwo dostało propozycję współpracy. Polecieli do Rosji, przeszli szkolenie i w ciągu kilku lat firma Norberta była jedynym w Polsce oficjalnym przedstawicielem ELAMED-u. Razem objechali z wystawami południową Polskę, zwiedzili nowe miasta i poznali ciekawych ludzi.

Larysa w międzyczasie skończyła kilka kursów podwyższających kwalifikacje w Państwowym Instytucie Języka Rosyjskiego im. Puszkina w Moskwie, zdała egzamin państwowy z języka polskiego jako obcego w Uniwersytecie Jagiellońskim, wybrała się do Rygi i Sztokholmu na Międzynarodową Konferencję Pedagogiczną.

Dziś już ma obywatelstwo polskie, w Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej uczy języka rosyjskiego i prowadzi warsztaty dziennikarskie. Tłumaczy też polskich autorów na język rosyjski. W jednym z wydawnictw w Moskwie ukazały się w jej tłumaczeniu nowel Prusa i Sienkiewicza, a także zbiór żartów polskich. - *To są książki nawiązujące do metody Ilyi Franka, pozwalające uczyć się języka, czytając ciekawe książki* - tłumaczy. Teraz pracuje nad tłumaczeniami poezji - wierszy Mickiewicza, Leśmiana, Konopnickiej. Planuje zdać egzamin na tłumacza przysięgłego w języku rosyjskim.

Podkreśla, że przy Norbercie nauczyła się cieszyć życiem, spełniać swoje marzenia, żyć bez pośpiechu. Mają wiele wspólnych pasji - podróże, przyrodę, rowery. - *Robię w końcu rzeczy, na które nigdy nie miałam czasu - wyszywam obrazy koralikami, robię biżuterię, a ostatnio kupiłam sobie na urodziny motocykl, o czym marzyłam od dzieciństwa, jeszcze jak świętej pamięci tata uczył mnie jeździć* - opowiada.

Wyznaje, że teraz, po zmianach politycznych na Wschodzie, ani na Ukrainie, ani w Rosji nie czuje się już u siebie. Czuje natomiast, że jej miejsce jest w Polsce. - *Może jestem inna, ale nie obca - bo czuję się tu jak w domu* - przyznaje się. Ich wspólny dom jest polski, ale z akcentami, kuchnią, zwyczajami rosyjskimi.

Na stole w salonie czeka na gości piękny, ręcznie malowany w stylu Chochłoma samowar, z którego serwowana jest herbata. W kuchni od początku króluje kuchnia wschodnia, co Norbert przyjął z radością. W jego rodzinie i wśród znajomych furorę robi piróg Larysy - drożdżowe ciasto z nadzieniem z kapusty i jajek. Oczekiwane przez wszystkich są też jej „pielmieni", małe pierożki. - *Mamy też przeniesione z Rosji zwyczaje - w Nowy Rok zawsze jest oglądanie rosyjskiego filmu „Ironia losu" z Brylską, zajadanie się sałatką warzywną „Oliwje" i szampan* - opowiada Norbert. Larysa spieszy z wyjaśnieniem, że w Rosji tradycyjnie w Nowy Rok w telewizji puszczany jest ten film i trudno już sobie wyobrazić święta bez tego symbolu noworocznej nocy. Ale teraz to nie ona, ale Norbert upomina się w ten dzień o „Ironię losu".

Różnice, czyli razliczija

- *W Rosji i na Ukrainie potrafię przewidzieć reakcję innych, znam schematy zachowań, pomógł mi w tym mój zawód dziennikarza* - mówi Larysa. Polacy w swoich reakcjach na początku byli dla niej nieprzewidywalni. Wyznaje, że pierwsze parę lat bardzo brakowało jej w Polsce charakterystycznej dla Rosjan otwartości, gościnności. Teraz nauczyła się już żyć tak jak Polacy, w większym niż na Wschodzie zamknięciu, izolacji. Jednak rodzina i koledzy dobrze wiedzą, że w każdej chwili mogą wpaść nawet bez uprzedzenia, ponieważ drzwi tego domu są zawsze dla nich otwarte.

Co u Polaków ją najbardziej denerwuje? To, że nie odpowiadają na maile, odwołują spotkania, „zapominając" o tym uprzedzić, że mówią, że oddzwonią, a potem tego nie robią. - *U nas jest z tym trochę inaczej. Jeśli np. ktoś kogoś nie chce zatrudnić, to mówi o tym wprost. Nie ma problemu z powiedzeniem „nie". W Polsce mówi się „oddzwonimy do pani". Jestem przyzwyczajona, że gdy ktoś tak zapowiada, to oddzwania. Więc gdy w Polsce słyszałam coś takiego, też czekałam na telefon* - mówi. Nie mogła też przyzwyczaić się i zrozumieć kolejek do lekarzy w Polsce, oczekiwania na wizytę miesiącami. - *Na Ukrainie i w Rosji prawie do każdego specjalisty można trafić w ten sam dzień albo najwyżej za kilka dni od zarejestrowania się. Lekarstwa, w tym także antybiotyki, w aptekach są sprzedawane bez recepty, oprócz kilku specjalistycznych. Z tego powodu te polskie realia na początku wywołały u mnie wielkie zaskoczenie. Kilka lat musiałam przywozić różne medykamenty z domu, żeby mieć je pod ręką* - opowiada.

Z kolei podkreśla, że w Polsce podoba się jej większy niż w Rosji luz w ubieraniu się. - *I w Rosji, i na Ukrainie „kod dress" jest bardzo ważny, ludzi ocenia się po ubiorze. Tu - mam wrażenie - nikogo nie obchodzi, kto jak wygląda i w co się ubiera* - podkreśla.

- *Obcokrajowcy odbierają Rosjan za ponuraków, bo my się mało uśmiechamy. A to dlatego, że uśmiech to u nas znak szczerej przyjaźni, sympatii. Tu niekoniecznie, ktoś się do ciebie może uśmiechać, a za plecami robić zupełnie coś innego* - twierdzi.

Podoba jej się za to, że Polacy nie wtrącają się tak w życie innych, są bardziej taktowni. - *W Rosji często można usłyszeć nietypowe pytania typu „Ile zarabiasz?" czy „Co tam się dzieje u was z mężem?"* - twierdzi.

Cały rok Dzień Kobiet

Dzień Kobiet to w Rosji i na Ukrainie do tej pory wielkie święto, dzień wolny od pracy. - *Mężczyźni cały dzień wszystko robią za kobiety, składają im życzenia, wręczają kwiaty. W Polsce jest inaczej obchodzony, mniej hucznie* - opowiada Larysa. - *Ale ja teraz mam przez cały rok Dzień Kobiet* - dodaje po chwili. - *Norbert jest opiekuńczy, ciepły, pełen empatii i bardzo pomocny* - wymienia.

- *Kiedyś byłem inny* - wtrąca Norbert. - *Zmieniła mnie praca w pogotowiu, fakt, że kilkadziesiąt osób umarło na moich rękach. Dziś wiem, co jest w życiu ważne* - tłumaczy. - *I mam najlepszą żonę na świecie* - dodaje ciszej. - *A poza tym żona jest sową, ja skowronkiem. Ona pracuje do późnej nocy, ja wstaję wczesnym rankiem. Każdy ma swoją przestrzeń, a tę wspólną umiemy razem zapełnić.*

Beata Zalot

eprasa.pl 7cce0f7401

ORIGAMI. Nauka życia od nowa

Na wielkanocny koszyczek potrzeba ponad tysiąc papierowych trójkącików. Złożysz kilkaset więcej, to wyczarujesz pięknego łabędzia. Mrozika.



Dziś kręcimy kulki z twardych włókien. Trzeba się mocno napracować, żeby zrobić jednego baranka.

Ela ma 70 lat, cierpi na afazję. Stara się dobrze mówić, słucha z uśmiechem, ale czasem gubi słowa. Każda prosta czynność, którą uda się jej wykonać, sprawia jej wiele radości.

- *Żebym tak jeszcze ugotowała zupę, rosół albo pomidorową* - zastanawia się. - *Ale, cholerka, nie pamiętam. Bo ja już przecież dwa lata nie gotowałam.* Elżbieta dwa lata temu otarła się o śmierć. Przed południem w jej głowie pękł tętniak. Wylew krwi do mózgu. Udar. Operacja. Przez tydzień w krakowskim szpitalu wojskowym leżała w śpiączce. Neurochirurg nie dawał rodzinie większych nadziei. Żadnych złudzeń: rokowania złe. Stan pacjentki się nie poprawia. Ale Elżbieta jest silna. Organizm przetrzymał najgorsze. Po wybudzeniu rozpoznaje twarze bliskich. Od razu wstaje na nogi. To dopiero początek długiego powrotu do normalności. Dziś, po rehabilitacji w szpitalu na Ciągłówce, rozmawia, przypomina sobie niektóre z wydarzeń. - *Syn ma pieska, kochanego. Ale ciągle nie mogę zapamiętać, jak się nazywa ten pies* - zamyśla się Elżbieta. W domu na wielu przedmiotach jej mąż przylepił karteczki. A na nich pojedyncze słowa. „Lodówka", „Pralka", „Wanna", „Umywalka", „Telefon". Do psa kartki nie przyczepisz.

Przedszkole dla dziadków

Każdego dnia od godziny 8 rano na Ciągłówce wielki ruch. Ekipy budowlane remontują Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny. Przedwojenny budynek doprowadzany jest do najnowocześniejszych standardów, jakie obowiązują służbę medyczną w XXI wieku.

Po sąsiedzku, pod dawny hotel pielęgniarski podjeżdżają auta osobowe. Z samochodów najbliżsi wyprowadzają osoby o kulach, ludzi w podeszłym wieku. Jest nawet pani na wózku inwalidzkim. Korzysta z zamontowanej na zewnątrz windy. Od zeszłego roku w budynku działa Ośrodek Edukacyjno-Opiekuńczy. Służy do dziennego pobytu mieszkańcom Zakopanego, którzy skończyli 60. rok życia. Dla ludzi po przejściach, schorowanych, niepełnosprawnych, którzy sami nie radzą sobie w domu. To niejednokrotnie dawni pacjenci szpitala, tacy jak Ela. Rodzina przywozi ich na zajęcia. Tu mają zapewnioną opiekę specjalistów i towarzystwo rówieśników. - *Śmiejemy się, że to takie nasze przedszkole dla dziadków* - mówi Krystyna Walendowicz, dyrektor szpitala rehabilitacyjnego na Ciągłówce. Dzień zaczyna się od śniadania. Każdy w miarę możliwości robi sobie kanapki, herbatę, kawę. Są wspólne rozmowy. Potem zajęcia ruchowe, spotkania z panią psycholog, logopedą, terapeutami, zajęcia plastyczne. Tak do obiadu. Po obiedzie odpoczynek, można sobie pojeździć na stacjonarnym rowerku. Ela to bardzo lubi. Musi dużo ćwiczyć, bo po wylewie jej prawa strona nie funkcjonuje tak jak przedtem. Lekko utyka na prawą nogę. Ręka też jest słabsza. Dlatego czas wolny spędza często, pedałując. - *Nasz ośrodek ma pomóc w niwelowaniu przejawów wykluczenia społecznego, kulturowego i ekonomicznego* - mówi Jadwiga Mackoś, kierownik ośrodka. - *Służy ludziom niepełnosprawnym i starszym, którzy mają trudności w codziennym życiu. Wymagają pomocy w prostych nieraz domowych czynnościach. Bo tak jak pani Ela są po poważnych urazach czy operacjach. Tu uczą się powrotu do normalnego funkcjonowania.* Zostawieni sami sobie podopieczni są niejednokrotnie bezradni. Niektórzy nie potrafią zrobić zakupów, wyjście z domu ich przeraża. Nie wiedzą, jak przygotować proste danie. Jak ukroić chleb. Rodzina nie jest w stanie zapewnić im całodziennej opieki. W ośrodku pomocą służą pielęgniarki, terapeutki, które organizują zajęcia, uczą robienia sałatek, przygotowywania kanapek. Po południu, po obiedzie rodzina odbiera „przedszkolaków". To już drugi półroczny turnus, z którego korzysta grupa 12 osób zgłoszonych w projekcie dziennego pobytu. Posiłki, opieka specjalistów, zajęcia - podopiecznych to nic nie kosztuje. Szpital zdobył zewnętrze środki na realizację programu. - *Najgorzej, gdy półroczny pobyt się kończy* - mówi dyrektor Krystyna Walendowicz. - *Ci sami ludzie chcą do nas od razu wracać. Musimy odmawiać, bo już przyjmujemy kolejnych przedszkolaków, którym trzeba dać szansę na powrót do codzienności.*



Wielkanocny koszyczek origami to prawie półtora tysiąca elementów łączonych bez kleju.



Podopieczni ośrodka robią też piękne wiosenne kwiatki.

Robimy Mrozika

Żeby zrobić baranka, trzeba ukręcić blisko setkę sizalowych kulek. Bez nich zrobiony z masy solnej korpus to golas. Albo taka wygolona na łyso owieczka. Zupełnie nie pasuje do koszyczka. A koszyczek jest zrobiony z tysiąca z górą kolorowych trójkącików, które trzeba było poskładać zgodnie ze sztuką origami. Następnie połączyć bez użycia kleju. - *Tata był chory, miał mieć rehabilitację i tak trafiłam do Zakopanego na Ciągłówkę* - mówi terapeutka Agnieszka Bryniarska. Na miejscu okazało się, że szpital szuka rehabilitantów. Zgodziła się popracować trzy miesiące. Tak jej się spodobały Tatry, że z kilku miesięcy zrobiło się już 11 lat. Wcześniej, jako dziecko, wraz z rodzicami zjeździła kawał świata. Pracowali na inżynierskich kontraktach. Mieszkali w Iraku, Libii, Republice Południowej Afryki i wielu innych egzotycznych rejonach świata. Najbardziej podobało jej się jednak w Barcelonie. Katalonia to dla niej ukochana kraina. Podróżowała też do Stanów Zjednoczonych. Na kursy. Agnieszka jest specjalistką od origami. To sztuka tworzenie przedmiotów ozdobnych i użytkowych z papieru bez użycia nożyczek i kleju. Jest origami klasyczne. Z jednej kartki papieru ryżowego robimy jedną figurę. - *Obserwowałam mistrza przy pracy. Pan w wieku 92 lat z papieru metr na metr składał małego owada ze wszystkimi szczegółami. Coś pięknego* - mówi terapeutka. - *My tu bawimy się origami modułowym. Z trójkątnych form składamy łabędzie, sowy, filiżanki.*

Trójkąty składa się tak, by między elementami działały siły naprężenia i utrzymywały dany przedmiot w całości. Największe zbudowane na Ciągłówce łabędzie to Franio i Frania, każdy m półtora metra wysokości. Były tak okazałe, że skończyły jako weselne ozdoby.

Większość form stara się tworzyć sama. To tak jak z klockami lego. Z modułów można zrobić wszystko. Ogranicza nas tylko wyobraźnia. Można wspomóc się internetem. Albo zapisać na kurs, gdzie nauczymy się kilku wzorów. - *Oficjalnie zarejestrowanych wzorów jest 28 milionów, możliwości twórcze są nieograniczone. To można porównać do malarstwa* - wyjaśnia Agnieszka Bryniarska. - *Dużo jest form, których jeszcze nie potrafię. Uczę się ich, teraz rozpoczęłam przygodę z origami trójwymiarowym, architektonicznym. Widziałam makietę całego miasta.*

Panie robiły już kwiaty z krepiny, panowie strugali patyczki na palmy wielkanocne. Dziś każdy bierze między dłonie trochę sizalu. I stara się zrobić jak najmniejsze, mocno ściśnięte kuleczki. Tak utoczone są przyklejane na baranki z masy solnej. Proste wydawałoby się czynności, a doskonale poprawiają sprawność manualną, ćwiczą koordynację ręka-oko. - *Przez piękno człowiek patrzy na świat. Widzi, że umie zrobić coś ładnego, czuje się potrzebny* - dodaje terapeutka. Przypomina, że to dopiero drugi turnus. W ośrodku wciąż próbuje się nowych rzeczy. Wprowadzono zajęcia z informatykiem. By starsi nie bali się nowych technologii. Chodzi o udaną aktywizację ludzi starszych, samotnych. Często skazani są w tym zabieganym świecie na pobyt w czterech ścianach. Bo mieszkają z dala od bliskich. - *Dla nich ważne jest, by byli sprawni. Pokazujemy przepisy, jak zrobić do jedzenia coś zdrowego na szybko. Ważne są ćwiczenia pamięci, sprawności manualnej, rozmowy z drugim człowiekiem* - podsumowuje terapeutka.



Sprawne ręce potrafią wyczarować też taką parę wielkanocnych zajączków.

A Ela pokazuje mi piękną palmę wielkanocną. Z kolorowych kwiatków, bazi, wstążek. Kobieta ma w oczach blask nadziei. Uśmiecha się dumna. Po raz pierwszy w życiu sama zrobiła wielkanocną palmę. - *Pani Agnieszka powiedziała, że to palma na pierwsze miejsce, że najładniejsza* - mówi Elżbieta. Po chwili dodaje: - *Gratka. Ten pies u syna nazywa się Gratka.*

Tekst i fot.: **Rafał Gratkowski**



Na świąteczny stół w ośrodku powędruje też rodzina wesołych kurczaków.

eprasa.pl 7cce0f7401

Wydarzenia pod patronatem TP

■ Skarby Słowacji – wystawa w hotelu Stamary



W czwartek 18.04 w hotelu Stamary w Zakopanem przy ul. Kościuszki 19 o godz. 15 rozpocznie się wernisaż wystawy „Zamek Orawski, Orawska Kolejka Leśna – skarby Słowacji".

Zapraszają nań: dyrektor Instytutu Słowackiego w Warszawie Adrián Kromka, dyrektor Muzeum Orawskiego P.O. Hviezdoslava w Dolnym Kubinie Mária Jagnešáková i Konsul Honorowy Republiki Słowackiej w Zakopanem Wiesław Wojas.

Muzeum Orawskie im. P.O. Hviezdoslava z siedzibą w Dolnym Kubíne to muzeum o charakterze krajoznawczym. Zarządza szesnastoma obiektami, z których siedem zostało uznanych za zabytki kultury o znaczeniu narodowym. Są to: Zamek Orawski, Orawska Kolejka Leśna, Biblioteka Čaplovičiana, Dom Florina, Gajówka Hviezdoslava, Dom rodzinny M. Kukučína oraz Budynek renesansowy nr 9 w Oravskim Podzámku. Najczęściej odwiedzanymi są Zamek Orawski i Orawska Kolejka Leśna.

Wystawę w siedzibie Honorowego Konsulatu Republiki Słowackiej w Zakopanem, która mieści się w Grand Hotelu Stamary, przygotowali - zajmujący się malarstwem, grafiką artystyczną, ekslibrisem, ilustrowaniem książek oraz grafiką użytkową Miroslav Knap oraz Michal Pišný - od wielu lat współpracujący także z Muzeum Orawskim im. P.O. Hviezdoslava, którego jest „nadwornym" fotografem.

an

■ Seans filmowy w Dworku Gościnnym



Tuż przed świętami, w Wielką Sobotę, w Dworku Gościnnym w Szczawnicy obejrzycie film „Miłość i miłosierdzie".

Dokument fabularyzowany o Bożym miłosierdziu i misji siostry Faustyny Kowalskiej, pokazujący nieznane dotąd fakty i niedawno ujawnione dokumenty. W roli siostry Faustyny - Kamila Kamińska.

Seans w sobotę 20.04 rozpocznie się o godz. 18.

an

■ Łagiewniki Blues – koncert w Karczmie pod Gontem



Zespół zagra koncert w Karczmie pod Gontem w Zakopanem w niedzielę 21.04 o godz. 21.

Łagiewniki Blues tworzą: Jerzy „Lemi" Białas/gitara basowa i śpiew, Marek „Kosa" Kosok/ perkusja oraz Tomasz „Blady" Taciak/gitara.

O sobie piszą: *„Podobno istniejemy od 1998 roku... Nie wiem, ale pamiętam Rawę Blues, którą wygraliśmy. No i poszło - pewni siebie ruszyli dalej. W międzyczasie w zespole działy się różne roszady personalne, ale autor Jerzy „Lemi" Białas jest tylko jeden. I po paru latach wspólnego grania z perkusistą Markiem Kosokiem do zespołu dołączył Tomasz Taciak - Lemi odparł - Ja.. tera to mo sens - tak to miało zawsze brzmieć i wyglądać. Zespół tworzy power trio, co w połączeniu z nietuzinkowymi tekstami tworzy mega-energię sceniczną."* (źródło FB)

an

■ O Wielkanocne Jajo



Zawody na starym sprzęcie narciarskim „O Wielkanocne Jajo" 22 kwietnia – tradycyjnie w lany poniedziałek i tradycyjnie na Kalatówkach.

Impreza rozpocznie się o 11.35 od prezentacji zawodników. Jak zwykle będzie to barwna parada, bo uczestnicy zawodów pod tym względem nigdy nie zawodzą. Będą więc i ci w eleganckich strojach, wprost z żurnala mody przedwojennej, jak i pionierzy sportów zimowych w pachnących naftaliną wełnianych swetrach i kraciastych pumpach. Warunek konieczny dla wszystkich: drewniane narty, klasyczne wiązania, skórzane buty „turystyki" i bambusowe kije.

Zawody rozpoczną się w samo południe i rozegrane zostaną w dwóch kategoriach: jazda stylowa i slalom równoległy. W obydwu liczy się styl, szyk i dobra zabawa.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród przewidziane jest ok. 14.30.

an

■ Wiosna z bibuły



Tuż po świętach znów spotykamy się na warsztatach sztuki i rękodzieła podhalańskiego w Zakopanem.

Harmonogram na przyszły tydzień: wtorek 23.04, godz. 13 - kwiaty z bibuły z Józefem Fudalą, środa 24.04, godz. 13 - malarstwo na szkle z Bożeną Mickiewicz. Na te warsztaty zapraszamy do willi Czerwony Dwór na Kasprusiach. I tradycyjnie w Zespole Szkół Budowlanych w czwartek 25.04 o godz. 14 „Wszystko o dudach podhalańskich" z Janem Karpielem-Bułecką.

Zapisy: warsztaty@zakopane.pl, tel. 661 601 651.

an

■ Literackie spotkania w Astorii

Zapraszamy do Astorii – Willi Literatów w Zakopanem, Droga do Białego 12.

Pierwsze spotkanie odbędzie się we wtorek 23.04 o godz. 18 i poświęcone będzie tomowi Jerzego Tawłowicza „Wiersze z zapamięci". Tawłowicz był przede wszystkim poetą, ale zajmował się też grafiką i fotografią.



Zadebiutował w 1989 r. w kwartalniku Podtatrze. Wiersze i fraszki publikował m.in. w Tygodniku Podhalańskim, Halach i Dziedzinach, Dzienniku Polskim, Naszych Stronach, Echu Janowa, Mateczniku oraz w paru książkowych wydawnictwach zbiorowych. Zmarł 25 lutego 2012 roku w Zakopanem. Za życia wydał cztery tomiki poezji ilustrowane własnymi rysunkami i grafikami: „Anielskie pieśni w trawie"/1995 r., „Oswajanie żywiołów"/1998 r., „Szlifowanie garbu"/2003 r. i „Serce z widokiem na Giewont"/2011 r. W 2013 roku pośmiertnie ukazał się tom „Klucze w niepamięci". W trakcie wtorkowego spotkania wystąpią: Grażyna Syrzistie, Anna Zawisza i Krzysztof Michno. Gościnnie oprawę muzyczną przygotowali Joanna Babiarz i Janusz Szot.



Dwa dni później, w czwartek 25.04, gościem Astorii będzie Jan Nowicki - aktor i autor książki „Piosenki, czasem wiersze". Spotkanie z nim rozpocznie się o godz. 18.

an

■ kina i teatry

ZAKOPANE

■ **KINO „SOKÓŁ" DIGITAL 3D**, ul. Orkana 2, 18 20 140 40, kinosokol.z-ne.pl
● **18.04, 14.30** Praziomek, **16.15** Shazam!, **18.30** After, **20.30** Hellboy
● **19-21.04** kino nieczynne
● **22-23.04, 16.15** Praziomek, **18.00** After, **20.00** Hellboy
● **24.04, 14.15** Praziomek, **16.00** After, **18.00** Hellboy, **21.00/ nap. PREMIERA!** Avengers: Koniec gry
● **25.04, 13.00/dubb., 17.00/3d dubb., 21.00/nap.** Avengers: Koniec gry
■ **KINO „MIEJSCE" (sala studyjna kina „Sokół)**, ul. Orkana 2
■ **KINO „GIEWONT" 4K REAL 3D**, ul. Kościuszki 4, 18 20 153 04, kinogiewont.pl
● **18.04, 14.30/2d dubb.** Manu. Bądź sobą!, **16.15** Miłość i miłosierdzie, **18.15** Wywiad z Bogiem, **20.15** Kurier
● **19-20.04, 14.30** Manu. Bądź sobą!, **16.15** Miłość i miłosierdzie, **18.15** Wywiad z Bogiem, **20.15** Green Book
● **21.04, 18.15** Wywiad z Bogiem, **20.15** Green Book
● **22-25.04, 14.30** Manu. Bądź sobą!, **16.15** Miłość i miłosierdzie, **18.15** Wywiad z Bogiem, **20.15** Green Book
■ **TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA**, ul. Chramcówki 15, bilety online: witkacy.pl. Kasa czynna wt.-sob. 10-14 (info: 600 00 15 14).
■ **TEATR ROZRYWKI RZT Szymaszkowa**, ul. Szymaszkowa 1

NOWY TARG

■ **KINO „TATRY"**, ul. Jana Kazimierza 17, 18 26 626 24, kino.nowytarg.pl
● **18.04, 15.00** Manu. Bądź sobą!, **16.30/3d dubb.** Shazam!, **18.45** After, **20.45** Hellboy
● **19-20.04, 15.00** Manu. Bądź sobą!, **16.30** Miłość i miłosierdzie, **18.30** After, **20.30** Hellboy
● **22-24.04, 13.15** Manu. Bądź sobą!, **15.00 PREMIERA!** Praziomek, **16.45** Miłość i miłosierdzie, **18.30** After, **20.30** Hellboy
● **25.04, 13.15** Praziomek, **15.00/3d dubb., 20.00/2d nap. PREMIERA!** Avengers. Koniec gry, **18.00** After

RABKA-ZDRÓJ

■ **TEATR LALEK „RABCIO"**, ul. Orkana 6, 18 26 77 648, rabcio.pl
■ **KINO ŚNIEŻKA 3D**, ul. Nowy Świat 8, 18 544 74 72, kino.rabka.pl
● **18.04 i ● 22-24.04, 15.15** Praziomek, **17.00** Miłość i miłosierdzie, **19.00** After, **20.45** Hellboy

■ Książka i róża



Na zajęcia w bibliotece zapraszamy dzieci w czwartek 25.04 o godz. 16.

Spotykacie się w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży przy ul. Zborowskiego 1 w Zakopanem.

Waszym i biblioteki gościem w ramach 18. edycji Małopolskich Dni Książki „Książka i róża" będzie autor Wiesław Drabik.

an

■ Wystawa w Jatkach



Zapraszamy na nową wystawę do Galerii Sztuki BWA w Nowym Targu przy ul. Kościuszki 4.

Do 6 maja możecie oglądać tam rzeźby i rysunki Romana Pietrzaka - nowotarżanina związanego z warszawską Akademią Sztuk Pięknych. Spotkanie z artystą planowane jest na piątek 26.04 o godz. 18.

an

■ Olga Wojakowa – Miss Zakopanego 1925



W Galerii Sztuki XX wieku w willi Oksza w Zakopanem do 23.06 prezentowana jest wystawa ośmiu pastelowych portretów autorstwa Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Nosi tytuł „Olga Wojakowa - Miss Zakopanego 1925. Portrety Witkacego". Te pozyskano w depozyt od zakopiańskiej rodziny pp. Wojaków, a przedstawiają Olgę Wojakową i jej familię. Wojakowa należała do kręgu znajomych Witkacego, jej wizerunki są więc czymś więcej niż tylko portretami tworzonymi przez artystę na zamówienie w ramach Firmy Portretowej S.I. Witkiewicz. O relacji artysty z osobą sportretowaną świadczy także ich korespondencja, której reprodukcje stanowią uzupełnienie ekspozycji.

opr. **an**

■ muzea i zabytki

ZAKOPANE

■ **Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego**, ul. Krupówki 10, gmach główny; 18 2015205, 18 2012935 (wt.-sob. 9-17, niedz. 9-15), muzeumtatrzanskie.pl. Gmach muzeum to cenny zabytek architektury w stylu zakopiańskim, zbudowany w latach 1913-1922 wg planów St. Witkiewicza (elewacja) i Fr. Mączyńskiego (projekt techniczny). Wystawy stałe: historyczna, przyrodnicza i etnograficzna.
■ **Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza w „Kolibie"** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Kościeliska 18 (NIECZYNNE - REMONT). Pierwszy dom w stylu zakopiańskim wybudowany wg projektu St. Witkiewicza.
■ **Muzeum Kornela Makuszyńskiego** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Tetmajera 15, 18 2012263 (pon.-pt. 9-16). Mieszkanie pisarza z wieloma dziełami sztuki i pamiątkami w willi „Opolanka", gdzie państwo Makuszyńscy mieszkali w czasie niemal corocznych pobytów w Zakopanem, a po drugiej wojnie osiedlili się na stałe.
■ **Muzeum Stylu Zakopiańskiego - Inspiracje im. Marii i Bronisława Dembowskich - Chałupa Gąsieniców Sobczaków** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Droga do Rojów 6 (NIECZYNNE - REMONT). Chałupa, położona nieopodal słynnej z zabytkowej zabudowy ul. Kościeliskiej, to jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa ludowego w Zakopanem.
■ **Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie**, 182068426 (wtorek-niedziela 10.15-15.15). Galeria malarstwa Władysława Jarockiego (w budynku muzeum). Pamiątki po poecie i jego rodzinie. Wnętrza mieszkalne pozostawiono w takim stanie, jak przekazała je zmarła w 1968 r. Maria Kasprowiczowa. „Krokusy na Harendzie - Władysław Jarocki, Bartosz Janicki" - wystawa malarstwa z cyklu „Pokolenia".
■ **Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN**, ul. Chałubińskiego 42a, 18 20 23 311 (czynne codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach 8-15). System rejestracji wejść przez stronę: tpn.pl.
■ **Zespół Dworsko-Parkowy**, Kuźnice 1. W spichlerzu: ekspozycja muzealna Zamoyscy i ich dzieło. W Wozowni wystawa: Kolekcja fauny Antoniego Kocyana.
■ **Muzeum Karola Szymanowskiego w willi „Atma"**, ul. Kasprusie 19 (wt.-niedz. 10-17). Informacje o życiu i twórczości kompozytora, zachowane po nim rzeczy osobiste, rekonstrukcja gabinetu.
■ **Cmentarz na Pęksowym Brzyzku i kościół pw. św. Klemensa,** ul. Kościeliska. Na zakopiańskim starym cmentarzu spoczywa m.in. pierwszy proboszcz zakopiański ks. Józef Stolarczyk, dr Tytus Chałubiński, muzyk Jan Krzeptowski Sabała, pisarz Kornel Makuszyński, rzeźbiarze: Antoni Kenar i Antoni Rząsa.
■ **Muzeum Walki i Męczeństwa „Palace" - Katownia Podhala**, ul. T. Chałubińskiego 7. Czynne: wt. i czw. 16-17. W innych terminach: 508 276 432.
■ **Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich,** willa Czerwony Dwór, ul. Kasprusie 27, czynne soboty 11-16. W innych terminach i godz. tel. 608 438 794.

CHOCHOŁÓW

■ **Muzeum Powstania Chochołowskiego** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Chochołów 75 (NIECZYNNE DO 28.04; śr.-niedz. 10-16). W zabytkowej chałupie należącej niegdyś do zamożnego gospodarza Jana Bafii. We wnętrzu połączono dzieje powstania chochołowskiego (znaczący w dziejach Chochołowa epizod 1846 r. zwany „poruseństwem" chochołowskim) z ekspozycją etnograficzną, uzmysławiającą, jak w połowie XIX w. żyła rodzina góralska.
■ **Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk**, Chochołów 40, muzeumplsk.eu. Ekspozycja multimedialna.

CZARNA GÓRA

■ **Zagroda Korkoszów** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Za Górą 86 (NIECZYNNA - REMONT). Drewniana zagroda należąca niegdyś do tutejszej zamożnej rodziny Korkoszów.

JURGÓW

■ **Zagroda Sołtysów** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Jurgów 215 (NIECZYNNA - REMONT). Ubogie gospodarstwo spiskie. Zagrodę Sołtysów wybudował w 1861 r. pradziad ostatniego właściciela, Jakuba Sołtysa.

NOWY TARG

■ **Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego**, Rynek - ratusz (I p.), 18 26 67776 (pn. 9-17, w sezonie letnim 10-18, wt.-pt. 8-16, w sezonie letnim 9-17, w każdą sobotę 9-14, niedziele po wcześniejszym uzgodnieniu), facebook.com/muzeum.podhalanskie. Wystawa stała ze zbiorów muzeum: *Nowy Targ na przełomie XIX i XX wieku, miasto którego już nie ma* - warsztaty rzemieślnicze: szewstwo, bednarstwo, garncarstwo, kuśnierstwo, tkactwo, kowalstwo, stolarstwo. Na parterze wystawa: *Jan Paweł II - Miasto Nowy Targ: przeszłość i obecność*. Wystawy czasowe: historyczna „Karnawałowe zabawy, wieczorki taneczne i bale z kotylionem" - druki ulotne z kolekcji Muzeum Podhalańskiego z cyklu „Podhalańskie akcydensy I" oraz „Bardejov - światowe dziedzictwo UNESCO".
■ **Muzeum Drukarstwa**, ul. Sobieskiego 4. Pon.-pt. 8-16. Na ekspozycją składają się nie tylko druki, ale i elementy wyposażenia dawnej drukarni - są szczotki, czcionki, można też samemu sprawdzić na czym polegała praca zecera. Wystawa filatelistyczna ze zbiorów Marka Borowicza „100 lat niepodległości... i co dalej?".
■ **Izba Pamięci Zimnej Wojny i Komunizmu „Izwis"**, Urząd Miasta, ul. Krzywa 1 (w dni robocze - kontakt z oprowadzającymi: 886 418 615, 18 26 11 294, 501 752 998, 693 749 470).

ŁOPUSZNA

■ **Dwór w Łopusznej** (Oddz. M. Tatrzańskiego) (śr.-niedz. 10-16). Z Nowego Targu w kierunku Czorsztyna. Dawna siedziba szlacheckich rodzin Lisickich, Tetmajerów i Lgockich.
■ **Izba Pamięci ks. prof. Józefa Tischnera przy GOK-u** (wt.-pt. 10-17, sob. 10-16, ostatnie wejście pół godz. przed zamknięciem).

eprasa.pl 7cce0f7401

NIEDZICA

■ **Muzeum - Zespół Zamkowy w Niedzicy**, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, tel./fax 18 26 29 480, 26 29 489, 26 29 473 (codziennie, oprócz poniedziałków, 9-16, ostatnie wejście 15.30). Atrakcją zamku jest zachowany historyczny układ pomieszczeń, obronny charakter obiektu oraz widoki z dwóch tarasów. We wnętrzach: meble, obrazy, bibeloty z XVII-XX w., grafiki i fotografie z XIX-XX w. oraz przedmioty z badań archeologicznych.

■ **Wozownia**. Pawilon w pobliżu zamku. Ekspozycja zabytkowych pojazdów konnych z lat 1900-1939.

■ **Spichlerz w Niedzicy** (czynny: maj-wrzesień). Drewniany obiekt z XVIII w. Eksponaty etnograficzne związane ze Spiszem: meble, obrazy, stroje, przedmioty codziennego użytku z XIX w., lat 20. i 30. XX w. Kolekcja zegarów szwarcwaldzkich XIX-XX w. Przed budynkiem łodzie flisackie (tzw. dłubanki) wykonane z jednego pnia drzewa.

CZORSZTYN

■ **Zamek Czorsztyn**. Zachowane i częściowo utrwalone ruiny zamku średniego i górnego, renesansowa Baszta Baranowskiego i Zieleniec. Wystawa o historii zamku i starostwa czorsztyńskiego, niewielkie lapidarium, oraz wystawa reprodukcji kart pocztowych ze zbiorów PPN: *Z biegiem Dunajca - od Czorsztyna do Krościenka. Pieniny na dawnej widokówce*. Do 30.04: codziennie 10-15.

ZUBRZYCA GÓRNA

■ **Muzeum-Orawski Park Etnograficzny** (kwiecień: 9-15). Ekspozycje obrazujące życie różnych warstw społecznych na Orawie na przestrzeni XVIII-XX w., oraz wiejskie zakłady przemysłowe: olejarnię, folusz (miejsce, gdzie pokazany jest sposób spilśniania sukna), tartak i kuźnię. Kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej.

● ***20.04 Konkurs - najpiękniejszy - tradycyjny - orawski koszyczek wielkanocny*** (Kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej w skansenie): 11.00-11.15 zgłaszanie koszyczków do konkursu; 11.15 pokazy i opowieści o obrzędach wielkanocnych na Orawie; 12.30 poświęcenie pokarmów i ogłoszenie wyników konkursu oraz rozdanie nagród



SIDZINA

■ **Park Etnograficzny.** W górnej części Sidziny - Bińkówce. Do 31.04: oprowadzanie po skansenie po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu terminu: 501 597 208, w soboty i niedziele - zapisy od czwartku poprzedzającego weekend odwiedzin, do godz. 15); skansen.bystra-sidzina.net. Eksponaty związane z historią i etnografią regionu.

ORAWKA

■ **Kościół św. Jana Chrzciciela**. Najstarszy kościół katolicki na Górnej Orawie. Zwiedzanie tylko z przewodnikiem - zwiedzanie możliwe w grupach powyżej 15 osób po wcześniejszym (przynajmniej jednodniowym) zgłoszeniu: 691 204 504, 606 586 296, orawka.kosciol@gmail.com, parafiaorawka.pl.

RABKA-ZDRÓJ

■ **Kościółek Muzeum im. Władysława Orkana**, ul. Orkana 2, 18 2676747, muzeum-orkana.pl (do 30.06: 9-16, od października do maja w poniedziałki nieczynne). Drewniany kościół pw. św. Marii Magdaleny to jeden z ciekawszych zabytków Rabki. Ekspozycja muzealna: garncarstwo, pasterstwo, strój i dawna rzeźba ludowa. Wystawa czasowa: Ikony Małgorzaty Stańdo.

■ **Muzeum Górali i Zbójników - Muzeum Gorczańskie Jana Fudali**, ul. Sądecka 4. Codz. 10-18, 795 222 925, muzeum-zbojnikow.pl. Muzeum interaktywne (stanowiska doświadczalne i multimedialne), w chałupie góralskiej wpisanej do rejestru zabytków, z unikalnymi kasetonami. Malarstwo na szkle Jana Fudali, mini skansen, szlak humoru góralskiego Zygmunta Pytlika.

■ **Muzeum Orderu Uśmiechu, Muzeum Rekordów i Osobliwości** („Rabkoland", Rynek), 18 2676957. Ekspozycja stała (czynne listopad-kwiecień po uzgodnieniu tel.).

PORĘBA WIELKA

■ **Orkanówka - Muzeum Władysława Orkana.** Wt.-sob. 9-16. W pozostałych terminach po uzgodnieniu: 608 731 557. Wiele przedmiotów należących do pisarza i jego rodziny. W pobliżu domu znajdują się oryginalne zabudowania gospodarcze tzw. wironek i boisko.

CHABÓWKA

■ **Skansen taboru kolejowego w Chabówce**. Skansenchabowka.pl (w dni robocze 8-15, w soboty, niedziele i święta 8-15). Ekspozycja: parowozy, lokomotywy elektryczne i spalinowe, wagony oraz tabor specjalny taki jak żurawie, pługi śnieżne itp. Część eksponatów utrzymanych jest w stanie pełnej sprawności.

SZCZAWNICA

■ **Muzeum Uzdrowiska Szczawnica**, Plac Dietla (wejście od ul. Kowalczyk, wt.-niedz. 9-18), 18 5400433. Wystawy stałe: *Stadniccy w Szczawnicy*, *Jak do Szczawnic podróżowano*, *Z historii Uzdrowiska Szczawnica*.

SZLACHTOWA

■ **Muzeum Pienińskie im. Józefa Szalaya**, ul. Łemkowska 37, 18 262 22 58, wt.-niedz. 10-15.30 (ostatnie wejście 14.45). Ekspozycja prowadzi szlakiem przeszłości regionu pienińskiego.

KROŚCIENKO N/D

■ **Pieniński Park Narodowy**, ul. Jagiellońska 107B. Wt.-sob. 8-16, 15.04-31.05: pn.-sob. 8-16. Wystawa: *Jak powstał współczesny krajobraz Pienin, dlaczego i jak go chronimy* i makieta Pienin.

ČERVENY KLÁŠTOR/Słowacja

■ **Múzeum Červený Kláštor.** Pod lipami č. 20, muzeumcervenyklastor.sk. Kompleks klasztorny nad Dunajcem, na pograniczu Pienin i Magury Spiskiej. Wieś Czerwony Klasztor przedzielona jest rzeką Dunajec ze wsią Sromowce Niżne. 9-17 (ostatnie wejście o godz. 16).

MAKÓW PODHALAŃSKI

■ **Izba Regionalna TPZN**, ul. 3 Maja 24, 33 877 13 41. Pn., śr., pt. 10-18; wt., czw. 8-16, sob. 8-15. Zbiory etnograficzne, fotografie z II wojny światowej.

ZAWOJA

■ **Ośrodek Edukacyjny Babiogórskiego Parku Narodowego**/przy dyrekcji BPN, Zawoja Barańcowa 1403, 33 877 51 10, 33 877 51 24. Czynny: wt.-pt. 9-15. Wystawa stała i ogród roślin babiogórskich.

■ **Skansen budownictwa regionalnego im. Józefa Żaka na Markowych Rówienkach** (Oddz. PTTK Ziemi Babiogórskiej), Zawoja 155, 607 250 980, skansenzawoja.republika.pl, wt.-niedz. 9.30-16. Najstarszym i najcenniejszym budynkiem w skansenie jest „kurna chałupa" z 1840 r.

galerie

ZAKOPANE

■ **Galeria Sztuki im. Włodzimierza i Jerzego Kulczyckich** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Koziniec 8 (NIECZYNNA). Budynek w stylu dworkowym, wybudowany we wczesnych latach dwudziestych XX w. przez rodzinę Koziańskich.

■ **Galeria Władysława Hasiora** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Jagiellońska 18b, 18 20 66871 (wt.-sob. 10-18, niedz. 9-15). Autorska galeria prac artysty. Znalazły tu swoje miejsce sławne sztandary, kompozycje przestrzenne i rzeźby, tworzone z różnorakich materiałów. Poszerzona wystawa asamblaży Hasiora.

■ **Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Zamoyskiego 25, 692 029 817 (śr.-sob. 10-18, niedz. 11-16). Willa jest trzecim dziełem St. Witkiewicza, twórcy stylu zakopiańskiego. Wystawa stała: *Artyści i sztuka w Zakopanem. Twórczość zakopiańskiej kolonii artystycznej oraz artystów, dla których Tatry były inspiracją. Lata 1880-1939*. **Wystawa czasowa:** „Zakopane zaprasza. Plakaty 1906-1948" - większość to prace z okresu dwudziestolecia międzywojennego (1918–1939) drukowane z okazji licznych imprez sportowych; swoją reprezentację ma także plakat turystyczny reklamujący uroki zimowego Zakopanego, również nieliczne plakaty wydane z okazji imprez folklorystycznych oraz jeden plakat filmowy. **Wystawa czasowa:** „Olga Wojakowa - Miss Zakopanego 1925. Portrety Witkacego".

■ **Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego**, ul. Krupówki 41, 18 2012792, galeria.zakopane.pl (wt.-pt.10-18, sob.-niedz. 10-16). Salon Marcowy 2019. Józef Gielniak, Stanisław Kulisiewicz, Władysław Skoczylas - rysunek, grafika - Pomiędzy inspiracją a improwizacją.

■ **Galeria Sztuki Współczesnej „YAM"**, ul. Krupówki 63, 18 2066984 (pon.-sob. 12-19).

■ **Galeria Sztuki Współczesnej „Dom Doktora"**, ul. Witkiewicza 19, 18 20 00239 (codz. 11-14, 16-19).

■ **TCKiS „Jutrzenka"**, ul. Grunwaldzka 3, 18 2012833. Galeria „ARTPARK" (pon.-pt. 10-14). Prace uczestników zajęć plastycznych „Jutrzenki".

■ **Galeria „Strug"** (PLSP im. A. Kenara), ul. Kościeliska 35

■ **Galeria Sztuki Współczesnej „Podhalanart"**, ul. Witkiewicza 1, 18 20 13014, 606 11 40 42 (9-20). Malarstwo, grafika, rzeźba.

■ **Galeria „Pod Makiem"**, Pasaż Handlowy, ul. Krupówki 29/11L, 18 20 12044 (od 11). Prace Wójcika, Fortuny, Karaska, Wątora, Popowicz, Kowalczyk, Kłosowskiego i inne, oraz rękodzieło.

■ **Galeria Aniger**, Zamoyskiego 3a, codz. 9-18. Tatry w malarstwie: Zygmunt Kłosowki, Zofia Majerczyk-Owczarek, Regina Sośnierz; oferta regionalna.

■ **Willa Czerwony Dwór - Centrum Kultury Rodzimej**, ul. Kasprusie 27. Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 10-16, w pierwsze poniedziałki miesiąca 12-20. Malarstwo na szkle zakopiańskich artystów - wystawa stała. Galeria Sztuki Ludowej. Wystawa czasowa: „Przyjaciele w życiu i w sztuce" - Bronisław Kłosowski i Władysław Trzebunia. **Warsztaty sztuki i rękodzieła podhalańskiego:**

● ***23.04, 13.00-17.00*** Kwiaty z bibuły/Józef Fudala

● ***24.04, 13.00-17.00*** Malarstwo na szkle/Bożena Mickiewicz

● ***25.04, 14.00-18.00*** Wszystko o dudach podhalańskich/Jan Karpiel Bułecka/Zespół Szkół Budowlanych

NOWY TARG

■ **Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych „Jatki"**, ul. Kościuszki 4, 18 2669482 (pn.-pt. 10-17; sob. 10-14). Wystawa: Roman Pietrzak - rzeźba i rysunek.

■ **Galeria „Ruczaj"**/Restauracja „Ruczaj", ul. Ludźmierska 32. Wystawa prac Heleny Jacyno.

RABKA-ZDRÓJ

■ **Galeria MOK „Pod Lilianną"**, ul. Nowy Świat 1, (codz. 11-17). W jednej z najstarszych rabczańskich willi „Lilianna" (1880 r.) mieści się galeria twórców ludowych. Swoje prace wystawiają tu m.in. rzeźbiarze; Kazimierz Kwatyra, Jacek Skawiańczyk i Zygmunt Wójtowicz, wyroby ceramiczne i garncarskie Edward Gacek, Adam Kościelniak i Dawid Wędziarz, obrazy malowane na szkle i na płótnie Agnieszka Wańkowicz-Marczak, Wiktoria Handzel i Andrzej Handzel, pergamano Ewa Piechota, hafty i wyszywanki Ewa Kisiel i Janina Gil, metaloplastykę Waldemar Kuniczuk.

■ **Galeria Pogotowie Sztuki**, ul. Orkana 20

SZCZAWNICA

■ **Galeria Pijalni Wód Mineralnych**, plac Dietla (codz. 10-17.30). Wystawa czasowa: Marek Raczkowski w Szczawnicy.

■ **Galeria „Krzywa Jabłonka"**, ul. Pienińska 4. Sztuka artystów pienińskich. Wt.-sob. 12-20, niedz. do 18. Informacje: 608 154 522, 888 462 143.

■ **Mała Galeria - Eglander Caffe**, ul. Zdrojowa 1. Wystawa haftu pienińskiego i richelieu Zofii Drążkiewicz.

MSZANA DOLNA

■ **LiSzKa Art Gallery**. Five Star Exhibition - wystawa twórczości uczniów pracowni.

galerie autorskie

ZAKOPANE

■ **Galeria Antoniego Rząsy**, ul. Bogdańskiego 16 (codz. po umówieniu: 182066969, 695482204). Czynna od lipca 1976 r. Po śmierci artysty w 1980 r., prowadzi ją syn, rzeźbiarz Marcin Rząsa.

■ **Galeria Rzeźby Jerzego Popielaka**, ul. Dr. do Walczaków 19 (pon.- pt. 13-17).

■ **Galeria Grzegorza Pecucha - rzeźba**, ul. Kasprowicza 31a, pecuch.art.pl (pon.-pt. 13-16), 18 20-68-109.

■ **Galeria malarstwa Rudolfa Krzyżaka**, ul. Krupówki 35a (codz. 12-19).

■ **Galeria autorska Arkadiusza Walocha**, ul. Kościuszki 12 (pon., śr., czw. 16-18).

■ **Galeria Anny i Eugeniusza Boguckich** - malarstwo na szkle, rzeźba w drewnie, ul. Smrekowa 11 (codz. 10-13, 15-18, w innych terminach: 18 20 142 74).

■ **Galeria Marii i Jerzego Gruszczyńskich**, ul. Skibówki 26, 18 20 634-34

■ **Orski Gallery**, galeria autorska Ryszarda Orskiego, ul. Broniewskiego 4, 18 20 17 171

■ **Izba Twórcza Adama Doleżuchowicza** - rzeźba, szachy regionalne, świątki, malarstwo na szkle, ul. Za Strugiem 30a, 18 20 157 47 (pon., śr., pt. 10-15)

■ **Galeria „Seba"**, malarstwo, rzeźba Sebastiana Króliszewskiego, ul. Tetmajera 7c, 600 809-813 (pon.-sob. 10-17)

■ **Galeria Autorska Lidii Rosińskiej,** Kościeliska 31D, 608775493. Czynna: wt- śr., sob.-niedz. 15-19. Ceramika, rysunek, malarstwo.

■ **Galeria malarstwa Ryszarda Budnika,** ul. Krupówki 48, codziennie 10-18

■ **Galeria Kenara**, Sobczakowka 9, codziennie po umówieniu: 1820 152 47

■ **Galeria AWA**, ul. Kościuszki 12. Pon., śr., czw. godz.16-18

GRONKÓW

■ **„Ozwa" - galeria autorska Beaty Zalot**. Pastele i ceramika. Gronków 317. www.pastele.pl

OSTROWSKO

■ **Autorska galeria malarstwa Mariana Gromady**, ul. S. Brzyjewskiego 5. Po uzgodnieniu: 697 700 969.

CHOCHOŁÓW

■ **Izba regionalna i pracownia rzeźby w drewnie**. Rzeźbiarz ludowy Jan Zięder. Chochołów 28, 18 27 571 66.

GLICZARÓW GÓRNY

■ **„Gonzówka". Galeria autorska Jarosława Jamroza**. Malarstwo, rzeźba. Gliczarów Górny 79, czynna codziennie 8-20.

NOWY TARG

■ **Wirtualna galeria rzeźb Edwarda Sutora** ze zbiorów Muzeum Podhalańskiego w Nowym Targu, nowytarg.pl/sutor.

ŁAPSZE NIŻNE

■ **Pracownia-galeria malarstwa żel-art Jana K. Pawluśkiewicza,** ul. Długa.169/2 - po uzgodnieniu tel. 601 093 221

RABKA-ZDRÓJ

■ **Galeria autorska Ewy Łaczek-Daleki**, ul. Kręta 3, (codz. 11-17).

SZCZAWNICA

■ **Pracownia Twórcza Anny i Józefa Madejów,** ul. Pienińska 4, 18 262 12 90. Malarstwo na szkle, rzeźba.

■ **Malarstwo Józefa Ignaciuka,** ul. Flisacka 16d. Pejzaże pienińskie, portrety.

■ **Galeria Jana Wierzby,** ul. Szalaya 100. Korzenioplastyka, metaloplastyka, minerały Pienin.

■ **Izba Pamięci Michała Słowika Dzwona**, ul. Szalaya 43, 18 262 20 65. Malarstwo na szkle, rzeźba, twórczość pisarska.

■ **Pracownia Twórcza Janiny i Tadeusza Zachwiejów,** ul. Połoniny 5, 18 262 23 08. Rzeźba - kamień, malarstwo na szkle, hafciarstwo.

KROŚCIENKO N.D.

■ **Prywatna Galeria Tadeusza Olesia.** Wystawa przyrodnicza i nie tylko. Codz. 10-16, ul. Potoczki 2, 18 26 23 926. Tadeusz Oleś - zoolog, lepidopterolog, preparator zwierząt. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli tego zawodu w Polsce.

kluby i kawiarnie nie tylko muzyczne

ZAKOPANE

■ **Cafe Tygodnik Podhalański**, ul. Kościuszki 3, SDH Granit, IV p.

■ **STRH Cafe&Galery,** ul. Krupówki 4a. „Entropia"- wystaw prac Mai Adamiak.

■ **Kawiarnia Kmicic**, ul. Staszica 11a

■ **Karczma „Pod Gontem"**, ul. Kasprowicza 1A

● ***21.04, 21.00 Koncert:*** Łagiewniki Blues

SZCZAWNICA

■ **Dworek Gościnny**, Park Górny 7

● ***20.04, 18.00 Kino w Dworku:*** „Miłość i miłosierdzie"

JAWORKI

■ **Muzyczna Owczarnia**, ul. Biała Woda 13, muzycznaowczarnia.pl

spotkania, koncerty

ZAKOPANE

■ **Grand Hotel Stamary**, ul. Kościuszki 19

● ***18.04, 15.00 Wernisaż wystawy*** „Zamek Orawski, Orawska Kolejka Leśna - skarby Słowacji"

■ **Astoria Willa Literatów**, Droga do Białego 12

● ***23.04, 18.00 Promocja tomu*** „Wiersze z zapamięci" autorstwa Jerzego Tawłowicza

● ***25.04, 18.00 Spotkanie autorskie*** z Janem Nowickim - aktorem i autorem książki „Piosenki, czasem wiersze"

■ **MBP, Oddział dla Dzieci i Młodzieży**, ul. Zborowskiego 1

● ***25.04, 18.00 Zajęcia dla dzieci w bibliotece:*** spotkanie autorskie z Wiesławem Drabikiem w ramach 18. edycji Małopolskich Dni Książki „Książka i Róża"

ośrodki kultury

KOŚCIELISKO

■ **Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej,** ul. Nędzy-Kubińca 76, pon.-pt. 9-16, 182070051. Wystawa: „Goŕba za sztuką" - grafiki i fotografie Jerzego Kosiuczenko.

■ **Dom Ludowy**, Chotarz 453

NOWY TARG

■ **Miejski Ośrodek Kultury**, al. Tysiąclecia 37, mok.nowytarg.pl. „nieMOC" - wystawa br. Jacka Hajnosa OP/hol główny (do 5.05).

● ***25.04, 15.00 Kino Juniora*** - pokazy filmowe dla dzieci: ...Wychowanek dżungli.../wstęp wolny, s. widowiskowa; ***19.00 Nowotarskie Spotkania Miłośników Filmów*** „Milczenie owiec": ...Lady Gaga i Bradley Cooper muzycznie? To musiało się udać!.../wstęp wolny, s. widowiskowa

RABKA-ZDRÓJ

■ **Miejska Biblioteka Publiczna**, Budynek Dworca Kolejowego, ul. Wł. Orkana 27, biblioteka.rabka.pl.

● ***24.04, 16.00 Teatr Chrząszcz w Trzcinie:*** Bam-Bam/spektakl 0,8+

MAKÓW PODHALAŃSKI

■ **Dom Kultury**, ul. Kościuszki 5, od poniedziałku do piątku w godz. 13-18. Gminny Konkurs Plastyczny „Wielkanoc w tradycji polskiej" - wystawa pokonkursowa.

ZAWOJA

■ **Babiogórskie Centrum Kultury**, Zawoja Centrum

● ***22.04, 20.00 Koncert*** zespołu PotOCK

● ***25.04, 9.30 Talenty Małopolski 2019*** - eliminacje powiatowe

imprezy różne

TATRY

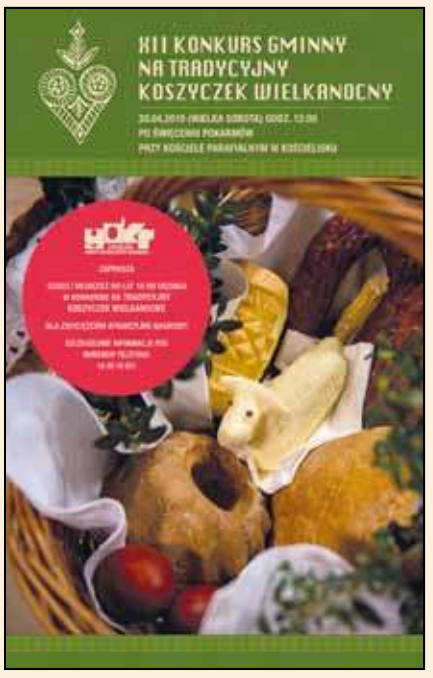
■ **Kalatówki**

● ***22.04 21. Zawody o Wielkanocne Jajo im. Krystyny Behounek:*** 10.00 zapisy, 11.35 prezentacja zawodników, 12.00 start konkurencji, 14.30 ogłoszenie wyników, wręczenie nagród

KOŚCIELISKO

■ **Przy kościele parafialnym**

● ***20.04, 12.00 XII Konkurs Gminny*** na tradycyjny koszyczek wielkanocny



NOWY TARG

■ **Rynek**

● ***18.04 Targi Wielkanocne:*** domowe wypieki i słodkości, ekologiczne sery i korbacze, kwiaty, stroiki wielkanocne, węgierskie specjały, kreatywne zabawki, tradycyjne wędliny, pokaz rzeźbienia w drewnie, mini ZOO (alpaki, króliczki); dodatkowo: 18.04, 12.00-14.00 Zajęcia kreatywne z Miejskim Ośrodkiem Kultury

WAKSMUND

■ **Walusiowa Polana**

● ***22.04, 11.30 55. Zawody*** o Puchar Polan Gorczańskich

SKAWICA

■ **Świetlica wiejska**, I piętro remizy OSP

● ***20.04, 11.00 Konkurs*** na koszyk ze święconym

ZAWOJA

■ **Zespół Szkół** w Zawoi Wilczne

● ***20.04, 12.00 Konkurs*** na koszyk ze święconym (po poświęceniu pokarmów w Zawoi Wilcznej)



eprasa.pl 7cce0f7401

Z zapisków sprzed 50 lat (15)

Z dna Wielkiej Studni do otworu jaskini



Fot.: z arch. Apoloniusza Rajwy

Bernard Uchmański

Wspinaczka w 70-metrowej studni była najtrudniejszym fragmentem podziemnej wspinaczki po rekord świata w 1969 roku. Tym odcinkiem kończymy tekst Bernarda Uchmańskiego, napisany przed pół wiekiem.

Po dniu pełnym wrażeń poszliśmy wcześniej spać, aby nazajutrz już o godz. 3 rozpocząć wspinaczkę. W tej fazie wspinania szedłem sam, a pozostali trzej koledzy ubezpieczali mnie z dołu, marznąc niemiłosiernie. Rola ubezpieczających jest wielce niewdzięczna, ale nieodzowna. Posuwałem się techniką hakową bardzo wąską szczeliną skalną, biegnącą na skos przewieszonej ściany. Wbijałem cienkie haki, które zaczepiały się płytko, niemal samymi czubkami. Powierzenie im moich 77 kilogramów nie wpływało zanadto dobrze na samopoczucie. Z wbijanych haków tworzyłem drabinkę, na której niemal dosłownie wisiało się w powietrzu - jak pajac na sznurku. Dopiero po czterech godzinach tej „cierniowej drogi" osiągnąłem szczelinę, gdzie po raz pierwszy po długim wiszeniu nieledwie w powietrzu mogłem stanąć na pewniejszym kawałku skały. Marzyłem, żeby się położyć, choćby na chwilę, na kawałku poziomego gruntu. Nie było gdzie.

Znajdowałem się mniej więcej w połowie wysokości studni - na 30. metrze. Czekało mnie nowe trudne zadanie: musiałem zrobić wahadło - skomplikowany manewr, przypominający sztuczkę cyrkową (w języku wspinaczy „wahadło z pająkiem"); odchyliłem się więc na linie w bok, idąc stale po skale. Ta napowietrzna ekwilibrystyka przywiodła mnie w końcu do stosunkowo dogodnego miejsca, gdzie założyłem stanowisko i ściągnąłem kolegów. Doszlusowali do mnie na „kolejce linowej" (rozpięta poziomo lina, na której zaczepia się karabinek i zawiesza się na nim szybujący w powietrzu uczestnik wyprawy). Byliśmy znowu razem. Pokonaliśmy - jak się okazało - najtrudniejszy w tej fazie odcinek. Ściana wyglądała z dołu dość niewinnie. Oczywiście rekord świata był już pobity! Stało się to w chwili, gdy mijaliśmy 239. metr dzielący nas od otworu Jaskini Śnieżnej. Wobec braku reakcji ze strony kolegów oznajmiłem o tym, zresztą dość beznamiętnym głosem. Stwierdzenie ważnego bądź co bądź faktu przeszło bez większego echa. Wszyscy byli tak bardzo wdrożeni w pokonywanie trudności, że minięcie magicznej granicy 400 m pozostało, aż dziw bierze, niezauważone.

I oto nadeszła chwila szturmu na ostatni odcinek, dzielący nas od skraju Wielkiej Studni. Początkowo idzie mi stosunkowo łatwo. Dochodzę do miejsca, gdzie wspinanie staje się niezwykle ryzykowne. Stoję na niewielkich stopniach w lekkim rozkroku, obie ręce mając zamknięte na chwytach. O 4 metry ode mnie dostrzegam występy skalne, które mogłyby służyć jako dalsze chwyty. Chwila koncentracji. Wyznaczam wzrokiem drogę po skale (w języku wspinaczy - „programuję"): tutaj chwycę się lewą ręką, tu prawą, tutaj postawię lewą nogę, tu prawą...

Ruszam i bardzo szybko dochodzę do występów: i dopiero tutaj czuje w rękach, że zawisłem na przewieszonej skale (w świetle latarki trudno jest nieraz dostrzec, gdzie jest rzeczywisty pion). Cały ciężar ciała przeszedł więc teraz na ręce! Byłem „zagwożdżony": nie sposób było w tej sytuacji oderwać jedną rękę od ściany, by szukać wyżej innego chwytu. Wiszenie w podobnej pozycji nie mogło trwać długo - sekundy, najwyżej kilkadziesiąt sekund. Zbyt szybko wyczerpuje się wytrzymałość rąk. A wtedy? Musiałem podjąć błyskawicznie jakąś decyzję, gdyż wchodziłem w fazę dojrzewania (jak mówią wspinacze): mogłem odpaść od skały niczym dojrzała gruszka od drzewa... Resztką sił w rękach postanowiłem wycofać się o parę metrów niżej - tą samą drogą którą szedłem - na jako tako dogodny stopień. Musiałem szybko znaleźć wyjście z impasu. Mam! Wyciągnąłem z kieszeni kilkumetrową linę zakończoną 20-centymetrową pętlą i trzymając się przez moment jedną ręką ściany, drugą zarzuciłem „lasso" nad głową. Liczyłem na to, że pętla, obsuwając się po ścianie, zaczepi o jakiś niewielki choćby występ. Skała miała minimalna rzeźbę. Po paru rzutach lina naprężyła się. Poleciłem się uwadze asekurujących kolegów, a sam postanowiłem wypróbować moc występu. Oświetliłem go: był chyba niewiele większy od paznokcia. Podobnie umieściłem dwie inne pętle, po czym wszystkie trzy związałem u dołu w ten sposób, aby pracowały razem. Z uczuciem największej niepewności zawiesiłem się na sporządzonej własnoręcznie „szubienicy". Wytrzymała! W przeciwnym razie byłoby gdzie spadać - od dna studni dzieliło mnie 55 m...

Zarzucając dalej pętle powyżej siebie i częściowo posługując się hakami, doszedłem wreszcie do końca tego wyciągu liny. Trwało to aż trzy godziny! Przycupnąłem teraz na ukośnej platformie i przez dłuższą chwilę nie mogłem uwierzyć, że te ogromne trudności mam już za sobą. To była chyba najcięższa droga, jaką zrobiłem w swojej 10-letniej karierze wspinaczkowej i jaskiniowej. I nie wiem, czy bym się odważył pokonywać ją jeszcze raz.

W momencie, gdy stanąłem na skraju Wielkiej Studni, doszedł mnie z dołu chóralny śpiew kolegów, dedykujących mi słynny angielski szlagier „Congratulations". Teraz wiedzieliśmy już, że zdobędziemy jaskinię na całej wysokości (do otworu pozostawało tylko 55 m). Oczywiście mogliśmy zrezygnować z klasycznego wychodzenia i skorzystać z lin i drabinek dużo wcześniej, już po przekroczeniu wysokości 400 m od dna, określającej rekord świata, ale nikomu to nawet nie przyszło na myśl. Po kilku chwilach zacząłem ściągać trójkę kolegów.

Nazajutrz pozostał jeszcze do przebycia kilkudziesięciometrowy stromy język lodowy, który sforsowaliśmy w rakach i z czekanem. Jeszcze w bocznym korytarzyku poniżej otworu wspinaliśmy się do góry, aby uzyskać pełne 640 m, która to głębokość liczona od syfonu końcowego do górnej partii korytarzyka koronowała nasz rekord świata. Dopiero po wycofaniu się z bocznego korytarzyka wyszliśmy na powierzchnię. Była godzina 10 przed południem 5 stycznia 1969 roku, niedziela, ósmy dzień od chwili opuszczenia się do Jaskini Śnieżnej. Minęło zatem od tamtej chwili prawie 200 godzin: na biwakach spędziliśmy łącznie nieco ponad 66 godzin, z czego niespełna 40 godzin przypadło na sen. Resztę zajęła akcja. Drogę po rekord okupiłem 6-kilogramowym ubytkiem na wadze; koledzy też zostawili w Śnieżnej po 5-7 kilogramów. Pierwsze wrażenie na powierzchni ziemi? Nagle uzmysłowiłem sobie, że istnieją kolory...

◆◆◆

Dopiero teraz dotarł w pełni do naszej świadomości fakt pobicia rekordu świata. Pomimo podziału na dwie grupy osiągnięcie rekordowego wyniku było zasługą całej siódemki. Był to niewątpliwie duży wyczyn. Robiąc porównania: suma górnych trudności naszego wyjścia ze Śnieżnej była równa sumie trudności kilku niezwykle trudnych tatrzańskich dróg wspinaczkowych (np. takich jak wschodniej ściany Mnicha) razem wziętych. Nawiasem: 550 m Jaskini Śnieżnej musieliśmy pokonać wspinaczką.

Zapyta ktoś - po co chodzić pod ziemię? Tu nieodparcie nasuwa się analogia między naszym przedsięwzięciem w Śnieżnej, a alpinizmem powierzchniowym. W wysokich górach najpierw celem było wejście na wierzchołek - zdobycie go najłatwiejszą drogą. Potem zaczął się okres zdobywania szczytów drogą już trudniejszą i najtrudniejszą. Podobnie ma się rzecz w wielkich jaskiniach o ukształtowaniu pionowym, takich jak Śnieżna. Najpierw celem jest osiągnięcie dna i powrót na powierzchnię w najłatwiejszy sposób, a więc z wykorzystaniem lin i drabinek, które przy schodzeniu w dół zostawia się na trudniejszych odcinkach. Kolejnym naturalnym etapem w zdobywaniu jaskiń jest, jak mi się wydaje, dokonanie przejścia od dna na powierzchnię właśnie takim sposobem, jak to my uczyniliśmy.



Fot.: z arch. Apoloniusza Rajwy

Biwak na dnie Wielkiej Studni.

Komentarz

W latach 60. w publikacjach podawano głębokość Jaskini Śnieżnej - 640 metrów od otworu do syfonu Dominiki (stare dno). Po późniejszych pomiarach okazało się, że jest to tylko 567,5 metra. Wspinaczka zespołu Bernarda Uchmańskiego pokonała tę deniwelację, co również w tamtych latach było rekordem świata w podziemnej wspinaczce. Poprzedni rekord należał do grotołazów francuskich z Grenoble i wynosił 400 metrów.

Bernard Uchmański zginął w 1995 roku na Alpamayo w Andach Peruwiańskich.

Apoloniusz Rajwa

telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek".** Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia 1; stacja centralna - 18 26 768 80; stacje ratunkowe (całoroczne): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horska Zachranna Služba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel`ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Ziarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nizke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26

biura podróży

ogłoszenia płatne

- **GRUPA „TRIP"**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.
- **TOUR & TRAVEL POLAND,** ul. Kościuszki 15, tel. 18201505 1, zakopane@ttpoland.eu, www.ttpoland.eu. Bilety lotnicze, autokarowe, promowe. Wczasy i wycieczki zagraniczne, krajowe. Wycieczki i imprezy dla firm, konferencje, szkolenia. Ubezpieczenia i wizy.
- **BIURO TURYSTYCZNE „TERESA"**, Zakopane, AL. 3 MAJA 9 (Budynek „Jawor"), tel./fax 18 20-13-660, tel./fax 18 20-143-01. Pobyty w Zakopanem, wycieczki lokalne, wczasy krajowe i zagraniczne dla turystów indywidualnych, zakładów pracy i szkół, autokarowe bilety międzynarodowe m.in. Nowy Targ - Wiedeń, bilety lotnicze, bilety Zakopane - Kraków, ubezpieczenia. www.teresa.zakopane.pl. e-mail: biuro@teresa.zakopane.pl.
- **BIURO PODRÓŻY POMIAN TRAVEL,** Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada); 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl. LAST MINUTE, wycieczki krajowe i zagraniczne, grupy, incentive, pielgrzymki, Portugalia, bilety lotnicze i na Kasprowy Wierch.

noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

- **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA"**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka góralska.

baseny

ogłoszenia płatne

- **Hotel BELVEDERE****, ul. Droga do Białego 3, czynny 8-22, 18 20 21 200, basen ze zjeżdżalnią, jacuzzi, łaźnia rzymska, sauna fińska, sauna turecka, sauna na podczerwień, siłownia, sala gimnastyczna, squash, bilard, kręgielnia, golf, SPA Belvedere.

eprasa.pl 7cce0f7401

Kronika

W Tatrach nadal utrzymują się warunki zimowe. Na początku tygodnia grubość pokrywy śnieżnej wynosiła: Kasprowy Wierch oraz Dolina Pięciu Stawów Polskich - 110 cm, Morskie Oko 90 cm, Hala Gąsienicowa - 45 cm. Szlaki w strefie reglowej są miejscami oblodzone, w wyższych partiach śnieg jest twardy i zmrożony, obowiązuje I stopień zagrożenia lawinowego. Do uprawiania turystyki w warunkach zimowych potrzebna jest umiejętność oceny lokalnego zagrożenia lawinowego przed wyruszeniem na zaplanowaną trasę. Potrzebny jest również odpowiedni ekwipunek: raki, czekan i zestaw lawinowy (detektor, sonda, łopatka), a także umiejętność posługiwania się tym sprzętem. Do 15 maja zamknięte są szlaki na odcinkach: Przełęcz w Grzybowcu - Wyżnia Przełęcz Kondracka, Dolina Tomanowa - Chuda Przełączka i Dolina Pięciu Stawów Polskich - Świstówka Roztocka - Morskie Oko. Do 25 kwietnia zamknięta jest Jaskinia Mroźna. Od 1 marca do 30 listopada na obszarze TPN obowiązuje zakaz poruszania się od zmierzchu do świtu. W razie spotkania z niedźwiedziem należy się wolno i spokojnie oddalić. Wybierając się w góry, warto zapoznać się z prognozą pogody i stopniem zagrożenia lawinowego. Telefon alarmowy TOPR i GOPR 601 100 300 lub 985.

W Tatrach Słowackich do 15 czerwca zamknięte są wszystkie szlaki powyżej schronisk i Magistrali Tatrzańskiej oraz do Chaty pod Rysami. Zamknięte są też niektóre szlaki w dolinach, w których nie ma schronisk, co oznaczone jest w terenie. Skończył się sezon skialpinistyczny i od 15 kwietnia nie można poruszać się na nartach poza udostępnionymi szlakami. Na początku kwietnia było kilka pożarów lasu w rejonie Tatrzańskich Matlar i Tatrzańskich Zrębów, dlatego SL TANAP apelują do turystów, by byli ostrożni i nie zaprószyli ognia. Wybierając się w góry lub na narty do Słowacji, należy się ubezpieczyć na wypadek akcji ratunkowej HZS. Potrzebna jest też Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego, by nie ponosić kosztów związanych z opieką medyczną w publicznych placówkach służby zdrowia na terenie Słowacji. Telefon alarmowy HZS 18 300.

W poniedziałek 29 kwietnia o godz. 14 w kaplicy Matki Bożej Jaworzyńskiej na Wiktorówkach zostanie odprawiona Msza św. za śp. Ewę Berbekę w pierwszą rocznicę jej śmierci. Wiktorówki to było ulubione miejsce Ewy, z którym wiązały się ważniejsze wydarzenia w życiu jej oraz jej rodziny.

8 kwietnia minęła 10. rocznica śmierci Piotra Morawskiego na stokach Dhaulagiri (8167 m). W czasie schodzenia z obozu I wpadł do szczeliny na wysokości 5760 metrów, w której został potem pochowany. W swoim bogatym dorobku wyprawowym miał m.in. pierwsze zimowe wejście w 2005 roku na Shisha Pangme wraz z Włochem Simone Moro.

20 marca odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Akademickim Kole Przewodników Tatrzańskich im. Zofii i Witolda Paryskich w Krakowie, na którym wybrano na dwuletnią kadencję nowy zarząd. Prezesem został Kazimierz Stagrowski, wiceprezesem Andrzej Grzechynka, sekretarzem - Anna Kwinta, skarbnikiem - Adam Wnęk. Wybrano też członków zarządu: Małgorzatę Radwan, Lucynę Kuchno, Elizę Kujan i Kazimierza Liszkę.

Akademickie Koło Przewodników Tatrzańskich zorganizowało w dniach 13-14 kwietnia VI Przewodników Spotkania z Umiejętnościami z bazą w Dursztynie. Było trochę teorii i dużo praktyki w terenie w ramach trzech bloków programowych, obejmujących nawigację, pierwszą pomoc, techniki linowe oraz pracę głosem.

(ar)

Apoloniuszowe 15 tys. kilometrów

Pod Giewontem 85. urodziny świętował nasz redakcyjny kolega Apoloniusz Rajwa, z tej okazji zrelacjonował skrupulatnie najważniejsze wydarzenia ostatnich 5 lat.



Wspaniały tort na 85. urodziny po odśpiewaniu jubilatowi „200 lat!".

Takich tłumów mury Dworca Tatrzańskiego dawno nie widziały. Swe 85. urodziny obchodził Apoloniusz Rajwa. Nasz redakcyjny kolega, który w Tygodniku Podhalańskim pisze o górach i jaskiniach, zaprosił wielu gości. Ledwo pomieściła ich największa sala. Nic dziwnego. Jubilat swym bogatym życiem obdzielić może kilka osób. Jest geografem, taternikiem i speleologiem, przewodnikiem tatrzańskim, ratownikiem górskim. Lata całe przepracował w Wysokogórskim Obserwatorium Meteorologicznym na Kasprowym Wierchu, był też nauczycielem w liceum w Kuźnicach. Na jego urodziny przybyli przyjaciele przewodnicy, koledzy ratownicy TOPR, pracownicy Tatrzańskiego Parku Narodowego, uczestnicy wspólnych wypraw. Tych wysokogórskich i jaskiniowych. Nie mogło też na spotkaniu zabraknąć mocnej reprezentacji Tygodnika Podhalańskiego.

Nasz kolega opowiadał o swym życiu po osiemdziesiątce. Przypomniał, jak bawiliśmy się na jego 80. urodzinach, które zorganizowane były w filii Muzeum Tatrzańskiego w willi „Oksza".

Przypomniał statystykę tych ostatnich 5 lat. Od 2014 do 2019 przeszedł pieszo ponad 15 tys. kilometrów. Napisał około 600 artykułów, a w swym dzienniku zapisał 1670 stron. Wygłosił też 30 prelekcji na tematy związane w przyrodą Tatr.

Wymieniał też kolejne nazwiska zacnych osób, które przez minione 5 lat odeszły na Niebieską Grań, których już nie ma z nami. Prezentował też liczne fotografie z ważnych wydarzeń związanych z górami, kulturą, regionem Podhala, w których bierze udział od lat. Tak po słowackiej, jak i polskiej stronie Tatr. Przypomniał też, że wśród rozlicznych obowiązków, jakie bierze na swe barki, jest przygotowywanie mów pożegnalnych. Wygłasza je na pogrzebach bliskich osób, przyjaciół, którzy odchodzą. - *Przez minione pięć lat pożegnałem już 36 kolegów i koleżanek* - mówi Poldek Rajwa. - *Ale najtrudniej było mi pożegnać żonę Danusię i syna Piotra. Żonę i syna żegna się najtrudniej. Ale trzeba było to zrobić.*



Licznie przybyli górale, przewodnicy górscy, TOPR-owcy, księża, przyrodnicy z Tatrzańskiego Parku Narodowego, znajomi, przyjaciele, najbliżsi - słuchają wspomnień naszego redakcyjnego kolegi w Dworcu Tatrzańskim.

Alpejska Solidarność

Po tym bolesnym dla niego wydarzeniu trudno mu było zmobilizować się do dalszego życia, do dalszej działalności. Musiał się jednak sprężyć, bo czekał go wyjazd do Włoch, po nagrodę Solidarności Alpejskiej Targa d`Argenda. Jego kandydaturę zgłosił Marek Grocholski z Tatrzańskiego Parku Narodowego, redaktor naczelny kwartalnika „Tatry", były naczelny Tygodnika Podhalańskiego. Kapituła jednogłośnie zadecydowała o przyznaniu tej nagrody naszemu koledze. - *To było niesamowite wydarzenie, potem było spotkanie z młodzieżą i dziwna sprawa, dzieci zadawały pytania, a na koniec podeszła taka mała, sympatyczna dziewczynka, która powiedziała po włosku, że chce się tylko do mnie przytulić* - podkreśla Apoloniusz Rajwa.

Apoloniusz Rajwa mieszka w Zakopanem od 1947 roku. W latach 60. jego drugim domem było obserwatorium na Kasprowym Wierchu. Współpracował wtedy z Instytutem Geografii Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Prowadził badania geomorfologiczne, hydrograficzne i klimatologiczne w Tatrach i na Podtatrzu. Opracował wtedy m.in. hydrografię Doliny Rybiego Potoku, Doliny Roztoki i Doliny Pięciu Stawów Polskich. Wspólnie z Mieczysławem Kłapą badał też letnie płaty śniegu w Tatrach.

Jako taternik jaskiniowy działa od 1962 roku. Uczestniczył w wyprawach odkrywczych do trudno dostępnych jaskiń tatrzańskich, m.in. Wielkiej Śnieżnej, Ptasiej Studni, Wielkiej Litworowej, Lodowej Mułowej. Brał też udział w wyprawach do jaskiń za granicą. Podczas spotkania w Dworcu Tatrzańskim wspominał kilkakrotnie przyjaciół, z którymi w 1966 roku eksplorował jaskinię Gouffre Berger we Francji. Była to wówczas najgłębsza jaskinia świata. Nasz redakcyjny kolega jeździł też do jaskiń w Austrii (1970, 1980), a w roku 1972 był kierownikiem wyprawy do jaskiń Pamiro-Ałtaju.

SMS spod K2

W jaskiniach tatrzańskich badał termikę i cyrkulację powietrza. Na podstawie przeprowadzonych badań opublikował „Wpływ ablacji pokrywy śnieżnej w Tatrach na kształtowanie się wodostanów potoków tatrzańskich". Publikował naukowe prace na temat gęstości śniegu na Kasprowym Wierchu czy o cyklach termiczno-cyrkulacyjnych jaskiń tatrzańskich.

Jako członek Klubu Wysokogórskiego działał od 1967 roku w Komisji Taternictwa Jaskiniowego. W tym samym roku dostał przewodnicką blachę. Od lat bierze udział w szkoleniu przewodników tatrzańskich, instruktorem został w 1989 roku. Apoloniusz Rajwa jest autorem rozdziału o jaskiniach w podręczniku „Alpinizm". Był też członkiem Grupy Tatrzańskiej GOPR, a w latach 1978-79 przewodniczącym jej Podkomisji Ratownictwa Jaskiniowego. Ma na swym koncie uczestnictwo w wyprawach ratunkowych. Jest też bohaterem filmów, które powstawały ostatnio a poświęcone były przyrodzie tatrzańskiej, wiatrowi halnemu, czy bezpieczeństwu w górach.

Prezentowane w Dworcu Tatrzańskim zdjęcia z wydarzeń ostatnich 5 lat to jego pamiątki cyklicznych spotkań przyjaciół Kasprowego Wierchu, Dnia Ratownika TOPR, dnia przewodnika na Słowacji, czy wizyt na symbolicznym cmentarzu pod Osterwą, uroczystości na Wiktorówkach oraz konkursu wiedzy o Kościelisku, a nawet skoków narciarskich i wielu, wielu innych aktywności, jakie każdego dnia podejmuje Poldek. To też wydarzenia rodzinne, spotkania z przyjaciółmi. Jak chrzciny prawnuczki Magdy w Pyzówce, wspólnie świętowanie urodzin z Andrzejem Bargielem, lub ślub Magdy Jastrzębskiej i Franka Berbeki. - *Jędrek się urodził 18 kwietnia, a ja 18 kwietnia mam imieniny, to zaproponowałem, że razem będziemy świętować* - wspominał Poldek. - *Jak zjechał z K2 to mu wysłałem SMS-a z gratulacjami. Ten mi odpisał, że dobrze pamięta o naszych wspólnych urodzinach. Obiecał, że jak tylko wróci do kraju, to zrobimy razem imprezę.*

Licznie zebrani goście już na początku spotkania zaśpiewali Apoloniuszowi „Sto lat!". A po prelekcji i pokazie zdjęć nasz redakcyjny kolega zebrał gromkie brawa. Publiczność zaśpiewała mu „Dwieście lat!".

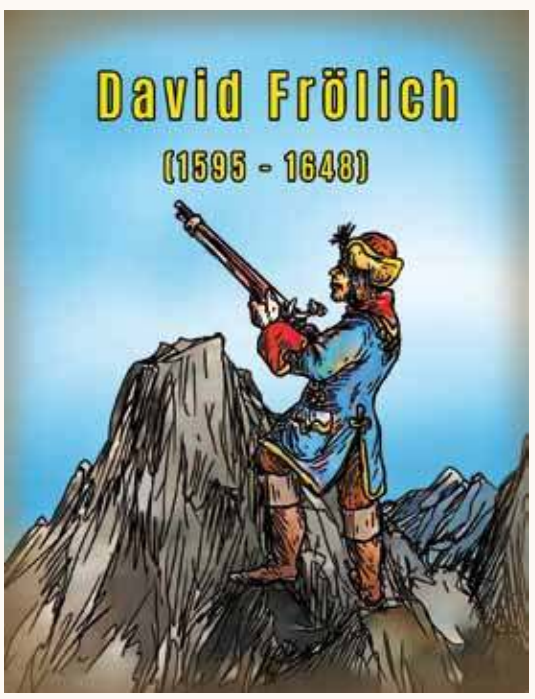
Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Zygmunt Pytlik

03

Zdobywanie Tatr

Nawiązując do przyjętej przez wszystkich badaczy historii poznawania i zdobywania Tatr zasady, iż liczą się jedynie wejścia odnotowane. Nie oznacza to przecież wcale, że przed „odnotowanymi" nikt po Tatrach nie chodził. Księżną Beatę Łaską zaprezentowaliśmy jako pierwszą tatrzańską turystkę, mimo że nawet do końca nie wiadomo, gdzie konkretnie dotarła. Podobnie wygląda sprawa pierwszego odnotowanego zdobywcy szczytu. Również w tym przypadku nie wiadomo, na wierzchołek którego szczytu wszedł, o ile wszedł w ogóle. Mowa tu o Davidzie Frölichu, spiskim Niemcu, zamieszkałym w Kieżmarku uczonym, prywatnym nauczycielu oraz „cesarskim matematyku i astronomie". Oprócz artykułów, które umieszczał w wydawanych przez siebie w latach 1623-47 kalendarzach, jest też autorem czterotomowego dzieła „Modulla geographiae practicare peregrinantium inprimis usui" wydanego w roku 1639 w Bardiowie. W nim to właśnie pomieścił, oprócz pierwszego znanego opisu Tatr, relację, jak to w czerwcu 1615 roku wraz z dwoma kolegami wszedł na „najwyższy szczyt karpacki". Sęk w tym, że na podstawie tego, skupiającego się bardziej na odczuciach autora i doświadczeniu z rozchodzeniem się odgłosu strzału z rusznicy niż na topografii, opisu do dziś nie udało się ustalić, o jaki szczyt chodziło, bo Gerlach to na pewno nie był. Co prawda Georg Bucholz senior w dziele wydanym w 1719 r. autorytatywnie stwierdził, że była to Łomnica, ale znawcy tematu twierdzą, iż równie dobrze mógł to być Kieżmarski Szczyt.



eprasa.pl 7cce0f7401



Wesołego Alleluja

Pełnych ciepła chwil spędzonych
w gronie rodziny i przyjaciół.

Niech Wielkanoc będzie czasem wypoczynku,
radości i wiosennego nastroju

życzy

BUKOVINA
RESORT



Wesołego Alleluja

Pełnych ciepła, miłości i nadziei
Świąt Wielkiej Nocy

życzy

GRUPA autoremo

eprasa.pl 7cce0f7401

HOROSKOP na najbliższy tydzień



21 marca – 20 kwietnia

Nie przesadzaj z tą rozpaczą. Na pewno nie ma w tym twojej winy, co więcej, wygląda na to, że to tylko chwilowy kryzys, zdarzający się w każdym związku. Zauważ, że takie same odczucia miewa co jakiś czas szlaban opuszczany przez dróżniczkę.



21 kwietnia – 21 maja

Propozycja z pozoru kusząca, jest tylko jedno ale... Zastanów się, czy przypadkiem ktoś nie próbuje wykorzystać twojej łatwowierności. Warto uważać, bo niektórzy mają pralki automatyczne z programem wybielania szarych komórek.



22 maja – 21 czerwca

Niepotrzebnie aż tak demonizujesz to w gruncie rzeczy banalne zdarzenie. Miast planować jakiś absurdalny odwet, przejdź nad tym do porządku dziennego. Do wyrównania tych rachunków na pewno nie będziesz potrzebował kasy fiskalnej.



22 czerwca – 22 lipca

Najrozsądniej pozostać w wagonie i bezpiecznie dojechać do najbliższej stacji. To, co ci chodzi po głowie, to zły pomysł. Większość prób przesiadki z pociągu do pociągu w czasie, gdy oba są w ruchu, kończy się bolesnym lądowaniem na torowisku.



23 lipca – 22 sierpnia

To zrozumiałe, że trudno ci się z tym pogodzić. Niestety mimo wszystko będziesz musiał to jakoś przełknąć. Jedyne chyba, co możesz teraz zrobić, to spróbować tę gorzką prawdę osłodzić kilkunastoma łyżkami wyrafinowanej wyrozumiałości.



23 sierpnia – 22 września

Nie tędy droga. Więcej opanowania i przemyślanych postępowań, bo tym razem może się okazać, że pojechałaś zdecydowanie za szybko i za daleko. Pamiętaj, że pęknięcie unoszonego gniewem balonu ma przeważnie katastrofalne skutki.



23 września – 23 października

Wynik tej czekającej cię niedługo rozmowy może mieć dla ciebie istotne znaczenie. Musisz jednak odłożyć na bok zadufanie w swoją absolutną skuteczność. Fakt, że przeważnie masz rację, może tym razem nie przeważyć argumentów drugiej strony.



24 października – 22 listopada

Wyrażenie swoich poglądów, sprzecznych z przyjętymi przez środowisko, choć godne pochwały, nie w każdej sytuacji popłaca. Bądź więc przygotowany na to, że ktoś może uznać to za przejście na drugą stronę barykady dla jakiejś tam własnej korzyści.



23 listopada – 21 grudnia

Tym razem musisz zadziałać osobiście. Sprawa wydaje się być ważna i warto poświęcić dla niej nawet więcej niż trochę wysiłku i wolnego czasu. Na pewno nie wystarczy tu jedynie wygodnickie wysłanie linka z przekierowaniem do innej strony.



22 grudnia – 20 stycznia

Już niedługo dostaniesz do ręki naprawdę potężne narzędzie. Spożytkuj je w sposób optymalny. Pamiętaj, że pogrzebacz przydatny jest nie tylko do rozgrzebywania palących problemów, ale też można nim udrożnić zapchane ruszta.



21 stycznia – 20 lutego

Warto będzie w najbliższym czasie rozejrzeć się za czymś choć trochę lepszym. Miejsce przy wywietrzniku jest tylko z pozoru odpowiedzialne i wartościowe. Chyba, że jesteś przekonany, iż uda ci się rozwinąć skrzydła w kanale wentylacyjnym.



21 lutego – 20 marca

Dla drugiej strony takie okazywanie szacunku jest na pewno dowartościowujące. Dla własnego dobra nie rób tego jednak zbyt często. Ciągłe utwierdzanie kogoś w tym, jaki jest dla ciebie drogi, powoduje zwykle dewaluację twojej wartości.

Pyfia

Wielkanoc trochę do góry nogami

A może by tak chociaż raz zrobić coś inaczej? Nie do końca wywrotowo, ale jednak trochę odświeżyć wielkanocne menu?

Wiadomo, że wielkanocne śniadanie to klasyk. Jest tradycyjne i jakby nie patrzeć, dość obfite. Po podzieleniu się święconką zasiadamy do biesiadowania. Na stole pojawiają się przede wszystkim jaja - symbol nowego życia. Gotowane na twardo, z majonezem, sosem chrzanowym lub tatarskim. Faszerowane pastami domowej roboty, które co bardziej utalentowane panie domu przy pomocy drobnych dodatków potrafią zamienić w jeżyki, biedronki, grzybki czy kurczaczki, by i najmłodsi biesiadnicy, często niejadki, sięgnęli po nie chętnie. Pojawiają się i wędliny wszelakie, na czele z szynką i pieczonym schabem. I znów, dzięki pomysłowości mam, babć czy cioć, które smakowo i wizualnie chcą ożywić świąteczne potrawy, na talerzach lądują np. roladki z wędlin lub mięs wypełnione chrzanowym nadzieniem na bazie jajek z odrobiną majonezu albo białego gładkiego serka z tartym ogórkiem i jogurtem. Dla podkreślenia smaku okraszone pietruszką, koperkiem, świeżą bazylią, oliwkami albo kaparkami. Żeby tradycji stało się zadość, jest i sałatka jarzynowa. Swoje miejsce znajdują śledzie, pasztety domowej roboty czy galaretki drobiowe.

I tak radośnie podjadając, spędzamy zazwyczaj czas aż do obiadu. Obiad wielkanocny to również ukłon w stronę tradycji. Obowiązkowo więc przygotowujemy nań żurek - niby prosta zupę, której prawdziwym sekretem jest odpowiednio dobrana mieszanka ziół i przypraw, w tym czosnku i majeranku. Niezaprzeczalnym świątecznym obiadowym specjałem jest też biała kiełbasa, zwłaszcza taka z pieca, przyprawiona dużą ilością kminku. Na świątecznym stole nie może też zabraknąć pieczystego. Serwujemy więc pieczoną szynkę na zimno, ewentualnie karczek na gorąco z kapustą i grzybami lub na zimno z ćwikłą, chrzanem czy sosem tatarskim. Obiad wieńczy deser, czyli zwykle świąteczne ciasta. Najważniejsze wśród nich miejsce zajmują pięknie udekorowane mazurki, lukrowane baby, placki drożdżowe z kruszonką i oczywiście sernik. Uff... sporo tego.

A gdyby tak przynajmniej tę część delikatnie zmodernizować, żeby było trochę lżej i ciut zdrowiej? Inspiracji możecie poszukać chociażby w książce „Zdrowe słodkości na każdą porę dnia" Katarzyny Maciejko-Zielińskiej, fotografki kulinarnej i blogerki, która od 5 lat z powodzeniem prowadzi blog Slodkiefantazje.pl. Jej słodkości na bazie naturalnych, odżywczych składników możecie przygotowywać w zasadzie codziennie i bez wyrzutów sumienia podawać również małym niejadkom, których przekonują tylko łakocie, przy okazji wzbogacając ich dietę o wartościowe elementy. Autorka ze swoich wypieków wyeliminowała bowiem białą mąkę pszenną, biały cukier i przetworzone tłuszcze (zwłaszcza te utwardzane chemicznie), a dzieląc się z wami przepisami, podkreśla: *„Chciałabym przekonać nieprzekonanych, że słodycze - poza tym, że są pyszne i sprawiają nieziemską przyjemność podniebieniu - mogą być również zdrowe i pożywne, a ich przygotowanie wcale nie musi być pracochłonne ani kosztowne."*

Jeśli zatem zdecydujecie się odchudzić trochę deserową część wielkanocnej biesiady, a mimo to pozostać w kręgu tradycji, polecamy spośród przepisów Katarzyny zwłaszcza pomarańczowo-kardamonowy sernik z ricotty (przepis zdradzamy obok), odtłuszczony sernik dyniowo-imbirowy lub limonkowy sernik jogurtowy light. Zamiast margaryny, cukru czy modnego ostatnio w serowych wypiekach mascarpone zawierają jogurt grecki, chudy twaróg lub ricottę, miód i sporo aromatycznych przypraw. Na spód sernika dyniowo-imbirowego pomysłowa autorka wykorzystała zamiast mąki otręby i płatki owsiane. Podobnie w przepisie na razową szarlotkę z nutą kokosową, która też pysznie może się prezentować na wielkanocnym stole. Tu na ciasto użyła mąki orkiszowej pełnoziarnistej. Fajnym pomysłem jest przemycenie wśród ciast zamiast tradycyjnego, słodkiego do bólu zębów mazurka, sernika jaglanego na zimno. W niczym nie ustępuje miejsca mazurkowi, a kto wie, czy nie skradnie serca domowników. Jego spód wypełnia pyszna mieszanka daktyli z orzechami i masłem orzechowym. Masę ma z orzechów włoskich, kaszy jaglanej i syropu klonowego, a wierzch pokrywa warstwa zblendowanych daktyli ponownie z masłem orzechowym. Jeśli te lub inne jej propozycje okażą się dla was mało słodkie, jak radzi autorka, zawsze możecie je dosłodzić. Ale oczywiście nie cukrem. Podpowiada ksylitol, z którego korzysta - naturalny środek słodzący otrzymywanym z kory brzozy, który ma 40% mniej kalorii niż cukier.

Pozostaje jeszcze kwestia kolacji. Niby tyle wszystkiego zawsze szykujemy na święta, ale kto powiedział, że musimy jeść to dosłownie na okrągło. Lepiej przygotować ciut mniej, a wieczorne menu urozmaicić lżejszymi potrawami. Książka Katarzyny Maciejko-Zielińskiej podzielona jest tematycznie na pięć rozdziałów, jak pięć posiłków w ciągu dnia. Naturalną koleją rzeczy zamyka ją ten poświęcony ostatniemu dziennemu posiłkowi, czyli oczywiście kolacji. Nam przypadły do gustu zwłaszcza razowe naleśniki z twarożkiem i sosem jagodowym, a także racuszki z cukinii na słodko. Idealnie lekkie propozycje na zakończenie świątecznego biesiadowania, wypełnionego raczej ciężkostrawnymi potrawami. Ciekawe, które wam posmakują. Bo wszystkie na fotografiach wyglądają pysznie.

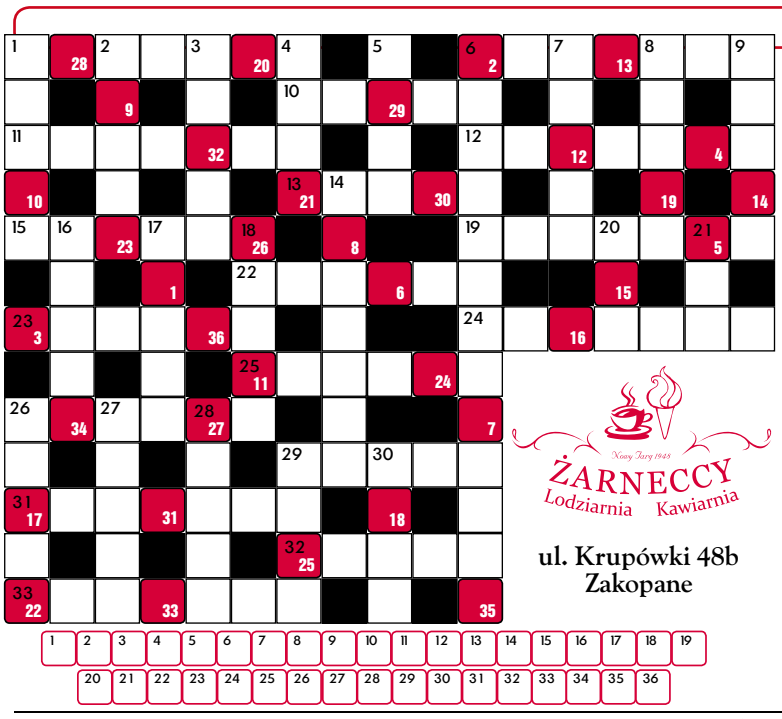
an



Pomarańczowo-kardamonowy sernik z ricotty

Składniki: ● 500 g zmielonej lub zblendowanej ricotty ● 200 g jogurtu greckiego ● 3 jajka ● 180 g miodu ● skórka z pomarańczy ● 2 łyżeczki ekstraktu z pomarańczy ● 50 g kandyzowanej skórki pomarańczowej ● 2 łyżki skrobi ziemniaczanej ● pół łyżeczki zmielonego kardamonu

Wykonanie: Wszystkie składniki zmiksować na gładką masę. W razie potrzeby dosłodzić. Spód tortownicy o średnicy 18 cm wyłożyć papierem do pieczenia. Przelać do niej masę serową. Piec w temperaturze 160°C (góra-dół) przez ok. 50 minut, aż wierzch będzie wyraźnie ścięty. Sernik wystudzić w piekarniku z uchylonymi drzwiczkami, a potem mocno schłodzić.



ŻARNECCY
Nowy Targ 1948
Lodziarnia Kawiarnia
ul. Krupówki 48b
Zakopane

Krzyżówka nr 16

POZIOMO: 1. marszczone obszycie spódnicy 6. mieszkaniec Grenlandii 10. kozik, scyzoryk 11. wyspa w pobliżu Borneo 12. Jerzy, książę Siedmiogrodu 13. opowieść o wyjściu Żydów z Egiptu 15. Ignacy, założyciel zakonu Jezuitów 19. konsekwencja stresów 22. niedźwiedź z Gór Skalistych 23. wiązki zboża 24. element łączący przewody elektryczne 25. nicpoń, gałgan 26. długo leżakowana wódka 29. dawny topór bojowy 31. autochton 32. stolica Wietnamu 33. kobieta przy kołowrotku

PIONOWO: 1. wygodny do siedzenia 2. raper rodem z Kielc 3. owca stepowa 4. ostatnia Jagiellonka 5. część uprzęży końskiej 6. opracowanie powieści w wersji filmowej 7. angielski pies myśliwski 8. ramiona ośmiornicy 9. poczęstunek po pogrzebie 14. atrybut sędziego piłkarskiego 16. szata liturgiczna 17. przeciwstawienie się 18. w rodzinie Opla 20. kawał, dowcip 21. wada w szkliwie kafla 26. program instalacyjny 27. owoc o czerwonym miąższu 28. czynny wulkan na Jawie 29. sachalińskie miasto nafciarzy 30. logika wypowiedzi.

HASŁO – PRZYSŁOWIE POLSKIE – z ponumerowanych pól od 1 do 36 wraz z kuponem prosimy przesyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji w terminie do 10 dni od ukazania się numeru. Wśród osób, które nadeślą prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy nagrodę niespodziankę.

Rozwiązanie krzyżówki nr 13/2019:
Hasło: ***CZWARTY PAS KARTY W TAS***
Nagrodę niespodziankę wylosowała pani **KAZIMIERA LEJA** z Chochołowa.
Gratulujemy! Prosimy o kontakt z redakcją do 14 dni.

KUPON 16/2019



Żebyście sami mogli się przekonać, jak zdrowo, smacznie i kolorowo wyglądają słodkości Katarzyny Maciejko-Zielińskiej, mamy dla was od wydawnictwa Samo Sedno 4 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w piątek 19.04 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści podajcie imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpiszcie: Słodkości.

Zgodnie z rozporządzeniem o ochronie danych osobowych (RODO) informujemy, że regulamin ogólny konkursów znajduje się na: 24tp.pl/s/22

eprasa.pl 7cce0f7401

Harendziańskie Wielkanoce

Jan i Marusia we własnym domu przeżyli razem tylko dwa święta Wielkiej Nocy. Oba były dla nich znaczące.

Harenda, dom Jana Kasprowicza. Góralska chałupa, która stała się ostatnią przystanią poety. To dom niezwykły, powstał z miłości i z marzeń. Zamieszkali tu oboje - Jan i jego ostatnia towarzyszka życia Marusia. Choć dom kupił poeta i urządzał go razem z żoną, to ona odcisnęła na willi swoje piętno. Była nie tylko gospodynią dbającą o sprawy codzienne, panią przyjmującą gości w salonie artystycznym, ale również kustoszem muzeum, do którego powstania doprowadziła w 1950 roku.

Rosjanka, żona polskiego poety

Wszystko ich różniło: wiek, pochodzenie - ona córka generała carskiego i arystokratki szwedzkiej, on - syn ubogiego chłopa. Narodowość - ona Rosjanka, on - Polak i wreszcie religia - ona z domu wyznania prawosławnego, on - zakorzeniony w tradycji katolickiej. Z powodów formalnych ślub wzięli w kościele ewangelickim.

Jak sobie radziła młodziutka Rosjanka w kraju przez Rosjan okupowanym? Dopiero siedem lat po ich ślubie Polska odzyskała niepodległość, zrzucając między innymi rosyjskie jarzmo. Z dzienników, które Maria prowadziła przez całe życie, wynika, że całkiem nieźle. Powoli zdobywała serce i zaufanie znajomych i przyjaciół męża, a była to intelektualna i artystyczna elita Polski. Niewiele wiemy o tym, jak sobie radziła z różnicą kulturową i religijną. Wydaje się, że dosyć szybko przyjęła polskie zwyczaje. Trzeba pamiętać, że - jak wielu arystokratycznych potomków - Marusia zdobywała edukację w czasie podróży po Europie. Znała doskonale jej kulturę, języki francuski i niemiecki. Poznawała ludzi istotnych dla europejskiej kultury. Może więc przede wszystkim była Europejką, a dopiero później Rosjanką?

Trudno szukać w dziennikach opisów dotyczących przygotowań do świąt. Krótkie wzmianki o tym, że na Boże Narodzenie Marusia dostała niezwykły prezent od męża, maszynopis sztuki teatralnej „Marchołt Gruby a Sprośny", niewiele mówi o zwyczajach panujących we lwowskim mieszkaniu poety.

Trochę inaczej sprawa ma się ze świętami Wielkiej Nocy. Po pierwsze wszystko wskazuje na to, że święta te obchodzono w domu Kasprowiczów zgodnie z kalendarzem katolickim.

Własny dom i kawałek ziemi

Zakup domu na Harendzie był dla małżeństwa wydarzeniem przełomowym. Poeta spełnił marzenie o własnej siedzibie i kawałku pola. Syn ziemi kujawskiej wrócił do swoich chłopskich korzeni, choć na grzbiet zamiast zgrzebnej koszuli zarzucał już togę rektorską Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. *- Wiesz, Marusiu, jednakowoż jestem zwykły cham. Wystarczy mi kawałek ziemi, drzewa i śpiew ptaków* - mówił, kiedy w jasne, księżycowe noce przesiadywali na werandzie swojego nowego domu.

Ich wspólne święta Wielkiej Nocy

Wiosnę na Harendzie zapowiadały krokusy. Marusia wyznała w dziennikach, że po prostu zasadzili tysiące małych kwiatków na zboczach schodzących do zakopianki. Przed pierwszą Niedzielą Palmową Antosia - góralka, która była nie tylko służącą, ale i przyjaciółką Marusi, przyniosła bazie i właśnie rozkwitłe krokusy. Może powstała z nich palma wielkanocna, którą małżeństwo zaniosło do kościoła w Poroninie, bo trzeba pamiętać, że tego harendziańskiego jeszcze nie było. Dopiero w 1947 roku zabytek na zakopiański przysiółek sprowadził zięć Kasprowicza, malarz i architekt Władysław Jarocki.

Sama Wielkanoc we własnym domu na wsi była wielką odmianą po świętach w mieście. *„We Lwowie Wielkanoc oznaczała parodniową wędrówkę po znajomych, siedzenie przy zastawionych do obrzydliwości stolach, jedzenie, jedzenie i jeszcze raz jedzenie"* - wspominała Marusia. Tymczasem na Harendzie: *„Stół cały przystrojony jedliną i kwiatami z bibuły - w stylu chłopskim, co harmonizuje z obrazkami na szkle, które wiszą nad drzwiami, i z całym urządzeniem świetlicy. Wiosenny, słoneczny dzień"* - zapisuje Marusia.

Wraz z kustosz muzeum na Harendzie zastanawiamy się, co mogło znaleźć się na tym stylizowanym na góralski stole. *- W tamtych czasach rarytasem była babka świąteczna i kakao, ale pewnie w okolicy musiało być świniobicie i pewnie kiełbasa i wędliny znalazły się na profesorskim stole* - mówi Małgorzata Karpiel. Na stole musiała też królować posagowa zastawa Marusi. Talerze i półmiski ozdobione drobnymi kwiatkami bzu idealnie pasowały do scenerii. Oczywiście wędliny i wszystkie frykasy można było zjeść dopiero po procesji rezurekcyjnej, która odbywała się w nocy z soboty na niedzielę.

Zmartwychwstanie w poezji

Pierwsza Wielkanoc na Harendzie była prosta i radosna. Druga wspólnie spędzona okazała się ostatnią. Już po roku mieszkania w wymarzonym domu poeta zaczął chorować. Wczesną wiosnę Kasprowiczowie spędzili w szpitalu we Lwowie. Poeta przechodził badania. Odbywały się lekarskie konsylia. Stwierdzono między innymi mocno zaawansowaną cukrzycę - to ona rujnowała organizm harendziańskiego gazdy, jak lubił o przyjacielu mówić Kornel Makuszyński. Wreszcie lekarze pozwolili choremu wrócić do domu.

Powrót nie był zbyt radosny. Oboje zdawali sobie sprawę z tego, że to ostatnia podróż Jana. Góry zasłonięte chmurami płakały. Ulewy trwały trzy dni, aż wreszcie w niedzielę niespodziewanie wyszło słońce. Obudzili się w sypialni zalanej światłem. W oknach błyszczały przysypane śniegiem Tatry. *„Mija godzina i Janek już dyktuje mi jeden z najpiękniejszych poematów przyszłej książki „W sobotę rezurekcyjną"* - pisze w swych dziennikach Marusia.



Fot.: archiwum Muzeum Jana Kasprowicza

Marusia wiosną na przechadzce w Poroninie.

Poeta zapisuje strofy na drewnianej deszczułce. Ołówek ma przywiązany do częściowo sparaliżowanej po wylewie prawej dłoni. Marusia natychmiast tekst przepisuje. To opowieść o Chrystusie, który spaceruje polnymi drogami, zachwyca się budzącą się do życia przyrodą. Jego wzrok przykuwa postać na krzyżu przydrożnym. Odkrywa w niej własne odbicie.

Krzyż ciężki dźwigam na plecach,
Że aż mi gną się kolana,
Wyglądam tu raczej na dziada,
Niż na wszechświatów Pana.

Gdybym miał wówczas ten rozum,
Który mam właśnie w tej chwili,
Nie byłbym nigdy dopuścił,
By mnie tak ludzie skrzywdzili.

Wiecie - rzekł nagle do starca,
Który mu stanął przy boku
-Po co te godła śmierci
W takim weselnym roku?

Dokąd to, luby staruszku?
Haj, człowiek raz tylko żyje
I raz umiera: pośpieszam

Na świętą rezurekcyję
Chodźcie i wy razem ze mną -
Największy czas, moiściewy -
Już rozlegają się dzwony
I procesyjne śpiewy.

Po co te godła śmierci?
Odpowiedz wam się kłania
Jasne: gdzie nie ma śmierci
Nie może być zmartwychwstania

Dał się przekonać Pan Jezus
Zwykłemu dziadowinie

Dlatego od lat już tak dawnych
Przy drogach na krzyżach ginie.

To był kolejny wiersz z tych, które złożyły się na ostatni tomik wierszy. Nosił on tytuł „Mój Świat". Tryumf sił twórczych nad śmiercią. Jan Kasprowicz zmarł 1 sierpnia 1926 roku. Jego poezja jest ciągle żywa.

Beata Denis-Jastrzębska

To było wielkie wyzwanie

O sprzeciwie ekologów, kulminacyjnej fali powodzi i Osadzie Turystycznej Czorsztyn opowiada Maciej Krakowski, pierwszy prezes Zespołu Elektrowni Wodnych w Niedzicy, w rozmowie z Anetą Dusik.



Fot.: Aneta Dusik

Maciej Krakowski, pierwszy prezes Zespołu Elektrowni Wodnych w Niedzicy.

Co pan pomyślał, gdy po raz pierwszy usłyszał, że w Niedzicy powstanie zapora?

- Pamiętam, przeczytałem o tym w gazecie „Świat". To był rok 1966. Autor artykułu pisał o tym, że zapełniony zostanie zbiornik w Czorsztynie i że kościółek w Dębnie zostanie zalany. Pojawiła się w tym tekście propozycja, by ten kościółek przekazać do Ameryki i tam wyeksponować go przy muzeum. Zrobiło mi się przykro. Na szczęście nie doszło do tego.

– Kiedy pan przyjechał w Pieniny?

- Wcześniej, przed Niedzicą, budowałem zbiornik Chańcza w powiecie kieleckim. Tutaj zacząłem nadzorować budowę w 1990 roku. To był dla mnie ciekawy czas i wielkie wyzwanie, które zbiegło się ze zmianą systemu w Polsce. Wreszcie mogliśmy mówić, co chcemy i robić to, co powinniśmy.

- Na jakim etapie była budowa w Niedzicy?

- Było to wielkie wyzwanie techniczne i społeczne. To jest największa zapora ziemna w Polsce, posiadająca duże zapory boczne i dwie elektrownie. Budowa, która wywoływała spore kontrowersje. Byli przeciwnicy - Pieniński Park Narodowy czy Towarzystwo Historyków Sztuki. Społeczność miała także obawy, co z nimi, czy dostaną dość środków, by się przenieść w nowe miejsce. Same przenosiny były stresujące.

– Sprzeciwiali się również ekolodzy.

- To był czas, gdy już mogli działać, i dobrze, bo zwrócili nam uwagę na niektóre rzeczy, choć przy niektórych, nie znając rozwiązań technicznych, byli w błędzie. W czym pomogli? Zwrócili uwagę na ochronę zabytków budownictwa drewnianego, których było dużo w czaszy zbiornika, i to przekonało decydentów w Warszawie do działania i zabezpieczenia na ten cel pewnej puli pieniędzy. Udało nam się przenieść prawie wszystkie cenne drewniane budynki w inne miejsce.

– W ten sposób powstała Osada Turystyczna Czorsztyn?

- Tak, ale nie tylko. Pod zamkiem Dunajec stoi stara celnica, na cmentarz do Maniów została przeniesiona kaplica, a do Czorsztyna budynek Barańskich. Na sam Stylchyn przeniesiono kilkanaście budynków z zamiarem, by działały biznesowo, by można było w nich urządzić restauracje czy pensjonaty, i to nam się udało. W 1997 roku przenieśliśmy te budynki w nowe miejsce w stanie surowym. Dzięki mojemu pomysłowi elektrownia i zbiorniki zostały w jednych rękach, choć państwo miało inne plany. Dzięki temu elektrownia mogła utrzymać całą infrastrukturę. Ówczesny wójt Czorsztyna Marek Koterba zaproponował nam powołanie spółki z gminą - gmina oddała grunt pod Osadę, a Zapora dała bodajże 6 milionów złotych. Otrzymaliśmy z funduszu PHARE pół miliona euro i rozpoczęliśmy urządzanie tych budynków. Cztery budynki otwarliśmy jako pensjonaty i restauracje. Plany były inne, wyszło tak, jak wyszło. Nie chcę teraz jeździć w to miejsce. Boli mnie, że tyle budynków jest tam niezagospodarowanych i nic się tam nie dzieje. Piękne, drewniane budynki niszczeją. Osada została sprzedana w prywatne ręce, nie wiem, czy teraz gmina ma jakieś możliwości, żeby wymóc na właścicielu, by te budynki zabezpieczył przed zupełną dewastacją.

– Inaczej jest na Polanie Sosny.

- Zupełnie. To moje ukochane miejsce. Początkowo tam był jeden wielki kamieniec i zrujnowany teren. Kiedyś podczas rozmowy z Janem Kantym Pawluśkiewiczem usłyszałem: „Ja sobie nie wyobrażałem, że tam powstanie takie piękne miejsce". Kupiliśmy i przenieśliśmy dwór z Grywałdu, podobnie pensjonat z Łapsz, w którym jest „Chata Spiska", i urządziliśmy autokarawaning. Wybudowaliśmy też wyciąg, który teraz powinno się rozbudować, tak by turyści przyjeżdżający tutaj mieli więcej atrakcji. Można by było powiększyć trasy o obszary na Słowacji.

– Jak w tym czasie działała elektrownia?

- Myślę, że elektrownia jest dobrym gospodarzem, wiele zrobiliśmy dla miejscowych. Uważałem, że powinniśmy działać na rzecz społeczności, która w wyniku zalania swoich miejscowości wiele straciła. Początkowo głównym beneficjantem zbiornika mieli być tutejsi mieszkańcy, dlatego budowaliśmy lokalną firmę multienergetyczną. Budowaliśmy linię podwodną z elektrowni w Niedzicy do Frydmana i na Stylchyn, zaczęliśmy też współpracować z miejscowymi gminami. Ostatnim moim pomysłem było stworzenie klastra energetycznego z pobliskimi gminami - z Nowym Targiem, Czorsztynem i Łapszami, by działać wspólnie na tym terenie.

– Jak wyglądała sama uroczystość otwarcia zapory?

- To była nieprawdopodobna historia. Umówieni byliśmy nieco wcześniej na oficjalne otwarcie na 9 lipca 1997 roku. Tego dnia kulminacyjna fala powodzi przechodziła przez zaporę. Wiele osób nie dotarło na uroczystość, bo drogi były zalane i nieprzejezdne. Przyjechał jedynie ks. kardynał Franciszek Macharski - jemu się udało.

– Nie dotarł ówczesny prezydent Aleksander Kwaśniewski, choć zapowiedział się w Niedzicy.

- Tak, zatrzymała go powódź. Po paru miesiącach zorganizowaliśmy jeszcze jedno uroczyste otwarcie, na które już prezydent przyjechał.

– Przez lata podejmował pan wiele decyzji. Która z nich była najlepsza?

- Dla mnie jedną z ważniejszych decyzji było powołanie spółki akcyjnej, by elektrowni nie przejął zakład energetyczny. Byłem przez to w konflikcie z zakładami, które chciały na siłę przejąć całą firmę, ja nie chciałem się na to zgodzić. Robiłem, co mogłem, by elektrownia została firmą samodzielną i działającą na lokalnym rynku. Udało mi się to osiągnąć, nie wiem jednak, co będzie dalej.

– Udało się zrobić wiele, ale obiecywany tor dla kajakarzy nie powstał?

- Kajakarstwo to wspaniały sport, sam kiedyś pływałem. Niestety budowa toru wiązała się ze stratami finansowymi firmy, bo woda w miejscu, gdzie miał powstać tor, nie pracowałaby dla elektrowni. Staraliśmy się realizować wszystkie obietnice. Zrobiliśmy całą sieć energetyczną i infrastrukturę Maniów z pieniędzy Zbiornika. W tym czasie budowane były drogi, oczyszczalnia ścieków i szkoła. Myślę, że dobrze działaliśmy. I ja, i dyrektor Łagosz zostaliśmy honorowymi mieszkańcami gminy Czorsztyn, a Stowarzyszenie Historyków Sztuki przyznało nam medal za działalność. Pieniński Park Narodowy zaprosił mnie do Rady Naukowej Parku - to dowód, że spółka była dobrze prowadzona.

-Jak pan ocenia swój wkład w obecny wygląd zapory?

- Myślę, że pięknie ją urządziliśmy. Jako pierwsi wprowadziliśmy na skarpy drzewa, krzewy, tego nie ma na innych zaporach. Sam to zaproponowałem, choć projektant się dziwił, bo przecież nigdzie czegoś takiego nie ma. Teraz to pięknie wygląda. Udało nam się wybudować pawilon, w którym można się dowiedzieć, po co tutaj zbudowano zaporę.

eprasa.pl 7cce0f7401

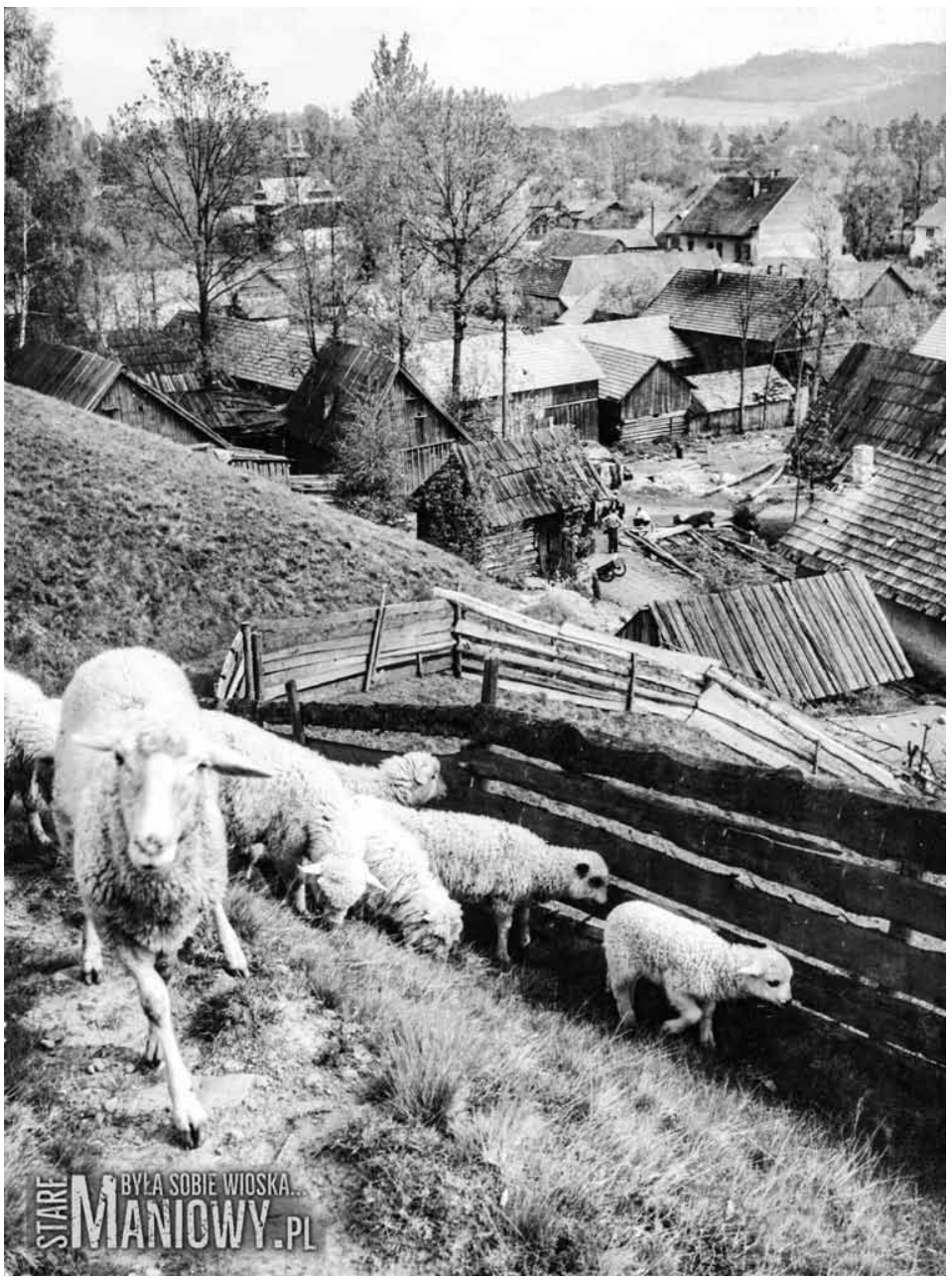
Stare Maniowy

Klik i jesteś w wiosce, której już nie ma w Polsce. Przechodzisz przez zakamarki miejsca ukrytego pod Jeziorem Czorsztyńskim.

Wszystko zaczęło się w 2000 roku, gdy w ręce Marka Wojtaszka całkiem przypadkowo trafił zbiór około 80 zdjęć ze Starych Maniów. Były to fotografie, które zalegały w jednej z szaf starostwa nowotarskiego. - *Mój tata był wtedy radnym powiatowym, skontaktowała się z nim urzędniczka i zapytała, czy może coś z tym zrobić. Istniała już wtedy moja strona internetowa poświęcona Maniowom. Postanowiłem więc rozszerzyć ją o te archiwalne fotografie* - tłumaczy założyciel strony. Sukcesywnie pojawiały się kolejne zdjęcia. Andrzej Niemiec, przygotowując książkę o zalanej jeziorem wiosce, skontaktował się z Markiem i opowiedział o gromadzącej archiwalne zdjęcia córce byłego dyrektora szkoły. - *Okazało się, że ma ona prawie 400 negatywów - część z Harklowej, z Kluszkowiec, ale najwięcej ze Starych Maniów* - wspomina twórca strony internetowej. - *Początkowo mnie to przerosło, nie pamiętałem przecież lat 50.-60., żeby te zdjęcia opisywać. Zamieściłem krótki opis, raczej moje przemyślenia* - dodaje. - *Dwa lata temu postanowiłem, że zrobię zupełnie nową wersję strony, poświęconą w całości Starym Maniowom* - mówi. Stronę, która jest przystosowana zarówno do urządzeń mobilnych, jak i taką, na której czytelnicy będą mogli zostawić swoje wspomnienie czy umieścić komentarz. Dzięki niej osoby, które rozpoznają się na zdjęciach, będą mogły coś o sobie napisać - pokazać fotografie innym znajomym, których pamiętają z dawnych lat. Obecnie kolekcja Marka liczy 1200 fotografii i cały czas się powiększa. Około 300 zdjęć zrobił sam twórca strony, gdy w 2008 roku Zespół Elektrowni Wodnych Niedzica obniżył wodę w zbiornikach. Pojawiły się zapomniane miejsca i wróciły wspomnienia. - *Wziąłem laptopa i próbowałem odtworzyć te kadry, które pamiętałem ze starych Maniów. Było to trudne, ale w dużej mierze się udało. Planuję nałożyć je na stare zdjęcia, te z 2008 roku, by każdy mógł zobaczyć to, co było „przed" i „po"* - mówi. - *Chcę przywrócić pamięć temu miejscu. Będę zachęcać młodych - pokaż fotografię dziadkowi, babci - może opowiedzą ci historię o miejscu, którego już nie ma, a w którym spędzili swoją młodość* - podkreśla Marek.

Pamięci ulotnej wycinek

W ręce pasjonata trafiło wiele wyjątkowych fotografii. Wśród nich były te z wizyt ówczesnego biskupa Karola Wojtyły z 1962 i z 1975 roku. Jak



Przysiółek Pod Brzegami.

Fot.: autor nieznany

i te, które zrobił ekolog Kajo Romeyko-Hurko, który przez kilkadziesiąt lat dokumentował postępującą degradację Starych Maniów w związku z budową zapory. Na jednej z nich widać ks. Józefa Tischnera na konferencji poświęconej budowie. Kadr pochodzi ze starej kaplicy, znajdującej się pod kościołem parafialnym. Przy okazji odkrywania fotografii Marek natrafił również na stare mapy i kolejne ciekawe historie. - *Czy wiesz, że XVIII wieku nazwa naszej wioski pisana była w liczbie pojedynczej - Maniowa. Mało tego, rozróżniano Maniowę Górną i Maniowę Dolną. W Starych Maniowach według mapy Galizien und Lodomerien z lat 1779-1783 były dwa kościoły, ale żaden z nich nie jest tym, który znamy. Próbuję dotrzeć do map lotniczych, które były robione jeszcze przed zalaniem wioski* - dodaje.

Odkrywanie Starych Maniów trwało. Zaczęło się przeszukiwanie archiwów Pienińskiego Parku Narodowego, Narodowego Archiwum Cyfrowego i Państwowego Archiwum Narodowego. Odnajdywanie kolejnych informacji. I choć ze Starych Maniów z prawie 600 zabudowań ocalało kilka - pojawiły się wspomnienia. Gdy po odpaleniu na Facebooku strony Stare Maniowy Marek umieścił pierwsze zdjęcie, w ciągu kilku godzin otrzymał prawie 400 polubień. Ktoś nawet skontaktował się z nim z prośbą o powiększenie i wydrukowanie w dużym formacie zdjęcia.

- *Pamiętam Stare Maniowy, choć rodzice mieszkali w Kluszkowcach. Tam była moja babcia i trochę rodziny od strony mamy. Do piątej klasy chodziłem do szkoły w Starych Maniowach. Już wtedy nie działała tam mleczarnia i były ruiny Domu Ludowego. Na WF-ie ćwiczyliśmy w remizie. Myślę, że gdyby dziś jezioro miało zalać Stare Maniowy, większość starych, drewnianych domów zapewne zostałaby przeniesiona i pewnie wynajmowana turystom* - twierdzi.

Wirtualna gra dla najmłodszych

Nowa strona Marka to jedyny wirtualny projekt w Polsce, który ukazuje Stare Maniowy. - *Moim marzeniem jest stworzyć grę dla najmłodszych, dzięki której mogliby przejść przez Stare Maniowy. Jedyną taką wioskę, której nie ma już na mapie Polski. To byłoby coś ciekawego* - zaznacza. Prace nad stroną internetową www.staremaniowy.pl zakończą się przed Wielkanocą.

Aneta Dusik



Fot.: arch. ZEW Niedzica

Typowe większe gospodarstwo rolnika, przełom lat 70./80.



Fot.: Bogdan Seweryn

Lata 70. Pod Brzegami.

eprasa.pl 7cce0f7401

Życzymy Wam

Smacznego jajka, Świąt jak z bajki.
I niech Wam zając przyniesie podarki.
Pięknej święconki, udanych wypieków,
żeby ten czas był najmilszy na świecie.
I taka tradycja jest w tym kraju,
żeby w Śmigusa Was zmoczyć miało.

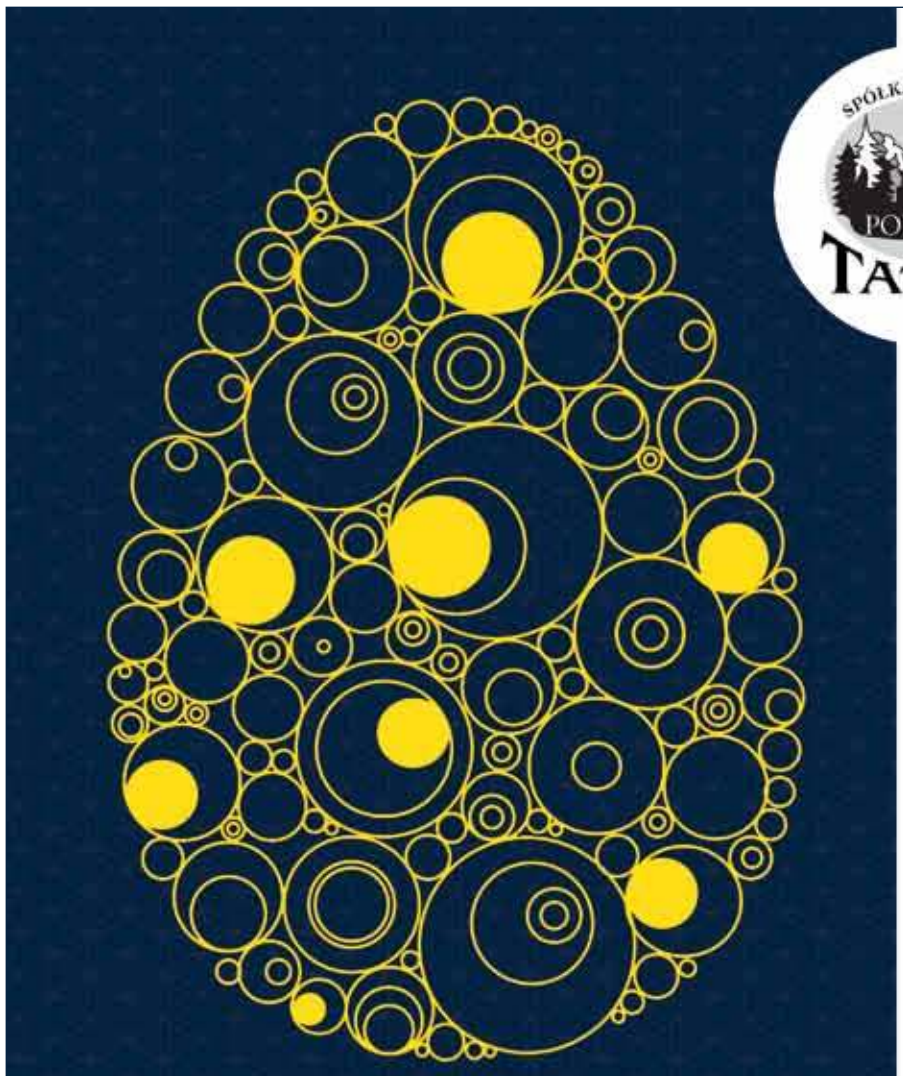
Serdeczne życzenia radosnych Świąt Wielkanocnych
składają
Pracownicy, członkowie Zarządu i Rada Nadzorcza Spółki Społem Zakopane

Zakopane Wielkanoc 2019



80 lat Społem ZAKOPANE
www.spolem-zakopane.pl

Centrum Handlowe SZYMONEK
Gama Tradycyjnie dobry wybór
Sklep PODHALE
2 PIĘTRO Granit Kościuszki 3



Wesołych Świąt!

SPÓŁKA AKCYJNA ®
POLSKIE TATRY

POLSKIE TATRY S.A.

ul. Droga do Białego 7c

www.polskietatry.pl

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych,
życzymy wielu ciepłych chwil, wiary, nadziei
oraz miłości przy rodzinnym stole.

Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie,
pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość, jednocześnie
napełniając serca radością oraz wiosennym optymizmem.

W imieniu Zarządu i Pracowników
Spółki POLSKIE TATRY S.A.

Zespół Pensjonatów Stołówka
Zespół Pensjonatów Dolina Białego
Hotel Tatry
Aqua Park Zakopane
Zajazd Górski Kuźnice

eprasa.pl 7cce0f7401

Wszystkie stworzenia duże i małe



Joanna i jej ukochana Malwinka – pyton królewski.



Sonia i Hela, czyli psia socjalizacja.

- To nie psa powinniśmy się bać, ale człowieka - zauważa Rafał, trymując zaniedbaną sierść Soni.

Kochają zwierzęta, więc postanowili z tej miłości uczynić sposób na życie i zarabianie. W Rabce otworzyli salon pod szyldem Kieł i Pazur, gdzie czeszą, strzygą i wychowują pupile różnych gatunków, ras i wielkości. Podglądamy więc, jak wygląda pielęgnacja Soni, socjalizacja z Helą czy zabawy z Malwinką, postrachem gryzoni.

Sonia w kąpieli

Sonia stoi cierpliwie w wielkiej, plastikowej wannie, podczepiona do specjalnego stojaka. Wcześniej przeszła kąpiel, suszenie, a teraz ze spokojem znosi trymowanie. Przygląda się, jak groomer specjalnym nożem trymerskim wyrywa martwy podszerstek. Cała pielęgnacja trwa blisko 3 godziny. Wszystko dlatego, że młoda suczka haski, porzucona przez pierwszego właściciela, ostatnie miesiące spędzała w schronisku. Była zaniedbana. Ale pielęgnacja przywraca jej blask i piękno, jakby miała za chwilę pojawić się na wybiegu konkursu psich piękności.

Rafał z przeciwpyłową maseczką na twarzy cierpliwie wyczesuje sierść Soni. W niewielkiej łazience jest parno, dookoła unoszą się tysiące drobinek psich włosków. Ale niezrażony niczym groomer cierpliwie mówi do psa niczym do małego dziecka. To uspokaja zwierzę, któremu musiało brakować czułości podczas miesięcy spędzonych w schroniskowym boksie. Teraz, mając nowych właścicieli, odzyskuje psi wigor i chęć do życia. I błysk w różnobarwnych, jak to u haskiego, oczach.

Ale początkowo podczas pielęgnacji Sonia wcale spokojna nie była. To jednak nic zaskakującego dla „psiego fryzjera". - *Nie sztuką jest strzyc, sztuką robić to z psem, który jest ruchliwy, zdenerwowany albo gryzie* - przekonuje Rafał. - *Dlatego najlepiej przyzwyczajać zwierzę od szczeniaka. Psy, które są w domu, szczególnie te małe, powinno się codziennie przez 5-10 minut wyczesywać. Pokazywać mu nożyczki, włączyć suszarkę na chwilę, by przyzwyczaić go do tego odgłosu. Potem nie będzie żadnego problemu, gdy przyjdzie na wizytę do salonu.* Sonia najbardziej bała się odgłosu wielkiej dmuchawy. A przecież psa trzeba po kąpieli wysuszyć, by pozbyć się nieprzyjemnego zapachu wilgoci.

Hela – ciapa strach budząca

Hela to amstaff. Jak zapewniają właściciele - taka ciapa. Ci, którzy ją znają, dobrze wiedzą, że z nią można wszystko. A powszechne przekonanie, że to rasa psów agresywnych, zdaniem Rafała to mit i stereotyp. - *Tak, amstaff, jak pitbull i rottweiler - mają złą opinię głównie ze względu na swą wielkość i siłę. Ale to rasa rodzinna. Coś jak labrador. Ona za dzieci dałaby się pokroić* - zapewnia właściciel Heli.

To widać w poczekalni. Dwuletnia dziewczynka, Kornelia, z ciasteczkiem w ręku jeszcze nieco nieporadnym krokiem spaceruje po całym pomieszczeniu. Gdy podchodzi do niej Hela, patrzą sobie w oczy niemal jak równy z równym. Amstaff wykorzystuje okazję. I gryzie. Ale niezwykle delikatnie z drugiego końca ciasteczko, które Kornelka wkłada sobie do ust. Jak para zakochanych gryzą je z obu końców. Ale dorośli nie pozwalają psu na taką zażyłość, karcąc ją głosem.

- *To nie psa powinniśmy się bać, ale człowieka* - zauważa Rafał. - *Pies ma rozum 2,5-letniego dziecka. Jeśli dziecko wychowujące się w patologicznej rodzinie zaczyna kląć - to jest to normalne, bo tego się uczy od rodziców. Podobnie jeśli właściciel nie wychowa psa, będzie go szczuł, wyrobi w nim takie, a nie inne odruchy, to trudno wymagać od zwierzaka, że będzie się inaczej zachowywał. Często, idąc do pracy, spotykam się z psami małych ras, które są tak wściekłe, że muszę swoją 30-kilogramową Helę mocno trzymać, by jej nie pogryzły. Ona, ciapa, pewnie by się położyła i dała się gryźć albo chciałaby wskoczyć mi na ramiona.*

Złe wychowanie psa niekiedy nie daje możliwości, by go należycie pielęgnować w salonie. Czasem właściciel nie rozumie, że psa nie da się „zrobić". Gdy jest niesforny, tak sfrustrowany, że będzie skakać po stołach, może ugryźć, to uprzejmie dziękujemy. Mamy regulamin wewnętrzny - jeśli pies jest niebezpieczny, to nie będę go pielęgnować. A bywa, że gdy proszę właściciela, by przytrzymał psa, ten mówi, że się boi.

Niektórzy groomerzy usypiają nerwowe zwierzęta przed strzyżeniem. Jednak Rafał przekonuje, że on tak nie pracuje. - *Jedyny przypadek, jaki miałem, to kotka - znajda, którą przynieśli do mnie nowi właściciele* - wspomina. - *Byłą zaniedbana, miała mnóstwo kołtunów, ale jak tylko włączyłem maszynkę, to wyskoczyła na metr w górę, drapiąc i mnie, i Joannę. Na szczęście miała już umówioną wizytę u weterynarza za ścianą, który miał ją za chwilę wysterylizować. Najpierw poszła więc do weterynarza, a potem zdążyłem ją wygolić, pozbawiając wszystkich kołtunów. Nie dało się inaczej. Ale u nas nigdy pies czy kot nie był uśpiony.*

Rafał i Joanna

Rafał Sadłocha z wykształcenia jest mechanikiem maszyn i urządzeń przemysłowych. We Włoszech pracował jako przedstawiciel handlowy i przez 15 lat sprzedawał rajstopy. Potem zatrudnił się w zakładzie groomerskim. Nauczył się fachu. A po powrocie do Polski doszedł do wniosku, że trzeba urządzić podobny salon w Rabce, gdzie zamieszkali razem z Joanną. Nadal sprowadza z Włoch wszystkie kosmetyki dla psów, bo wie, że pies, zlizując je, nie struje się. Jak przekonuje - groomerem został z zamiłowania do zwierząt.

Joanna Chomentowska z zawodu jest wizażystką, pracowała w dziale charakteryzacji TVN w Warszawie. Pochodzi z Krakowa, a jej rodzice kupili sobie dom nieopodal, w Kasince Małej. Pewnego dnia z Rafałem przyjechali do Rabki na wesele. Jak zobaczyli miasteczko, to postanowili, że się tu przeprowadzą. - *Spodobała mi się cisza, spokój, szczególnie u nas, na Słonem. Warszawski czy krakowski gwar, pęd, zgiełk zupełnie mi nie odpowiada. Mieszkamy tu już piąty rok. I to jest to miejsce, którego szukaliśmy. Na całe życie* - przekonuje.



Kornelka i Malwinka – najlepsze koleżanki.

Malwinka, Czesław i inni

Pomieszczenie do strzyżenia pełne jest różnego rodzaju nożyczek, jest narzędzie do sterylizacji. Są kosmetyki, także specjalne perfumy - do wyboru „damskie", „męskie" czy raczej „sucze" i „psie" oraz unisex. Jednak zwierzęta to nie tylko praca, ale zamiłowanie. W domu mają ich małą gromadkę. Mieszkańcami są dwa koty - Ryszard i Antoś. Jest amstafka Helena i węże, pytony królewskie - Czesław i Basia oraz Malwina, która mieszka w zakładzie. - *Dla mnie to najprzyjemniejsze zwierzę i najmądrzejsze* - przekonuje Joanna. - *Samica rośnie do 1,8 m i nie chwyta się czegoś, czego nie jest w stanie zjeść. Nie ma więc obaw, mieszkając z nimi pod wspólnym dachem.*

Pytony, gdy zgłodnieją, dostają na obiad szczura. Posiłek wystarcza na długo - aktualnie nie jedzą już 8. miesiąc, nie mają takiej potrzeby. Jak poznać, że wąż jest głodny i trzeba mu podrzucić coś do połknięcia? - *On sprężynuje* - wyjaśnia Joanna. - *Robi się w taki zygzak pokazując, że chciałby sobie coś ciapnąć. Wystarczy spojrzeć i wiemy kiedy jest głodny.*

Kornelka to siostrzenica Joanny, ma ukończone 2 latka. Z Malwinką bawi się bez najmniejszych obaw - bierze ją na ręce, przytuli się do niej. W swoim domu także ma węża, więc dotyk jego ciała jest dla niej najzupełniej naturalny. Podobnie jak to, że węża też trzeba pogłaskać albo i pocałować.

Joannie i Rafałowi marzy się kolejny pies, ale Hela ma stany lękowe i u siebie w domu nie toleruje psiego towarzystwa. Choć w zakładzie przeciwnie - chętnie socjalizuje się z wszelkimi czworonogami. Czasem przychodzą właściciele szczeniaczków, by im pokazać, że dużego psa nie trzeba się bać.

Tekst i fot.:
Józef Figura

eprasa.pl 7cce0f7401

Tygodnik Seniora

16/2019

TYGODNIK Podhalański



Tu przyjść może każdy

Śpiewają przy akompaniamencie keyboardu, grają w szachy, korzystają z zajęć fitness i organizują sobie imprezy. To wszystko dzieje się w nowotarskim Klubie Seniora.



Seniorki Ryszarda Jasińska i Grażyna Burdyn opowiadają o działalności klubu.

Od niedawna przy al. Tysiąclecia w Nowym Targu znajduje się Klub Seniora. To miejsce, do którego codziennie przychodzi ponad 20 osób, a są dni, że nawet ponad 40. Trudno się dziwić, że ma takie powodzenie. Jest tu ciepło i przytulnie. Klub Seniora powstał z adaptacji dawnego sklepu. Wygospodarowano obszerny salon ze stolikami i kanapą, jest też kuchenka i toaleta. Wszystko to wyposażone w potrzebne meble, telewizor, zmywarkę czy szklanki i talerzyki. Tu można wypić kawę i herbatę, zjeść ciastko, a nawet coś ugotować czy podgrzać. I co najważniejsze, miło razem spędzić czas. - *Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Targu dofinansowuje nam zajęcia dla seniorów i poczęstunek. A reszta, czyli show, zależy od naszej inwencji* - tłumaczy Grażyna Burdyn, która wspólnie z Marią Słowik prowadzi klub. Panie czuwają nad wszystkimi sprawami organizacyjnymi i ekonomicznymi.

Tutaj przyjść może każdy. Spotykam tu 90-letnią panią Ryszardę Jasińską, która potrafi pięknie opowiadać o przeszłości Nowego Targu. Kiedyś miała prelekcję dla młodzieży maturalnej. - *To nie była sucha lekcja historii, tylko żywa opowieść, której młodzi ludzie słuchali z zapartym tchem* - przekonuje Grażyna Burdyn. - *Tematem spotkania było życie i sytuacja nowotarskich dzieci i młodzieży pochodzenia żydowskiego w latach 1938-1945* - dodaje.

Pani Ryszarda cieszy się, że może tu przychodzić, bo brakuje jej kontaktu z ludźmi. A tu zawsze kogoś spotka, porozmawia, czas mija przyjemnie. - *Już dawno takie miejsce powinno być w Nowym Targu. Najweselej jest we wtorki, kiedy przychodzi pan Jacek Świst i gra na keyboardzie. Są śpiewy, a nawet tańce się tu odbywają* - opowiada seniorka. Kiedyś marzyła o tym, że jak przejdzie na emeryturę, to będzie podróżowała i zwiedzała różne zakątki na świecie. Marzenie się nie spełniło, bo chodzi o lasce i zaczęły się kłopoty ze zdrowiem. Została jej tylko wędrówka po świecie, oglądając albumy z fotografiami i czytając książki krajoznawcze.

Ryszarda Jasińska dochowała się dwójki dzieci, trójki wnuków oraz piątki prawnuków - Julii, Anny, Ryszarda, Leonarda i Jeremiego. Syn i prawnuk odziedziczyli imiona po pani Ryszardzie. - *Mój mąż uważał, że Ryszarda to jest najpiękniejsze imię. A ja się dziwię, że tyle lat temu dziewczynce dano takie imię* - mówi nowotarżanka. Co drugi dzień jedna z prawnuczek przynosi prababci obiad. - *Dzieci mają swoje zajęcia i problemy, więc dla mnie Klub Seniora jest prawie drugim domem* - podkreśla pani Ryszarda.

Grażyna Burdyn otwiera kronikę, w której - mimo krótkiego okresu działalności klubu - jest już wiele kart zapisanych. Są powklejane zdjęcia z różnych imprez. - *Zorganizowaliśmy Dzień Kobiet. Panie zrobiły dekoracje, przyniosły poczęstunek. Były wiersze i piosenki związane z kobietą. Były też walentynki i tłusty czwartek* - opowiada, pokazując fotografie.

W Klubie Seniora rozpoczęły się już regularne zajęcia. Jest kilka kół zainteresowań. Są wspomniane spotkania muzyczno-śpiewacze, a także ćwiczenia fitness przystosowane dla osób starszych. - *Mamy kółko szachowe, w którym panie intelektualnie się rozwijają. Możemy też korzystać z porad prawnych* - wymienia pani Grażyna. - *Wkrótce ruszy tu chór, bo seniorzy lubią śpiewać. Będą to zajęcia z fachowcem. A co jeszcze, to się okaże, bo harmonogram wciąż się tworzy* - zapowiada. Ma nadzieję, że przed Wielkanocą uda się zorganizować spotkanie babć i wnuczek, które wspólnie będą piec świąteczne ciasteczka. - *Marzą mi się spotkania starszych osób z dziećmi i młodzieżą, aby integrować pokolenia* - mówi Grażyna Burdyn.



Prace Haliny Urzędowskiej nawiązują tematycznie do Wielkiego Postu.

Obecnie w klubie trwa niewielka wystawa prac jednej z seniorek - Haliny Urzędowskiej, która zajmuje się tworzeniem niepowtarzalnych obrazów w unikatowej technice własnej, która łączy haft z aplikacją. O niezwykłości tych prac świadczy nie tylko kompozycja, ale również doskonałe wyczucie koloru. Pani Halina była laureatką i zdobywczynią nagrody głównej w dorocznym Konkursie Amatorskiej Twórczości Plastycznej.

Klub Seniora działa od poniedziałku do piątku w godz. 9-17 przy al. Tysiąclecia 42 w Nowym Targu.

Tekst i fot.:
Jolanta Flach



Dzień kobiet był pełen przebierańców.

Muzeum dla seniorów

Muzeum Narodowe w Krakowie otwiera swoje podwoje dla osób starszych.

W ramach projektu „Seniorzy w Muzeum Narodowym w Krakowie" muzeum przygotowało specjalną ofertę dla osób starszych, które mogą bezpłatnie uczestniczyć w zwiedzaniu oddziałów muzealnych. Placówka zadeklarowała zorganizowanie dla 50 grup seniorów zwiedzania z przewodnikiem zarówno wystaw stałych, jak i zmiennych. - *Seniorom proponujemy udział w specjalnych cyklach spotkań, które przygotowujemy w taki sposób, aby stworzyć okazję do rozmowy* - mówi Andrzej Betlej, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, który podpisał list intencyjny w tej sprawie z wojewodą małopolskim.

jof

Zaproszenie

Szanowni Państwo!

Zapraszamy seniorów do współpracy przy tworzeniu „Tygodnika Seniora". Prosimy o dzielenie się informacjami, sugerowanie tematów, którymi moglibyśmy się zająć. Wysłuchamy opowieści o Państwa pasjach, zainteresowaniach czy hobby. Prosimy kontaktować się z nami pod nr. tel.: 601 514 787 lub e-mailem: j.flach@24tp.pl.

jof

eprasa.pl 7cce0f7401

Moda na Obidową

- Jeszcze kilka lat temu mało kto słyszał o Obidowej. Dziś przyjeżdżają do nas pobiegać na nartach turyści z całej Polski - mówi Zofia Faron, sołtys wsi, w rozmowie z Moniką Parą-Miśkowiec.



Fot.: z arch. Zofii Faron

- Przyciągamy do Obidowej ludzi, którzy chcą aktywnie wypoczywać. Organizujemy pikniki, festyny, biegi górskie, prestiżowe zawody - mówi Zofia Faron (na pierwszym planie).

Minął szósty rok od otwarcia tras biegowych z Obidowej na Turbacz. Spodziewała się pani, że staną się tak popularne?

- Absolutnie nie. Sześć lat temu mało kto słyszał o naszej wiosce. Była jakby trochę zapomniana. Działały dwa wyciągi, ale wszystko umarło. Orczyki nie są już tak atrakcyjne. A jak ruszyły trasy biegowe, to wieś zaczęła się zmieniać. Rozpoczęły się inwestycje - nowy asfalt na drodze, oświetlenie na wszystkich osiedlach, mamy wyremontowane wszystkie mosty. Ruch turystyczny napędził nam inwestycje, na które czekalibyśmy latami. Za dwa lata ma ruszyć budowa chodników, przygotowujemy się do budowy kanalizacji. Dzięki trasom wzrosła popularność Obidowej. W rankingach nasze trasy zajmują 4. miejsce w Polsce, jako najlepiej utrzymane i najbardziej przyjazne rodzinom.

- W miejscowości przybywa tabliczek z informacją o noclegach i działa już kilka wypożyczalni nart.

- Osiem lat temu, jak zostałam sołtysem, w Obidowej było 70 miejsc noclegowych. Teraz jest około 250. Powstało 6 domków pod wynajem. Na początku była tylko jedna wypożyczalnia nart, obecnie są już 4. I dwa punkty gastronomiczne. Ludzie zaczynają otwierać swoje podwórka, wynajmować je pod parkingi.

- Od początku była pani mocno zaangażowana w uruchomienie tras.

- Tak, kiedyś marzyło mi się, żeby tak to się rozwijało. To mój konik. Fajnie, jak inni to doceniają. Przyjeżdżają do nas Apoloniusz Tajner czy Adam Fijałkowski i chwalą trasy. A ja robię to, co kocham. Mam swoją firmę, z wykształcenia jestem obuwnikiem i z tego żyję. Ale jestem też trenerem, mam sekcję paraolimpijczyków, olimpijczyków. Chcę pomagać biegaczom, dlatego zabiegałam o program stypendialny dla nich.

- Jak to wszystko się zaczęło?

- Zebrała się grupa zapaleńców i razem z Dawidem Szeligą postanowiliśmy zrobić coś, czym zajmowaliśmy się już w przeszłości, co jest naszą pasją. Jesteśmy byłymi zawodnikami, reprezentantami kadry narodowej w narciarstwie biegowym. W Obidowej dużo trenowaliśmy, chodziliśmy na Turbacz. Nasza miejscowość ma silne tradycje w biegach narciarskich. Stąd wywodzi się wielu sportowców. Tu od zawsze popularne były biegi. Chcieliśmy, aby stało się to źródłem dochodów dla mieszkańców. Uruchomienie tras to był pomysł bardzo nowatorski. Nie do końca byliśmy przekonani, czy się powiedzie. Czy ktoś uwierzy w to, co robimy. Ale spróbowaliśmy. Najpierw chodziliśmy do ludzi, rozmawialiśmy, przekonywaliśmy. Później napisaliśmy projekt transgraniczny. Dzięki temu mogliśmy pozyskać sprzęt dla dzieci, wyratrakować trasę. I udało się przekonać władze gminy do naszego pomysłu, pokazać, że w Obidowej jest potencjał. Gmina kupiła wtedy ratrak i zajmuje się utrzymaniem tras biegowych.

- Na czym polega sekret popularności tych tras?

- Przede wszystkim bardzo długo utrzymuje się na nich śnieg. Panuje tu specyficzny mikroklimat. Nasze doliny są jak termosy, osłonięte dookoła.

- Skąd przyjeżdżają turyści na biegówkach?

- Właściwie z całego świata - Szwedzi, Finowie, Norwegowie, ale przede wszystkim z Polski - ze Śląska, Krakowa, Ustrzyk, Warszawy, Białegostoku i wielu innych miejsc. Najlepszą reklamą są media społecznościowe. Jedni drugim pokazują filmy, zdjęcia, udostępniają, i to głównie napędza ruch turystyczny. Turystów przyciągają też do Obidowej liczne imprezy sportowe. Przyciągamy ludzi, którzy chcą aktywnie wypoczywać. Organizujemy pikniki, festyny, biegi górskie, prestiżowe zawody. W Maratonie Głuszcza dwa lata temu startowało 36 zawodników, a obecnie 170. To ludzie z całego świata.

- Wiadomo, ilu turystów w sezonie odwiedza Obidową?

- Pod koniec ubiegłego sezonu naliczyliśmy 600 wejść na trasę w jedną niedzielę, od godziny 9 do 16. Jak się wchodzi na Turbacz o 10 rano, to już są tłumy. Dlatego ja jeżdżę o 7 (śmiech). Mieszkam 250 m od wejścia na trasę i w weekendy mam przed domem zaparkowane samochody. Turystów jest masa.



Fot.: z arch. Zofii Faron

- Sekret popularności tras w Obidowej to m.in. specyficzny mikroklimat i długo utrzymująca się pokrywa śnieżna - przekonuje Zofia Faron.

- Czy Obidowa chce zacząć żyć z turystyki, np. tak jak Białka Tatrzańska?

- Tak, chciałabym, żeby ludzie zrozumieli, że z turystyki można żyć. Że trzeba inwestować. Nie myślę o sobie, ale o naszych dzieciach, o młodych, żeby stąd nie wyjeżdżali, ale szukali swojego miejsca. Podglądamy, jak to się robi, odwiedzamy Białkę, Jurgów. Ale nie chciałabym, żeby Obidowa stała się taka jak Białka. Naszym atutem jest cisza i spokój, mamy niewielki ruch na drodze. Raczej aspirujemy do tego, by być jak Jakuszyce, czyli mekka narciarstwa biegowego, na nich się wzorujemy. Chcemy udostępniać następne trasy. Kolejnym etapem jest budowa centrum narciarstwa biegowego w Klikuszowej, która właśnie się rozpoczyna. Wierzymy, że nam się uda.

Śladami Pierwszej Brygady

Przewodnik, który poprowadzi nie tylko przez Podhale.

„Nocą gwiezdne niebo, a takie gwiezdne, że oczy mrużyć trzeba, patrząc na promienne migotanie gwiazd. Rankami krwawe, przepyszne jutrzenki, na których tle potężne szczyty Tatr jeszcze się ogromniejsze i potężniejsze zdają, świty różane na śniegach, na które patrzysz z cichym zachwytem, dziwujesz się i krzyczałbyś z radości, że świat tak piękny, tak wspaniały..." - wbrew pozorom to nie jest tekst jednego z międzywojennych awangardzistów polskiej literatury. To zapis z pamiętnika Wacława Lipińskiego. Tak widział Tatry z Bukowiny Tatrzańskiej 18-letni wówczas żołnierz piechoty I Brygady Legionów Polskich, kiedy wraz ze swoim oddziałem przyszedł na nocleg do tej podhalańskiej wsi.

Ten epizod wydarzył się w czasie kampanii podhalańskiej I Brygady, która miała miejsce od listopada 1914 roku do lutego roku następnego. Niezwykły opis pochodzi z książki pt. Śladami I Brygady Legionów Polskich przez Beskidy, Podtatrze i Pieniny. To przewodnik napisany przez Bartłomieja Grzegorza Salę, który jest historykiem, etnologiem, krajoznawcą i członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Książkę wydał Dom Wydawniczy Księży Młyn.

Rzetelna, ponad 400-stronicowa pozycja, niestety z powodu wagi raczej nie do zabrania na wycieczkę, świetnie nadaje się do jej zaplanowania w domu. Autor postanowił poprowadzić czytelnika śladami I Brygady przez Beskidy, Podtatrze i Pieniny, dając mu do ręki, jak sam pisze we wstępie, nie monografię kampanii podhalańskiej, a przewodnik turystyczno-historyczny. *„Być może lepiej byłoby nazwać tę kampanię beskidzką"* - pisze autor, tłumacząc rozległy zasięg, w jakim działała I Brygada. *„Należy jednak pamiętać, że na początku XX w. Podhalem nazywano niekiedy - niezbyt ściśle - całość ziem zamieszkanych przez polskich górali. Sam Piłsudski pisał o Beskidach jako o Podhalu, a o Zagórzanach z Beskidu Wyspowego jako o Podhalanach."*



Przewodnik nie tylko dla miłośników kampanii Brygady Legionów Polskich na Podhalu.

Wstęp do przewodnika jest ciekawą lekcją historii W rozdziale przedstawiającym genezę powstania Legionów Polskich autor klarownie opisuje niełatwą sytuację polityczną i wyjaśnia, skąd się wzięły ruchy sympatyzujące z Rosją Romanowów i te sprzyjające orientacji proaustriackiej. Tereny przedstawiane w książce to część cesarstwa austro-węgierskiego i jak podkreśla autor, za to górale przecież wdzięczni są Franciszkowi Józefowi do dziś: *„Pod berłem Habsburgów kwitło prześladowane przez Niemców i Rosjan polskie życie polityczne i kulturalne, z pompą obchodzono narodowe rocznice, a nawet legalnie działały polskie organizacje paramilitarne".*

Każdy rozdział poświęcony jest miastom, miasteczkom i wsiom - w sumie 75 miejscom, w których dochodziło do walk czy potyczek, a także tym, gdzie żołnierze I Brygady Legionów Polskich zatrzymywali się na nocleg czy odpoczynek. Rozdziały książki to kolejne miejscowości. Autor wyjaśnia pochodzenie ich nazw. Przedstawia dokumenty, ale także legendy związane z ich powstaniem. Zwraca uwagę na najważniejsze zabytki i walory turystyczne. Kilka słów poświęca czasom współczesnym. Niewątpliwą perełką są wspomnienia kampanii zapisane w pamiętnikach samych żołnierzy. Oddajmy głos cytowanemu już Wacławowi Lipińskiemu, który zanotował pewną anegdotę związaną z pobytem w Szczawnicy. *„O ósmej, gdy już kolumna ruszyła, goni nas zdyszana panienka z naszej willi. Przebrana w mundur, uzbrojona. Mimo naszych perswazji i protestów „rekrut" pakuje się do pierwszej czwórki. Nie pomogły żadne namowy i groźby. Została jako obywatel Adam - i już..."*

Obowiązkowa pozycja w biblioteczce miłośników, turystyki i historii Beskidów, Pienin i Podhala.

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska

eprasa.pl 7cce0f7401

Zdrowych, spokojnych
i radosnych
Świąt Wielkanocnych
smacznego jajka
oraz mokrego Dyngusa
życzy
swoim Klientom

RADIO TAXI
191-92
ZAKOPANE
18 2000 818







Wesołego Alleluja

Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe,
napełni wszystkich spokojem i wiarą, da siłę pokonywania trudności.
Niech zsyła na Was łaski i wnosi szczęście
do Waszego rodzinnego życia

tego życzymy
Naszym członkom, Starostwu Powiatowemu,
współpracującym z nami Urzędom Gmin
i wszystkim Klientom

Rada, Zarząd, Pracownicy
Podhalańskiego Banku Spółdzielczego
w Zakopanem

Zapraszamy
do korzystania z naszych usług od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 17
Zakopane, ul. Kościuszki 2, tel. 18 20 148 25, 18 20 66 960
Biały Dunajec, ul. Jana Pawła II 315 a, tel. 18 20 73 192
Poronin, ul. Piłsudskiego 11, tel. 18 20 74 031
Kościelisko, ul. Nędzy Kubińca k/181, 18 20 00 745
oraz bankomatów w Białym Dunajcu, Kościelisku, Poroninie, Zakopanem i Zębie

eprasa.pl 7cce0f7401

ZAKOPANE

Wesoły nam dzień dziś nastał,
Którego z nas każdy żądał;
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał,
Alleluja, alleluja!

Z okazji Wielkanocy życzymy
pełni świątecznej radości, wiosny w sercu,
potrzebnego wytchnienia i wzajemnej życzliwości.
Niech te wyjątkowe święta przypominają nam
o zwycięstwie życia nad śmiercią i światła nad ciemnością.
Niech Zmartwychwstały Chrystus obdarza wszystkich
bogactwem łask, a Jego miłość daje nam umocnienie
i pozwala z ufnością patrzeć w przyszłość.

Przewodniczący
Rady Miasta Zakopane
Jan Gluc
wraz z Radnymi

Burmistrz Miasta Zakopane
Leszek Dorula
z Zastępcami i Pracownikami
Urzędu Miasta Zakopane

BEZPOŚREDNI IMPORTER DACHÓWKI TILCOR

życzy radosnych Świąt Wielkanocnych

F.H.U. OKNO-DACH s.c.
TILCOR ROOFING SYSTEMS
www.oknodach.com.pl
ROSSROOF GROUP

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy

wszystkim czytelnikom
Tygodnika Podhalańskiego,
mieszkańcom i przyjaciołom
Gminy Kościelisko
składamy wiosenne życzenia,
aby w czas Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
w naszych sercach i rodzinach zagościły radość,
spokój i nadzieja odradzającego się życia.

Przewodniczący Rady Gminy
Artur Łukowski

Wójt Gminy Kościelisko
Roman Krupa

Niech zbliżające się święta Wielkanocne, spędzone w gronie najbliższych, przyniosą Państwu wiele radości, ciepła i optymizmu.

Swoim klientom i współpracownikom świąteczne życzenia składa zespół

BESTATE
NIERUCHOMOŚCI

Z okazji Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć wszystkim naszym Klientom i Pracownikom życzenia dni wypełnionych radością, dobrocią i wzajemną życzliwością.

HURTOWNIA GOBO JAJ, DROBIU, MROŻONEK I ART. SPOŻYWCZYCH
Zakopane, ul. Bachledy 44

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
zdrowia, wszelkiej pomyślności
oraz sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym
życzy
Sewik
Tatrzańska Komunalna
Grupa Kapitałowa Sp. z o.o.

eprasa.pl 7cce0f7401

Mali Bystrzanie

Śpiew i taniec zamiast komputerów

Na zajęcia zespołu Mali Bystrzanie przychodzi prawie sześćdziesięcioro dzieci. Biorąc pod uwagę, że Nowe Bystre to niewielka miejscowość, zamieszkana przez nieco ponad tysiąc mieszkańców, to taka liczba robi wrażenie.



Fot.: Bartłomiej Jurecki

W Nowem Bystrem zamiast siedzieć przed komputerami, kultywują góralską tradycję.

Udaje się nam sprawić, że w dobie komputerów, laptopów, telefonów komórkowych dzieci wychodzą z domów i z radością przychodzą na zajęcia - mówi Renata Styrczula, sołtys Nowego Bystrego. Do namawiania dzieci do chodzenia na zajęcia zespołu udało się też zachęcić rodziców. - *Wszyscy chętnie przywożą swoje pociechy na wtorkowe próby* - dodaje sołtys Nowego Bystrego.

Co tydzień właśnie we wtorek na próbach dzieci uczą się tańczyć, grać na instrumentach i śpiewać. W 1988 powstał zespół Bystrzanie, a dziesięć lat później Mali Bystrzanie. Od lat 90. do dziś w nauce tańca pomagają państwo Czesława i Stanisław Sobczykowie. Zajęcia prowadzą też trzy panie: Aneta Chyc, Bogusława Stopka i Jadwiga Jarosz (kierownik zespołu). Dzielą między siebie obowiązki i to dzięki nim zespół, którego historia sięga lat 80. poprzedniego stulecia, kilka miesięcy temu odżył.

- *Staramy się kultywować naszą regionalną tradycję. Uczymy nie tylko śpiewu, tańca, ale także tradycji. Dzieci biorą też udział w wielu uroczystościach. Na Wielką Sobotę według tradycyjnych wzorów przygotowują koszyczki wielkanocne* - opowiada Jadwiga Jarosz, kierownik zespołu.

Przed zespołem także zaplanowane na cały rok występy m.in. na imprezach towarzyszących Międzynarodowemu Festiwalowi Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem.

pp

Diamentowa galeria

dokończenie ze str. 1

- *Jesteśmy właścicielami gruntu, w ciągu miesiąca powstanie ostateczny projekt. Będzie on się różnić nieco od tego w internecie, bo plan zagospodarowania nie pozwala na użycie tak dużej ilości szkła* - tłumaczy biznesmen Wojciech Krzyściak, właściciel Księstwa Góralskiego, które powstało niedawno na Krupówkach.

Biznesmen jest przekonany, że uda się łatwo znaleźć źródła finansowania dla galerii. Ma je realizować specjalnie założona do tego celu spółka. - *Banki nie powinny robić problemu, a chętnych na powierzchnie handlowe z uwagi na możliwość otwarcia sklepów przez cały tydzień będzie wielu* - dodaje Wojciech Krzyściak. Jak twierdzi, budynek będzie mniejszy niż dopuszcza plan zagospodarowania przestrzennego. Architektura ma nawiązywać do szklanych diamentów, które jednak powstały w oparciu o wygląd góralskiego szałasu.

To nie jedyny projekt, który chce realizować Księstwo Góralskie. W ciągu dwóch lat nie do poznania zmieni się wygląd zakupionego przez księstwo hotelu Daglezja przy ul. Piłsudskiego. Nabierze on zupełnie nowego kształtu, w architekturze królować będzie diament. W tym wypadku użyte zostanie dużo drzewa. - *Elementy przygotowują już góralscy rzemieślnicy. Będzie to hotel z 40 ekskluzywnymi apartamentami i zapleczem medycznym* - twierdzi Wojciech Krzyściak.

Jan Gluc, przewodniczący zakopiańskiej rady miasta, mówi, że słyszał o planowanej inwestycji, ale żadnego konkretnego projektu nie widział. - *Szczegółowo na ten temat będzie się można wypowiedzieć, gdy inwestor złoży wniosek o pozwolenie na budowę* - twierdzi Jan Gluc. Dodaje, że jest za tym, aby przy dworcu PKP, remontowanym przez miasto, powstawały parkingi, a nie obiekty handlowe. - *Z drugiej strony sama koncepcja Księstwa Góralskiego, to, co zrobili na Krupówkach, bardzo mi się podoba. W rejonie dworca obowiązuje plan zagospodarowania, jeżeli inwestor nie będzie łamał jego zapisów, to może realizować inwestycję* - dodaje przewodniczący zakopiańskiej rady miasta.

Paweł Pełka

Zagadka płonącego auta

dokończenie ze str. 1

Policja przekazała zebrane od marca dowody prokuraturze, ta wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. Wstępnie wykluczono udział w samym zdarzeniu osób trzecich, ale śledczy postarają się odpowiedzieć na pytanie, czy ktoś nie przyczynił się pośrednio do powstania pożaru i nie jest w ten sposób odpowiedzialny za tragedię. - *Samochód nie był zupełnie nowy. Przechodził już naprawy. Będziemy musieli sprawdzić, jakie to były naprawy, jak przeprowadzone i czy nie miały wpływu na wybuch ognia* - zaznacza Barbara Bogdanowicz, prokurator rejonowy w Zakopanem.

Jak mówi Henryk, mechanik samochodowy z Witowa, przeciętny kierowca nie ma wpływu na to, czy jego samochód nie stanie nagle w ogniu. Ważne są regularne przeglądy, ale nawet w takim przypadku wybuchowi pożaru możemy nie zapobiec. - *Najciekawsze, że ogień najczęściej pojawia się w tych nowszych modelach aut, góra kilkuletnich. Najczęstsza przyczyna to zapłon przy wlewach paliwa lub słabo odizolowany od podłogi układ wydechowy* - tłumaczy mechanik z Witowa.

W ostatnich miesiącach fala zapłonów aut dotknęła BMW. Odnotowano wiele przypadków pożarów pojazdów tej marki. Winą obarczono silnikowy zawór EGR. Problem może dotyczyć prawie dwóch milionów samochodów na całym świecie. W Polsce to prawie 20 tys. aut, a ich kierowcy mają być wzywani do warsztatów do wymiany wadliwego elementu.

Gdy przydarzy się nam pożar samochodu, najważniejsze jest opuszczenie auta i ewentualne udzielenie pomocy pasażerom, którzy także powinni jak najszybciej wyjść z pojazdu. - *Następnie powinniśmy zawiadomić służby, dzwoniąc na numer alarmowy 112. Po wykonaniu telefonu, za pomocą gaśnicy starajmy się sami ugasić ogień* - radzi kpt. Andrzej Król Łęgowski, rzecznik prasowy zakopiańskiej straży.

Jeżeli pożar powstał pod maską, to ważne, abyśmy jej nie otwierali. Dopływ tlenu może spowodować dodatkowe rozniecenie ognia. Trzeba pamiętać, że najważniejsze jest nasze bezpieczeństwo.

Paweł Pełka

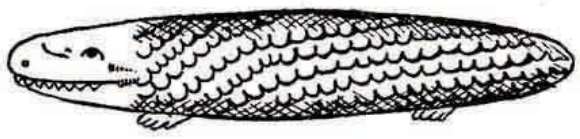
REKLAMA



eprasa.pl 7cce0f7401

Dinozaury z Gorców

Stworzenia były mniej więcej wielkości człowieka, wyglądały jak jaszczurki i poruszały się na dwóch nogach. Polowały na pozostawione bez opieki bydło lub owce...



Różne wyobrażenia Tatzelwurm, który rzekomo ma występować na Podhalu i Spiszu.



Różne wyobrażenia Tatzelwurm, który rzekomo ma występować na Podhalu i Spiszu.

Ostatnio wpadła mi w ręce książka niemieckiego kryptozoologa dr. **Karla Shukera** pt. „Czy prehistoryczne zwierzęta przetrwały?" t. 1, w której natknąłem się na rozdział pod intrygującym tytułem „Neodinozaury (lub współczesne smoki) w Polsce?" Autor pisze w nim, że *neodinozaury* - czyli dinozaury, które przeżyły Armagedon na granicy Kredy i Paleogenu i podlegały dalszym przemianom ewolucyjnym - jakoby znajdowały się także w Polsce, o czym powiadomili go dwaj czescy kryptozoologowie: **Miroslav Fišmeister** i **Arnošt Vasiček**. Ten ostatni słyszał o tych intrygujących stworzeniach w 1996 roku, kiedy kręcił film dokumentalny w rejonie Niedzicy, gdzie znajduje się słynny zamek Dunajec z duchem straszącej tam Białej Damy - inkaskiej księżniczki **Uminy Berzeviczy**. Pisze tak: *„Jedno z najnowszych doniesień o obecności nieznanych stworzeń pochodzi z Polski. W okolicach Nowosadów, między Beskidem a Gorcami, stado dziwnych napastników od niepamiętnych czasów męczyło miejscowych pasterzy. Stworzenia były mniej więcej wielkości człowieka, wyglądały jak jaszczurki i poruszały się na dwóch nogach. Zwykle, choć bardzo rzadko, widywano je w lasach na wzgórzach, gdzie znajdują się liczne jaskinie. Polowały na pozostawione bez opieki bydło lub owce na niewielkich, mało strzeżonych odległych pastwiskach. Z łatwością zabijały wilki, które były jednymi z najbardziej groźnych zwierząt na tych terenach. Pewien ksiądz z Rabki miał futro wielkiego wilka, który wraz z towarzyszką nie chciał porzucić swojej zdobyczy - bezpańskiego baranka. Para wilków miała przebite gardła - bez wątpienia przyszło im stawić czoła silniejszemu przeciwnikowi.*

Tylko jeden człowiek został zaatakowany przez te tajemnicze stworzenia. Pewien pasterz chciał obronić swoje stado, lecz został powalony na ziemię i strasznie pogryziony przez jedno z nich. Istnienie tych nieznanych zwierząt potwierdzają zapisy z lokalnego klasztoru, a w kronikach wiejskich zarejestrowano zeznania naocznych świadków. Wygląda na to, że z biegiem lat stado stawało się coraz mniej liczne, aż pozostały tylko samotne okazy.

Ostatni raz widziano stwora w 1897 roku. Pod koniec lat 20. XX wieku informacje dotyczące „smoków" z Rabki zbierał znany badacz Mieczysław Wojcieszyn. Niektórzy świadkowie próbowali narysować te stworzenia. Byli prostymi góralami. Nikt z nich nie czytał książek, nawet gazet, nie wspominając już o ich znajomości paleontologii. Mimo to wszyscy stworzyli podobne obrazy zwierząt, które wyglądały jak mięsożerne dinozaury. Ich przetrwanie do czasów współczesnych, jeśli uznamy, że raporty te są prawdziwe, umożliwiły szczególne warunki mikroklimatyczne tego obszaru. Mówiono, że stwory żyły w jaskiniach i jamach wykopanych w pobliżu gorących źródeł. Udało im się przetrwać ciężkie zimy prawdopodobnie w ten sam sposób, co innym zwierzętom - przez hibernację. Spotykano je tylko od wiosny do jesieni, a ich śladów nigdy nie widziano na śniegu" (https://kryptozoolog.wordpress.com/2016/07/01/smoki-z-rabki/).

Tyle raport Arnošta Vasička z jego książki „Tajemná Minulost" (Wyd. Baronet, Praga 1998). Niestety jej autor nie podaje żadnych dokładniejszych danych odnośnie dziwnych kryptyd jakoby zamieszkujących Gorce. Pomiędzy Gorcami a Beskidem Wyspowym nie występuje miejscowość o nazwie Nowosady. Podobnie jak pomiędzy Gorcami a Beskidem Sądeckim i Gorcami a Pasmem Beskidu Orawsko-Podhalańskiego. Nowosady w Polsce są, ale na Białostocczyźnie. Albo autor podał złą nazwę, albo jest to nazwa miejscowości, której już nie ma... - bowiem tak też się zdarza, jak np. w przypadku tajemniczej wsi Yzdar znanej z poszukiwań Księżycowej Jaskini.

Analiza tekstu wskazuje na to, że owe „smoki" żyły w północnej części Gorców i to w okolicach Rabki-Zdroju. Coś mogło być na rzeczy, bowiem gdy pracowałem w tamtejszych lasach, słyszałem od pracujących tam leśników i robotników leśnych o „złym" grasującym w lasach na wschód od Rabki - a zatem w okolicach wsi Olszówka, Poręba, Niedźwiedź, Podobin, Konina i Lubomierz.



Neodinozaury albo Dinozauroidy (dinozaury naczelne), które powstały z kredowych Troodonów i być może przetrwały w Gorcach.

W literaturze znalazłem jedynie wzmiankę w jednej z powieści dla młodzieży napisanej przez Martę Tomaszewską, której bohater napotyka na słynnego *Tatzelwurm* w okolicach Trybsza, miejscowości położonej w Kotlinie Nowotarskiej, pomiędzy Gorczańskim a Pienińskim Parkiem Narodowym. To by się zgadzało z tym, co dr Shuker napisał o działalności Vasička - a co za tym idzie, należałoby poszukać tych istot na Spiszu i w południowych rejonach GPN albo w północno-zachodniej części PPN. Ciekawy jestem, czy podobne opowieści krążą na obszarze słowackiego Spisza.

I jeszcze dygresja - jak podaje dr Jacek Kolbuszewski w swej książce „Skarby króla Grigoriusa" - najstarsi tatrzańscy górale do dziś dnia twierdzą, że „w Tatrach choć jeden smok być musi". Nie zapominajmy, że do XIX wieku Tatry były taką *terra nondum cognita*, o której bardzo mało wiedziano. A jak twierdzi dr Miloš Jesenský, także i współcześnie widziano tam jakieś dziwne stwory rodem z parku jurajskiego, *ergo* coś tam takiego może być. Pewności co do tego nie ma. Tak czy inaczej mamy zagadkę do rozwiązania.

Robert Leśniakiewicz

eprasa.pl 7cce0f7401



Z okazji
Świąt Wielkiej Nocy
swoim byłym, obecnym
i przyszłym Klientom
najserdeczniejsze
życzenia
szerokiej,
szczęśliwej
i zdrowej drogi życia

OPEL CORSA
ROK 2018
OSTATNIE SZTUKI
44 900 ZŁ
BOGATO WYPOSAŻONY SILNIK BENZYNA 1,4/75 KM
METALIK, RADIO CD, BLUETOOTH, SKÓRZANA KIEROWNICA
WIELOFUNKCYJNA, CZUJNIKI PARKOWANIA TYŁ, TEMPOMAT



Marimex
marimex.com.pl

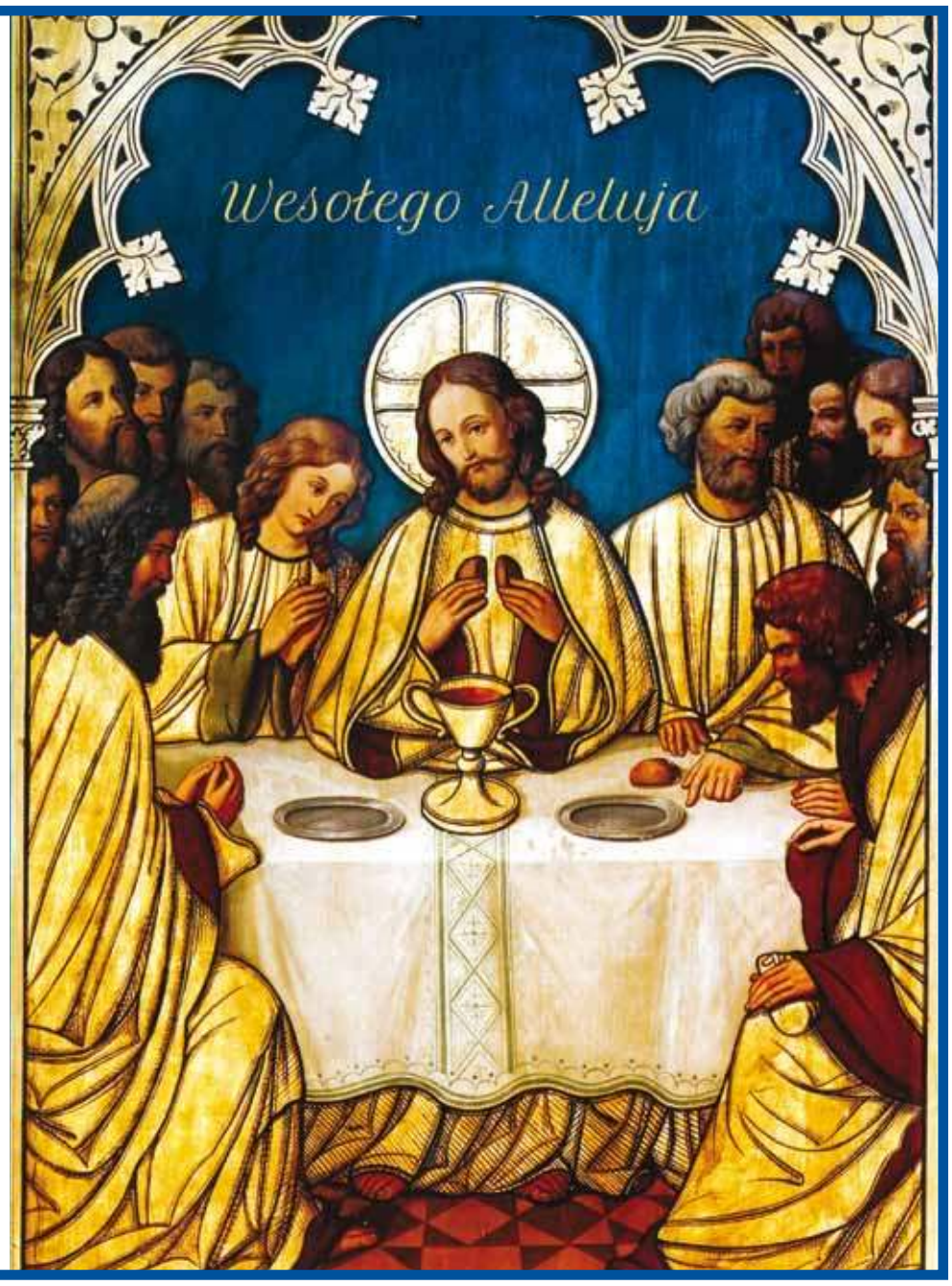
Kraków, ul. Zakopiańska 560 tel. 12 270 35 05 krakow@opel-marimex.com.pl
Myślenice, ul. Sobieskiego 44 tel. 12 274 14 80 myslenice@opel-marimex.com.pl
Nowy Targ, ul. Krakowska 7 tel. 18 264 88 26 ntarg@opel-marimex.com.pl

Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja
życzą
Pracownicy oraz Zarząd
PEC Geotermia Podhalańska S.A.

Wiceprezes Zarządu
Robert Wójciak

Prezes Zarządu
Wojciech Ignacok

GEOTERMIA Podhalańska



eprasa.pl 7cce0f7401



Wykaz nieruchomości w Nowym Targu przeznaczonych do oddania w najem i w dzierżawę

Zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Nowy Targ informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w Nowym Targu, przy ul. Krzywej 1, został wywieszony na okres 21 dni, tj. od 18 kwietnia do 9 maja 2019 r., wykaz nieruchomości w Nowym Targu przeznaczonych do oddania w najem i w dzierżawę, położonych przy ul. Kolejowej, ul. Ludźmierskiej, ul. Szaflarskiej, ul. Podhalańskiej, ul. Krakowskiej, ul. Wojska Polskiego, ul. Jana Kazimierza, ul. Kowaniec, al. Tysiąclecia, na os. Konfederacji Tatrzańskiej 1a, os. Jana Bednarskiego oraz w Rynku, ogłoszony zarządzeniem nr 0050.Z.63.2019 z 10 kwietnia 2019 r. Szczegółowe informacje udzielane są w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Nowy Targ, pok. 302 i 305, III piętro, lub pod nr. tel. 182611211 i 182611284.

Nowe „życie" parkingu przy ulicy Kościuszki

Miasto Nowy Targ w 2018 r. przystąpiło do realizacji zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa węzła przesiadkowego PARK & RIDE – ul. Kościuszki".

Prace są realizowane od grudnia 2018 r. i będą trwały do sierpnia 2020 r. w formule „zaprojektuj i wybuduj". Rozpoczęcie robót budowlano-montażowych nastąpi po uzyskaniu prawomocnej decyzji o pozwoleniu na budowę.

Zadanie to jest dofinansowane w ramach REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO NA LATA 2014-2020, Oś 4 Regionalna - polityka energetyczna, Działanie 4.5 - Niskoemisyjny transport miejski Poddziałanie 4.5.2, - Niskoemisyjny transport miejski. Koszt zadania wynosi 2.790.000 zł, przy dofinansowaniu 2.097.952 zł.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | MAŁOPOLSKA | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Zamierzenie ma na celu wykonanie parkingu dwupoziomowego z funkcją Park&Ride. Planowana lokalizacja inwestycji znajduje się w centrum miasta, przy ul. Kościuszki. Parking ma za zadanie skłonić osoby poruszające się własnymi pojazdami do pozostawienia ich na parkingu z funkcją „Park&Ride" i skorzystania z komunikacji miejskiej MZK. W ramach projektu budowlanego projektant będzie dążył do uzyskania ładu przestrzennego spełniającego wymagania funkcjonalne, społeczno-gospodarcze, środowiskowe i estetyczne przedstawione w założeniach wymaganych przez Inwestora, którym jest Miasto Nowy Targ. Teren objęty zaplanowaną inwestycją znajduje się w odległości ok. 0,18 km od centrum Nowego Targu, przy ul. Kościuszki, w jego najbliższym otoczeniu znajduje się budynek Państwowej Straży Pożarnej, Rynek oraz most na potoku Czarny Dunajec.

W grudniu 2018 r. została podpisana umowa z Wykonawcą robót budowlanych Panem Michałem Piotrowskim z firmy „PIOTROWSKI Budownictwo" z Nowego Targu, Liderem konsorcjum, i Panem Bartłomiejem Piotrowskim z „Przedsiębiorstwa Budowlano-Usługowego PIOTROWSKI" z Nowego Targu na realizację ww. zadania. Projekt budowlany wykona Pan mgr inż. Marian Róg z Firmy Architektonicznej z Krakowa.

Zakres robót objęty umową w formule „zaprojektuj i wybuduj" zawiera opracowanie dokumentacji projektowej na budowę parkingu dwupoziomowego z funkcją PARK&RIDE na min. 100 miejsc parkingowych, przebudową zjazdu/wjazdu na parking z ul. Kościuszki, przebudową podziemnych sieci zewnętrznych (sieć kanalizacji sanitarnej i opadowej), przebudową zewnętrznej sieci energetycznej z zasilaniem obiektu parkingu, budową sieci oświetlenia i monitoringu wizyjnego.

Obecnie trwają prace nad koncepcją projektową parkingu dwupoziomowego oraz branżowymi uzgodnieniami dokumentacji projektowej.

Przebudowa zabytkowego budynku dworca kolejowego w Nowym Targu

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | MAŁOPOLSKA | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020.

Prace związane z przebudową budynku rozpoczęły się we wrześniu ubiegłego roku. Podstawowym założeniem inwestycji jest przywrócenie, w możliwym zakresie, stanu pierwotnego obiektu z przełomu XIX I XX wieku. Uroczyste otwarcie dworca kolejowego w Nowym Targu miało miejsce w 1899 r. Na etapie prac projektowych została wykonana inwentaryzacja architektoniczna obiektu, która wykazała, że budynek wymaga gruntownego remontu.

Dokumentacja projektowa zakłada generalny remont budynku, uwzględniający między innymi: przebudowę wszystkich instalacji wewnętrznych, wymianę konstrukcji dachowej i jego pokrycia, remont ścian wewnętrznych, elewacji oraz dostosowanie obiektu do obowiązujących norm i przepisów budowlanych. Wykonawcą inwestycji jest nowotarska firma budowlana prowadzona przez Pana Macieja Sikorę. Jak dotąd, prace przebiegają zgodnie z przyjętym harmonogramem. Do chwili obecnej Wykonawca zakończył prace konstrukcyjne (wymiana stropów), wymieniona została konstrukcja więźby dachowej, wykonano nowe pokrycie dachu, na ukończeniu są roboty związane z izolacjami ścian piwnicznych. W ubiegłym tygodniu została zamontowana nowa stolarka okienna oraz rozpoczęły się prace przy remoncie elewacji.



Budynek dworca kolejowego w Nowym Targu – kwiecień 2019

Wszelkie decyzje związane z zastosowaniem materiałów wykończeniowych oraz kolorystyki obiektu (w tym kolory stolarki okiennej i elewacji) uzgadniane są na bieżąco z konserwatorem zabytków, który uczestniczy w nadzorze nad przebiegiem prac budowlanych. Z uwagi na fakt, że obiekt będzie nadal pełnił funkcję ważnego węzła przesiadkowego na Podhalu, w wyniku przeprowadzonych prac remontowych na parterze budynku zostanie zachowana poczekalnia z kasami biletowymi, część powierzchni zostanie przeznaczona na węzeł sanitarny i pomieszczenia administracyjne, pozostała część parteru będzie pełniła funkcje usługowe związane z obsługą ruchu turystycznego. Inwestycja jest realizowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 działanie 7.2. Transport kolejowy poddziałanie 7.2.4. Infrastruktura dla obsługi podróżnych. Całkowity koszt inwestycji wynosi trzy miliony sześćset pięćdziesiąt tysięcy złotych. Dofinansowanie z RPO wynosi 85%.

Budynek dworca kolejowego w jego nowym obliczu będzie przekazany do użytkowania jesienią bieżącego roku.

Już dzisiaj zapraszamy na jego uroczyste otwarcie.



Budynek dworca kolejowego w Nowym Targu – kwiecień 2019

„Nowotarski krajobraz z Janem Pawłem II"



Miasto Nowy Targ jest w trakcie realizacji projektu pt.: „Wędrówka śladami historii, kultury i tradycji pogranicza polsko-słowackiego Nowy Targ Kieżmark". W ramach dotychczasowej realizacji mikroprojektu została przygotowana kampania informacyjno-edukacyjna w telewizji TVP 3 Kraków pt. „Nowotarski krajobraz z Janem Pawłem II", został również opracowany scenariusz do tego filmu. W ramach projektu przygotowano i opracowano album „Nowotarski krajobraz z Janem Pawłem II", którego promocja z uwagi na obchody 40-lecia wizyty Jana Pawła II w Nowym Targu została przewidziana na przełom maj/czerwiec bieżącego roku. Pozycja zawiera opisy sytuacji, kalendaria oraz socjologiczno-teologiczną analizę materiałów źródłowych dotyczących religijności mieszkańców Nowego Targu. Ponadto album jest bogaty w chwytające za serce fotografie z miastem w tle, z usadowionymi w nim „miejscami papieskimi", jak również zdjęcia z rozmaitych uroczystości papieskich. Już teraz zapraszamy mieszkańców miasta oraz okolic na uroczystą Mszę Świętą koncelebrowaną przez Jego Ekscelencję ks. Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego - Metropolity Krakowskiego, która będzie odprawiona 9 czerwca bieżącego roku o godzinie 9.00 na płycie nowotarskiego Rynku.



eprasa.pl 7cce0f7401



eprasa.pl 7cce0f7401





Konkursy na stanowiska dyrektorów

Wójt Gminy Szaflary Działając jako organ prowadzący ogłasza konkursy na stanowiska dyrektorów w niżej wymienionych placówkach oświatowych Gminy Szaflary:

- **Szkoła Podstawowa im. Świętego Jana Kantego w Maruszynie Dolnej, Maruszyna, ul. Jana Pawła II 83, 34-424 Szaflary,**
- **Szkoła Podstawowa im. Świętego Stanisława Kostki w Maruszynie Górnej, Maruszyna, ul. Jana Pawła II 29, 34-424 Szaflary,**
- **Szkoła Podstawowa im. Augustyna Suskiego w Szaflarach, ul. Szkolna 6, 34-424 Szaflary,**
- **Szkoły Podstawowej im. Kardynała Karola Wojtyły w Zaskalu, Zaskale, ul. Kardynała Karola Wojtyły 51, 34-424 Szaflary.**

INFORMACJA

o sposobie i terminie składania ofert

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym do korespondencji, telefonem kontaktowym i dopiskiem:

„**Konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej .....**", w terminie do **31 maja 2019 r. do godziny 14.00** w sekretariacie Urzędu Gminy Szaflary, ul. Zakopiańska 18, 34-424 Szaflary, tel. 18 26123 37. Korespondencyjnie na adres: Urząd Gminy Szaflary, ul. Zakopiańska 18, 34-424 Szaflary. O zachowaniu terminu decyduje data faktycznego wpływu oferty do Urzędu Gminy Szaflary.

Szczegóły na stronie internetowej i tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Szaflary.

Ogrody Gminy Szaflary

Wójt Gminy Szaflary oraz Gminne Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Szaflarach zapraszają Mieszkańców Gminy do wzięcia udziału w V edycji konkursu „Ogrody Gminy Szaflary".

Głównymi kryteriami oceny zgłoszonych do konkursu ogrodów będą: ogólna estetyka, kompozycje roślinne i dobór takich roślin, dzięki którym ogród ozdobiony jest przez cały okres wegetacji. Pod uwagę będzie również brana pomysłowość i oryginalność w jego urządzeniu. Komisja konkursowa w czerwcu wyłoni grono wyróżniających się ogrodów, natomiast w sierpniu dokona ponownego ich przeglądu celem ostatecznego wyłonienia laureatów.

Warunkiem udziału w Konkursie jest akceptacja Regulaminu, wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych Uczestnika oraz przesłanie lub dostarczenie do biura GCKPiT w Szaflarach (ul. Zakopiańska 18) karty zgłoszeniowej w terminie do 10 maja 2019 r. Zgłoszenia przesłane po upływie tego terminu nie będą uwzględniane w Konkursie.

Serdecznie zachęcamy do podniesienia walorów estetycznych Gminy Szaflary poprzez czynny udział w powyższym konkursie. Dla zwycięzców przewidziano cenne nagrody. Regulamin oraz Karta zgłoszenia dostępne są na stronie internetowej www.szaflary.pl, www.gckpit.szaflary.pl oraz w siedzibie biura.

W Sejmie otwarto wystawę „25 lat rozwoju geotermii w Polsce"

Z okazji 25-lecia istnienia pierwszej polskiej spółki wykorzystującej ciepło wód geotermalnych – firmy PEC Geotermia Podhalańska SA w Sejmie otwarto wystawę pn. „25 lat rozwoju geotermii w Polsce".



Fot.: NFOŚiGW

Ekspozycja przedstawia historię geotermii, możliwości oraz kierunki jej rozwoju w Polsce, a w szczególności jej pozytywny wpływ na przyrodę Tatr i Podhala, dzięki redukcji emisji zanieczyszczeń do powietrza. Wystawa zawiera również planowane inwestycje z udziałem środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Gospodarzami uroczystości byli Poseł Anna Paluch oraz Minister Środowiska Henryk Kowalczyk. W inauguracji wystawy uczestniczyli także: poprzedni minister środowiska, Poseł prof. Jan Szyszko, Zastępca Przewodniczącego Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska Dariusz Bąk, Doradca Prezydenta RP ds. Ochrony Środowiska i Klimatu Paweł Sałek, Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Geotermicznego prof. Beata Kępińska, Prezes PEC Geotermia Podhalańska SA Wojciech Ignacok, Dyrektor Instytutu Ochrony Środowiska dr inż. Krystian Szczepański oraz prezesi przedsiębiorstw energetyki geotermalnej a także przedstawiciele gmin, w których są prowadzone prace badawczo-rozpoznawcze złóż geotermalnych, wśród nich Wójt Gminy Szaflary Rafał Szkaradziński.

Ekspozycję zorganizowało Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Geotermia Podhalańska SA we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wystawa będzie prezentowana w NFOŚiGW, a następnie w Ministerstwie Środowiska.

opr.: **UG Szaflary**

Wielkanocne ozdoby z filcu

W remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Szaflarach jak co roku odbyły się warsztaty wielkanocne dla dzieci i ich rodziców.



Podczas tegorocznego spotkania uczestnicy uczyli się szyć ozdoby z filcu. Powstały przepiękne pisanki, zajączki, kurki i baranki, które po warsztatach można było zabrać ze sobą do domu. Udział w zajęciach był bezpłatny. Prowadziły je animatorki kultury z GCKPiT. W warsztatach udział wzięło ponad 60 osób. Galeria zdjęć z wydarzenia dostępna jest na Facebooku GCKPiT.

opr. i fot.:
GCKPiT w Szaflarach

eprasa.pl 7cce0f7401

TYGODNIK Podhalański

do kawy na śniadanie

HOTELARZU! ZAMÓW U NAS COTYGODNIOWY PREZENT DLA SWOICH GOŚCI!

**Co tydzień przywieziemy Państwu na miejsce specjalnie zapakowany najnowszy numer Tygodnika Podhalańskiego.
Co tydzień ustalimy liczbę egzemplarzy, odpowiadającą liczbie wynajętych pokojów.
Co tydzień w ramach tej współpracy będziemy publikować oferty hoteli,
które przystąpiły do akcji „Tygodnik Podhalański do kawy na śniadanie".
Co tydzień Twoi goście znajdą w Tygodniku Podhalańskim bogaty informator dla turystów, aktualny program imprez kulturalnych i sportowych, darmowe bilety na spektakle teatralne, seanse kinowe, koncerty.**

Hotele i pensjonaty, które przystąpiły już do akcji „Tygodnik Podhalański do kawy na śniadanie".

Teraz czekamy jeszcze na Twój hotel.
Zadzwoń:

508 380 383 lub 18 2000000

WERSAL HOTEL I RESTAURACJA ***
HOTEL RESTAURACJA I KAWIARNIA WERSAL
ul. Tetmajera 14a
34-500 Zakopane
tel: +48 18 202 31 23
www.hotelwersal.pl

Sklep Kulinarny
Rozmaitości Belvedere
ul. Tetmajera 7c
Sklep Firmowy
Hotelu Belvedere Resort & Spa
www.rozmaitoscibelvedere.pl

Grand Kasprowy
restauracja
KASPROWY ZAKOPANE
ul. Szymaszkowa, 34-500 Zakopane
tel: +48 18 202 40 00, fax: +48 18 202 40 24
www.kasprowy.pl

34-500 Zakopane, ul.Krupówki 11
tel.(+4818) 18 20 150 92 fax 0 18 20 150 93
www.sabala.zakopane.pl
e-mail: recepcja@sabala.zakopane.pl
SABAŁA ***
KARCZMA -1897- HOTEL

REYMONTÓWKA Baby
Pensjonat
Reymontówka***
34-511 Kościelisko
Nędzy Kubińca 170
Tel. 18 20 70 181
www.reymontowka.pl

RESORT & SPA
Nosalowy Dwór
ZAKOPANE
NAJWIĘKSZY RESORT pod Tatrami
ul. Balzera 21d
34-500 Zakopane
tel.: (+48) 18 20 22 400
faks: (+48) 18 20 22 401
www.nosalowy-dwor.eu

ul. Droga do Rojów 9
Zakopane
ApartHotel
Bambi Zakopane
+48 18 20 138 63
+48 516 082 888
www.bambizakopane.pl

AQUA PARK ZAKOPANE
kręgielnia, fitness
gastronomia
Zapraszamy!
www.aquapark.zakopane.pl


Logos *** HOTEL
KAWIARNIA WIDOKOWA



eprasa.pl 7cce0f7401

WIEŚCI Z GMINY
CZARNY DUNAJEC
www.czarny-dunajec.pl tel: 18 26 135 40 fax: 18 26 135 30 gmina@czarny-dunajec.pl
Kolumnę zredagował Jan Głąbiński



Przybij łapę

Urząd Gminy w Czarnym Dunajcu przy współpracy ze Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt w Nowym Targu rozpoczyna akcję „Przybij Łapę", dzięki której chcemy zachęcić jak największą liczbę osób do adopcji bezdomnych psów.

Każda pełnoletnia osoba, która chce zaadoptować zwierzaka, musi wypełnić zobowiązanie do otaczania odpowiednią opieką odebranego ze schroniska zwierzaka. Każdy psiak jest przekazywany za darmo, poza tym wszystkie zwierzęta są wysterylizowane i zaszczepione przeciw wściekliźnie, natomiast jeśli szczeniak jest w wieku poniżej 7. miesiąca, można umówić się na bezpłatną sterylizację. Wszelkie informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy, w pokoju nr 12, lub pod nr. tel. 18 26135 11. Dodatkowo można skontaktować się również ze schroniskiem w Nowym Targu pod nr. tel. 18448 433. Szczegóły akcji także na www.czarny-dunajec.pl.

Szkoły i przedszkola segregują

Centrum Rozwoju Lokalnego zaprasza wszystkie przedszkola i szkoły podstawowe do udziału w ogólnopolskiej akcji edukacyjnej „#SegregujeMy".

Ochrona środowiska, ekologia to tematy niezwykle ważne. Dlatego też CRL podjęło się organizacji akcji, która łącząc naukę z zabawą przyczyni się do wzrostu świadomości wśród najmłodszych. Akcja adresowana jest do przedszkoli i klas I-III szkół podstawowych. Celem inicjatywy jest popularyzacja poprawnego segregowania odpadów i promowanie postaw proekologicznych. Zadaniem, które czeka na dzieci, jest poprawne pokolorowanie pojemników na śmieci, a następnie dopasowanie przedmiotów do odpowiednich koszy. Po wykonaniu zadania zachęca się, by dzieci zabrały obrazek do domu i umieściły go w widocznym miejscu. Dzięki temu wszyscy domownicy będą wiedzieć, jak poprawnie segregować odpady. Szczegółowe informacje o akcji dostępne są na stronie eco.crl.org.pl.

Darmowe lekcje pływania

Gmina Czarny Dunajec po raz kolejny uzupełnia obowiązkowy program wychowania fizycznego o nadobowiązkową (nieodpłatną) naukę pływania dla uczniów klas I–III szkół podstawowych, którzy nie umieją pływać.

Zajęcia odbywają się od 1.04 do 7.12.2019 r., z przerwą w okresie wakacji, według harmonogramu, który dyrektorzy przekazali dzieciom w szkołach. W projekcie uczestniczy 240 uczniów w grupach po 15 osób z 13 szkół w cyklu 10 dwugodzinnych zajęć (tj. 1,5 godziny zegarowej na basenie) dla każdego uczestnika. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku na krytym basenie w „Chochołowskich Termach". Dzieci mają zorganizowany transport i opiekę w czasie dojazdu. Opiekunami są nauczyciele ze szkół biorących udział w projekcie. Jednocześnie na basenie przebywają dwie grupy pod kierunkiem dwóch instruktorów, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia.

Całkowity koszt realizacji projektu to 65.200 zł, w tym pomoc finansowa z Ministerstwa Sportu i Turystyki wynosi 32.600 zł. Pozostała kwota w wysokości 32.600 zł stanowi wkład własny Gminy Czarny Dunajec.



Fot.: Anna Szopińska

Uczniowie z SP Ciche 1 i SP Ciche 3 zajęcia mają w każdy czwartek.

Staraj się o stypendium

Przypominamy, że jest możliwość ubiegania się o stypendia i nagrody sportowe Wójta Gminy Czarny Dunajec na 2019 rok.

Aby uzyskać stypendium/nagrodę, zawodnik musi legitymować się wysokimi wynikami sportowymi - tj. czołowymi miejscami zajmowanymi co najmniej na poziomie wojewódzkim. Wnioski należy składać do Wójta Gminy w terminie do 15 maja 2019 roku według załączników dostępnych na naszej stronie. Proszę pamiętać o dodaniu zgody na przetwarzanie danych osobowych i oświadczenia stypendysty sportowego. Wszystkie szczegóły na www.czarny-dunajec.pl.

Bobry – nasz wielki problem!

Od kilku lat w naszej gminie występuje poważny problem z bobrami. Sprzyjające warunki sprawiły, że bobry licznie zadomowiły się na terenie prawie całej gminy i wyrządziły bardzo dużo szkód.

Wykonane przez nie tamy powodują piętrzenie się wody, przez co zalewane są pobliskie łąki. W konsekwencji utrudnia to pracę rolników. Temat jest bardzo trudny, gdyż bobry są gatunkiem chronionym, a więc ich odstrzał jest możliwy tylko w uzasadnionych przypadkach, za specjalną zgodą Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Jeśli już zgoda zostanie wyrażona, to odstrzał możliwy będzie w okresie zimowym, gdy samice nie są kotne. Warto podkreślić, że zainteresowani właściciele gruntów mogą współpracować z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w zakresie zapobiegania szkodom powodowanym przez bobry, zainteresowanym osobom nieodpłatnie będą przekazywane siatki zabezpieczające cenne drzewa, skarpy lub rury przelewowe po wcześniejszym złożeniu odpowiedniego wniosku. Można również zgłaszać szkody w celu ustalenia odszkodowania. W załączeniu przedstawione zostały wymagania formalne dotyczące wniosku o odszkodowanie za wyrządzone szkody. Współdziałanie to może obejmować budowę urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom, finansowane z budżetu Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Na naszej stronie internetowej można znaleźć więcej szczegółów oraz pobrać odpowiednie dokumenty celem uzyskania odszkodowania.



Uczniowie włączyli się w akcję malowania i układania wielkich puzzli „dla autyzmu".

Światowy Dzień Świadomości Autyzmu

2 kwietnia obchodzony był Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. W geście solidarności z osobami cierpiącymi na autyzm Szkoła Podstawowa w Podczerwonem po raz pierwszy wzięła udział w akcji.

Dzięki temu dzieci, młodzież i nauczyciele poszerzyli wiedzę na temat autyzmu - zaburzenia neurorozwojowego, które powoduje trudności komunikacyjne, emocjonalne i społeczne. Oczywiście w tym dniu uczniowie i nauczyciele byli ubrani na niebiesko na znak solidarności z osobami autystycznymi. Ponadto uczniowie włączyli się w akcję malowania i układania wielkich puzzli „dla autyzmu".

Wszystkie informacje o tym, co ciekawego dzieje się w szkołach, których organem prowadzącym jest Urząd Gminy w Czarnym Dunajcu, publikowane są na stronie www.czarny-dunajec.pl w zakładce edukacja. Zachęcamy do zaglądania właśnie tam.

Miłośnicy folkloru, przybywajcie

Zapowiada się nie lada gratka. W Czarnym Dunajcu będzie miał miejsce koncert zespołu „Wałasi".

Centrum Kultury i Promocji Gminy Czarny Dunajec serdecznie zaprasza miłośników folkloru i muzyki folkowej na koncert zespołu „Wałasi", który odbędzie w ramach tegorocznego „Muzykowania na Duchową Nutę" 28 kwietnia 2019 w sali widowiskowej (I piętro remizy OSP w Czarnym Dunajcu) o godz. 15.30. „Wałasi" to kapela wykonująca tradycyjną muzykę Beskidów oraz własne kompozycje inspirowane naturą i górskimi krajobrazami. Przez 30 lat swojej działalności koncertowali w całej niemalże Europie, w Indiach, Nepalu, na Cejlonie i w Maroku. Są laureatami Nagrody im. Oskara Kolberga oraz wielu festiwali: Kapel Ludowych i Śpiewaków w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą, „Nowa Tradycja" organizowanego przez Polskie Radio, Górali Polskich w Żywcu, Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem, „Eurofolk" w Płocku. Współpracowali z wieloma artystami, m.in. Stanisławem Deją, Piotrem Baronem, Piotrem Wyleżołem. Od lat współpracują z legendą polskiego rocka - Józefem Skrzekiem, a o ich wszechstronności świadczy m.in. nagroda Złotej Maski za muzykę do spektaklu „Historyja o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim" w reżyserii Wiesława Komasy. Po koncercie, ok. godz. 16.30, odbędzie się uroczyste wręczenie nagród laureatom Konkursu „Muzykowanie na Duchową Nutę". Piyknie pytomy do Cornego Dunajca!



Fot.: CKiP

eprasa.pl 7cce0f7401

JAKA JEST TWOJA TAJEMNICA? MASZ JAKIŚ SEKRET?

Nasz sekret to bezgraniczny przepych

Wszystkie ekskluzywne usługi są włączone:

BEZPŁATNE USŁUGI ORGANIZATORA ŚLUBÓW

APARTAMENTY Z WIDOKIEM NA OCEAN

KLUB UPRZYWILEJOWANYCH WRAZ Z EKSKLUZYWNYMI PROMOCJAMI

WYŚMIENITE OBIADY, POSIŁKI, PRZEKĄSKI I BEZ OGRANICZEŃ TRUNKI Z GÓRNEJ PÓŁKI

POPIJANIE, SMAKOWANIE I DELEKTOWANIE W WYBRANYCH OŚRODKACH

KAŻDEGO WIECZORU WYSTĘPY I PRZEDSTAWIENIA NA ŻYWO

ŚWIATOWEJ KLASY SPA – mogą obowiązywać dodatkowe opłaty



Apple Vacations sprawia, że ceremonia ślubna lub podróż poślubna zaplanowana w którejś lokalizacji Secrets staje się łatwo dostępna i przystępna cenowo wraz z bezpośrednim przelotem z miasta, w którym mieszkasz. Unlimited-Luxury – to odczucie bezgranicznego przepychu. Oferta obejmuje i zapewnia wszystko pozostałe, łącznie z wyśmienitymi posiłkami, przekąskami i bez ograniczeń trunkami z górnej półki.

SECRETS Resorts & Spas Unlimited-Luxury

MEKSYK / JAMAJKA / REPULIKA DOMINIKAŃSKA / KOSTARIKA / PANAMA

APPLE VACATIONS



cosmos TRAVEL INC 50 ANNIVERSARY

708-599-7104
cosmostravelinc.com
7911 S. Narragansett Ave. Burbank, Il
Like us on facebook! 2017 Platinum Agency

Maria Styrczula (Hajnos) • cosmostravel01@comcast.net

NAVIGAPol TRAVEL SERVICES 708.907.3236

International & Domestic Travel Specialists

Bilety Lotnicze
Słoneczne Wakacje
Paczki i dolary do Polski
Notariusz
Pisma Urzedowe
Apostille

CALL TO CHECK OUR SPECIALS AND LAST MINUTE OFFERS!
APPLE VACATIONS



Katarzyna CHLEBEK OWNER

Like us on Facebook!

tel: 708.907.3236
fax: 708.907.3319
navigapol@gmail.com

7007 W. 79th Street
Unit 1
Bridgeview, IL 60455

Office Hours:
M-F: 10am-6pm
Sat: 10am-2pm



NAVIGAPol TRAVEL SERVICES

See The World!

WELCOME TO



Shop-&-Save Market

CHICAGO (DEVON & NAGLE) - NILES - CHICAGO (MIDWAY)
DOWNERS GROVE - DES PLAINES - BRIDGEVIEW

W Shop and Save Market największy i najlepszy wybór artykułów spożywczych z Polski, mających niezapomniany, polski smak.

eprasa.pl 7cce0f7401

Drodzy Rodzice! Co tydzień witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu. Aby zdjęcie Waszych pociech ukazało się w gazecie, wystarczy Wasza zgoda. Dyrekcji i pracownikom obydwu szpitali dziękujemy za pomoc.

dzieci@24tp.pl

Redakcja

Fot.: Zofia Szwajnos

Szpital Powiatowy im. Dr Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem



Wiktoria Masna,
córka Agnieszki i Karola
10.04.19, 3600 g, 58 cm
Chochołów



Hania Zubek,
córka Marleny i Jana
11.04.19, 3150 g, 54 cm
Ratułów



Maria Antonina
Wojtanek,
córka Iwony i Henryka
8.04.19, 2660 g, 53 cm
Bukowina T.



Rafał Jaróg,
syn Beaty i Dawida
9.04.19, 3100 g, 52 cm
Zakopane



Kubuś Pikor,
syn Karoliny i Grzegorza
11.04.19, 4000 g, 61 cm
Bukowina T.



Klemens Celak,
syn Barbary i Jakuba
11.04.19, 4200 g, 59 cm
Zakopane



syn Honoraty Waligóry
11.04.19, 3360 g, 54 cm
Krościenko



Basia Mitka,
córka Katarzyny i Pawła
13.04.19, 3200 g, 56 cm
Czerwienne



Mikołaj Stasik,
syn Anny i Janusza
9.04.19, 4150 g, 59 cm
Zakopane



Franuś Wilkus,
syn Anny i Dariusza
10.04.19, 3100 g, 50 cm
Maruszyna



Lenka Kidoń,
córka Agnieszki i Marcina
12.04.19, 3250 g, 57 cm
Lipnica M.



BASIA MITKA



Marysia Sobczyk,
córka Anny i Kazimierza
10.04.19, 3100 g, 53 cm
Kościelisko



Bartuś Szumal,
syn Iwony i Wojciecha,
braciszek Patryka
11.04.19, 4230 g, 57 cm
Leśnica



Franuś Pierwoła,
syn Barbary i Damiana
14.04.19, 4380 g, 62 cm
Maniowy



Leon Adamczyk,
syn Dominiki i Łukasza
10.04.19, 3470 g, 58 cm
Nowy Targ



syn Elżbiety i Andrzeja
Gacków
14.04.19, 3580 g, 55 cm
Ciche



Antoś Nowobilski,
syn Renaty i Kacpra
15.04.19, 3350 g, 52 cm
Brzegi



Helenka Pawlikowska,
córka Justyny i Dariusza
15.04.19, 2800 g, 52 cm
Biały Dunajec



Oskar Bochnak,
syn Joanny i Wojciecha
16.04.19, 2970 g, 52 cm
Groń



Rozalia Janina
Rychtarczyk,
córka Joanny i Patryka
14.04.19, 4100 g, 57 cm
Podszkle



syn Joanny i Adama
Czajów, braciszek Alanka
15.04.19, 4100 g, 58 cm
Trute

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Bartuś Głowacz,
syn Karoliny i Wojciecha
9.04.19, 2760 g, 55 cm
Czarny Dunajec



Bartuś Jasiura,
syn Sylwii i Marka
10.04.19, 4390 g, 61 cm
Chyżne



Nadia Kuziel,
córka Barbary i Piotra
10.04.19, 2740 g, 53 cm
Niedzica



Igor Zborek,
syn Justyny i Dariusza
12.04.19, 4090 g, 59 cm
Podszkle



Franuś Borzęcki,
syn Grażyny i Andrzeja
10.04.19, 3480 g, 59 cm
Ludźmierz



Staś Łukaszczyk,
syn Eweliny i Stanisława
10.04.19, 2970 g, 53 cm
Murzasichle



Anna Handzel,
córka Eweliny i Andrzeja
9.04.19, 2540 g, 52 cm
Ludźmierz



Milenka Nowobilska,
córka Dominiki
i Krzysztofa
11.04.19, 3200 g, 56 cm
Łapsze N.



Kamilka Michalak,
córka Agaty i Mateusza,
siostrzyczka Wiktorii
11.04.19, 3450 g, 56 cm
Lipnica W.



Bruno Inglot,
syn Kingi i Dawida
11.04.19, 3140 g, 52 cm
Klikuszowa



Nadia Kluszkowska,
córka Eweliny i Marka
12.04.19, 3630 g, 57 cm
Nowa Biała



Kubuś Rzadkosz,
syn Karoliny i Mateusza
12.04.19, 3470 g, 56 cm
Leśnica



Martynka Chrobak,
córka Małgorzaty i Pawła
12.04.19, 3440 g, 52 cm
Tylmanowa



Julia Szpałek,
córka Klaudii i Norberta
12.04.19, 2860 g, 50 cm
Maniowy



Marysia Kaczor,
córka Natalii i Damiana
11.04.19, 3490 g, 53 cm
Mszana G.



Tymon Pękala,
syn Pauliny
11.04.19, 3180 g, 54 cm
Łopuszna



Marysia Zaczyk,
córka
Katarzyny i Mateusza
13.04.19, 3500 g, 60 cm
Nowy Targ



Lena Eliza Gawrońska,
córka Małgorzaty
i Macieja
13.04.19, 3600 g, 53 cm
Jurgów



Szymon Czesław Regiec,
syn Barbary i Mirosława
13.04.19, 3230 g, 57 cm
Nowy Targ



Pawełek Godlewski,
syn Kingi i Sebastiana
14.04.19, 3850 g, 59 cm
Ludźmierz



Michał,
syn Magdaleny
i Grzegorza
14.04.19, 2890 g, 47 cm
Rdzawka

eprasa.pl 7cce0f7401

USG, RTG, EEG

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. ANDRZEJ KLASIŃSKI - specjalista rentgenolog.** BADANIA JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. **UL. SIENKIEWICZA 3b.** Pon.-czw. 12-14, pt. 11.30-13, tel. 504 108 602. (1/Z)

◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA, specj. rentgenolog**. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemiączko u dzieci, piersi. Pon.-wt. i czw. 14-17, śr. 16-18. **Ul. Sienkiewicza 4A**. Po godz. 20: 608 610 101. (2/Z)

◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, tel. 18 20 158-21. (3/Z)

◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moszny (jądra, najądrza);** pn., wt. 15-17, śr. 13-15. **Lek. EWA SMOŁECKA, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG.** Ul. Zborowskiego 4/6. Tel. 509 923 737. (124/Z)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych i żył, łącznie z konsultacją chirurgiczną**. Certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/Z)

◆ **Dr n.med. JACEK JANCELEWICZ. Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH.** Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

NOWY TARG

◆ **Gabinet USG, opisy zdjęć rtg. LEK. MED. DAMIANA MAJDA - specjalista radiolog.** Badania USG: jamy brzusznej, piersi, szyi, tarczycy. USG Doppler kolor tętnic szyjnych i kręgowych, żył i tętnic kończyn. Ul. Szaflarska 14, pon, wt, czw. 14.30-17. Rej. 604 437 310. (1/NT)

◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/Z)

◆ **Centrum Zdrowia „Intermed",** ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A. Badanie USG: jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, moszny, naczyń tętniczych i żylnych, badania naczyniowe. Czynne: śr., pt. 14-16. Rejestracja: 18 549 16 66, pon-pt. (118/NT)

KROŚCIENKO

◆ **Lek. med. Wojciech Granowski. USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG.** Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

ZAKOPANE

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA Specjalistyczna Poradnia Internistyczna,** ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/Z)

◆ **Lek. ALINA ŁOJAS. SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ.** Badania kierowców, badania do pozwolenia na broń. Tel. 602 24-27-54. (11/Z)

◆ **PRYWATNY INTERNISTYCZNY GABINET LEKARSKI - lek. Łukasz Błoński** - specjalista chorób wewnętrznych z wieloletnim stażem przyjmuje w Zakopanem, ul. Kościuszki 11 (budynek Alior Banku) po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. 602 690 348. (416/Z)

◆ **WIZYTY DOMOWE. EWA SIUDUT-WŁOSIŃSKA.** Lekarz chorób wewnętrznych, lekarz rodzinny. Zakopane, tel. 18 20-62-686, 604 37-22-68. (14/Z)

◆ **Lek. med. JERZY WALCZAK - specjalista chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej.** Wizyty domowe, badania kierowców, badania do celów sa.-epid. Ul. Kościeliska 76, po telefonicznym uzgodnieniu: 604 348 192. (7/Z)

NOWY TARG

◆ **Lek. med. Anna Filarecka - specjalista chorób wewnętrznych, pulmonolog**. Spirometria, RTG. Przyjmuje: ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A, pon., wt. 16-17. Tel. 603 032 089, 18 5491666. (94/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata specjalista chorób wewnętrznych.** Ośrodek Zdrowia we Frydmanie (Ip.), ul. Jana Pawła II 12, środy 16-18. Rejestracja: 600 354 696, 516 618 111 po 15-ej. Porady internistyczne i kardiologiczne. Wizyty domowe. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

ZAKOPANE

◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra**. Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/Z)

◆ **Pediatra TERESA BURNAT - specj. chorób dzieci.** Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/Z)

◆ **MEDICAL CLINIC -** KONSULTACJE SPECJALISTÓW KLINIK CMUJ W KRAKOWIE - ul. Tetmajera 7, rejestr. 18 20 613-58. **Dr n. med. ANNA HUZIOR-BAŁAJEWICZ** - choroby dzieci (testy alergiczne), tel. 601 633-915. (37/Z)

◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Lek. Janina Kovacs**. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, Optometrysta PWR**, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP) - pon. i śr. w godz. 10-13, 16-18, wt., czw. i pt. 10-13. Zakład optyczny na miejscu. Rejestracja tel. **18 20 66 824** czynna od 10-18, w soboty 10-14. **Przy zakupie okularów zniżka na badanie okulistyczne.** (23/Z)

◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu**, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkieł kontaktowych. (26/Z)

◆ **GABINET OKULISTYCZNY. Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA.** Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/Z)

◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA**. Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilczniku 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/Z)

◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA**. Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/Z)

◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. **Inż. LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/Z)

◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyskiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/Z)

NOWY TARG

◆ **Lek. med. Marta Kotylak - specjalista chorób oczu.** leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

RABKA

◆ **SPECMED, dr n. med. Małgorzata Woś**, ul. Orkana 20B, Rabka. Świadczymy usługi w zakresie konsultacji okulistycznych oraz Chirurgii Jednego Dnia. OPERACJE ZAĆMY, LASEROWE LECZENIE SCHORZEŃ SIATKÓWKI I JASKRY. Rejestracja: 18 267 67 54 lub 602 222 084 (49/NT)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI - spec. ginekolog-położnik,** Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/Z)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL, specjalista ginekolog-położnik.** Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/Z)

◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/Z)

◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK specjalista ginekolog-położnik.** USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, środa 16-18, czwartek 10-12, 606 29 39 38. (43/Z)

◆ **Medical Clinic - dr n. med. MARIUSZ BAŁAJEWICZ** - Tetmajera 7 - **USG przesiewowe 2D/3D/4D**, KTG, cytologia, niepłodność, menopauza, posiewy (bakteryjne, chlamydia, wirusy HPV). Pt. i sob. 601 480-163. (45/Z)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/Z)

◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/Z)

NOWY TARG

◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski, specjalista ginekolog-położnik** USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)

◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNA PRZECIWSTARZENIOWA, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska**. Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosa 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)

◆ **LaserMED** - ginekologia, a w tym **laserowa** i estetyczna. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (178/NT)

◆ **GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGICZNA. NOWO OTWARTY GABINET. PRZYJMUJE JERZY KIEDZIUCH - jedyny na Podhalu specjalista w zakresie ginekologii onkologicznej.** Badanie USG w cenie konsultacji. Cytologia. Nowoczesna przychodnia Centrum Zdrowia Intermed, Nowy Targ, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8a. Rejestracja: 185491666. Więcej na: intermed24.pl (265/NT)

◆ **Gabinet ginekologiczny - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK KRYSTYNA BUŃDA.** Gabinet czynny: wt., śr., pt. 14-17. Ul. Sobieskiego 15. Tel. 18 266-22-39, 605 048 900. (11/NT)

◆ **Lek. med. ANNA GĄSIOROWSKA, SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK** - USG, cytologia. Przyjmuje: LASERMED, ul. Krzywa 17, Nowy Targ. Tel. +48 18 888 02 00. (409/Z)

PORONIN

◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODA-DYKA - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: ul. Za Torem 28D. Tel. 606 420 912. (326/Z)

RABKA

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNA - KONSULTACJE, LECZENIE, DIAGNOSTYKA, USG, Magneto STYM** - leczenie nietrzymania moczu z przyczyn ginekologicznych, urologicznych i neurologicznych . NSZOZ Rabka-Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rej. 8-18, tel. 18 26 76 929, leczenienszozspj.region-rabka.pl (151/NT)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃ-DUDEK - MEDYCYNA PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/Z)

◆ **CIERPISZ NA CHOROBY ŻYŁ, TĘTNIC NÓG I RĄK? KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE, BADANIE USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC CO MIESIĄC.** Przychodnia ul. Orkana 6 D. (146/Z)

NOWY TARG

◆ **MEDYCYNA PRACY - lek. med. Dariusz Zarzycki specjalista chorób wewnętrznych i medycyny pracy,** badania okresowe, badania kierowców. Ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A, wt, śr, czw, od 16-ej. Tel. 18 549 16 66. (175/NT)

◆ **GABINETY SPECJALISTYCZNE:** pulmonologiczny, endokrynologiczny, chirurgiczny, neurologiczny, internistyczny, medycyna pracy, rehabilitacja, pracownia USG, pracownia RTG, pracownia endoskopii, biopsja szpiku kostnego, biopsja tarczycy, laboratorium, echo serca, holter, transport sanitarny, obstawy imprez masowych, usługi pielęgniarskie. **Wojsk Ochrony Pogranicza 8a** (dojazd również od ul. Sybiraków). 18 54 91 666, www.intermed24.pl (177/NT)

LARYNGOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY. Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/Z)

◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI - specjalista laryngolog,** ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/Z)

◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych.** Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/Z)

◆ **WOJCIECH MAŁEK - spec. audiolog laryngolog.** Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIOMETRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMISJA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/Z)

RABKA

◆ **DR N. MED. MIECZYSŁAW KOSSEK - SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani **u dzieci i dorosłych**. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka na chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH „Małgosia" IIp, pok.4. Pon. śr. pt. 16-17, 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)

◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPECMED, Orkana 20B, 602 222 084** (360/Z)

NOWY TARG

◆ **Lek. med. Magdalena Król - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog**. N. Targ Długa 100 (róg Szaflarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

◆ **Dr med. EMILIAN KOWAL - specjalista otolaryngolog**, chirurg głowy i szyi, choroby uszu, gardła, nosa, krtani **u dzieci i dorosłych**. N. Targ, Wojska Polskiego 14, pon 12.30-16.30, wt, śr. 10-16, czw. 9-13. Tel. 18 266 66 60. **Operacje** w „Chirurgii Jednego Dnia" Szpitala Zakonu Bonifratrów w Krakowie. (9/NT)

◆ **LaserMED** - **laserowe** leczenie chrapania i **laserowe** podcinanie wędzidełek. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (181/NT)

ENDOSKOPIA

ZAKOPANE

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA Pracownia Endoskopowa,** ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/Z)

NOWY TARG

◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

◆ **CENTRUM ZDROWIA „INTERMED"**, Nowy Targ, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A, lek. Dariusz Zarzycki, kolonoskopia, gastroskopia. Tel. 18 549 16 66 (244/NT)

ORTOPEDIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET LEKARSKI ORTOPEDYCZNY USG, LECZENIE FALĄ UDERZENIOWĄ - lek. med. STANISŁAW NOWAK.** Ul. Krzeptówki 87 (DW APENA). Przyjęcia: wtorek, środa, czwartek. Rejestracja: 661 620 100. (336/Z)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/Z)

◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n.med. WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/Z)

◆ **Dr n. med. BARBARA JASIEWICZ - SPECJALISTA ORTOPEDA.** Gabinet: Zakopane, Droga na Antałówkę 3. Rejestracja: 784 343 665 w godz. 19.00-21.00. (392/Z)

◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/Z)

◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNY PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - leczenie zwyrodnień stawów i urazów sportowych **komórkami macierzystymi** oraz osoczem bogatopłytkowym. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (250/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

◆ **Dr n. med. SMĘTKOWSKI ANDRZEJ** – CHIRURG ORTOPEDA. Specjalizacja: Chirurgia kręgosłupa, zespoły bólowe kręgosłupa oraz deformacje kręgosłupa. Specjalizacja w zastosowaniu technik mało inwazyjnych w chirurgii kręgosłupa. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE**, **Waksmund,** 18 26 44 000. (302/NT)

PODOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA"** – specjalista podolog. **Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie** - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odciążeń i ortoz indywidualnych**. Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/Z)

◆ **GABINET PODOLOGICZNY mgr Jolanta Skuta**, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3. **Specjalistyczny pedicure, modzele, brodawki**, skuteczna i szybka terapia, **stopa cukrzycowa, wrastające paznokcie, pękające pięty** i inne. **Tel. 531 467 974**, stopypodhale.pl (289/NT)

NOWY TARG

◆ **GABINET PODOLOGICZNY mgr Jolanta Skuta**, Nowy Targ, ul. Szaflarska 93c. **Specjalistyczny pedicure, modzele, brodawki**, skuteczna i szybka terapia, **stopa cukrzycowa, wrastające paznokcie, pękające pięty** i inne. **Tel. 531 467 974**, stopypodhale.pl (286/NT)

CHIRURGIA

ZAKOPANE

◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI - specjalista chirurg.** Operacje laparoskopowe pęcherzyka żółciowego. Operacje żylaków kończyn dolnych, przepuklin. Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych. Gabinet: ul. Jagiellońska 1. **Rejestracja: 608 400 766.** (313/Z)

eprasa.pl 7cce0f7401

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY dr n. med Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żylaków kończyn dolnych, usuwanie zmian skórnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - **laserowe** leczenie żylaków i hemoroidów, skleroterapia, **laserowe** usuwanie zmian skórnych. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (179/NT)

◆ **Lek. PAWEŁ ZEJLER:** Europejski specjalista CHIRURGIA RĘKI oraz specjalista chirurgii ogólnej. Diagnostyka oraz leczenie zachowawcze i operacyjne schorzeń w obrębie ręki i kończyny górnej. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE**, **Waksmund**, 18 26 44 000. (302/NT)

◆ Konsultacje chirurgiczne, możliwość prywatnych zabiegów. Diagnostyka i leczenie chorób odbytu i jelita grubego. Mikrobiologiczna ocena flory bakteryjnej jelit, nadwrażliwości na pokarmy. Porady dietetyczne. Usuwanie zmian skórnych laserem przez wymrażanie i chirurgiczne wycięcie. **EW MED. Lek. Ewa Żegleń-Kacprzak**, ul. Szpitalna 8, 606 117 824. (155/NT)

◆ **CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA, USG ŻYŁ I TĘTNIC, lek. med. Janusz Sroga - specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej.** Żylaki, pajączki - leczenie operacyjne i nieoperacyjne (skleroterapia), owrzodzenia podudzi, leczenia niedokrwienia kończyn - miażdżycy, przepukliny, małe zabiegi chirurgiczne, wszywanie „Esperalu". Bonamedica, ul. Długa 129, śr. 16-18. Rej. 18 26 633 11, 603 774 775. (12/NT)

◆ **Lek. med. spec. chirurgii ogólnej Wojciech Panz** - przyjmuje w CENTRUM ZDROWIA „INTERMED", Nowy Targ, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A. Leczenie owrzodzeń przewlekłych, chirurgia ogólna. Tel. 18 549 16 66 (243/NT)

NEUROCHIRURGIA

NOWY TARG

◆ Lek. Z**BIGNIEW FLOR**CZAK – specjalista neurochirurgi i neurotraumatologii oraz chirurgi ogólnej. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE**, **Waksmund**, 18 26 44 000. (303/NT)

CHIRURGIA NACZYNIOWA

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - **laserowe** leczenie żylaków, skleroterapia, **laserowe** zamykanie naczynek. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (261/NT)

UROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **MAREK HANDZLIK - SPECJALISTA UROLOG.** USG układu moczowego. Przyjmuje co drugą środę. **ZMIANA ADRESU:** ul. Orkana 6d (NZOZ „Medicatio"). Rejestracja pn.-pt. 8-18: 18 20 644 15.(62/Z)

◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka - specjalista urolog - chirurg** - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/Z)

NOWY TARG

◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szaflarska 93d, specjaliści urolodzy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. med. Piotr Trybek., lek. med. Leszek Michalski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji tel.: (32) 249 39 86 po godz. 15.00, tel.: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00 (174/NT)

◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas - chirurg, specjalista urolog.** N. Targ, ul. Długa 129. FEMEdica. 18 26 633 11, 603 774 775. (231/NT).

RABKA

◆ **PORADNIA UROLOGICZNA - KONSULTACJE, LECZENIE, USG, Magneto STYM** - leczenie nietrzymania moczu z przyczyn ginekologicznych, urologicznych i neurologicznych . NSZOZ Rabka Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rej. 8 18, tel. 18 26 76 929, www.leczenienszozspj.region-rabka.pl (36/NT)

NEUROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI - specjalista neurolog.** Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/Z)

NOWY TARG

◆ **STANISŁAW SKRZYPEK - specjalista neurolog** przyjmuje codziennie od pn. do pt. 17-20. Ul. Gorczańska 29, również wizyty domowe. Tel. 507 060 345. (80/NT)

◆ **Lek. med. spec. neurolog Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w CENTRUM ZDROWIA „INTERMED", Nowy Targ, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66 (242/NT)

NEFROLOGIA

NOWY TARG

◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO - specjalista nefrolog Marek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

REUMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ, specjalista reumatolog.** Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NOWY TARG

◆ **Lek. med. STANISŁAWA PIERZGA - specjalista reumatolog,** przyjmuje w środy 16-17, Ul. Szaflarska 14. tel. 606 626 608. (102/NT)

KARDIOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ - specjalista chorób wewn., kardiolog -** przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. Wizyty domowe. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/Z)

◆ **Lek.med. MICHAŁ STASZEL, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych.** EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, **rej. telefoniczna 782 24 20 00** (od 17:00). (417/Z)

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Genowefa Kmieć - specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych**, ECHO SERCA Z DOPLEREM, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy. Nowy Targ, Rynek 24 - soboty w godz. 9-12. Rabka, ul. Orkana 18f/31 w piątki 16.-19. Rejestracja telefonicznie: 601 91 22 73. (16/NT)

◆ **„ZDROWE SERCE" ul. Wojska Polskiego 14,** ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA i EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)

◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE"**, Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzymińska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologi**i. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica", Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

◆ **PAWEŁ CHRUŚCIEL, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych.** Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)

◆ **CENTRUM ZDROWIA „INTERMED"**, Nowy Targ, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A, ECHOKARDIOGRAFIA, HOLTER, EKG. TEL. 18 549 16 66 (241/NT)

◆ Lek. **TERESA KOŹMIK** – Konsultacje kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych oraz kardiochirurgicznych. Badania echokardiograficzne, ocena Holtera, EKG, Testów wysiłkowych. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE**, **Waksmund,** 18 26 44 000. (304/NT)

◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW. Lek. med. Daniel Pelczarski, specjalista chorób wewnętrznych.** Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

CZARNY DUNAJEC

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA", ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

LOGOPEDIA

NOWY TARG

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jąkanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid", pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilczynik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK,** ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta"), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorośli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

NOWY TARG

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI. Lek. specjalista psychiatra.** Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TIMEK przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro.** Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **GABINET PSYCHOLOGICZNO-PSYCHOTERAPEUTYCZNY** Nowy Targ, ul. Kolejowa 22. Konsultacje i opinie psychologiczne, psychoterapia. Rejestracja telefoniczna: **mgr Marta Szyrkowiec-Paruzel** (terapia poznawczo-behawioralna) 604536415, **mgr Kamila Bryja** (terapia psychodynamiczna) 508993461. (389/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY:** kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezstresowo, bez kolejek. Nowy Targ, ul. Długa 35. Tel. 606 515 717. Zapraszamy! (306/NT)

KLIKUSZOWA

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży.** Diagnoza, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

DERMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLODZY - WENEROLODZY, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski.** Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCEL - SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY, KOSMETOLOG -** zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1 A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG.** Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. **604 916 262**, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

NOWY TARG

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliwego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **LaserMED - laserowe** zamykanie naczynek, **laserowe** leczenie kurzajek, przebarwień, znamion, trądziku, grzybic paznokci i skóry, rozstępów oraz wielu innych. Leczenie łysienia **komórkami macierzystymi,** osoczem bogatopłytkowym i lampą LED. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (182/NT)

RABKA

◆ **PORADNIA DERMATOLOGICZNA** - NSZOZ Rabka Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rejestracja 8-18, tel.18 26 76 929, leczenienszozspj.region-rabka.pl (153/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG – Dorośli i Dzieci.** Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. Rejestracja 18 206 22 00. Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. www.StarzykEndokrynolog.pl (36/Z)

NOWY TARG

◆ **DR N. MED. DOROTA SZCZEBLOWSKA, SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG, SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH, LEK. MED. LOTNICZEJ** - najtaniej na Podhalu! Nowy Targ, ul. Długa 129. Tel. 603 774 775, 18 266 33 11. (249/NT)

◆ **Lek. med. Irena Wójciak Majerczak, ENDOKRYNOLOG, specjalista chorób wewnętrznych.** USG tarczycy. Przyjmuje czw. 15-17, N. Targ, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A. Rejestracja: 18 549 16 66. Krościenko przychodnia Esperanto 2, pon. od 16-ej. 609 46 88 44. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszak, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG.** USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

PROKTOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Operacyjne i nieoperacyjne leczenie żylaków odbytu, szczelin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - **laserowe** leczenie hemoroidów. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (180/NT)

◆ **HEMOROIDY, ŻYLAKI ODBYTU** – nieoperacyjne leczenie, inne choroby odbytu – szczeliny, kłykciny, brodawki, świąd, zapalenia, krwawienia, zaparcia. **EW MED. Lek. Ewa Żegleń-Kacprzak**, ul. Szpitalna 8, 606 117 824. (176/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, Zakopane, poniedziałek-piątek 11-18. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Avo-Dental. A. W. JASIEWICZ.** PROTEZY, KORONY PEŁNOCERAMICZNE, MOSTY PORCELANOWE. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. Pn.-pt. 11-18, sob. po wcześniejszym uzgodnieniu 10-14. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS i AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED.** Ul.Chramcówki 9, Zakopane. Pon-Pt: 9-20; Sob.: 10:30-15:30. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl** (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT" lek. stom. EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja:** 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY lek. dent. ANNA BORKOWSKA-SZKUTNIK** - pełny zakres usług, leczenie dzieci, chirurgia stomatologiczna, bezbolesne leczenie kanałowe w **mikroskopie** zabiegowym. Rejestracja telefoniczna - 692 22 66 66, ul. Kościeliska 28, 34-500 Zakopane (265/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE, lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (Chałubińskiego 18 B, 604 232 488, 18 20 614 37), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (Sienkiewicza 22 c, 606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. ZDJĘCIA PANTOMOGRAFICZNE, TOMOGRAFIA 3D. (151/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNA ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSTYNA KĘDZIERSKA.** Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek"), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn -sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

PORONIN

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA**. Poronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zakopiance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichelski, lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

BUKOWINA TATRZAŃSKA

◆ BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. **GABINET STOMATOLOGICZNY lekarz dentysta: MICHAŁ PASICH**, tel. 784-151-943 (259/Z)

NOWY TARG

◆ **SPECJALISTYCZNE CENTRUM STOMATOLOGICZNE „MEDICUS-DENTAL"** Nowy Targ, ul. Długa 100, medicusdental.pl, 18 264 63 21, 602 742 282. Czynne codziennie: 8-19. **LECZENIE ZACHOWAWCZE, PROTETYKA, LASEROWE PODCINANIE WĘDZIDEŁEK I PROFESJONALNA ENDODONCJA**. (46/NT)

eprasa.pl 7cce0f7401

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY**. Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz.12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand". ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ,** ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand", leczenie paradontozy, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.- sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **Gabinet Stomatologiczny. Lek. stom. LUCYNA KĘDZIERSKA-NOWAK.** Przyjmuje: NOWY TARG, HARCERSKA 12, pon. i śr. w godz.14-19, pt. w godz. 10-14. GRONKÓW 321 B (rejon skrzyżowania) wt., czw. w godz. 14-19. Tel. 609 464 474, dom: 18 26 565 56. (26/NT)

◆ **LEK. DENTYSTA MICHAŁ SZCZEPANIAK**. Nowoczesne metody leczenia i diagnostyki. IMPLANTY, protetyka estetyczna, chirurgia, leczenie kanałowe w mikroskopie zabiegowym, laseroterapia, ozonoterapia. RTG zębów cyfrowe, pantomograf, cefalometria, TOMOGRAFIA 3D. N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (29/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY. Lek. stom. Krystyna Grońska-Bugaj, lek. stom. Barbara Cygan,** Nowy Targ, ul. Ku Studzionkom 12, Tel. 18 26 48 172, czynne pon-pt, LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI, RTG, PROTETYKA I WYBIELANIE. (130/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW. Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ Bezbolesne leczenie próchnicy i inne zabiegi w odpowiednim znieczuleniu. Protezy, korony, mosty, mosty natychmiastowe, licówki. Rekonstrukcja zębów złamanych. Implanty. Korekta kształtu, koloru zębów. Wybielanie. Zabiegi higieniczne. **Lek. stom. Magdalena Kaczor**, ul. Waksmundzka 30 /1. N.T. 604-441-744 lub 18-26-46-235. (23/NT)

RABKA

◆ Centrum Stomatologii Dominik, ul.Zakopiańska 6a, Rabka**.** Pon-sb 8.30-20.00.Tel.: 182670739,696025147, **www.csdominik.pl. Leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych, leczenie kanałowe, stomatologia estetyczna, licówki, korony, protezy, aparaty ruchome, higienizacja jamy ustnej, gabinet przyjazny dzieciom, RTG panoramiczne, punktowe, wybielanie zębów, implanty, chirurgia, medycyna estetyczna.** (414/Z)

JABŁONKA

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT"** lek. stom. MARZENA BOGACZ-KLUCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ. Jabłonka, ul. Wąska 2 (Juta). KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83.(221/Z)

ZUBRZYCA GÓRNA

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 48B oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen.** Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

ZAKOPANE

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek stom. KATARZYNA FUDALA-TĘCZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI. 601 276 122. (129/Z)

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, chirurgia periodontologiczna, **tomografia 3D.** Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl** (291/Z)

NOWY TARG

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

PORONIN

◆ **IMPLANTY**, **S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLEŃ** - **specjalista periodontolog**. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Kompleksowe leczenie strefy uśmiechu, rozjaśnianie**,** leczenie przebarwień, korekta kształtu, korony pełnoceramiczne, korekta ust. **A.W. Jasiewicz, ul. Krupówki 50.** Tel. 18 20 156 97. Pon.-pt. 11-18**.** (311/Z)

IMPLANTO-PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **IMPLANTY - AVODENTAL**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK,** ul. Sabały 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka,** ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. TOMOGRAFIA 3D (281/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED.** Implantacje natychmiastowe, chirurgia przedimplantacyjna, sterowana regeneracja kości, **Tomografia 3D.** Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl** (343/Z)

NOWY TARG

◆ **IMPLANTY - TOMOGRAFIA 3D - lek. dentysta Michał Szczepaniak.** N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (162/NT)

JABŁONKA

◆ **IMPLADENT S.C. CENTRUM STOMATOLOGIi RODZINNEJ -** ul. Wąska 2, Jabłonka. KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83.(219/Z)

PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiczkowa Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539.** (288/Z)

◆ **TATRA MED**, ul. Chramcówki 9, Zakopane. Licówki, korony i mosty pełnoceramiczne, protezy na zatrzaskach, wkłady, nakłady, protetyka na implantach. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl.** (344/Z)

NOWY TARG

◆ **Lek. dentysta Michał Szczepaniak**. PROTETYKA ESTETYCZNA: licówki porcelanowe, korony i mosty pełnoceramiczne. Kompleksowe prace protetyczne na implantach. Protezy na zatrzaskach. N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (30/NT)

ORTODONCJA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Ortodoncja. Krupówki 50, pon.-piątek 11-18. Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

PERIODONTOLOGIA

PORONIN

◆ **S3 STOMATOLOGIA,** Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLEŃ - specjalista periodontolog -** 504 104 963. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

ENDODONCJA

ZAKOPANE

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Nowoczesne leczenie kanałowe **w mikroskopie zabiegowym**, resekcje wierzchołków korzeni, tomografia endodontyczna 3D. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl** (290/Z)

OPIEKA

SKRZYPNE

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzanskajesien.pl (169/NT)

MEDYCYNA NATURALNA

ZAKOPANE

◆ **GABINET BIOREZONANSU ZAKOPANE** - TESTY ALERGICZNE APARATEM MORA NA OBECNOŚĆ BAKTERII, GRZYBÓW, PASOŻYTÓW, TERAPIE NEUTRALIZUJĄCE, WZMACNIAJĄCE, ANTYNIKOTYNOWE, OCZYSZCZAJĄCE ORGANIZM APARATEM BODY DETOX. REJESTRACJA TEL.: 601 44 15 43, (183/Z)

NOWY TARG

◆ **Energy Life mgr Joanna Cwalina** - testy systemowe dra Comelisena na obecność wirusów, bakterii, pasożytów, grzybów, alergenów, obciążeń środowiskowych i metali ciężkich oraz terapie eliminacyjne (aparat Mora). Zabiegi wyszczuplające, modelujące, drenaż limfatyczny, żylny, lifting i inne (aparat Vip Complex). Kowaniec 16A, 18 26 467 31, 600 494 573. (39/NT)

◆ **TESTY I TERAPIE ELIMINUJĄCE** alergie, wirusy, bakterie, pasożyty, grzyby pleśniowe. Przy użyciu aparatu MORA, MAAGNETOREAPII, ŚWIATŁOTERAPII, ZIOŁOLECZNICTWA. Wspomagamy leczenie chorób m.in. reumatycznych, infekcyjnych, układu pokarmowego. KURACJE ANTYNIKOTYNOWE. **Gabinet BIOKOM** Żaneta Staszel, ul. Krzywa 18c, 607 616 786. (55/NT)

MEDYCYNA ESTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, poniedziałek-piątek 11-18, tel. 18 20 156 97. Wygładzanie zmarszczek, powiększanie ust, ODMŁADZANIE, rozjaśnianie zębów. (208/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED -** medyczna depilacja **laserowa**, osocze bogatopłytkowe, komórki macierzyste, **laserowe** odmładzanie, **laserowy** lifting, **laserowe** zamykanie naczynek, **laserowe** leczenie przebarwień skórnych, leczenie łysienia. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (251/NT)

◆ VOGUE MEDYCYNA ESTETYCZNA oferuje: **botox, wypełniacze, poprawę owalu twarzy, powiększanie ust, mezoterapię, nici liftingujące, ULTRAFORMER III BEZOPERACYJNY LIFTING TWARZY, lipolizę iniekcyjną: modelowanie sylwetki**. MOŻLIWE WIZYTY DOMOWE. Nowy Targ, ul. Kazimierza Wielkiego 7a. Tel: 577 982 303, www.VogueMed.com (279/NT)

CHIRURGIA PLASTYCZNA

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Mateusz Zachara - chirurg plastyk**. Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki, ginekologia estetyczna. Specjalista medycyny estetycznej. **MEDICAL CLINIC PODHALE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (293/NT)

◆ CHIRURG PLASTYCZNY **Dr n. med. Zbigniew Giedrojć-Juraha** - **wybitnej sławy chirurg plastyk**. Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki. Ekspert medycyny estetycznej.Twórca metod operacyjnych. **MEDICAL CLINIC PODHALE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (292/NT)

PULMONOLOGIA

NOWY TARG

◆ Dr hab. n. med. **SOJA JERZY** - Konsultacje i leczenie z zakresu chorób płuc. Stosuje nowoczesne metody diagnostyczne, w tym ultrasonografię wewnątrzoskrzelową. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE**, **Waksmund**, 18 26 44 000. (295/NT)

ANALITYKA

ZAKOPANE

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski,** mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, codziennie oprócz sobót w godz. 7.30-17. Badania podstawowe oraz specjalistyczne w chorobach kobiecych, tarczycy, miażdżycy, cukrzycy, prostaty, PSA marker nowotworowy, Helicobacter pylori Chlamydia, markery osteoporozy. WIZYTY DOMOWE. Tel. 18 20 622-00, 601 53 35 58. (97/Z)

◆ LABORATORIUM DIAGNOSTYKI HORMONALNEJ I BIOCHEMICZNEJ „HORMON-DIA", Kraków, ul. Mazowiecka 25 - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, tel. 18 20 174 22. Czynne: pon.-piątek 7.30-12.30, 16-18. Oferujemy pełny zakres badań laboratoryjnych. (98/Z)

REHABILITACJA

ZAKOPANE

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - DAREK NIELESZCZUK -** dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **GABINET FIZJOTERAPII mgr MONIKA ODRZYWOŁEK**, ul. Chramcówki 2, lokal 4. Rejestracja: 601 467 831. **MASAŻ LECZNICZY I RELAKSACYJNY** (gorące kamienie), TERAPIA MANUALNA, TERAPIA OBRZĘKÓW, **FIZYKOTERAPIA:** laser, ultradźwięki, elektroterapia, krioterapia, **kinezyterapia**, kinesiotaping. (427/Z)

NOWY TARG

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - NIEDOWŁADY, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

UZALEŻNIENIA

ZAKOPANE

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCIK.** Kroplówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588. (148/Z)

◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIEŃ „RODZINA" NZOZ**, ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenierodzina@neostrada.pl, tel: 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapie. (180/Z)

◆ **WSZYWKI ESPERAL/DISULFIRAM.** Tel. 660 073 960. (385/Z)

KONINKI

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII -** Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI". DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODTRUCIA - BADANIA.** Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapie.net.pl, www.pomoc.terapie.net.pl (92/NT)

ALERGOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **PRYWATNY GABINET ALERGOLOGICZNO-PULMONOLOGICZNY,** Zakopane, ul. Gimnazjalna 5. Lekarz med. **ZOFIA KOMUSIŃSKA-BIEDERMANN -** specjalista alergolog, pulmonolog, pediatra. Poniedziałek-piątek po telefonicznym uzgodnieniu: tel.: 18 20 64-064 i 601 52-92-91. (96/Z)

◆ **Dr hab. n. med Jerzy Soja** - specjalista chorób płuc i chorób wewnętrznych. Konsultacje i leczenie z zakresu chorób płuc: astma oskrzelowa, przewlekła obturacyjna choroba płuc (POCHP), sarkoidoza, choroby śródmiąższowe płuc, nowotwory płuc i opłucnej **MEDICAL CLINIC PODHALE, WAKSMUND. 18 26 44 000. (295/NT)**

OTYŁOŚĆ

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr inż. ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

NOWY TARG

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (186/NT)

◆ **MEDYCZNE CENTRUM ODCHUDZANIA I DIETETYKI.** Leczenie nadwagi i otyłości pod opieką doświadczonego lekarza i dietetyka. Badanie nowoczesną aparaturą. Koszt wizyty dla osób dorosłych wynosi 100 zł, dla dzieci 80 zł, co piąta wizyta jest bezpłatna. Przychodnia Specjalistyczna, N. Targ, ul. Wojska Polskiego 14. Tel. 606 958 058, 698 694 802, 18/261 17 58. (96/NT)

WETERYNARYJNE

ZAKOPANE

◆ **Gabinet Weterynaryjny „Zakopianka" i salon pielęgnacji zwierząt.** Os. Szymony 8, Zakopane, pn.-pt. 9-18, sob. 9-14. Tel.:18 533 17 70, 608 347 452, e-mail: wet.zakopianka@gmail.com (318/Z)

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRAVET",** ul. Staszica 5b. Pon.-pt. 8-20, sob. 10-18, niedz. 10-13. **Tel. 18 54 277 04, 669 897 438.** www.tataravet.pl (320/Z)

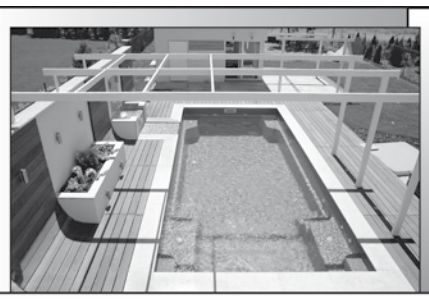
REKLAMA

RADIO KRAKÓW

tak czy tak?

ZAKOPANE 100,0 FM / RABKA-ZDRÓJ 87,6 FM RADIOKRAKOW.PL FB.COM/RADIOKRAKOW

eprasa.pl 7cce0f7401



BASENY
- PRYWATNE
- DLA PENSJONATÓW I HOTELI
- TECHNOLOGIA I URZĄDZENIA BASENOWE
- DEZYNFEKCJA WODY BASENOWEJ SOLĄ

www.ekobasen.pl

ZBIORNIKI I URZĄDZENIA
- STUDZIENKI WODOMIERZOWE I KANALIZACYJNE
- PRZEPOMPOWNIE ŚCIEKÓW
- SZAMBA
- ZBIORNIKI NIETYPOWE

www.ekoservis.pl



OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
- PRZYOBIEKTOWE
- EKOLOGICZNE
- TANIE W EKSPLOATACJI
- MODERNIZACJA
- PROJEKT, REALIZACJA, SERWIS

www.ekoservis.pl

EKOSERVISPOL

EKOSERVISPOL Sp. z o.o.
ul. Ludźmierska 29
34-400 Nowy Targ
tel./fax: 18 266 59 28, kom. 601 073 700
ekoservis@ekoservis.pl

CLI
SYSTEMY KOMPUTEROWE
34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16
KASY FISKALNE
- SERWIS
- SPRZEDAŻ

www.sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05
OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

KEGEL-BŁAŻUSIAK



FARTUCHY KUCHARSKIE
- do restauracji
- do piekarni
- do cukierni

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96

SZYBKO TANIO BEZPIECZNIE

INTER RADIO TAXI
196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE

UŻYWANE MEBLE DĘBOWE
KUCHNIA • SALON • SYPIALNIA • DODATKI

34-436 Maniowy, ul. Kościuszki 17A
tel. 18 27 50 075, kom. 503 376 746
/meblemaniowy

SPECJALISTYCZNA UZBROJONA FORMACJA OCHRONNA
OCHRONA OSÓB I MIENIA
ZAK-COP

ZAK-COP OCHRONA

Monitoring *Konwoje*
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem, I Wydziałem Cywilnym, pod sygnaturą I Ns 567/17 toczy się postępowanie o **stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Bursie s. Franciszka i Klementyny,** który urodził się 7.03.1912 r. w Starej Wsi Spiskiej, a zmarł 18.02.1992 r. w Zakopanem, gdzie ostatnio stale zamieszkiwał. W chwili śmierci był on wdowcem. Wedle twierdzeń wniosku pozostawił trójkę dzieci: Adolfa Bursę, Elżbietę Abou Amou Bursę i Lidię Dobosz. Majątek spadkowy to udział we współwłasności dz. ewid. 382 położonej w obrębie 4 miasta Zakopanego, zapisanej w KW tut. Sądu NS1Z/00000162/1.

Sąd ***w z y w a*** wszystkich spadkobierców Józefa Bursy, aby w terminie 3 miesięcy od publikacji ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Zakopanem i wykazali swe prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie prawa ich mogą zostać pominięte w końcowym orzeczeniu.

Nowo powstający Radisson BLU HOTEL & RESIDENCES ZAKOPANE

poszukuje osób na stanowisko:

BARMAN / KELNER

Oferujemy:
- Umowę o pracę na pełen etat na stałe
- Ciepły posiłek codziennie i napoje
- Szkolenia
- Wynagrodzenie stałe oraz dodatki
- Nowoczesne warunki pracy

Aplikuj już dziś!
Rekrutacja.zakopane@radissonblu.com
Telefon: 885 886 721

WIADOMOŚCI TELEWIZYJNE Tygodnika Podhalańskiego

Obejrzyj nowe wydanie, bo warto!



ZAKUPY 24h
RADIO-TAXI TELE 196-27 18 266 90 94 NOWY TARG
tel. 018 26 690 94

AUTO SPA
ZAKOPANE - MYJNIA SAMOCHODOWA
KOMPLEKSOWE CZYSZCZENIE POJAZDÓW
BARDZO BOGATA OFERTA PROFESJONALNA OBŁUGA
tel. 608 4 19 999

APARATY SŁUCHOWE
- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane, ul. Sienkiewicza 3b
Tel./fax (018) 264 64 39

GIEWONT 196-26 TAXI ZAKOPANE
18 20-11111
SOLIDNIE BEZPIECZNIE I TANIO
196-26
www.taxigiewont.pl biuro@taxigiewont.pl

ASTRUM
Nowy Targ, ul. Długa 21a
Tel. 18 266 66 29,
661 621 937

KOMPUTERY KASY FISKALNE

Oprogramowania dla: sklepów, gastronomii, hotelarstwa, medycyny, aptek. PODPIS ELEKTRONICZNY

USŁUGI INFORMATYCZNE



tatrynet internet service provider
34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 149 46
e-mail: info@tatrynet.pl

eprasa.pl 7cce0f7401

NASZA AKCJA
ODDAM ZA DARMO

◆ Oddam za darmo sprawną średniej wielkości LODÓWKĘ. 668 201 965
◆ Oddam w dobre ręce WESOŁE, OSWOJONE KOCURKI (7 tygodni). Tel. 600 809 813

PRACA

dam

◆ SPYTKOWICE: FIRMA DREWDOM zatrudni pracowników: stolarzy, cieśli, obsługę tartaku. Praca od zaraz. tel. 605048933; 182688067 dziur@drew-dom.eu www.drew-dom.eu

◆ Hotel Toporów w Białce Tatrzańskiej zatrudni PANIĄ NA STANOWISKO POMOC KUCHENNA. Telefon kontaktowy: 698 763 582 lub 608 151 114

Bambi Zakopane
KOMPLEKS BAMBI ZAKOPANE
zatrudni
POKOJOWĄ
Oferujemy umowę o pracę i atrakcyjne wynagrodzenie. Wymagane doświadczenie.
biuro@bambizakopane.pl
tel. 880 336 521
w godz. 10:00-17:00

◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 502 27 97 48.

◆ PIZZERIA w Nowym Targu zatrudni KELNERA/KĘ. Dobre warunki pracy. 508 256 350.

◆ Przyjmę NA TYNKI MASZYNOWE. Praca stała, możliwość ubezpieczenia. 503 532 680.

◆ ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCĘ MĘŻCZYZNĘ DO SKLEPU Z FARBAMI. Pełen etat, warunki zatrudnienia do ustalenia. Czarny Dunajec 601 464 273

◆ POMOC KUCHENNA NA SEZON LETNI - do pensjonatu w Białce. 665 602 766.

DEVELOPER
Zakopane - centrum
ZATRUDNI DO BIURA
ładną, młodą, pracowitą dziewczynę
Wysokie wynagrodzenie!
Tel. 665 420 111

◆ PRACOWNIK BUDOWLANY, bardzo dobre warunki pracy - 509 858 995.

◆ POTRZEBNA POMOC DOMOWA Z ZAMIESZKANIEM W KOŚCIELISKU. Kontakt 532 585 099

◆ SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW - PRAWO JAZDY - 607 677 710

◆ Poszukuję MONTAŻYSTY OKIEN z doświadczeniem i POMOCNIKA montażysty okien z doświadczeniem. Tel. 502712588.

◆ DEKARZ, CIEŚLA 781 496 494

◆ Zatrudnię PRACOWNICĘ DO SKLEPU SPOŻYWCZEGO - BUSTRYK MAŁE CICHE. Możliwość zakwaterowania. 605 769 279, 667 579 332.

◆ PRODUCENT ŻYWNOŚCI W ZAKOPANEM ZATRUDNI PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO 604 102 804, 602 285 793.

◆ BIURO RACHUNKOWE w Zakopanem przyjmie do pracy panią, mile widziane doświadczenie oraz znajomość PŁATNIK ZUS. 600496266 bukprofitz@gmail.com

◆ Lodziarnia na Krupówkach zatrudni dziewczynę do sprzedaży, stawka od 12,00 - 18,00 zł, na godzinę na rękę. 660 47 32 69

◆ Ośrodek wypoczynkowy w Zakopanem zatrudni kucharkę. Praca co drugi dzień. 505 67 27 86

◆ Przyjmę do pracy w Karczmie oraz Pensjonacie w Czorsztynie: kucharza/kę, pomoc kuchenną, kelnera/kę. +48509920018 nadzamcze@interia.pl

◆ Praca dla fizjoterapeuty w Zakopanem. Wymagany przynajmniej jeden kurs terapii mięśniowo-powięziowej. 692322991 fmc@fizjoterapia-zakopane.pl

◆ ZAKOPANE - GABINET STOMATOLOGICZNY ZATRUDNI HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNĄ, ASYSTENTKĘ. 601 52 92 77.

◆ Przyjmę do pracy W PRALNI - panią z doświadczeniem. 601 551 108.

Nowo powstający
Radisson BLU HOTEL & RESIDENCES ZAKOPANE
poszukuje osób na stanowisko
- **kucharz**
- **pomoc kuchenna**

Oferujemy:
- Umowę o pracę na pełen etat na stałe
- Ciepły posiłek codziennie i napoje
- Szkolenia
- Wynagrodzenie stałe oraz dodatki
- Nowoczesne warunki pracy

Aplikuj już dziś!
Rekrutacja.zakopane@radissonblu.com
Telefon: 792 231 771

◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI: POMOC KELNERSKĄ weekendy, święta, wakacje (z możliwością noclegu). 601 533 566, 18 20 64 305

◆ Piekarnia w Bańskiej Niżnej zatrudni PIEKARZA z doświadczeniem oraz CUKIERNIKA (głownie do drożdżówki). Oferujemy bardzo dobre warunki pracy oraz wysokie wynagrodzenie. 788 711 421.

◆ Piekarnia w Zakopanem zatrudni: CUKIERNIKA/CUKIERNICZKĘ.- 604 102 804, 602 285 793.

◆ Nowy Targ, zatrudnię RECEPCJONISTKĘ 605 319 127

◆ Opiekunka dla 8-miesięcznej dziewczynki. Jabłonka - pełny etat, 13 zł/godz. brutto. 606900540

◆ Restauracja Jakubówka w Szczawnicy stała lub sezonowa 608 232 654

◆ PRACOWNIKÓW OGÓLNOBUDOWLANYCH Z OKOLIC ZAKOPANEGO PRZYJMĘ - 602 177 343.

◆ Zatrudnię cieśli szalunkowych i murarzy, TEL: 605277644

◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI: POMOC KUCHENNĄ praca stała lub sezonowa z możliwością noclegu. 601 533 566, 18 20 64 305

◆ PRACA W PENSJONACIE Z ZAMIESZKANIEM, W ZAKOPANEM - 601 661 661, stopex@tatrynet.pl

◆ PIEKARNIA ZAREMBA, ZAKOPANE zatrudni PIECOWEGO I PIEKARZA z możliwością przyuczenia oraz KIEROWCĘ. 602 759 709

◆ OŚRODEK WCZASOWY w centrum Zakopanego poszukuje RECEPCJONISTKI. Praca również na nocki, stały etat. Więcej informacji pod numerem tel.: 693 638 619.

◆ Zatrudnię KONSERWATORA do pensjonatu. Wymagane doświadczenie w pracach remontowych oraz prawo jazdy kat. B. Praca zmianowa, umowa o pracę. 18 265 63 43.

◆ Zatrudnimy KUCHARKĘ. tel 608 088 017

◆ KUCHARZ Bukowina Tatrzańska, praca CAŁOROCZNA, możliwośc zakwaterowania 510-213-878

◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI NA STAŁE DO SPRZĄTANIA (godziny poranne). Umowa o pracę i uczciwe wynagrodzenie. 696 069 799

EURO LABORA
PRACA w AUSTRII
na warunkach austriackich dla:
CIEŚLI SZALUNKOWYCH, MURARZY, ZBROJARZY, DEKARZY, ELEKTRYKÓW, HYDRAULIKÓW, SPAWACZY, ŚLUSARZY, MONTERÓW, STOLARZY, OPERATORÓW ŻURAWIA
Komunikatywny j. niemiecki
Kontakt:
praca@euro-labora.com
+48 32 417 20 56, 502 693 712, 535 655 034, 533 550 034
Certyfikat: 14601

◆ MYCIE ELEWACJI Zakopane. 694 258 159

◆ ZATRUDNIĘ NA STAŁE , DOBRE WARUNKI - CIEŚLA (więźby, wykończenia), STOLARZ (okna, drzwi, schody) -572 211 236

◆ Przyjmę TYNKARZA. 886 381 794

◆ Przyjmę panią do sprzątania, 3000 zł. 601 496 513

◆ Poszukujemy studenta/absolwenta geodezji do biura geodezyjnego w Nowym Targu. Praca od zaraz!!! 533446777

◆ Norwegia/Tynkarze.Praca całoroczna.Chłopaki z Podhala.Zarobki w przeliczeniu; od 17-25 Euro/godz.Zjazdy do kraju,wg.własnego uznania,średnio co 2-3 tyg.Języki obce NIE wymagane.Tel; 699 559 329

◆ MŁODĄ DZIEWCZYNĘ, UCZCIWĄ BEZ ZOBOWIĄZAŃ, DO POMOCY W DOMU JEDNORODZINNYM. Po południu opieka nad dziećmi (7 i 5 lat). Praca od poniedziałku do piątku od 10 do 18:30. Dobre wynagrodzenie. 698 506 913.

◆ PRACA W HOLANDII PRZY ZBIORZE TRUSKAWEK W SZKLARNI (NA STOJĄCO), stawka godzinowa, nie wymagana znajomość języka. CV na adres: info@mtsvanschaijk.nl lub kontakt tel. 505 953 118.

Bania HOTEL
Hotel Bania **** Thermal & Ski
w Białce Tatrzańskiej
zatrudni osoby na stanowiska:
- SZEF BARÓW, BARMAN, KELNER, TEL. 694 470 437, 606 741 733
- HOLOWE, POKOJOWE TEL. 606 792 852
- POMOC KUCHENNA, TEL. 533 259 258
- PRAC. PORZĄDKOWY TEL. 694 463 016

CV prosimy wysyłać na mail: praca@bania.pl

◆ Dam pracę przy budowie domów drewnianych. 604440805 604440805

◆ RESTAURACJA WŁOSKA W ZAKOPANEM ZATRUDNI NA STAŁE KELNERA/KĘ. Praca na etacie, b. dobre wynagrodzenie. 696 069 799

◆ Pensjonat ADRIA*** w Zakopanem poszukuje osoby do pracy w recepcji. Praca zmianowa, umowa o pracę, 12 zł/ godz + premie. Miła atmosfera, przyjazny personel, bezpłatne posiłki. Informacje pod nr tel. 795 890 175

◆ PRACA W SCHRONISKU. OBSŁUGA KLIENTA. Bardzo dobre wynagrodzenie. Dowóz na miejsce. Mile widziane prawo Jazdy. Więcej informacji pod nr tel. 502 367 534.

◆ Piekarnia - Bańska Niżna zatrudni KIEROWCĘ. 605 21 19 37.

◆ Podejmiemy współpracę z PIELĘGNIARKĄ do opieki nad turnusami rehabilitacyjnymi. Czas pracy 1/4 etatu lub zlecenie, turnusy 2 tygodniowe. Czas pracy kilka godzin dziennie. Atrakcyjne wynagrodzenie. Zakopane 601207937 oferty@halny.pl

◆ PIELĘGNIARKĘ ZATRUDNI GABINET STOMATOLOGICZNY - ZAKOPANE - 601 52 92 77.

◆ Zatrudnię do pracy w sklepie spożywczym KASJER/SPRZEDAWCA, oraz na okres wakacji UCZENNICE SZKÓŁ ŚREDNICH LUB STUDENTKI. Maniowy. 605 077 091 lub 18 275 01 41.

◆ Przyjmę PANIĄ w charakterze hostessy na targi w Nowym Targu w dniach 11-12 maj. 794217665

◆ PRZYJMĘ DO PRACY w GASTRONOMII, PANIĄ lub MŁODĄ DZIEWCZYNĘ. Oferujemy dobre warunki pracy i dobre wynagrodzenie. Jest możliwość przyuczenia do zawodu. Osoby zainteresowane proszę o kontakt 606 330 903 lub 606 330 803

◆ Firma transportowa zatrudni KIEROWCÓW C E na trasy międzynarodowe z doświadczeniem lub z możliwością przyuczenia do zawodu. Nie są to przerzuty 504230930

◆ Zatrudnię KIEROWCĘ kategorii D 606-286-379

◆ PRACOWNIKÓW DO BRYGADY BUDOWLANEJ PRZYJMĘ - 602 177 343.

◆ PRACA W GÓRACH NA STANOWISKU SPRZEDAWCY w BUDCE Z GOFRAMI I LODAMI. Korzystne warunki zatrudnienia, zapewniamy codzienny dojazd do pracy. Więcej informacji pod nr tel. 604 105 675.

◆ ZATRUDNIĘ DORYWCZO DO SPRZĄTANIA PO PRACACH BUDOWLANYCH ZAKOPANE. 692 495 510

◆ ZATRUDNIĘ: KUCHARKĘ I POMOC KUCHENNĄ, NA STAŁE - 601 408 785

◆ Przyjmę murarza i pomocnika budowlanego. Praca Polska-Niemcy 608729122

◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM PRZYJMIE POMOC KUCHENNĄ. DOBRE WYNAGRODZENIE, STAŁY ETAT - 721 111 775.

◆ Praca w Austrii: CIEŚLA, MURARZ, DEKARZ - www.kraft24.com Agencja Pracy Kraft24(nr cert. 21370) 512 952 090 praca@kraft24.com www.kraft24.com

◆ Przyjmę do pracy k/Białki Tatrzańskiej KELNERKĘ, POMOC KUCHENNĄ I POKOJOWĄ. Praca stała lub dorywcza. 18 265 63 43.

◆ PENSJONAT 10-POKOJOWY ZATRUDNI z zakwaterowaniem (sprzątanie, przygotowanie śniadań), tel.691888444

◆ KARCZMA POD GONTEM zatrudni PIZZERA, KELNERA/-KĘ dobre zarobki, praca stała. 506 099 671, 500 740 479

◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM ZATRUDNI: KELNERKĘ, praca stała z możliwością noclegu. 601 533 566, 18 20 64 305

◆ Przyjmę do pracy MURARZA I POMOCNIKA, dobre warunki pracy. 503 95 37 12.

◆ Opieka Niemcy Legalnie 725248935

◆ POSZUKUJĘ DOŚWIADCZONYCH BUDOWLAŃCÓW praca przy budowach domów jednorodzinnych na Śląsku wysokie wynagrodzenie. Wypłacane co tydzień, dojazd oraz zakwaterowanie. 607 176 237

◆ PIZZERIA DA ADAMO, Zakopane Nowotarska 10 D zatrudni KELNERÓW/-KI, PIZZERÓW praca stała, dobre wynagrodzenie. 18 20 128 54, 606 951 331

◆ HOTEL GROMADA w ZAKOPANEM, ul ZAMOJSKIEGO 2 ZATRUDNI POKOJOWĄ. 18 20 150 11.

◆ DUŻA FIRMA Z BRANŻY TURYSTYCZNO-SZKOLENIOWEJ, posiadająca sieć własnych obiektów w Polsce, poszukuje kandydatów z Zakopanego lub okolic na stanowisko KELNER, RECEPCJONISTA, POKOJOWA, POMOC KUCHENNA. Miejsce pracy: OW CS Natura Tour w Zakopanem. Kontakt: 600 065 589

◆ Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Zakopanem zatrudni NAUCZYCIELKĘ JĘZYKA POLSKIEGO na pełen etat, szczegóły pod nr tel. 607-875-736, 726-230-019

◆ Restauracja na Krupówkach przyjmie kelnera, kelnerkę, na sezon letni. 660 47 32 69

◆ Praca dla kierowcy C+E, transport międzynarodowy. Zarobki: 6500-7000 PLN. Kontakt: 606 107 977

◆ Zatrudnię Panią do pomocy w pensjonacie na stałe. 665-889-365 calvados@willacalvados.pl

◆ FACHOWIEC BUDOWLANY DO PRACY W POLSCE I ZA GRANICĄ. 789 321 805

◆ BIURO RACHUNKOWE w Poroninie zatrudni KSIĘGOWEGO, tel. 607863893

◆ RESTAURACJA W ZĘBIE ZATRUDNI KUCHARZA I KELNERÓW/KI- 18 20 712 52.

◆ Przyjmę do pracy Kucharza lub Kucharkę do pensjonatu w Bukowinie Tatrz. Praca całoroczna, zmiany co drugi dzień. Brak możliwości zamieszkania. 789-111-300

◆ RESTAURACJA MAŁA SZWAJCARIA NA UMOWĘ O PRACĘ ZATRUDNI: KUCHARZA Z PRZYGOTOWANIEM ZAWODOWYM, KELNERKĘ, PANIĄ NA ZMYWAK - 600 076 107.

◆ Przyjmę BRYGADĘ NA TYNKI MASZYNOWE. Praca na terenie Podhala, ewentualnie Krakowa . 503 532 680.

◆ ZATRUDNIĘ OSOBY BUDOWA I WYKOŃCZENIA DOMÓW DREWNIANYCH +48 606 717 592

◆ Zatrudnię MURARZA oraz POMOCNIKA. 604131899

szukam

◆ KUCHARKA, POSPRZĄTAM. 500 108 532.

◆ Fizjoterapeuta szuka pracy. kontakt - 577 072 730

INFORMATYK SZUKA PRACY
jako:
GRAFIK KOMPUTEROWY, PROGRAMISTA, SERWISANT KOMPUTEROWY, ADMINISTRATOR SIECI KOMPUTEROWYCH.
Znajomość programów m.in.: Adobe Photoshop, Adobe Design, Corel Draw, Pakiet Office.
Tel. 504 937 442

◆ Kompleksowa obsługa apartamentów- przyjmowanie gości, sprzątanie, pranie, drobne naprawy. Zakopane i okolice. 606314435

BIZNES

◆ Sprzedam lokal, 6% ZWROTU, 249.000 PLN tel 531 331 091

◆ OBSŁUGA APARTAMENTÓW, biuro 7/24h, 600 49 49 49

◆ WYNAJMĘ MIEJSCE NA REKLAMĘ o pow. 12 m, przy zakopiance - 663 557 281.

◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR" Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L 0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K 3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

◆ POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: 123125352

◆ JUŻ WIOSENNA PROMOCJA !!! BANK NIE CHCE UDZIELIĆ CI KREDYTU ? POŻYCZKA NA DOWÓD MINIMUM FORMALNOŚCI BEZ ZAŚWIADCZEŃ I NAWET DO 25 000 ZŁ ZADZWOŃ T- 18 542 40 56.

◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602 468-953.

◆ KREDYT KREDYT DLA FIRM TAKŻE DLA RYCZAŁTOWCÓW . ZADZWOŃ DO DORADCY T-694 567 002.

◆ PROVIDENT - DYSKRECJA. 609 820 345.

◆ GOLD CENT FINANSE POŻYCZKA ŚWIĄTECZNA DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW -tylko dowód osobisty, -tylko legitymacja ZUS. ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE Z DORADCĄ T-533 263 553.

◆ SZYBKO, DYSKRETNIE. 666 065 826.

BIURA RACHUNKOWE

◆ BIURO RACHUNKOWE – DORADZTWO PRAWNE – PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ – PROFESJONALNIE – PRZYSTĘPNE CENY – UWAGA! NOWA SIEDZIBA: UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) –18 20 00678, 501 515 342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRADOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com 889 189 154

INFORMACJA
BESTATE
NIERUCHOMOŚCI
dawniej
Północ Nieruchomości Zakopane
w tej samej lokalizacji:
Pawilon Wielkiej Krokwi B. Czecha 1, Zakopane
www.bestate.com.pl/zakopane

◆ VEGA - nieruchomości. Zakopane, Droga na Bystre 5, tel. 18 206 66 69, 600 22 30 20, 609 999 989 www.vega.biz.pl

◆ ODKRYJ-ZAKOPANE.COM BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. 728 898 861, 604 701 009.

◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA" ZAKOPANE tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ tel. 18 26 79 122, www.zofia-nieruchomosci.com.pl

◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600 820 576, 886 896 759 www.perfect-nieruchomosci.pl

◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665 10-50-40, www.domator-nieruchomosci.pl

◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, ul. Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), tel./fax +48 18 201 33 00, 601 347 277, 606 701 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl

◆ FIRMA FAKTOR NIERUCHOMOŚCI, Nowy Targ, ul. Szaflarska 37, tel. 18 266 76 06, 608 021 538, www.firmafaktor.gratka.pl

◆ KANCELARIA RZECZOZNAWCY I OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI - MAREK SUCHODÓŁ. www.suchodol.com 501 614 182

◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Jagiellońska 36, Z-ne, 600 49 49 49.

eprasa.pl 7cce0f7401

◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatra-dom.pl

◆ NIERUCHOMOŚCI IMPER - POŚREDNICTWO Zakopane, ul. Sienkiewicza 1c. Tel. (18)2063273, 698 088 862, 600 056139, mail: biuro@imper-nieruchomości.pl, www.imper-nieruchomosci.pl. ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI ul. Sienkiewicza 1C, mail: nieruchomosci.imper@gmail.com. Tel. (18)20150-87, 600056239

◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 18 26 227 08, 607 282 401, www.nieruchomości.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomości.018.pl

◆ RE/MAX DUO – MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE (18)2073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO (18)2755541, www.remax-polska.pl/duo

wynajem

◆ Do wynajęcia pokój z łazienką, Krupówki 602133866 andrzej.choroba@poczta.fm Zakopane Asnyka 1/2 Andrzej

◆ DO WYNAJĘCIA POWIERZCHNIE MAGAZYNOWE I BIUROWE W ZAKOPANEM - 693 126 743.

◆ DO WYNAJĘCIA LOKAL ok. 17 m2. Łazienka, poczekalnia wspólne. Ip, kamienica Krupówki - 602 132 245.

◆ DO WYNAJĘCIA KOMFORTOWE, NOWE, UMEBLOWANE MIESZKANIE 50m2, CENTRUM NOWY TARG ul. Krzywa. 698 559 040

◆ Mieszkanie 50m wynajmę firmie 662055135

◆ WYNAJMĘ POKÓJ NA DŁUŻEJ - 788 815 508.

◆ Do wynajęcia LOKALE 25 i 125 m2 - Nowy Targ Rynek. 664 190 225.

◆ SZUKAM DOMU DO WYNAJĘCIA W ZAKOPANEM lub OKOLICY. 536 511 133

◆ POKÓJ DO WYNAJĘCIA. 513 085 794

◆ WYNAJMĘ DZIAŁKĘ W NOWYM TARGU o pow. 4000 m, przy zakopiance - 663 557 281.

◆ Samodzielne mieszkanie dwupokojowe w centrum na dłużej dla 2-3 osób 518 577 513

◆ Na dłużej pokój w centrum Zakopanego z używalnością kuchni i łazienki. 662044546

◆ POSZUKUJĘ MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA ZAKOPANEM lub OKOLICY, NA DŁUŻEJ. 698 137 333

◆ POKOJE PRACOWNICZE - 889 267 560.

◆ WYNAJMĘ POWIERZCHNIE HANDLOWĄ, SUPER LOKALIZACJA DEPTAK-KRZYWA NOWY TARG przy Salonie gier. Idealne pod kawiarnię, gastronomię, klub muzyczny. 608 806 408

◆ DO WYNAJĘCIA PLAC 7000mkw w Zakopanem oraz DOM - NA MAGAZYN. 502 658 638

◆ DO WYNAJĘCIA STUDIO MIESZKALNE NA DŁUŻEJ - Centrum. - 601 414 523

◆ DO WYNAJĘCIA DOM DLA RODZINY, 2200 + MEDIA, 698330965

◆ Do wynajęcia duże MIESZKANIE, parter - WAKSMUND. 515 503 494, 18 26 53 977.

◆ KAWALERKA, ORAZ POKOJE DO WYNAJĘCIA NA DŁUŻEJ - 601 408 785

◆ BIURO TURYSTYCZNE POSZUKUJE DO WYDZIERŻAWIENIA PENSJONAT NA DŁUŻSZY OKRES CZASU. 601 45 56 54.

◆ Wynajmę mieszkanie w Zakopanem - Centrum. Osiedle Orkana, 44 m2, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica. Mieszkanie po remoncie, do zamieszkania, najem długoterminowy. 608626163

◆ LOKAL USŁUGOWO HANDLOWY, POD BIURO LUB KANCELARIĘ. POW 30M2, ZAKOPANE, DROGA DO OLCZY. 507 677 222 / 604 25 25 00

◆ Szukam lokalu do wynajęcia w Nowym Targu. 886304502

kupno

◆ MIESZKANIE 607 677 710.

◆ Kupię TANIĄ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ. 728 247 495.

KUPIĘ
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ
Z NIEUREGULOWANYM STANEM PRAWNYM
Telefon
663-181-754

◆ ZAKOPANE OKOLICE KUPIĘ MAŁY DREWNIANY DOM Z DZIAŁKĄ. 536 511 133

◆ Kupię DZIAŁKĘ, MIESZKANIE lub DOM w Nowym Targu - dam SAMOCHÓD w rozliczeniu, resztę dopłacę. 510 816 342.

◆ KUPIĘ LAS, POLE ORNE (Antałówka, Bachledzki Wierch). 502 658 638

sprzedaż

◆ ZAKOPANE PARDAŁÓWKA SEGMENT 78m2 cena 660 tys - AN „ZOFIA" 18 20 63 076.

◆ APARTAMENTY widokowe, dochodowe w Kościelisku: 34 m2 335 000 zł, 42 m2 420 000 zł. Perfect tel. 886 896 759

◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA BLISKO CENTRUM, cena 490 000zł. DOMATOR. 665 10 50 40

◆ POLE W STRONĘ Białki Tatrzańskiej. 515 503 494, 18 26 53 977.

◆ ZAKOPANE TATARY DOM Z OGRODEM 1.2 MLN AN „ZOFIA" 18 20 63 076.

◆ ZAKOPANE TATARY DOM Z OGRODEM CENA 1.2 mln - AN „ZOFIA" 18 20 63 076.

◆ DZIAŁKA BUDOWLANA BAŃSKA WYŻNA, przy drodze, 26 arów. 609 360 233

◆ Sprzedam lub wynajmę budkę na Gubałówce. 504 154 429.

◆ APARTAMENT przy Krupówkach 607 677 710

◆ DZIAŁKA NA FALSZTYNIE, uzbrojona, 2700 m2, 604 812 622.

◆ SPRZEDAM NIEDUŻY PENSJONAT W CENTRUM ZAKOPANEGO - 515 821 020.

◆ ZAKOPANE ZA STRUGIEM DZIAŁKA 660 TYS. AN „ZOFIA" 18 20 63 076.

◆ DZIAŁKI Dzianisz: 19 ar 264 000 zł, 12 ar 279 000 zł. Perfect tel. 600 820 576

◆ Do sprzedania atrakcyjny, funkcjonujący PENSJONAT w Kościelisku - 607 506 428

◆ POLE ROLNE - CHOCHOŁÓW, ok. 1.5 ha, w tym las - 880 336 580, 695 088 840.

◆ SPRZEDAM DZIAŁKĘ INWESTYCYJNĄ PRZY ZAKOPIANCE. 300 m OD RONDA WJAZDOWEGO DO ZAKOPANEGO. 886 624 857

◆ SPRZEDAM DOM JEDNORODZINNY, granica ZAKOPANE - KOŚCIELISKO. 698 330 965.

◆ DOM W JABŁONCE z dużym GARAŻEM. 605 306 294

◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665 10-50-40

◆ KOŚCIELISKO DOM DREWNIANY NA DUŻEJ WIDOKOWEJ DZIAŁCE CENA 1,2 mln - AN „ZOFIA" 18 20 63 076.

◆ Sprzedam MIESZKANIE, górne Krupówki (109 m2) Zakopane 602133866 andrzej.choroba@poczta.fm Zakopane Asnyka 1/2 Andrzej

◆ LAS Skomielna-Biała 2,70Ha 512 270 737

◆ Sprzedam 2 domy, Poronin (48 miejsc noclegowych) - 505 087 748

◆ Czarny Dunajec – pole rolne 1,5ha. Nieruchomości KAGOMA tel. 512398390

◆ ZAKOPANE - DOM Z BALI - 350 m powierzchni użytkowej, 1410 m2 działka, panorama Tatr. 503 179 380.

◆ ZAKOPANE - APARTAMENT, 4 POKOJE, Z GARAŻEM BLISKO CENTRUM, cena 595 000zł. DOMATOR 665 10 50 40

◆ Sprzedam DOM z budynkiem gospodarczym w Gliczarowie Dolnym. 001 708 351 6353 smaleca@yahoo.com

◆ PODCZERWONE - DOM DO WEJŚCIA 230m2, DZ. 5A, CENA 280 tys - AN „ZOFIA" 18 20 63 076.

◆ MURZASICHLE 2 DOMY MIESZKALNO-PENSJONATOWE O POW. 310 m2 NA PIĘKNEJ DUŻEJ DZIAŁCE CENA 1.3 mln - AN „ZOFIA" 18 20 63 076.

◆ MURZASICHLE PIĘKNA POSIADŁOŚĆ NA WIDOKOWEJ DZIAŁCE 1599 TYS. AN „ZOFIA" 18 20 630 76.

◆ SPRZEDAM DOM - 18 20 120 59

NOWE DOMY
w cenie mieszkania
150 m2
ZASKALE
Tel. 660797241
Biuro Nieruchomości
Domar Grupa B12

◆ Nowy Targ – nowoczesny apartament 159m2. Nieruchomości KAGOMA tel. 512398390

◆ APARTAMENTY ZAKOPANE CENTRUM, TEL 607 677 710

◆ ZAKOPANE - APARTAMENT Z OGRÓDKIEM I GARAŻEM, CENA 365 000zł. DOMATOR 665 10 50 40

◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 10 50 40

◆ Apartament z ogródkiem, garaż 88 m2 - 607 677 710

◆ Czarny Dunajec –dom + zabudowania, działka 24a. Nieruchomości KAGOMA tel. 512398390

◆ SPRZEDAM DZIAŁKĘ W ZAKOPANEM 3000 m - 508 802 284.

◆ Chochołów – dom drewniany, działka 550m2 . Nieruchomości KAGOMA tel. 512398390

◆ Czarny Dunajec – mała działka budowlana. Nieruchomości KAGOMA tel. 512398390

◆ ZĄB - PIĘKNY NOWY DOM Z BALI, 150mkw, urządzony, na widokowej działce 1400mkw. 502 621 427

◆ Drewniana WILLA w Witowie 11 ar działka, piękny ogród 999 000 zł. Perfect tel 886 896 759

◆ GOSPODARSTWO ROLNE Z LASEM. ŁAPSZE WYŻNE. 1,0178ha . 506 405 762

ANTYKI

◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. 601 464 133

SPRZEDAŻ

budowlane

◆ TARCICA RÓŻNA, STEMPLE, ŻERDZIE. 698 125 795

KOMINKI
PARAPETY
SCHODY MARMUROWE
NAGROBKI
601 958 378

◆ DZIAŁKA BUDOWLANA 2200 m, Bańska Wyżna - 692 674 640.

◆ FASADY DO OCIEPLENIA TYNKI. 608 492 067

◆ TARTAK OFERUJE W DOBRYCH CENACH: DESKI 2.5/ 3.2/ 5/ 7, WIĘŹBY, ŁATY, STEMPLE BUDOWLANE, OPAŁ. 506 543 968.

◆ STEMPLE I ŻERDZIE okorowane. tel. 18 275 72 12

◆ Szamba betonowe szczelne różne pojemności z atestem oraz betonowe kanały samochodowe, transport i montaż tel. 785545800 kierzbet@o2.pl

◆ PÓŁÓWKI JODŁOWE suche, śr. 60-70 cm, cena 1000 zł/m3. 502 324 234.

◆ SPRZEDAM DESKI ÓSEMKI. 882 412 350

◆ Tartak oferuje deski szalunkowe 2.5cm 3.2cm Kantówki krokwie łaty 607044573

◆ STEMPLE, OPAŁ BUK, ŚWIERK. 784 137 761

◆ PILNIE SPRZEDAM GONTY - 783 290 100.

◆ STEMPLE, OPAŁ BUK, ŚWIERK. 784 137 761

tv, agd, komputery

◆ ZAMRAŻARKA, PRALKA I SUSZARKA MIELE, PATELNIA, MAGIEL, ZMYWARKA KAPTUROWA, ZLEW GŁĘBOKI, PIEC DO PIZZY. 603 591 587

◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505 45 12 11.

◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505 45 12 11.

maszyny, narzędzia

◆ Sprzedam QUADA YAMAHA GRIZZLEE 600, traktorek do koszenia i basy małe. 883 406 005

STUDNIE GŁĘBINOWE
odwierty pod POMPY CIEPŁA
oraz montaż całego systemu
z możliwością oglądnięcia wcześniejszych instalacji
SYSTEM SZWEDZKI
Tel. 696 874 827

◆ PRZYCZEPY, SIEWNIK, ROZRZUTNIKI, BECZKOWÓZ, PRZEWRACARKI, WCIĄGARKA, RĘBAK, GRABIARKI, KOSIARKI. 18 33 16 158.

◆ DMUCHAWA PIONOWA. 609 053 978

◆ Sprzedam SADZARKĘ do ziemniaków, SPAWARKA WIROWA. tel. 500 18 26 55 483

◆ Witryna ekspozycyjna chłodnicza na ciasta, serki regionalne, 1300x700x1300 stan bdb, Szczawnica 1990zł. 608 232 654

◆ MAŁA PIŁA TAŚMOWA, MAŁA PILARKA I PIŁA DO KĄTÓW. 517 227 567

◆ URSUS 4512 r.p.1996, zadbany. 609 053 978

◆ Sprzedam OGRABIARKĘ KARUZELOWĄ stan bdb. Tel. 514 974 361

◆ Zagrabiarka do siana 2,80m SKAWA. 512 270737

◆ PRZYCZEPKA Z KIPREM, ŚRUTOWNIK BĄK, BRONY, PŁUG, KOSIARKA ROTACYJNA, SADZARKA, KULTYWATOR, BECZKA 1000L. 660 006 303.

◆ CIĄGNIKI: C-330, MF-698, PRZYCZEPKI KIPROWANE. PODWILK. 608 575 923.

Studnie Głębinowe
Pompy Ciepła
Od projektu do realizacji
510 018 800
604 907 204
Brak wody zero kosztów

◆ SIEWNIK DO KUKURYDZY, ŚCINARKA DO KUKURYDZY DO KISZONKI. 880 401 323.

◆ ZBIERAJĄCA. OGRABIARKA TAŚMÓWKA. 788 844 048, 18 26 431 92

◆ SIEWNIK do nawozów, MOTOR elektryczny. 605 306 294

◆ CYRKULARKA. 507 416 243.

STUDNIE GŁĘBINOWE
system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW
POMPY CIEPŁA
ODWIERTY DO 150 m
Tel. 607 980 682
605 632 978

◆ Sprzedam DOJARKĘ polową na wałek i PRZEWRACARKĘ ZGRABIARKĘ. tel. 603 523 550

◆ Wywrotka Sam 4x4 604503802

◆ HEBLARKA, BETONIARKA, APARAT TLENOWY - cena do uzgodnienia - 18 20 704 84.

◆ WÓZ, ROZRZUTNIK. 790 63 91 56.

◆ PRZYCZEPA SAMOZBIERAJĄCA, DMUCHAWA. 18 26 513 54.

◆ SIEWNIK do kukurydzy pneumatyczny 4-rzędowy. SKAWA 512 70 737

◆ Sprzedam kosiarkę konną S-15. Cena 1500 zł. 886304502

◆ DMUCHAWA KOSZOWA DO SIANA - z silnikiem. 690 502 464, 509 387 832.

◆ SADZARKA+OBRABIARKI. 609 053 978

◆ DUŻY WYBÓR MASZYN ROLNICZYCH ZACHODNICH. 888 213 309

◆ DMUCHAWĘ. 799 056 585

◆ STROBEL. 880 126 083.

◆ RĘBAK DO PATYKÓW, 2.500 zł. WINDA KOLEJOWA 30T, 400 zł.518 373 275.

◆ Sprzedam T25,- 601 85 47 00

różne

◆ Sprzedam ULE I MIODARKĘ. 786 869 786.

◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy. GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). SPÓDNICZKI WEŁNIANE Z PARZENICAMI - RĘCZNIE ROBIONE NA DRUTACH - rozmiar 36-44. TORBY JUHASKIE. Tel. 793 887 893

PAPI Service
OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY
PROMOCJA
PORONIN, ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00
tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT 18 3331597, 508656559.

◆ ZIEMNIAKI 15kg/14zł i ZIEMNIAKI ODPADOWE, BURAKI PASTEWNE - dowóz. 517 752 815.

◆ DREWNO OPAŁOWE BUK. 601 159 949.

◆ WYŚWIETLACZE REKLAMOWE - 510557980

◆ JACUZZI - WANNA SPA firmy Wellis Typ Pluto, profesjonalna 5- osobowa. Nieużywana, oryginalnie zapakowana na palecie. 604 28 08 02

◆ PŁYTA GAZOWO-ELEKTRYCZNA Z BUTLĄ, MŁOT UDAROWO-WIERCĄCY, GWINTOWNICA, IMADŁO HYDRAULICZNE, OPALARKA, SZKLANY STÓŁ - 728 255 584.

◆ DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE: buk, dąb, świerk, okrajki tartaczne tel. +48 722 394 124

◆ WYPOCZYNEK IKEA - KANAPA + 2 FOTELE. 509 522 715.

◆ Sprzedam BASY 3/4, SKRZYPCE, SAKSOFON ALTOWY, KLARNET, TRAKTOREK DO KOSZENIA. 883 406 005

◆ DREWNO OPAŁOWE KOMINKOWE. 512 230 269

◆ TANIO - ŁAŃCUSZEK, BRANSOLETKA z korala prawdziwego - 516 11 99 74

◆ GARAŻE BLASZANE, WIATY, HALE, KOJCE DLA PSÓW, BRAMY GARAŻOWE. MONTAŻ GRATIS. PRODUCENT 183321404, 696753588, www.RobStal.pl

◆ KOLEKCJONERSKIE TARGI STAROCI W ZAKOPANEM W DNIACH 26 kwiecień-5 maj, NA UL. GENERAŁA GALICY 8, OBOK PLACU NIEPODLEGŁOŚCI. 668 589 537

◆ SKUP STAREGO DREWNA, DARMOWA WYMIANA DESEK. 536 916 495

DREWNO OPAŁOWE:
BUK, ŚWIERK, ODPADY ZE STOLARNI, ROZPAŁKA I INNE.
Tel. 730 730 663

◆ ZASILANIE SŁONECZNE I OŚWIETLENIE DO BACÓWEK - 510557980

◆ SIANO SUCHE w kostkach 793 602 665

◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.

◆ ŚWIEŻE JAJKA WIEJSKIE. 503 954 281.

◆ AKORDEON ORGANY I SKRZYPCE sprzedam tanio. 18 263 91 08, 511 918 801

◆ OGRZEWANIE WODY ENERGIĄ SŁONECZNĄ - 510557980

◆ MEBLE GÓRALSKIE oraz OBRAZY NA SZKLE (A. GAŁEK). 601 407 368.

◆ BALE Z SIANA I POTRAWU. 503 838 971.

eprasa.pl 7cce0f7401

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPOŃSKICH I KOREAŃSKICH
TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE
OFERUJE: PRZEGLĄDY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE
tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

◆ KOŁDRY, PODUSZKI, POŚCIEL, TALERZE. 692 377 913
◆ DESKI 5 suche. tel. 793 602 665
◆ Siano Potraw Słoma owsiana w balach SKAWA 512 270 737
◆ ODDAM SIANO. 666 255 553
◆ PSZENICA, JĘCZMIEŃ, ZBOŻE ŚRUTOWANE - dowóz. 517 752 815.
◆ DREWNO ŚWIERKOWE NA SZAŁAS, gr 12cm, 8cm, 7cm. OKOŁO 15 M3, suche, bez kornika. Zakopane - 601 419 977
◆ DREWNO OPAŁOWE - BUK, JESION, JAWOR, porąbane, pocięte, cena od 220 zł. 503 723 789.
◆ SERKI MAŁE/DUŻE WĘDZONE I KORBACZE. 574 129 503
◆ OPAŁ SUCHY. 609 053 978

zwierzęta

◆ LIKWIDACJA GOSPODARSTWA - SPRZEDAŻ BYDŁA - 696 314 550
◆ RATLERKI. 606 636 185.
◆ Kupię Owce na mięso. 888613332
◆ SPRZEDAM CZERWONĄ KROWĘ CIELNĄ - BAŃSKA - 726 283 051
◆ PSZCZOŁY. 668 869 661
◆ Sprzedam KROWY. 796 072 175
◆ JAGNIĘTA. 880 073 198.
◆ KOŃ. 664 218 177.
◆ Cieliczkę Jersey. 788 854 635
◆ Sprzedam KROWĘ WYSOKOCIELNĄ. 793 825 577
◆ OWCE KAMERUŃSKIE - Podwilk. 784 084 960.
◆ JAŁÓWKA czerwono-biała. 601 912 294.
◆ Sprzedam ULE. 18 275 86 30
◆ KROWA biało-czerwona, wysokocielna (3-ciele). 18 26 541 22.
◆ KOZY. 18 27 549 17
◆ RATLERKI - 792 624 930.
◆ KROWY. 18 26 599 66.
◆ Sprzedam CIELĘ. 516 377 026
◆ BAŻANTY I PAWIE. 790 63 91 56.

KUPNO

kupno

◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.
◆ Kupię DO REMONTU BLACHARSKIEGO POWYPADKOWE, STARE I NOWE. 18 266 10 01, 601 837 091.
◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600 225 631.
◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504 012 602.

części

◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 18 26 66 992.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
WŁASNY TRANSPORT
SKUP ZŁOMU
Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ
Ul. Ceramiczna 10
SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
TEL. 18 26 637 50

inne

◆ PRZEWOZY - lotniska, szpitale. 510 151 054

sprzedaż

◆ Sprzedam GOLF PLUS 2.0TDI, r.p.2008, cena do uzgodnienia. tel. 18 26 471 50
◆ VW GOLF 1.6tdi r.p.2011, VW T4 2,5tdi, r.p.2000. tel. 692 140 300
◆ VW T4, syncro, 2001, stan b. dobry, 21.000 zł. 503 532 680.
◆ VW Touran, 7 os, 2.0 TDI 150 KM, 2017 r, 26 000 km. Salon Polska. 604 504 738
◆ TOYOTA RAV4, r.p.2002, diesel. 508 666 468

SKUP AUT
Każdy stan oraz marka
512 700 770

◆ LAWETA 3.5T masa całkowita, 2018r. 784 084 960.
◆ FORD FOCUS TREND 1.6 TDI 70 KW, 2013 r., 26.000 zł, salon PL, 140.000 km, kombi, 608 05 85 50.
◆ BMW 116 r.p.2004, benzyna. 508 666 468
◆ CITROEN XANTIA, 883 921 120.
◆ SUBARU FORESTER 2005, 2.0 benzyna, automat, 11.900 zł. 887 227 974.
◆ MERCEDES ML 270 Diesel, 2000, 11.900 zł. 887 227 974.

KASACJA POJAZDÓW
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM
SKUP ZŁOMU.
NAJLEPSZE CENY - SPRAWDŹ.
NOWY TARG,
UL. WAKSMUNDZKA
(obok oczyszczalni ścieków)
Tel. 18 533 13 44
696 774 738

◆ Motocykl Romet 125 Soft, przebieg 1,5 tys. km. Rocznik 2015. Stan idealny. Bukowina Tatrzańska. Wystawiam fakturę. Cena 3700 zł. Tel. 501007862.
◆ OKAZJA! SPRZEDAŻ TANICH SAMOCHODÓW, możliwe zamiany! 18 266 10 01, 601 837 091.
◆ MERCEDES R 320, 37.900 zł. 887 227 974.

POMOC DROGOWA 24h
SERWIS
tel. 18 20 200 20
www. autoserwispapiez.pl
WYNAJEM SAMOCHODÓW

◆ TERENOWY NISSAN TERRANO, r. 2000 - 533 441 840

Dorabiamy
KLUCZE SAMOCHODOWE
z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.
AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW
AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

◆ UNIMOG 424, CENA 37 000, DO UZGODNIENIA - 8888 505 98 / 604 751 846

Strama PALIWA
• GAZ GRZEWCZY PROPAN - NOWOŚĆ!
• OLEJ OPAŁOWY
• PALIWA - HURT
Tel. 601 500 321
609 456 201
Stacja Paliw ORLEN
Szaflary, ul. Zakopiańska 2k

◆ VW T4, 1.9D, 7-osobowy. 798 029 716.
◆ FIAT PUNTO 2003, 2.600 zł. AUDI A4 2001, 3.990 zł. FORD KA 2002, 2.450 zł. OPEL ZAFIRA 2002, 7-osobowy, 3.990 zł. VW GOLF IV, 2001, 3.450 zł. VW GOLF V 2008, 1.9TDI, 11.500 zł. TOYOTA RAV4 4x4, 2.0 + gaz, 1997, 6.990 zł. VW GOLF PLUS 1.6 + gaz, 2006, 9.990 zł. VW PASSAT 1.8, 2003, 5.600 zł. Możliwe zamiany. 510 816 342.
◆ Motocykl BMW LT1200, r.p.2000, 104 tys. km, stan bdb, 607 434 775.

RÓŻNE

◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.
◆ PRZYJMĘ ZIEMIĘ. RATUŁÓW. Tel. 502 014 223 lub 724 507 585.
◆ OBWOŹNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536 269 912.

ZDROWIE I URODA

◆ Zajęcia z logopedą, pedagogiem specjalnym. 669622887

GABINET STOMATOLOGICZNY
- MEDYCYNA ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
lek. stom.
Justyna Kędzierska
ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek), Zakopane
tel. 506 36 58 56

MATRYMONIALNE

◆ 40-latek, prowadzący firmę, z własnym mieszkaniem, szuka ładnej kobiety, cel matrymonialny. 00421/905 563 370.
◆ KRÓLIK POZNA KRÓLICZKĘ. 532 64 00 45.
◆ NIESKAZITELNY EMERYT, PEDAGOG. SUPER UŁOŻONY. POZNA GÓRALKĘ NA STAŁY ZWIĄZEK DO SWOJEGO DOMU KOMFORTOWEGO. CEL- STWORZENIE RAZEM RAJU NA ZIEMI. TEL: OD GODZ. 20 -TEJ 795 910 078

USŁUGI

budowlane

◆ FLIZOWANIE. 882 080 371.
◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P. Bogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575
◆ MALOWANIE, TAPETOWANIE, GŁADZIE, REGIPSY - 602 839 607.
◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
◆ KAMIENIARSTWO, ELEWACJE, OGRODZENIA - WSZYSTKO Z KAMIENIA. 509 169 590.
◆ TYNKI MASZYNOWE. tel. 886 381 794
◆ USŁUGI Ślusarskie balustrady 504689884
◆ USŁUGI BRUKARSKIE. 888 164 807
◆ REMONTY BUDOWLANE, FLIZOWANIE, MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, REGIPSY, ADAPTACJA PODDASZY, KAMIENIARSTWO. 665 240 787
◆ PRACE REMONTOWE - OD MALOWANIA PO WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 501 788 640
◆ Usługi ciesielsko-dekarskie. 574250448
◆ BUDOWY DOMÓW OD PODSTAW, WIĘŹBY DACHOWE WRAZ Z POKRYCIEM. Solidnie i tanio! 572 624 414.
◆ RENOWACJA, MALOWANIE, OKIEN, DRZWI, MEBLI DREWNIANYCH. 606 555 715.
◆ HYDRAULIK - 663 338 954.
◆ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANE MECHANICZNIE. 880 232 189.
◆ SZPACHLOWANIE MALOWANIE REGIPSY. 508 950 884
◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW Z RUSZTOWANIEM. 787 479 002.
◆ MALOWANIE TRADYCYJNE I AGREGATEM WNĘTRZ I ELEWACJI. 501 788 640
◆ Dachy - malowanie, mycie, renowacja. tel: 693340356
◆ Usługi budowlane na terenie Podhala. Wykonam: chodniki, podjazdy, kanalizację, gabiony lub inne prace ziemne. 505021357 505021357 staszel.anna@gmail.com
◆ NADZORY BUDOWLANE, PROWADZENIE BUDÓW. ODBIORY. LEGALIZACJE OBIEKTÓW. 889 422 528.
◆ ŁAZIENKI, KUCHNIE - PŁYTKI, INSTALACJE - 602 839 607.
◆ PODDASZA, STRYCHY - ADAPTACJA NA MIESZKANIA - 602 839 607.
◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA, PRZEBUDOWY, PRACE BUDOWLANE - FAKTURY VAT - 602 839 607,
◆ USŁUGI BUDOWLANE: Ogrodzenia, Fasady, Wykończenia, Remonty tel. 669911512 Tomek
◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.
◆ MALOWANIE DACHÓW - ATRAKCYJNE CENY. 889 174 177
◆ Usługi transportowe samochodem ciężarowym z HDS/ usługi ziemne. 694601628
◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507 58 18 18.
◆ REMONTY. 882 080 371.

MAXMIL STACJA PALIW
OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus
PALIWA ORLEN
NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296
ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. -18 206 14 71

◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
◆ ŚLUSARSTWO metaloplastyka 504689884

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI
Tel. 33 873 06 01,
602 882 325
www.malowaniedachow.com
MALUTY

◆ Okresowe próby szczelności instalacji gazowych, okresowe przeglądy kotłowni. 608 030 105
◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507 58 18 18
◆ Tynki Maszynowe, Wykończenia wnętrz Tel: 516 175 182
◆ PROFESJONALNE CZYSZCZENIE MASZYNOWE DOMÓW DREWNIANYCH. 606 555 715.
◆ wykonam tynki maszynowe 698197928
◆ W sprzedaży ziemia ogrodowa przesiewana, do ogródków przydomowych i na trawniki. 605061314 tomaszsledz80@gmail.com
◆ USŁUGI REMONTOWE, MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, REGIPSY, PANELE, PŁYTKI. 731 682 259.
◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665 719 051.
◆ UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ I GRANITOWEJ 694 170 832
◆ MALOWANIE, GŁADZIE GIPSOWE, REMONTY, PANELE 508 441 711
◆ Budowa domów jedno i wielorodzinnych, pensjonatów , roboty zbrojarskie i żelbetowe. 609075091
◆ UKŁADANIE PŁYTEK - REMONT ŁAZIENEK, KUCHNI, itp. 501 788 640
◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OBRÓBKI BLACHARSKIE. 600 998 377.
◆ KSIĄŻKI OBIEKTÓW, KONTROLE OKRESOWE BUDYNKÓW - 889 422 528.
◆ MALOWANIE TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m2/dzień) - 660 921 810.
◆ Budowa domów od podstaw. 604503802
◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758.
◆ USŁUGI CIESIELSKIE - 570 608 876.
◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
◆ USŁUGI BUDOWLANE, WIĘŹBY DACHOWE, POKRYCIA DACHÓW, TARASY. 888 211 089.
◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 33/873 06 01, 602 882 325 www.maluty.com.pl
◆ TYNKI MASZYNOWE CZITA - 880 122 842.
◆ DOCIEPLANIE STYROPIANEM - 606 433 864
◆ USŁUGI STOLARSKIE - OKNA, DRZWI, SCHODY. 886 446 508.
◆ Ocieplenia budynków, tynki maszynowe, wykończenia wnętrz, remonty ogólnobudowlane tel 516 175 182
◆ WYKAŃCZANIE, MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, FLIZY. 781 652 157
◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606 433 864.
◆ USŁUGI ELEKTRYCZNE I HYDRAULICZNE. 731 682 259.
◆ Flizowanie, remonty 511 299 935

inne

◆ TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE i ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
◆ FIRMA SPRZĄTAJĄCA-KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE DOMÓW, HOTELI I PENSJONATÓW. 501 788 640
◆ MALOWANIE DACHÓW I WYCINKA DRZEW. 608 065 615.
◆ PRANIE DYWANÓW, ODŚWIEŻANIE WYKŁADZINY, TAPICERKI. 669 349 871
◆ Tanie i wyjątkowe sesje FOTOGRAFICZNE 790531888 chowaniec.t@gmail.com
◆ TRANSPORT TOWAROWY, LEKKI. 606 201 518
◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640
◆ STROJENIE, NAPRAWA AKORDEONÓW - 888 543 199.
◆ PRANIE TAPICEREK - meblowych, samochodowych, wykładzin 791251387 www.expressclean.pl
◆ NAPRAWA PRALEK (WYMIANA ŁOŻYSK). 603 591 587, 18 20 715 87
◆ KOMINIARZ. 602 254 683
◆ SPRZĄTANIE po remontach mycie drewna. 694258159
◆ REGENERACJA GŁOWIC CIĄGNIKOWO-SAMOCHODOWYCH URSUS C-330-360-FERGUSON.PLANOWANIE-SZLIFOWANIE ZAWORÓW. REGULACJA WTRYSKÓW. ZASKALE. 506 462 511
◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. Tel./fax. 18 20-638-68 w.21, 602 229-658
◆ PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN i TAPICERKI MEBLOWEJ. 504 015 162
◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko orginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 18 266 69 46.
◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. (18) 20-638 68 w.21, 602 22-96-58

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 18 266 10 33, 502 27 97 48.
◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10, tel. (18) 20 172 39, 602 63 23 68
◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606 504 790

NAUKA

◆ MATEMATYKA - KOREPETYCJE. 18 20 666 73
◆ NAUCZĘ GRY W TENISA. 532 64 00 45.
◆ ANGIELSKI. 532 64 00 45.

KOMUNIKATY

◆ MIAŁEŚ WYPADEK? POMOŻEMY SKUTECZNIE UZYSKAĆ DODATKOWE ODSZKODOWANIE - Z OC I AC oraz OC ROLNIK -do 100% więcej. Uzyskujemy pieniądze z OFE po śmierci bliskiej osoby od 96 roku. 608 431 077.

eprasa.pl 7cce0f7401

POŻEGNANIA

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 12 kwietnia 2019 r.
zaopatrzona Św. Sakramentami
zasnęła w Panu przeżywszy lat 77

Ś.P.



NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, SIOSTRA, TEŚCIOWA, BABCIA I PRABABCIA

MARIA GALICA

z domu Haza

"Dla świata byłaś tylko cząstką,
dla Nas całym światem "

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 15.04.2019 r. odeszła od nas w wieku 84 lat
zaopatrzona Sakramentami Św. naszą najukochańszą i najdroższą
Żoną, Mamą, Babcią, Prababcią i Teściową.

Ś.P.



Irena KOBYLSKA

Zam. Lipnica Wielka 299

... Odeszedłeś, ale w sercach
naszych pozostaniesz na zawsze

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że 13 kwietnia 2019 r. zaopatrzony Św. Sakramentami
zmarł w wieku 82 lat

Nasz Kochany
TATA, DZIADEK, PRADZIADEK I BRAT

Ś.P.

ANDRZEJ BĄK



zm. Nowy Targ, ul. Klikuszówka 23A

---

*"W momencie śmierci bliskiego,
uderza człowieka świadomość
niczym nie dającej się zapełnić pustki"*

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 10 kwietnia 2019 r. zmarła w wieku 88 lat,
zaopatrzona Sakramentami Świętymi
nasza ukochana Mamusia, Babcia i Prababcia



MARIANNA CHOWANIEC

Zam. Nowy Targ Na Równi 70

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 kwietnia 2019 r.
zasnął w Panu przeżywszy lat 62

Ś.P. NASZ NAJUKOCHAŃSZY
SYN, BRAT, SZWAGIER, WUJEK

FRANCISZEK STOCH

„SYMUNIOK„

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 14 kwietnia 2019 r. zmarł w wieku 66 lat,
zaopatrzony Sakramentami Świętymi, nasz ukochany
Tata, Dziadek i Brat



ANDRZEJ HRYC

Krościenko nad Dunajcem ul. Sobieskiego 13

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 12 kwietnia 2019 r.
zasnął w Panu przeżywszy lat 77

Ś.P.



NASZ NAJUKOCHAŃSZY
MĄŻ, TATA, TEŚĆ, DZIADEK i PRZYJACIEL

TADEUSZ TRZEBUNIA

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 07 kwietnia 2019 r. odeszła od nas w wieku 77 lat
zaopatrzona Sakramentami Św. naszą najukochańsza
Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Siostra

Ś.P.



Zofia STOPKA

Zam. Ratułów 296
(CAJKA)

... Odeszedłeś, ale w sercach
naszych pozostaniesz na zawsze

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 7 kwietnia 2019 r. zmarł w wieku 46 lat

Nasza Kochany
SYN, BRAT I WUJEK

Ś.P.

ERNEST CHLEBDA

zam. Nowy Targ, ul. Gen. Władysława Sikorskiego 11/20

---

*"W momencie śmierci bliskiego
uderza człowieka świadomość
niczym nie dającej się zapełnić pustki"*

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 11 kwietnia 2019 r. zmarła w wieku 78 lat,
zaopatrzona Sakramentami Świętymi
nasza ukochana Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

AGNIESZKA BŁACHUT

Z DOMU KARKOSZKA

Ś.P.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 20 marca 2019 r.
zaopatrzona Św. Sakramentami
zmarła w Warszawie przeżywszy lat 91

NASZA KOCHANA
PRZYJACIÓŁKA

TERESA GELLA

---

*"W momencie śmierci bliskiego,
uderza człowieka świadomość
niczym nie dającej się zapełnić pustki"*

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 13 kwietnia 2019 r. zmarł w wieku 78 lat,
zaopatrzony Sakramentami Świętymi
nasz Tata i Dziadek

JAN ZASADNI

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 10 kwietnia 2019 r. Odeszła od nas w wieku 86 lat
Zaopatrzona Sakramentami Św Nasza Najukochańsza
Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Siostra

Ś.P.



Bronisława PLUTA

Zam- Odrowąż 98

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 11 kwietnia 2019 r.
zasnął w Panu przeżywszy lat 72

Ś.P.



NASZ NAJUKOCHAŃSZY
MĄŻ, TATA, TEŚĆ, DZIADEK

MARIAN MOTYKA

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 8 kwietnia 2019 r. zmarła w wieku 73 lat,
zaopatrzona Sakramentami Świętymi, nasza ukochana
Żona, Mama, Babcia i Siostra



HELENA WAKSMUNDZKA

Z domu Paluszek
Zam. Waksmund ul. Nowotarska 112

... Odeszedłeś, ale w sercach
naszych pozostaniesz na zawsze

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 kwietnia 2019 r. zaopatrzona Św. Sakramentami
zmarła w wieku 90 lat

Nasza Kochana
MAMA, BABCIA, SIOSTRA I CIOCIA

Ś.P.



JANINA KRZYWIEC

z domu Siuta
zam. Nowy Targ, ul. Zacisze 2

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy
że w dniu 9 kwietnia 2019 roku odszedł do wieczności w wieku 88 lat
nasz ukochany Brat i Wujek

Ś.P.

WŁADYSŁAW WOJDYŁA

ROLA ARENDARCZYKOWA

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 11 kwietnia 2019 r.
zasnął w Panu przeżywszy lat 77

Ś.P.

NASZ DROGI
OJCIEC, BRAT, TEŚĆ I DZIADEK

ppłk **ANDRZEJ JAWORSKI**

---

*"W momencie śmierci bliskiego,
uderza człowieka świadomość
niczym nie dającej się zapełnić pustki"*

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 9 kwietnia 2019 r. zmarł w wieku 77 lat,
zaopatrzony Sakramentami Świętymi
nasz ukochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

FRANCISZEK SPROCH

Zam. Nowy Targ Wojska Polskiego 1/70

„Kto żyje w pamięci innych
Ten nie umarł
lecz się tylko oddalił"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 kwietnia 2019 r. zaopatrzony Św. Sakramentami
zmarł w wieku 89 lat

Nasz Kochany
MĄŻ, TATA, DZIADEK, PRADZIADEK, TEŚĆ I BRAT

Ś.P.

KAZIMIERZ TYLKA



zam. Rogoźnik 67

... Odeszedłeś, ale w sercach
naszych pozostaniesz na zawsze

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że 14 kwietnia 2019 r.
zginął tragicznie w wieku 37 lat

Nasz Kochany
BRAT, SZWAGIER I WUJEK

Ś.P.

WOJCIECH SIAŚKIEWICZ



zm. Nowy Targ, ul. Krasińskiego 53

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE

RATUŁÓW 6C (OBOK RONDA)
FILIA CZARNY DUNAJEC UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI
CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18 tel./fax 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 601 514 635
Zakopane, ul. Nowotarska 18
(vis a vis cmentarza)
calun-zakopane.pl

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

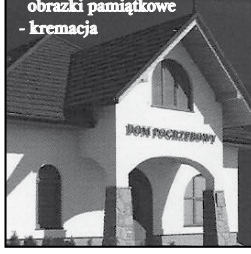
PORONIN
Piłsudskiego 36
tel. całodobowy
+ 48 721 275 746
+ 48 721 275 722

- Organizacja i obsługa ceremonii pogrzebowych
- Przygotowanie zmarłych do pochówku
- Przewozy zmarłych z domu do chłodni, odbiór ze szpitali
- Załatwienie formalności w urzędach i na cmentarzach
- Sprzedaż trumien, urny – kremacja zmarłych
- Przewozy w kraju i za granicą
- Kredytowanie pogrzebów w ramach zasiłku ZUS i KRUS
- Akcesoria pogrzebowe: kwiaty, wieńce, wiązanki
- Krzyże, tabliczki, klepsydry, galanteria żałobna

AR
BRZOSTOWSCY
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46
TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl
Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wiązanki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja



AK
ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
JÓZEF CZAJA
Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(koło stacji paliw ARGE)
ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:
● Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
● wieńce ● wiązanki pogrzebowe ● trumny dębowe

eprasa.pl 7cce0f7401

SPORT

UNIHOKEJ

Siódme złoto Górali

Unihokeiści Górali Nowy Targ w rozegranym w Zielonce Super Finale Mistrzostw Polski w derbowym starciu pokonali 6:3 Szarotkę i tym samym obronili tytuł, sięgając po niego 7. raz w historii.



Fot.: Leszek Kopuszyński

Górale obronili tytuł Mistrza Polski.

Pierwsza tercja zakończyła się prowadzeniem Górali 1:0. Było ono zasłużone, bo szczególnie w pierwszych minutach to ten zespół przeważał i stwarzał sobie kolejne bramkowe okazje. I jedną z nich - w 11. min. - wykorzystał, choć akurat w tej sytuacji Góralom - grającym w liczebnej przewadze - dopisało szczęście. Na bramkę Szarotki uderzał Bartosz Gotkiewicz, piłeczka rykoszetem odbiła się od jednego z rywali i wpadła za plecy Macieja Jastrzębskiego.

Druga tercja już wyrówna, co znalazło też przełożenie na wynik. Ta część spotkania zakończyła się bowiem remisem 2:2. Pierwsi w tej odsłonie - ponownie grając pięciu na czterech - trafili Górale, konkretnie Mateusz Turwoń.

Po niespełna dwóch minutach w takich samych okolicznościach gola kontaktowego dla Szarotki zdobył Rafał Zacher. Minęły kolejne trzy minuty i Górale odzyskali dwubramkową zaliczkę, po efektownym trafieniu Jakuba Korczaka. Ostatnie słowo w tej tercji należało do Szarotki, która - za sprawą Michała Dziurdzika - wykorzystała swoją drugą w meczu liczebną przewagę.

Początek trzeciej tercji dla Szarotki i w 43. min. do stanu 3:3 doprowadził Piotr Ligas. Kolejne minuty wyrównane. Obie drużyny wyczekiwały swoich szans i w 56. min. jedną z nich wykorzystali Górale. Koronkową - zdecydowanie najpiękniejszą akcję tego finału - rozpoczętą wymianą podań na pełnej szybkości między Piotrem Kostelą a Bartoszem Gotkiewiczem, sfinalizował Turwoń.

Minutę i 20 sekund przed końcem Szarotka postawiła wszystko na jedną kartkę, wycofała bramkarza i... straciła koleje dwa gole. Stempel na mistrzostwie Górali postawili Jakub Korczak i Michał Leja.

- *Przede wszystkim zagraliśmy bardzo dojrzale. Potrafiliśmy wyciągnąć wnioski z tych ostatnich dwóch meczów z Szarotką w sezonie zasadniczym, które nie były dobre w naszym wykonaniu. Wtedy zaczynaliśmy od straty bramki i musieliśmy gonić. Teraz to my pierwsi zdobyliśmy gola, który wzmocnił nas psychicznie, a bramka na 2:0 jeszcze dodała nam wiary w siebie. Przy 3:3 zrobiło się trochę nerwowo, ale utrzymaliśmy nerwy na wodzy i potrafiliśmy przechylić szalę zwycięstwa* - podkreślił grający kapitan Górali Bartosz Gotkiewicz.

- *Na pewno stać nas na lepszą grę niż taką, którą dzisiaj zaprezentowaliśmy. Nie wiem, tak na gorąco, czym to wytłumaczyć. Może za bardzo chcieliśmy. Przede wszystkim graliśmy za wolno w ataku pozycyjnym, dając możliwość wyprowadzania Góralom kontr, co było „wodą na ich młyn"* - przyznał po meczu kapitan Szarotki Lesław Ossowski.

Górale Nowy Targ – Gorący Potok Szarotka Nowy Targ 6:3 (1:0, 2:2, 1:3)

Bramki: 1:0 Gotkiewicz (Karol Pelczarski) 11, 2:0 Turwoń 26, 2:1 Zacher (Chlebda) 28, 3:1 Korczak 31 3:2 Dziurdzik (Ligas) 36, 3:3 Ligas (Zacher) 43, 4:3 Turwoń (Gotkiewicz) 56, 5:3 Korczak (Jan Jaskierski) 60, 6:3 Korczak (Vogel) 60.

Górale: Pawlik - Gotkiewicz, Kostela, Barszczewski, Vogel, Tomalak, Pazdro, Ciapała, Leja, Turwoń, Szal, Karol Pelczarski, A. Tylka, Korczak, Korczak, Konrad Pelczarski, M. Tylka, Smarduch, Jaskierski.

Szarotka: Jastrzębski - Dziurdzik, Ossowski, Augustyn, Lech, Ligas, Chlebda, Sikora, Ryś, Spyra, Ł. Widurski, Ślusarek, Kozubal, Hamrol, Słowakiewicz, Zacher, Jachymiak, Niziołek, D. Widurski.

mz

PIŁKA NOŻNA. III liga

Lider z Nowego Targu nie zwalnia tempa

Piłkarze Podhala odnieśli kolejne dwa zwycięstwa w rozgrywkach grupy 4. III ligi i już do 23 przedłużyli liczbę kolejnych meczów bez porażki.

NKP Podhale – Avia Świdnik 2:1 (1:1)

Bramki: 0:1 Prędota 10, 1:1 Mizia 35, 2:1 Pląskowski 83.

Podhale: Szukała - Mączka (61 Barbus), Bedronka, Baran, Tonia - Przybylski (69 Kobylarczyk), Lewiński, Dynarek ŻK, Mizia (70 Palonek), Potoniec (75 Mianowany) - Pląskowski.

Zaczęło się od gola dla przyjezdnych. W 10. min. z rzutu rożnego Dawid Kuliga dośrodkował na dalszy słupek, gdzie akcję celnym strzałem zamknął Piotr Prędota.

Potem już z każdą kolejną minutą pierwszej połowy coraz wyraźniej zaczęło przeważać Podhale. To szybko zaczęło przekładać się na kolejne bramkowe okazje gospodarzy i w 35. min. padło wyrównanie. Świetną indywidualną akcją popisał się na lewym skrzydle Marek Mizia, który w pojedynkę ograł całą linię obrony Avii i sprytnym strzałem pokonał Piotra Piotrowskiego.

Bramkarz Avii był bohaterem kolejnych dwóch akcji. Najpierw efektowną paradą sparował na rzut rożny strzał Marcina Przybylskiego, a potem wygrał pojedynek z Jarosławem Potońcem. W efekcie wynik 1:1 utrzymał się do przerwy.

W drugiej połowie z początku dalej to gospodarze częściej zagrażali bramce przeciwnika. W 48. min. nieznacznie pomylił się uderzający z rzutu wolnego Marcin Przybylski. W 57. min. także po rzucie wolnym i dośrodkowaniu Dawida Dynarka, z trzech metrów główkował Michał Bedronka, ale kolejny raz świetnie zachował się Piotrowski.

Im było bliżej końca tego meczu, tym gospodarze mieli coraz większe problemy, by przebić się przez defensywę Avii.

Wreszcie w 83. min. Podhale wyprowadziło składny kontratak. Na 30. metrze przed bramką Avii Wojciech Kobylarczyk wymienił podania z Mateuszem Mianowanym, ten dograł do wbiegającego w pole karne Artura Pląskowskiego, który oddał mocny strzał po ziemi. Piłka po drodze jeszcze rykoszetem odbiła się od jednego z zawodników gości i tuż przy słupku wpadła do bramki. Ta akcja - jak się okazało - rozstrzygnęła losy tego spotkania, choć w 3. minucie doliczonego czasu gry, po rzucie rożnym w polu karnym Podhala zrobiło się bardzo gorąco.

- *Trudne spotkanie. Błąd w kryciu przy stałym fragmencie gry kosztował nas stratę bramki, ale ważne, że jeszcze w pierwszej połowie udało się wyrównać. W drugiej widać było, że Avia nastawiona jest na to, by utrzymać remis, zagęściła obronę i trudno było nam coś zdziałać. Ważne jednak, że tą jedną skuteczną akcję udało się nam przeprowadzić. Jedziemy dalej* - powiedział po meczu strzelec zwycięskiej bramki.

Soła Oświęcim – NKP Podhale 0:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Dynarek 35 z rzutu karnego.

Podhale: Szukała - Barbus ŻK, Baran ŻK, Bedronka ŻK, Tonia - Mianowan ŻK (81 Kobylarczyk), Lewiński (69 Potoniec), Dynarek, Przybylski ŻK, ŻK, CZK 43, Mizia - Pląskowski.

Pierwsza połowa optycznie wyrównana, ale to Podhale prowadziło po niej 1:0. W 35. min. Artur Pląskowski był faulowany w polu karnym Soły przez jej bramkarza, a „jedenastkę" wykorzystał były gracz oświęcimskiej drużyny Dawid Dynarek.

W 43. min. drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę ujrzał Marcin Przybylski i od tego momentu nowotarżanie musieli grać w liczebnym osłabieniu.

W ostatniej akcji tej odsłony kapitalną interwencją popisał się Mateusz Szukała, broniąc uderzenie Eryka Ceglarza. - *Nie mam pojęcia jak on to obronił. Wszyscy widzieli już piłkę w bramce* - przyznał, z podziwem w głosie, w przerwie meczu kierownik zespołu z Nowego Targu Arkadiusz Marczyk.



Podhale pokonało Avię 2:1.

Golkiper Podhala był też bohaterem drugiej połowy. Bronił jak w transie, wygrywając kolejne pojedynki z napastnikami Soły. Kluczowa była szczególnie jego interwencja z 80. minuty, kiedy w świetnym stylu obronił rzut karny (ręką zagrał Martin Barn), wykonywany przez Mateusza Stankiewicza.

- *Kosmos* - tak podsumował występ swojego bramkarza kierownik Podhala.

Nowotarżanie najlepszą do zdobycia gola sytuację w II połowie mieli w 76. min., ale Jarosław Potoniec w sytuacji sam na sam z Szelongiem nie trafił w bramkę.

Tekst i fot.:
Maciej Zubek

1. Podhale	24 55 44-19
2. Stal R.	24 52 64-19
3. Motor	24 51 43-21
4. Hutnik	24 45 45-28
5. Wisła P	24 42 29-23
6. Stal K.	24 36 37-27
7. KSZO	24 34 37-32
8. Sokół	24 33 36-32
9. Orlęta	24 31 31-37
10. Wólczanka	24 30 30-23
11. Chełmianka	24 28 29-31
12. Avia	24 27 25-31
13. Wisła	24 26 24-42
14. Wiślanie	24 25 32-48
15. Podlasie	24 20 25-53
16. Spartakus	24 18 19-42
17. Czarni	24 18 23-43
18. Soła	24 17 21-43

eprasa.pl 7cce0f7401

PIŁKA NOŻNA. V LIGA

Watra pokazała lwi pazur

20. kolejka spotkań rozgrywek grupy wschodniej 4. ligi to derby w Szaflarach, gdzie gospodarze – podobnie jak jesienią – przegrali z Watrą. Wciąż nie wiedzie się Lubaniowi, który tym razem poległ w Nowym Sączu z rezerwami Sandecji.



Fot.: Bartłomiej Jurecki

W podhalańskich derbach Watra lepsza od Szaflar.

KS Szaflary – Watra Białka Tatrzańska 2:4 (1:3)

Bramki: 1:0 Topór 2, 1:1 Pazurkiewicz 3, 1:2 Pazurkiewicz 44, 1:3 Pazurkiewicz 45, 1:4 Pazurkiewicz 60, 2:4 Lubelski 82.

Szaflary: Zhuk - Hreśka ŻK, Stawicki, Topór, K. Kantor (66 Sołtys) - P. Kamiński (61 Lubelski), F. Kamiński, Pawlikowski, Dudzik ŻK (75 Kwiatek), Wojtanek (46 Mrowca) - Żółtek.

Watra: Tomasik - Kosturko, Zając, Bałos, Bartos (75 Kostrzewa) - Janasik (80 Kurnyta), Czubin ŻK (63 Rzadkosz), Kołbon, Świerzbiński, Misiura (66 Kuchta) - Pazurkiewicz (80 Leżoń).

Sędziował Tomasz Biela z Krakowa.

Kto spóźnił się na to spotkanie dwie minuty, nie widział pierwszych dwóch bramek. Dzieliło ich ledwie parenaście sekund. Pierwsi trafili gospodarze, konkretnie Maciej Topór, który skorzystał z zawahania w bramce Watry Piotra Tomasika, uprzedził go i posłał nad nim piłkę do bramki. Opowiedział Łukasz Pazurkiewicz, dobijając z bliska - odbity przez Vasyla Zhuka - strzał Jakuba Janasika.

Kolejne minuty wyrównane. Kluczowa dla końcowych losów tego spotkania była końcówka pierwszej połowy, kiedy Watra zdobyła dwa gole. Oba były autorstwa Pazurkiewicza i oba padły po stałych fragmentach gry. W pierwszym przypadku białczanie mieli rzut rożny. Po dośrodkowaniu, piłka trafiła na 3. metr przed bramkę do Sebastiana Świerzbińskiego, ten z bliska trafił w słupek, ale do futbolówki dopadł Pazurkiewicz i nie dał szans Zhukowi. Za moment Watra miała rzut wolny. Po centrze Tomasza Kołobona, główkował Świerzbiński, Zhuk znów obił piłkę przed siebie wprost pod nogi Pazukiewicza, który w tym momencie skompletował klasycznego hat-tricka.

Napastnik Watry nie poprzestał na trzech golach i po przerwie - w 60. min. - dołożył czwartego. Na 20. metrze odebrał piłkę Marcelowi Stawickiemu i wygrał starcie jeden na jeden z Zhukiem. Wcześniej, bo już w 48. min., gola dla Szaflar powinien zdobyć Florian Kamiński, ale fatalnie chybił.

W 69. min. Tomasik miał duże problemy z obroną strzału z rzutu wolnego Łukasza Dudzika.

W 82. min. szaflarzanie zdołali już zmniejszyć rozmiary porażki. Po kontrataku, przytomnym uderzeniem popisał się Andrzej Lubelski.

- Cieszy wygrana. Odreagowaliśmy po przegranej w Pucharze Polski. Generalnie zagraliśmy dobre spotkanie, ale mam pretensje do zespołu o sam początek i ostatnie kilkanaście minut. Najpierw zabrakło nam koncentracji, czego konsekwencją był gol stracony w 2. minucie, a w końcówce z kolei brakowało spokoju i kontroli. Trzeba, oczywiście, pochwalić Łukasza, który wraca do formy po problemach z kontuzją - ocenił trener Watry Marcin Manelski.

- Bolą momenty, w których traciliśmy bramki. Najpierw zaraz po tym jak sami ją zdobyliśmy, a potem dwie „do szatni" po, naprawdę, niezłej pierwszej połowie. W naszej sytuacji mentalnej to jest najgorszy scenariusz, jaki mógł się wydarzyć. W drugiej połowie znów gramy nieźle, szukamy okazji na gola kontaktowego i nagle znów jeden indywidualny błąd niweczy nasz plan. Co zrobić. Pozytywem na pewno są gole, zdobyte przez naszych młodych zawodników - przyznał trener Szaflar Grzegorz Zmuda.

Sandecja II Nowy Sącz – Lubań Maniowy 4:0 (2:0)

Lubań: Świerad - Augustyn (73 Zagata), D. Firek, Gorlicki, Sarna (67 M. Sikora) - Górecki, Rzymowski (55 D. Antolak), Jandura, Sydorczuk, Pluta - Kurnyta

Maniowianie, mimo ambitnej postawy, wiele do powiedzenia w starciu ze wzmocnionymi zawodnikami pierwszej drużyny (m.in. Korzymem, Szeligą, Szczepańskim) gospodarzami nie mieli. Już w 7. min. Lubań stracił pierwszego gola, po błędzie obrony. Drugiego tuż przed końcem pierwszej połowy - w 43 min. - po rzucie rożnym. Kolejne dwie bramki padły po przerwie. W 70. min. gospodarze wykorzystali rzut karny, a w 80. min. wyprowadzili zabójczy kontratak.

- Przegraliśmy zasłużenie, ale zdecydowanie za wysoko jak na przebieg tego meczu. Zasłużyliśmy przynajmniej na jedną bramkę. I właśnie dlatego chcę pochwalić zespół, że przy 0:2 mogliśmy się cofnąć i, po prostu, wyczekiwać końca meczu. My jednak chcieliśmy cały czas grać otwartą piłkę i poniekąd gol na 3:0 i 4:0 był tego konsekwencją - przyznał szkoleniowiec Lubania.

Nie tylko sytuacja w tabeli Lubania jest coraz trudniejsza, ale też coraz gorzej mają się sprawy związane ze składem. Do listy kontuzjowanych zawodników, po środowym meczu pucharowym w Białce Tatrzańskiej, dołączył bowiem Patryk Duda, który złamał kość strzałkową w nodze i mało prawdopodobne, by w tym sezonie jeszcze wybiegł na boisko.

- Rzeczywiście, nie jest za wesoło, ale na pewno będziemy walczyć na przekór tym wszystkim problemom - przyznał Hajnos.

Maciej Zubek

1. Poprad Muszyna	20	50 43–16
2. Unia Tarnów	19	47 41–12
3. Limanovia Lim.	20	46 53–17
4. Sandecja II Nowy S.	20	35 40–24
5. Orkan Szczyrzyc	20	33 29–34
6. Watra Białka T.	19	32 41–37
7. Tarnovia Tarnów	20	29 27–23
8. Okocimski Brzesko	20	28 26–31
9. Bocheński KS	20	26 29–31
10. Barciczanka Barcice	20	26 25–29
10. Glinik Gorlice	20	23 20–35
11. GKS Drwinia	20	23 27–32
13. Lubań Maniowy	20	20 18–25
14. Dunajec Zakliczyn	20	18 29–48
15. LKS Szaflary	20	17 19–37
16. Olimpia Pisarzowa	20	2 11–46

PIŁKA NOŻNA. V liga

Bezcenna wygrana Wierchów

W 18. kolejce nowosądeckiej V ligi z drużyn wywodzących się z Podhalańskiego Podokręgu grały tylko dwie: Wierchy Rabka i Jarmuta Szczawnica i obie wygrały.

Szczególnie cenna jest wyjazdowa wygrana rabczan i to nie tyle ze względu na klasę rywala, co ze względu na warunki boiskowe. Obiekt w Słopnicach jest mały i ze sztuczną nawierzchnią, co zdecydowanie faworyzowało gospodarzy. Wierchy przebrnęły tę przeszkodę i pozostały na fotelu lidera z jednakowym dorobkiem punktowym jak drugi Poprad Rytro. W obecnej sytuacji to te dwie drużyny są na miejscach dających awans do IV ligi. Z marzenia o IV lidze nie zrezygnowała Jarmuta Szczawnica, która z łatwością poradziła sobie z outsiderem ligi KS Tymbark.

Trzeci z naszych reprezentantów w V lidze Huragan Waksmund mecz z Grodem Podegrodzie przełożył na inny termin, ale wynik tego spotkania dla waksmundzian, patrząc z perspektywy tabeli, nie ma większego znaczenia.

Sokół Słopnice – Wierchy Rabka 0:1 (0:0)

0:1 Olszanicki 70.

Wierchy: Gogola - Pociecha, Wróbel, Kościelniak, Jurzec (90 Ławrowski), Jędrzejowski, Masłowski, Lupa (84 Świder), Olszanicki, Chodźko, Ciećko.

Piłkarze Wierchów pokonali kolejną przeszkodę w drodze do IV ligi. Była to przeszkoda nader trudna dla podopiecznych trenera Marka Holochera, bowiem drużyna Sokoła Słopnice to czwarty zespół ligi i mecz był rozgrywany na wąskim boisku ze sztuczna trawą. Mimo tych niesprzyjających warunków dla lidera, rabczanie wyszli zwycięsko z tego pojedynku. Zdobyli jednego gola, a mogli strzelić ich dużo więcej.

Już w 7. min. akcja duetu Ciećko z Chodźką mogła przynieść Wierchom prowadzenie. Chodźko, po podaniu od kolegi, znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem, ale ten pojedynek przegrał. W kolejnej akcji eksportowego duetu Wierchów strzał Ciećki był minimalnie niecelny.

W 26. min., po zagraniu z rzutu wolnego, jeden z graczy Sokoła miał niepowtarzalną szansę na zdobycie gola. Główkował może z 3 metrów, praktycznie do pustej bramki, ale posłał piłkę nad poprzeczką.

Kolejne tak klarowne okazje mieli już tylko goście. W 54. min. Lupa minimalnie chybił z rzutu wolnego. W 64. min. Lupa miał jeszcze bardziej dogodną okazję, bowiem był sam naprzeciwko bramkarza gospodarzy i strzelił nawet celnie, ale golkiper Sokoła końcem buta wybił piłkę na róg.

W 70. min. rabczanie jednak zdobyli gola. Z narożnika szesnastki dośrodkowywał Lupa wprost na głowę do Chodźki, który zgrał piłkę do Olszanieckiego, a ten celnie przymierzył zza pola karnego.

Wprawdzie gospodarze z determinacją atakowali i stwarzali sytuacje pod bramką Wierchów, a nawet po jednej z interwencji obrońcy domagali się rzutu karnego, ale ich zdania nie podzielił arbiter i wynik się nie zmieniał.

- Trudno jednoznacznie ocenić postawę naszej drużyny w tym spotkaniu. To był mecz w specyficznych warunkach na wąskim boisku ze sztuczną trawą. W takich warunkach to nie był mecz stricte piłkarski, raczej pojedynek w klatce MMA. Oczywiście, gospodarze, przyzwyczajeni do takich warunków, mieli w polu optyczną przewagę, ale to my stworzyliśmy więcej tzw.100-procentowych sytuacji bramkowych, gospodarze mieli właściwie tylko jedną taką okazję. Poza tym, zdobyliśmy zwycięskiego gola, co w kontekście naszych starań o IV ligę jest sprawą bezcenną - ocenił mecz trener Wierchów Marek Holocher.

KS Tymbark – Jarmuta Szczawnica 0:7 (0:4)

0:1 J. Pietrzak, 0:2 Weber 16, Połomski 24, Połomski 29, 0:5 Weber 59, 0:6 J. Pietrzak 62, 0:7 Zieliński 66.

Jarmuta: Olchawa - Kozielec, Mlak, Bobak, Czubiak (75 Gołdyn), Jurek (52 Ciesielka), Słowik, Kuziel (70 Urban), J. Pietrzak (70 W. Wiercioch), Weber, Połomski (46 Zieliński).

Jarmuta urządziła sobie w Tymbarku strzelecki trening, nie mając litości dla outsidera ligi. Podobać mogła się liczba koronkowych akcji, rozegranych przez szczawniczan, którzy ostatecznie zdobyli w tym spotkaniu siedem goli.

Zapis strzelonych bramek: 8. min. - Połomski prostopadłym podaniem uruchomił swojego grającego trenera Jacka Pietrzak, a ten ze stoickim spokojem umieścił piłkę w siatce. 16. min. - będący w dobrej sytuacji Kuziel zgrał do jeszcze lepiej ustawionego Webera. Strzał z najbliższej odległości to była czysta formalność. 24. min. - Połomski wyłuskał piłkę tuż przed polem karnym, ruszył na bramkę, minął obrońcę i pokonał golkipera gospodarzy sprytną podcinką. 29. min. - kolejny raz Połomski przyjął futbolówkę przed polem karnym. Tym razem strzelił od razu i zdobył swojego drugiego gola. 59. min. - Czubiak uruchomił podaniem Webera, a ten w sytuacji sam na sam pewnie pokonał bramkarza. 62. min. - trójkowa akcja szczawniczan: Ciesielka do Webera, ten do J. Pietrzaka, który wpakował piłkę do pustej bramki. 66. min. - Zieliński zauważył wysuniętego bramkarza Tymbarku i huknął z półwoleja z okolicy 45. metra, piłka wpadła do siatki nad bezradnym golkiperem.

- Nie będę silił się na analizę tego spotkania, bo wynik mówi sam za siebie. Trafiliśmy, rzeczywiście, na najsłabszy zespół ligi, złożony w dużym procencie z juniorów, toteż nie mieliśmy problemów z zainkasowaniem kompletu punktów. Oczywiście, w takich spotkaniach, gdzie wynik jest z góry przesądzony, nie wykorzystuje się jeszcze wielu okazji do strzelenia bramek, ale stopień koncentracji w takich meczach jest niski i trudno go w trakcie spotkania zmienić - twierdzi grający trener Jarmuty Jacek Pietrzak.

Pozostałe mecze 18. kolejki: Poprad – Laskovia 5:0, Orzeł – Sokół Stary Sącz 3:1, Ogniwo – Łużna 1:5, Kolejarz – Zalesianka 2:3, Skalnik – Rupniow 5:1. Gród – Huragan przełożony na inny termin.

W następnej kolejce: Laskovia – Wierchy 14, Jarmuta – Ogniwo 14, Huragan – Tymbark 11. Wszystkie mecze w sobotę 20 kwietnia.

Zdzisław Karaś

1. Wierchy Rabka	18	45 60–13
2. Poprad Rytro	18	45 52–19
3. Jarmuta Szczawnica	18	39 47–16
4. Sokół Słopnice	18	35 55–24
5. Gród Podegrodzie	17	33 37–26
6. Skalnik Kamionka W.	18	32 39–24
7. Huragan Waksmund	17	30 29–30
8. Zalesianka Zalesie	18	24 33–36
9. LKS Łużna	18	23 29–35
10. LKS Rupniów	18	20 24–39
11. Orzeł Wojnarowa	18	20 33–49
12. Laskovia Laskowa	18	18 40–49
13. Sokół Stary Sącz	17	17 30–39
14. Kolejarz Stróże	18	13 33–50
15. Ogniwo Piwniczna	17	12 17–42
16. KS Tymbark	18	1 12–79

UNIHOKEJ

Tylko Podhale na podium

Unihokeistki MMKS Podhala Nowy Targ przegrały finałowe spotkanie z Olimpią Gdańsk, a drugi z nowotarskich zespołów Góralki w meczu o „brąz" musiały uznać wyższość Jedynki Trzebiatów. Oba mecze w ramach Super Finału rozegrane zostały w Zielonce.

W finale kluczową rolę odegrała skuteczność. Nowotarżanki seryjnie marnowały dogodne do zdobycia gole sytuacje, nie mogąc znaleźć sposobu na świetnie dysponowaną w bramce gdańszczanek Paulinę Bernacką.

Za to rywalki celowniki miały zdecydowanie lepiej nastawione. W pierwszych dwóch tercjach zdobyły po jednej bramce, w trzeciej już rozstrzelały się na dobre, zdobywając ich aż 5, pieczętując tym samym 9. w historii, a 4. z rzędu tytuł mistrzowski.

W małym finale po dwóch tercjach Góralki prowadziły 4:3 z Jedynką, ale w ostatniej odsłonie straciły aż 6 bramek, opowiadając jednym trafieniem.

- Fatalnie rozpoczęliśmy trzecią tercję. Strata szybkich goli tylko nakręciła rywalki. Przystąpiliśmy nieskoncentrowani do tej części meczu. W sumie to najbardziej jestem zniesmaczony postawą arbitrów. Nie byli przygotowani do prowadzenia meczu na styku. Można przegrać, lecz nie można pod kimś kopać dołku. Po prostu ci arbitrzy nie nadają się do tej roboty. Nie mam pretensji do dziewcząt, bo grają z marszu, ale dla nich to świetna zabawa, niestety, często psuta przez pracę sędziów - powiedział po meczu trener Góralek Jacek Michalski.

Finał
Olimpia Gdańsk – MMKS Podhale Nowy Targ 7:0 (1:0, 1:0, 5:0)

Podhale: Młynarczyk (Dynda) - Timek, Florczak, Kłak, M. Mamak, Fryźlewicz, Kowalczyk, Pysz, E. Mamak, Gajewska, Pudzisz, Majerczak, Osmala, Maciaszek.

Mecz o 3. miejsce
Górale Nowy Targ – Jedynka Trzebiatów 5:9 (1:1, 3:2, 1:6)

Bramki dla Góralek: Kubowicz, Białoń 2, Siuta, Piekarczyk

Góralki: Jachymiak - Sarna Pohrebny, Grynia, Piekarczyk, Siuta, Fuła, Pazdro, Dunaj, Krzystyniak, Rogala, Kubowicz, Podlipni, Węgrzyn, Panek, Białoń, Leśnicka.

mz

REKLAMA



eprasa.pl 7cce0f7401

BIATHLON. Regionalne Mistrzostwa Wojskowych

Narty i celne oko wojskowych

W Kościelisku – Kirach zostały rozegrane regionalne mistrzostwa zawodników będących żołnierzami. Były to ostatnie w tym sezonie zawody biathlonowe w naszym kraju.



Anna Mąka (z prawej) z Magdaleną Gwizdoń

W mistrzostwach uczestniczyli reprezentanci pięciu krajów: Ukrainy, Słowacji, Łotwy, Rumunii i Polski, głównie zawodnicy BKS WP Kościelisko. Mimo kończącego się sezonu, zawody stały na wysokim poziomie. Wzięli bowiem w nich udział zawodnicy z powodzeniem startujący w biathlonowym Pucharze Świata. Takimi są Łotysz Andrejs Rastorgujevs i Ukrainka Nadieżda Biełkina. Obje wygrali konkurencje indywidualne. Biełkina wygrała oba biegi sprinterskie przewidziane w programie dla pań. Piąta zawodniczka klasyfikacji generalnej Pucharu IBU nie dość że biegała bardzo szybko, to jeszcze strzelała całkiem celnie. W obu sprintach na strzelnicy pomyliła się tylko po razie. Ukrainki nie potrafiły pokonać nasze reprezentantki Polski, ani Magdalena Gwizdoń z BLKS Żywiec, ani zawodniczki BKS WP Kościelisko: Anna Mąka była trzecia w pierwszym sprincie, ani Karolina Pitoń - druga w drugim sprincie, ani Kinga Zbylut - zdobywczyni brązowego medalu w drugim biegu sprinterskim. Nasze dwie medalistki z pierwszej konkurencji bardzo słabo zaprezentowały się na strzelnicy i zajęły w drugim biegu odpowiednio 5. miejsce Anna Mąka i 6. - Magdalena Gwizdoń.

O słabym występie na swoim obiekcie można mówić o naszych żołnierzach. Żadnemu z biathlonistów BKS WP nie udało się stanąć na podium, zarówno indywidualnie jak i w zawodach drużynowych. Indywidualnie bieg panów wygrał Andrejs Rastorgujevs, który na strzelnicy spudłował tylko raz i o 22 sekundy pokonał Denysa Nasyko z Ukrainy. Trzeci był rodak Nasyko Taras Lesiuk. Najwyżej sklasyfikowanym z Polaków był Andrzej Nędza-Kubiniec, który zajął 5. miejsce.

Panowie z racji tej, że w Kościelisku zjawiło się ich znacznie więcej, drugiego dnia rozegrali bieg patrolowy, stałą konkurencję zawodów dla wojskowych. Konkurencja ta nieco przypomina rozgrywany w latach dziewięćdziesiątych bieg drużynowy. Tu najlepsi byli Ukraińcy, a Polacy zostali sklasyfikowani na 4. miejscu. Mimo nie najlepszej postawy naszych panów, to dzięki naszym urodziwym żołnierkom polska ekipa zwyciężyła w klasyfikacji drużynowej nieznacznie wyprzedzając Ukrainę.

Wyniki. Kobiety. Sprint: 1. Nadia Bielkina 2.56,9 + 1 karna runda, 2. Magdalena Gwizdoń +21,8 (2), 3. Anna Mąka +39,3 (1), 4. Kinga Zbylut +1.13,2 (4), 5. Karolina Pitoń +2.03,5 (4). **II sprint:** 1. Nadia Bielkina 24.03,2 (1), 2. Karolina Pitoń +1.42,3 (3), 3. Kinga Zbylut +1.46,2 (4), 5. Anna Mąka +2.23,8 (3), 6. Magdalena Gwizdoń +2.34,4 (5).

Mężczyźni: 1. Andrejs Rastorgujevs (Łotwa) 25.52,1 (1), 2. Denys Nsayko (Ukraina) +21,6, (0), 3. Taras Lesiuk +1.25,3 (2), 5. Andrzej Nędza-Kubiniec +1.53,3 (2), 7. Łukasz Szczurek +2.07,8 (1), 9. Marcin Szwajnos +2.57,8 (1), 16. Tomasz Jakieła +4.06,6 (2) wszyscy Polska.

Bieg patrolowy: 1. Ukraina 41.33,7 (2), 2. Słowacja +38,5 (3), 3. Rumunia +110,4 (5), 4. Polska (Tomasz Jakieła, Andrzej Nędza-Kubiniec, Marcin Szwajnos, Łukasz Szczurek) + 1.51,9 (5), 5. Łotwa 4.15,1 (4).

Punktacja drużynowa: 1. Polska 79, Ukraina 74, Rumunia 28, Łotwa 21, Słowacja 18.

zk

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska klasa A

Klasa C w nowym kształcie

Przed startem do rundy wiosennej dwie drużyny: rezerwy Zawratu Bukowina Tatrzańska i Błyskawicy Kacwin wycofały się z rozgrywek. Wyniki tych zespołów zostały anulowane.

Błyskawica połączyła się z B-klasowym klubem KS Łapsze Niżne i chyba obu klubom wyszło to na dobre. Rozproszenie potencjału w tak niewielkich skupiskach ludności nie sprzyja poziomowi dla większej liczby drużyn.

W minionej kolejce rozegrano tylko dwa spotkania, ale za to drużyn z czołówki. Rezerwy IV-ligowej Watry Białka Tatrzańska zremisowały z Gronikiem Gronków, natomiast KS Chabówka rozgromił Krokusa Pyzówkę 5:0 i tabela zmieniła się o tyle, że nowym liderem została drużyna z Chabówki.

Watra II Białka Tatrzańska – Gronik Gronków 2:2 (2:1), Krokus Pyzówka – KS Chabówka 0:5 (0:3).

Drużyny Zawratu II Bukowina Tatrzańska i Błyskawicy Kacwin wycofały się z rozgrywek. Ich wyniki z rundy jesiennej zostały anulowane.

Następna kolejka: 27 kwietnia (sobota): Chabówka – Korona 17. 28 kwietnia (niedziela): Grom – Watra II 11, Husarz – Huragan (Kacwin 14), Lepietnica II – Gronik 14.

zk

1. KS Chabówka	10 24 41–11
2. Watra II Białka T.	10 22 35–15
3. Gronik Gronków	10 22 31–15
4. Grom Morawczyna	9 18 29–34
5. Huragan II Waksmund	10 17 32–30
6. Zor Frydman	9 16 26–19
7. Krokus Pyzówka	10 7 25–31
8. Lepietnica II Klikuszowa /Obidowa	10 7 17–34
9. Korona Piekielnik	10 7 18–34
10. Husarz Łapsze Wyżne	10 2 12–34

PIŁKA NOŻNA



Fot.: Jan Głąbiński

W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Westerplatte było ostatnio pełno emocji sportowych, a to za sprawą Halowego Turnieju Piłki Nożnej Chłopców i Dziewcząt o Mistrzostwo Gminy Czarny Dunajec. W przypadku rozgrywek młodych pań gospodynie nie były zbyt gościnne i zajęły 1. miejsce. Skład zwycięskiej drużyny (na zdjęciu) Amelia Liszka, Julia Wesołowska, Gabriela Truchoń, Anastazja Nalepa, Amelia Kwiatkowska, Gabriela Bachleda. Opiekun drużyny – Wojciech Kosakowski. Wśród panów najlepsi okazali się zawodnicy z SP Czarny Dunajec.

KARATE

Drużynowe złoto w kata

Młodzi karatecy spod Giewontu zaliczyli udany start w Memoriale Masutatsu Oyamy 2019.



Pierwsze miejsce drużynowo wywalczone przez górali Fot.: TKKK

Konkurencja była duża. W sobotę 6 kwietnia na hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dzierżoniowie stawiło się blisko 200 zawodniczek i zawodników aż z 18 klubów z całego kraju.

W zawodach, które rozegrano już po raz drugi, wzięła udział pięcioosobowa reprezentacja Tatrzańskiego Klubu Karate z Zakopanego. Doroczny Memoriał Masytatsu Oyamy ma na celu uczczenie kolejnej rocznicy śmierci legendarnego mistrza i twórcy karate kyokushin Masytatsu Oyamy.

- *Nasi zawodnicy wykazali się ogromnym duchem walki* - mówi sensei Grzegorz Popiołek (2 dan). - *Udowodnili sobie i innym, że słowa mistrza Oyamy „niemożliwe uczyń możliwym" są jak najbardziej realne.* Słowa uznania należą się zawodnikom, którzy po raz kolejny potwierdzili wysoki poziom przygotowania do startu. Szymon Bryjak okazał się tym razem bezkonkurencyjny. W pięknym stylu pokonał w półfinale i finale rywali z wrocławskiego klubu karate. Jak podkreśla Grzegorz Popiołek, jego podopieczny wszystkie walki wygrywał bardzo zdecydowanie przez wazari (pół punktu).

- *To jego pierwsze i, mamy nadzieję, że nie ostatnie złoto na arenie krajowej czy międzynarodowej. Oprócz Szymona, w kumite wystąpiła również Olimpia Topór, która po ciężkim starciu w kategorii +35 kg open uległa przeciwniczce cięższej o ponad 15 kg, ostatecznie zajmując 3. miejsce* - dodaje sensei Popiołek. Trzyosobowy skład: Olimpia Topór, Szymon Bryjak i Szymon Zwijacz-Kozica w kategorii kata drużynowe młodzików wywalczył trzy złote medale. Tym samym zajął 1. miejsce w tej kategorii. Najmłodsi wojownicy spod Giewontu wywalczyli 6 medali. Szymon Bryjak zdobył 2 złote krążki: 1. miejsce w kategorii kumite młodzików (40 kg), i 1. miejsce w kategorii kata drużynowe młodzików. Olimpia Topór zdobyła również dwa medale - złoty i brązowy. Zajęła 3. miejsce w kategorii kumite kadetek + 35 kg Open oraz 1. miejsce w kategorii kata drużynowe młodzików. Także Szymon Zwijacz-Kozica zdobył złoty medal i 1. miejsce w kategorii kata drużynowe młodzików.

Świetnie zadebiutowała na swych pierwszych zawodach karate Natalia Kluś. Zdobyła brązowy medal, zajmując 2. miejsce w kategorii kata juniorek.

W kategorii kata juniorek młodszych walczyła Anna Kluś. Również był to jej pierwszy występ na turniejowej macie. - *Wróciła, co prawda, bez medalu, ale z uśmiechem na twarzy, otrzymując pamiątkowy dyplom za udział w zawodach* - udany występ podopiecznych komentuje trener Grzegorz Popiołek. Podkreśla, że gratulacje należą się wszystkim medalistom z Zakopanego. Dzięki ich zaangażowaniu w walkę, reprezentujący Zakopane Tatrzański Klub Karate Kyokushin w klasyfikacji drużynowej zajął wysokie 5. miejsce.

- *Podziękowania należą się również rodzicom za wspaniałe sekundowanie naszym zawodnikom oraz pomoc w organizacji wyjazdu* - podsumowuje Grzegorz Popiołek.

rav

REKLAMA



eprasa.pl 7cce0f7401

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska klasa A

Czarni znowu liderem

Mistrz jesieni Czarni Czarny Dunajec przed tygodniem stracił fotel lidera na rzecz Orkana Raba Wyżna, który w zaległym spotkaniu pokonał Lepietnicę. W 15. planowej kolejce Czarni ograli rzeczoną Lepietnicę, natomiast Orkan poległ w Łapszach Niżnych i drużyny znowu zamieniły się miejscami.

Sytuacja w tabeli podhalańskiej A klasy jest o tyle ciekawa, że nie wiadomo, ile drużyn może z niej awansować do powstającej po tym sezonie nowej limanowsko-nowotarskiej V ligi, zatem każdy punkt może mieć kolosalne znaczenie na koniec rozgrywek. Z czołowych drużyn ligi swoje mecze wygrali: Jordan Jordanów po dramatycznym spotkaniu z Lubaniem w Tylmanowej i Babia Góra Lipnica Wielka. KS Zakopane swoje spotkanie z Przełęczą Łopuszna przełożył ze względu na śmierć byłego kierownika drużyny Mariana Motyki. To spotkanie zostanie rozegrane w sobotę 20 kwietnia o godz. 12 na stadionie COS Zakopane. W tym terminie działacze Podhalańskiego Podokręgu nie zaplanowali spotkań w prowadzonych przez siebie ligach.

GKS Łapsze Niżne – LKS Orkan Raba Wyżna 3:2 (2:0). Bramki: Jacek Tomasz 16, 43, 51 – Gromczak 60, Pałasz 90.

GKS Łapsze Niżne: Kurczak - Waksmundzki, Fąk, Sulir (84 Brynczka), Kuszczak (83 Krak), Kowalczyk, Kuruc, Topór, Jacek Tomasz (79 Labuda), Chmiel (61 Wójcik), Rataj (87 Magiera).

Orkan: Szklarz - Świder, K. Rapta, Zając, Możdżeń, Lenart, Traczyk, Skawski, Gromczak, T. Rapta, Filipek.

KS Łapsze Niżne połączyły się z Błyskawicą Kacwin, która wycofała się z rozgrywek w klasie C. Rosnąca w siłę drużyna nosi teraz nazwę GKS Łapsze Niżne. W 16. minucie, po wolnym Kowalczyka, bramkarz Orkana odbił strzał, ale w zamieszaniu podbramkowym futbolówkę do siatki wpakował Jacek Tomasz. Drugi gol był autorstwa tego samego piłkarza i też po rzucie wolnym, ale wykonywanym bezpośrednio przez strzelca. Niedługo po zmianie stron Jacek Tomasz przeprowadził indywidualną akcję po której zdobył kolejnego gola, ustanawiając hat-tricka. Piłkarze Orkana, przegrywając już 3:0, w drugiej odsłonie mocno przeważali, ale wystarczyło to tylko do zdobycia kontaktowego gola w ostatniej minucie spotkania.

Czarni Czarny Dunajec – Lepietnica Klikuszowa 5:1 (4:0). Bramki: Pająk 9 karny, Zahora 19, 72, Żuchowski 26, Wesołowski 45 karny – Marcin Jaróg 60.

Czarni: Slesarczuk - Gacek, Pachabut, Wiśniewski (75 Wszołek), Stopka Studencki, Stępień (82 Stopka), Zahora, Marusarz (65 Fiedor), Wesołowski, Pająk, Żuchowski (75 Kapuściarz).

Lepietnica: Mateusz Jaróg - Marcin Jaróg, Faron, Duda, Hasior, Luberda, Kurańda, Stefaniak, Dawid Antolec, J. Chorążak.

Drużyna Lepietnicy przed tygodniem mocno postawiła się Orkanowi, ale w Czarnym Dunajcu nie miała nic do powiedzenia. Goście zresztą rozpoczęli mecz w dziesiątkę i już na wstępie byli na straconej pozycji z mistrzem jesieni. W bramce Czarnych zadebiutował Ukrainiec Slesarczuk.

Granit Czarna Góra – Skalni Zaskale 2:1 (2:1). Bramki: Milon 6 karny, 13, samobójcza Milon 30

Granit: Pluciński - P. Sarna, K. Kiernoziak, Milon, K. Sarna, Sz. Kiernoziak (70 Dzierżęga), Modła, M. Sarna, M. Lichacz, Husi (82 T. Lichacz), Gryglak

Skalni: Udziela - Waliczek, Strama, M. Łęczycki, Prokop, Szeliga (66 J. Król), Czajkowski, Potrząsaj, Zagata (56 Bryja), M. Król, Łukaszczyk

Autorem wszystkich goli w tym meczu był Milon. Najpierw zdobył dwie bramki dla swoich barw, by w 30. minucie, po nieporozumieniu ze swoim bramkarzem, skierować piłkę do swojej bramki. Milon pierwszego gola zdobył z rzutu karnego, drugiego strzałem z dystansu. Goście mieli też rzut karny, ale Pluciński sparował strzał Łukaszczyka z 11 metrów na róg.

Babia Góra Lipnica Wielka – Zapora Kluszkowce 2:1 (2:0). Bramki: Kucek 14, Kudzia 24 – Kasica 90+1

Babia Góra: Kobroń - Harkabuzik, Dyrda (46 T. Lach), P. Lach, Urban, S. Skoczyk, G. Skoczyk, Szczerba, Kucek, Kudzia (84 Wnenk), Wontorczyk (75 Machajda)

Zapora: Nazarenko - Jazgar, Kopytko, Kowalczyk, Artur Jandura (89 A. Sopata), Ostachowski, R. Hagowski, Kasica, Wolski (46 Koczór), Sikora, Jarząbek (46 Hołyst)

Gospodarze szybko objęli dwubramkowe prowadzenie, ale w dalszej części gry, mając wiele okazji do podwyższenia wyniku, razili nieskutecznością. Gościom na przeszkodzie w zdobyciu goli stawał bardzo dobrze broniący Kobroń, ale w doliczonym czasie gry dał się przelobować Kasicy.

Zawrat Bukowina Tatrzańska – Wiatr Ludźmierz 1:1 (1:1). Bramki: Budz 32 – Karwaczka 2

Zawrat: Wcisło - Cudzich, W. Kuchta, J. Kuchta, Gutt (68 D. Rzadkosz), J. Stasik, M. Stasik, Janczy, Zarycki (86 Marusarz), Ustupski (60 Chowaniec), Budz

Wiatr: Antolak - Stopiak, Strama, Luberda, Czaja, Karwaczka, Krugiołka, Siaśkiewicz (60 Hrapowicz), Siuta (70 Chowaniec), Dąbrowski (55 Fryźlewicz), Słowakiewicz (62 Borkowski)

Po uderzeniu Karwaczki z 20 metrów w 2 min. piłka zatrzepotała się w okienku bramki Zawratu. Gospodarze wyrównali po upływie pół godziny gry po akcji Ustupskiego z Budzem i wykorzystaniu sytuacji sam na sam przez tego drugiego. W końcowych minutach oba zespoły miały okazje na przechylenie wyniku na swoją korzyść, ale ich nie wykorzystały.

Lubań Tylmanowa – Jordan Jordanów 3:4 (1:1). Bramki: Noworolnik 15, Talarczyk 47, S. Adamczyk 52 – Romaniak 36, Wróbel 71, Czubiń 83, Kalemba 87.

Lubań: H. Gołdyn - B. Gołdyn, Piszczek, T. Udziela (52 Kołodziej), Babik, Noworolnik, D. Michałczak, Talarczyk, Pierzchała (46 Malik), Bodziarczyk (56 S. Gołdyn; 80 Węglarz), S. Adamczyk.

Jordan: Teper - Pietrzak, Ryś (77 Kalemba), Kołodziejczyk (75 Brzana), Hodana (57 Samek), Jochymek, Wróbel, Romaniak, Ferek (55 Hanusiak), G. Tyrpa (80 Czubin), Madziała.

Gospodarze prowadzili w tym meczu już 3:1, by w ostatnich 10 minutach spotkania roztrwonić ten dorobek.

XVI kolejka

27 kwietnia (sobota): Orkan – Zawrat 17, Zakopane – Lubań 17

28 kwietnia (niedziela): Jordan – Babia Góra 14, Wiatr – Skalni 17, Zapora – Czarni 14, Lepietnica – Łapsze Niżne 11, Granit – Przełęcz 17

zk

1.	Czarni Czarny D.	15	31 48–27
2.	Orkan Raba Wyżna	15	30 30–18
3.	Jordan Jordanów	15	29 36–29
4.	KS Zakopane	14	26 39–22
5.	Babia Góra Lipn. W.	15	26 34–26
6.	Granit Czarna Góra	15	25 28–26
7.	Skalni Zaskale	15	23 38–28
8.	Zawrat Bukowina T.	15	23 32–29
9.	Wiatr Ludźmierz	15	18 35–36
10.	Lubań Tylmanowa	15	17 31–29
11.	KS Łapsze Niżne	15	14 20–46
12.	Zapora Kluszkowce	15	13 31–34
13.	Przełęcz Łopuszna	14	11 23–38
14.	Lepietnica Klik.	15	6 14–54

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska klasa B

Rewelacyjny Spływ

Drużyna Spływu Sromowce Wyżne zakończyła rundę jesienną na przedostatnim miejscu. W pierwszych dwu wiosennych meczach odprawiła z kwitkiem pretendentów do A klasy: KS Zakopane i Bór Dębno.

O ile z zakopiańczykami drużyna Spływu w meczu rozegranym awansem wygrała nieznacznie 4:3, to już w spotkaniu z Borem rozgromiła gości 4:1. Bór przed tygodniem wygrał z ZKP 2:1.

Zakopiańskie Asy po dwu porażkach odzyskały równowagę i w wyjazdowym spotkaniu pokonały Gorc Ochotnicę, a wobec innych wyników z tej rundy mają znowu 7-punktową przewagę nad kolejną drużyną, ale też o jeden mecz rozegrany więcej. Jeżeli do tego dodać dwa remisy, które tylko osiągnął inny z pretendentów do klasy A Dunajec Ostrowsko, a także remis Białych Biały Dunajec w Nowej Białej z Łęgami, to można śmiało postawić tezę, że początek rundy wiosennej w drugiej grupie jest zgoła sensacyjny, a dalsze rozgrywki zapowiadają się niezwykle interesująco.

Nie inaczej jest w grupie pierwszej, gdzie mistrz jesieni Podgórki Krauszów „tylko" zremisowały z outsiderem Deltą Pieniążkowice.

Do grona pretendentów do klasy A dołączyła po dwu wygranych na wiosnę drużyna Grela Trute. W tej chwili w obu grupach jest po czterech pretendentów mających realne szanse na wywalczenie awansu.

Grupa I. Delta Pieniążkowice – Podgórki Krauszów 1:1 (1:0), Skawianin Skawa – Janosik Sieniawa 3:0 (1:0), Szarotka Chochołów – Grel Trute 1:2 (0:1), Szarotka Rokiciny Podhalańskie – Gorce Rdzawka 1:4 (0:3), Skałka Rogoźnik/Stare Bystre – Orawa Jabłonka 0:3 (0:2), Unia Naprawa – Wierchy Lasek 1:1 (0:1).

Mecze 14. kolejki. 27 kwietnia (sobota): Orawa – Podgórki 17, Wierchy – Szarotka Rokiciny Podhalańskie 17, Gorc – Szarotka Chochołów (Czarny Dunajec 17). 28 kwietnia (niedziela): Janosik – Skałka 11, Grel – Skawianin 14.

Grupa II. Łęgi Nowa Biała – Biali Biały Dunajec 2:2 (1:2), Sokolica Krościenko – Luboń Skomielna Biała 2:5 (1:2), Spisz Krempachy – Dunajec Ostrowsko 4:4 (1:2), Spływ Sromowce Wyżne – Bór Dębno 4:1 (3:0), Gorc Ochotnica – ZKP Asy Zakopane 1:2 (0:1).

Drużyna Murania wycofała się z rozgrywek.

Mecze 14. kolejki. 27 kwietnia (sobota): Bór – Spisz (Łopuszna 16.30). 28 kwietnia (niedziela): Łęgi – Szaflary II 14, Biali – ZKP Asy 11, Dunajec – Sokolica 14, Gorc – Spływ 17.

zk

	Grupa I		
1.	Orawa Jabłonka	13	27 38–21
2.	Gorce Rdzawka	13	27 29–13
3.	Podgórki Krauszów	13	26 41–22
4.	Grel Trute	13	26 25–19
5.	Wierchy Lasek	13	21 28–22
6.	Janosik Sieniawa	13	20 24–24
7.	Szarotka Chochołów	13	19 28–26
8.	Unia Naprawa	14	18 26–31
9.	Skawianin Skawa	13	18 21–26
10.	Skałka Rogoźnik	13	11 16–31
11.	Szarotka Rokiciny P.	13	7 18–42
12.	Delta Pieniążkowice	14	6 14–31

	Grupa II		
1.	ZKP Asy Zakopane	13	33 42–14
2.	Bór Dębno	12	26 43–19
3.	Dunajec Ostrowsko	12	26 41–17
4.	Biali Biały Dunajec	12	26 30–17
5.	Spisz Krempachy	12	19 39–30
6.	Gorc Ochotnica D.	12	13 18–26
7.	Sokolica Krościenko	12	13 10–28
8.	Luboń Skomielna B.	12	12 23–30
9.	Spływ Sromowce W.	13	12 23–54
10.	LKS II Szaflary	11	7 18–30
11.	Łęgi Nowa Biała	11	4 14–36

KRĘGLE



Baciary otwierają tabelę

Mecze z poniedziałku 15.04 zamknęły wiosenną kolejkę rozgrywek Zakopiańskiej Ligi Bowlingowej.

Mamy zatem gotowy ostateczny układ wiosennej tabeli wyników. Z pozycji lidera na drugie miejsce spadła Vega. Z wynikiem 23 dużych punktów przeskoczyła ją i prowadzenie objęła drużyna Baciarów. Niżej w tabeli rozstawienie bez zmian. Kolejność sprzed tygodnia utrzymały wszystkie zespoły.

Na kręgielni Aqua Parku ponownie spotykamy się dopiero jesienią. Ta kolejka ostatecznie wyłoni zwycięzców tegorocznych rozgrywek.

Ciekawych jak wyglądają mecze zapraszamy do obejrzenia materiału na: 24tp.pl/n/56994. **an**

Wyniki z 15.04:

Lp.	Drużyna	Duże punkty	Małe punkty
1.	Baciary	23	3873
2.	Vega	22	3678
3.	No Name	20	3692
4.	Polskie Tatry	20	3280
5.	Alpin Sport	18	3345
6.	Bankowcy	14	3289
7.	Rumcajsy	14	3151
8.	Tygodnik Podhalański	11	3229
9.	Olczańskie Belfry	10	2900
10.	Cichacze	10	2797
11.	Sewik	8	2791
12.	Tesko	6	2759
13.	Majstry Zakopane	4	2753
14.	Zusowianki	2	2516

SPORTY WALKI

Nasi z medalami mistrzostw Polski



Zawodnicy PSA startowali w najbardziej widowiskowej konkurencji: bitwa na tricki akrobatyczne.

Trzy złote, jeden srebrny i jeden brązowy medal wywalczyła siódemka reprezentantów Podhalańskiej Sekcji Akrobatycznej podczas rozegranych w Radlinie Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Nowoczesnych Sztuk Walki Silesia Samurai VIII.

Zawodnicy PSA startowali w najbardziej widowiskowej konkurencji: bitwa na tricki akrobatyczne. Na najwyższym stopniu podium stanęły Zuzanna Zubek, Nikola Kulińska oraz Alan Sieradzki. Po srebrny medal sięgnęła - po mocno dyskusyjnej decyzji sędziowskiej - Paulina Król, a brąz przypadł w udziale Danielowi Klosowi.

Na podium nie udało się stanąć Magdalenie Urbaś, która zdaniem wszystkich - oprócz trójki sędziowskiej - zdecydowanie wygrała swój pojedynek eliminacyjny.

mz

REKLAMA



eprasa.pl 7cce0f7401



eprasa.pl 7cce0f7401